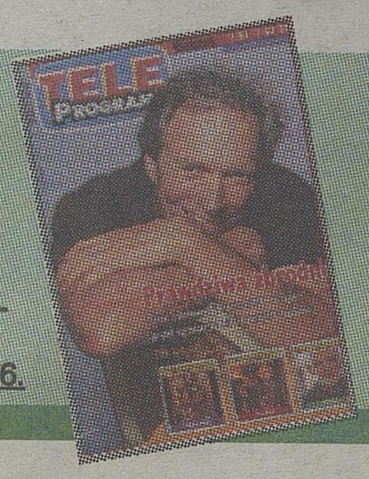
BIAŁOSTOCKA

GAZETA
współczesna

Nakład 61 000 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 1-3.03.2002 NR 43 (14 956) CENA 1,50 zł

PODLASKA BIBLIOTEKA PEDAGOGICZNA im. Tadeusza Kościuszki Oddział Pedagogiczny Czytelnia Prasy



BIAŁYSTOK. Komunalne Towarzystwo Budownictwa Społecznego w Białymstoku zbuduje do końca 2003 r. 265 mieszkań. Bloki stanowić będą pierwszy etap budowy osiedla Bacieczki III.

Czytaj na str. 6.

SOKÓŁKA. Niepowodzeniem zakończyła się wczorajsza próba odwołania z funkcji przewodniczącego Rady Miejskiej w Sokółce Jana Malewicza. W Komisji Rewizyjnej nie będzie natomiast pracował radny Antoni Cydzik.

Czytaj na str. 7.

BIELSK PODLASKI. Komenda Powiatowa Policji w Bielsku Podlaskim wzbogaciła się w czwartek o dwa nowe radiowozy.

Czytaj na str. 7.

DZIŚ NOWA LOTERIA



TO AUTO MOŻE BYĆ TWOJE!
SPRAWDŹ CZY OTRZYMAŁEŚ BEZPŁATNĄ KARTĘ KONKURSOWĄ

Konieczne oszczędności

BIAŁYSTOK. Gruntowna restrukturyzacja czeka w tym roku Wojewódzki Szpital Zespolony w Białymstoku. Nie obędzie się bez redukcji personelu, choć nie będą to raczej zwolnienia grupowe. Projekt zmian musi zostać jeszcze zaakceptowany przez Radę Społeczną placówki, związki zawodowe i Zarząd Województwa Podlaskiego.

Czytaj na str. 3.

Obrabiał w trzech powiatach

HAJNÓWKA. Aż 11 zarzutów kradzieży z włamaniem przedstawiono 26-letniemu Jarosławowi H. z Hajnówki, którego zatrzymali funkcjonariusze z hajnowskiej Komendy Powiatowej Policji. Mężczyzna dokonywał włamań do sklepów, budynków gospodarczych, a także opuszczonych domów na terenach powiatów bielskiego, siemiatyckiego i hajnowskiego.

Czytaj na str. 7.

Bez świateł

Zgodnie z przepisami, od 1 marca można w dzień jeździć pojazdami bez włączonych świateł mijania. Policjanci jednak apelują do kierowców, żeby nadal – przynajmniej do czasu poprawy warunków drogowych – jeździli z włączonymi światłami.

– Za jazdę bez świateł w dzień kierowcom nie grożą już mandaty karne, jednak ze względów bezpieczeństwa zachęcamy do ich używania. Pojazd z włączonymi światłami jest znacznie lepiej widoczny. Pogoda ostatnio nie rozpieszcza kierowców, jest zła widoczność, pada deszcz lub deszcz ze śniegiem – mówi podkom. Jacek Dobrzyński z zespołu prasowego Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku.

(jg)

Wspólna akcja podlaskiej policji, „Gazety Współczesnej" i Radia Białystok

ZAPYTAJ POLICJANTA

Masz wątpliwości związane z nowymi przepisami drogowymi, nie jesteś pewien, czy twoje auto ma dobre ogumienie i dobrze ustawione światła, chcesz sprawdzić liczbę punktów karnych znajdujących się na twoim koncie – zgłoś się w piątek lub w sobotę do policjantów z „drogówki", którzy oczekują na kierowców w wyznaczonych punktach w całym województwie.



W środę na drogach woj. podlaskiego miało miejsce siedem wypadków, w których rannych zostało 12 osób. Tuż po godzinie 4 w Mężeninie na trasie Białystok – Warszawa jadący za szybko opel wpadł w poślizg na oblodzonej jezdni. Zjechał na lewą stronę i zderzył się z nadjeżdżającym z przeciwka starem. Rannych zostało trzech Litwinów jadących oplem i kierowca ciężarówki. Dwie godziny później do wypadku doszło na trasie Bielsk Podlaski – Hajnówka, gdzie kierowca żuka wpadł w poślizg i uderzył w przydrożne drzewo. Dwie osoby zostały ranne. O godzinie 8 na trasie Sokółka – Dąbrowa Białostocka panowanie nad pojazdem stracił kierowca terenowego daihatsu. Samochód wywrócił się na dach, ranny został 69-letni kierowca.

Z troski o stan bezpieczeństwa na drogach woj. podlaskiego „Współczesna" razem z policjantami z wydziału ruchu drogowego KWP w Białymstoku i Radiem Białystok zorganizowała akcję „Zapytaj policjanta". Czytelnicy „Gazety", którzy z opublikowanym w naszym dzienniku kuponem zgłoszą się w piątek i sobotę do policjantów z „drogówki", będą mogli bezpłatnie sprawdzić stan techniczny swoich pojazdów oraz usunąć drobne usterki w wyznaczonych stacjach diagnostycznych.

Ponadto funkcjonariusze – na prośbę kierowców – przeprowadzą kontrolę stanu technicznego – sprawdzą opony, światła, układ kierowniczy i hamulcowy. Zainteresowani będą również mogli na miejscu sprawdzić, ile punktów karnych mają na swoim koncie. Będą mogli również skorzystać z okazji i wyjaśnić wszelkie wątpliwości związane z przepisami.

Policjanci będą dyżurować na drogach w godz. 10-14 w piątek i sobotę. Listę miejsc, w których można ich spotkać, adresy stacji diagnostycznych oraz kolejny kupon publikujemy na stronie 4.

Do kuponu trzeba wpisać imię, nazwisko i numer rejestracyjny auta. Jest tam również miejsce na pieczątkę funkcjonariusza z „drogówki".

Kierowcy, którzy jako pierwsi zgłoszą się do dyżurujących policjantów, otrzymają najnowsze wydanie kodeksu drogowego. Pozostali otrzymają broszury informujące o zmianach przepisów drogowych, które weszły w życie z dniem 1 stycznia br.

(jg)

Fot. A. Zgiet

ZŁÓŻ ŻYCZENIA: w piątek: Antoniemu, Radosławowi; w sobotę: Helenie, Henryce; w niedzielę: Marynie, Kunegundzie

KOMENTARZ

Nie przesadzać ale i nie bagatelizować



Uczulenie może się odezwać w każdym wieku – wśród pacjentów poradni alergologicznych nie brakuje osób, które po raz pierwszy poczuły charakterystyczne swędzenie oczu po 50. Diagnoza lekarza i... okazuje się, że trzeba unikać łąk, parków i lasów. Trzeba pamiętać o codziennej tabletce albo wziąć kilkanaście zastrzyków przed sezonem pylenia (przez pięć lat!). A i tak z nosa ciągle coś kapie. Nie jest łatwo.

Z drugiej strony wśród dzieci, które przychodzą do alergologa, wiele nie ma żadnego uczulenia. Zdaniem specjalistów, lekarze rodzinni często wypisują skierowania bezpodstawnie, „na wszelki wypadek". Kolejki w poradniach rosną więc niepotrzebnie, Zdaniem niektórych alergologów, można by je skrócić nawet o 1/3, gdyby lekarze rodzinni skuteczniej różnicowali alergików od niealergików.

Wina w tym jednak nie tylko lekarzy, ale i rodziców. Ci, przerażeni informacjami płynącymi z mediów, w każdym wyprysku widzą pierwszy objaw uczulenia. Chcą zapobiec alergii i dlatego wręcz wymuszają na lekarzu skierowanie do specjalisty. Niezawodna metoda w takich sytuacjach to tzw. złoty środek: nie przesadzać, ale i nie bagatelizować. Bo życie alergika nie jest łatwe...

Anna Mierzyńska

Jamróz odwołany

KRAJ. Centrum Informacyjne Rządu informuje, że prezes Rady Ministrów Leszek Miller odwołał z dniem 28 lutego 2002 r. Adama Jamroza ze stanowiska sekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu, dziękując mu jednocześnie za dotychczasową pracę.

W ubiegłym tygodniu prof. Adam Jamróz złożył rezygnację z powodu złego stanu zdrowia.

(PAP)

Zmiana na stanowisku komendanta Państwowej Straży Pożarnej w Białymstoku

Nowy z Ciechanowa

BIAŁYSTOK. Od 1 marca komendantem wojewódzkim Państwowej Straży Pożarnej w Białymstoku jest starszy brygadier Bogdan Kołakowski. Na stanowisku tym zastąpi on starszego brygadiera Edwarda Stachurskiego, który pełnił tę funkcję od 1999 roku. Taką decyzję podjął Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji na wniosek Komendanta Głównego PSP.

Nowy szef podlaskich strażaków w 1976 roku ukończył Wyższą Oficerską Szkołę Pożarnictwa w Warszawie. W 1980 roku rozpoczął służbę w Komendzie Rejonowej PSP w Ciechanowie. W 1990 roku awansował na zastępcę komendanta wojewódzkiego PSP w Ciechanowie, by po roku zostać szefem tamtejszej komendy wojewódzkiej. W 1999 roku został doradcą komendanta głównego PSP oddelegowanym do Biura Bezpieczeństwa Narodowego.

(jg)

Od dzisiaj gminne komisje przyjmują zgłoszenia kandydatów na rachmistrzów spisowych

Zapukają do drzwi

PODLASIE. Od 21 maja do 8 czerwca do drzwi wszystkich domów i mieszkań zapukają rachmistrzowie spisowi. Każdy mieszkaniec Polski będzie musiał wziąć udział w Narodowym Spisie Powszechnym Ludności i Mieszkań oraz Powszechnym Spisie Rolnym.

– W województwie podlaskim ponad 7 tys. rachmistrzów spisowych odwiedzi około 400 tys. mieszkań, 170 tys. gospodarstw i działek rolnych, spiszą ponad 1 milion 220 tys. osób. Poproszą o udzielenie odpowiedzi na pytania zawarte w kwestionariuszach spisowych. Treść tych pytań określił Sejm Rzeczpospolitej Polskiej – powiedziała Halina Łupińska, dyrektor Urzędu Statystycznego w Białymstoku i zastępca Wojewódzkiego Komisarza Spisowego w Białymstoku, podczas wczorajszej konferencji prasowej.

Spisy zostaną przeprowadzone, aby uzyskać dokładne informacje dotyczące mieszkańców Polski i tego jak żyją. Dane są niezbędne np. do sfinalizowania procesów integracyjnych z Unią Europejską. Poprzedni spis odbył się 14 lat temu.

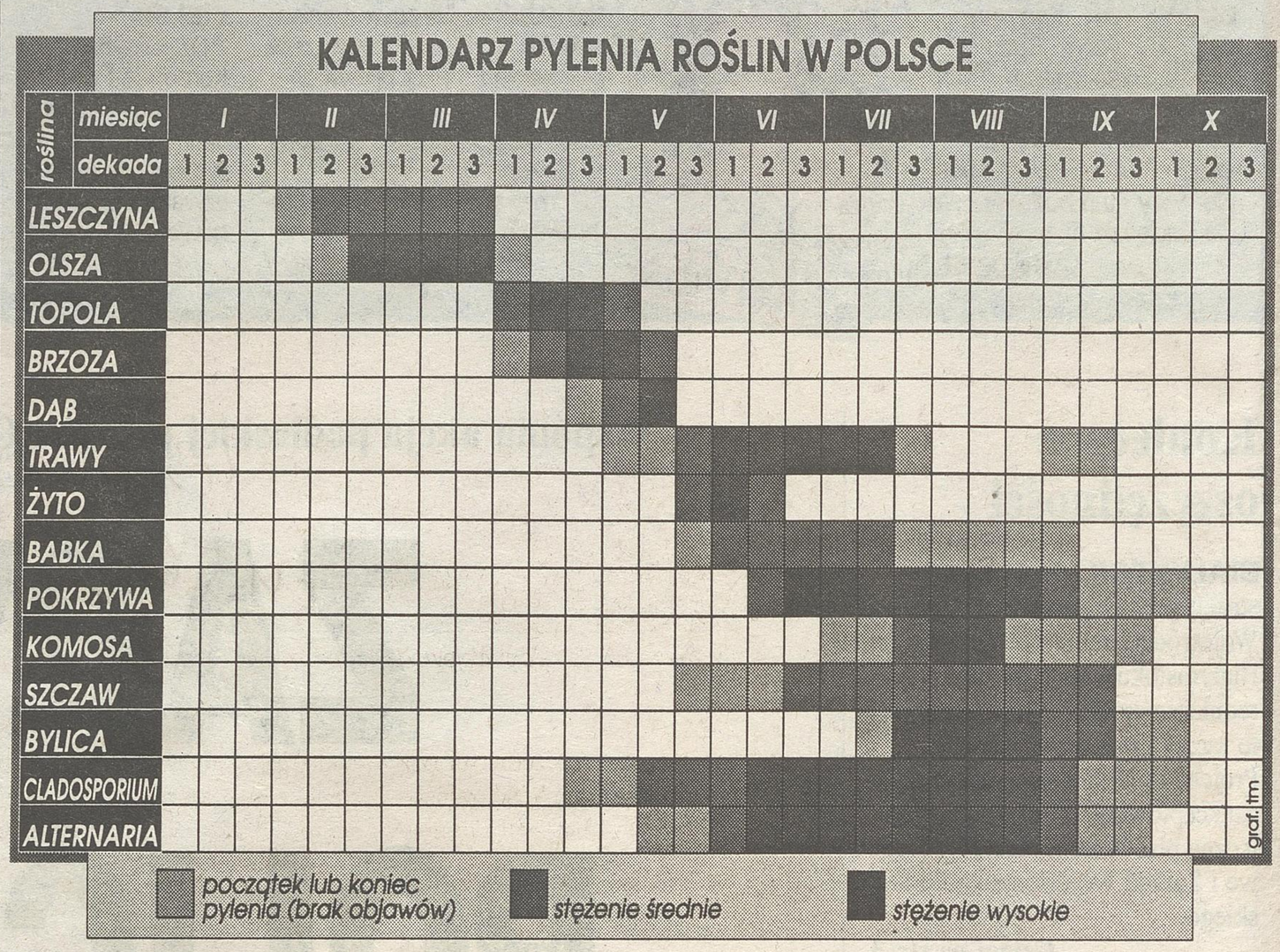
Od dzisiaj gminne komisje spisowe (w urzędach miast i gmin) przyjmują zgłoszenia kandydatów na rachmistrzów spisowych. Część zgłoszeń przyjął wcześniej Urząd Statystyczny w Białymstoku. W ciągu dwóch dni zgłosiło się ponad tysiąc chętnych, głównie z Białegostoku.

(MN)

Jak zostać rachmistrzem (przewidywane wynagrodzenie to 1-1,5 tys. zł brutto), napiszemy w poniedziałek.

Alergie wziewne są bolączką ponad 20 procent mieszkańców Podlasia

Uwaga zapylenie rośnie!



PODLASIE. O trzy tygodnie wcześniej niż zwykle rozpoczął się w tym roku sezon pylenia drzew. W tej chwili najwięcej problemów ze zdrowiem mają osoby uczulone na pyłek leszczyny, ale lada chwila zacznie pylić wierzba, a potem brzoza. Katar sienny, swędzenie oczu i napadowe kichanie – to najczęstsze dolegliwości. Jedynym ratunkiem jest immunoterapia.

Z roku na rok coraz więcej Polaków skarży się na dokuczliwe alergie.

– Tylko w tym roku zarejestrowaliśmy ponad 300 nowych pacjentów. Do końca roku będzie ich prawdopodobnie około 2 tysięcy – mówi Anna Płoszczuk, lekarz alergolog z Kliniki Alergologii Dziecięcej DSK w Białymstoku.

Podstawowe przyczyny tak częstego występowania uczuleń to coraz szybszy rozwój cywilizacyjny i zanieczyszczenie środowiska. Występowanie np. kataru siennego wzrosło z 1 proc. na początku XX wieku do 15-20 proc. w chwili obecnej. Nawet nieznaczna zawartość pyłku roślin w atmosferze wywołuje u osób uczulonych stany zapalne błony śluzowej gardła i nosa (obrzęki śluzówki, uporczywy katar), zapalenia spojówek oczu (łzawienie i pieczenie), uporczywy świąd skóry.

– Najwięcej naszych pacjentów, bo prawie 80 proc., uczulonych jest na pyłki traw, które zaczynają pylić mniej więcej w połowie maja. Już teraz prowadzimy ich odczulanie – mówi Anna Płoszczuk.

Odczulanie, czyli immunoterapia to jedyny skuteczny (ze znanych dziś) sposób leczenia uczuleń. Polega na podawaniu w zastrzykach coraz większych dawek alergenu. Kuracja przynosi efekty po 4-5 latach – pod warunkiem jednak, że zostanie zakończona przed sezonem pylenia.

– Trzeba pamiętać, że leki przeciwhistaminowe i sterydy leczą jedynie objawy alergii – podkreśla doktor Płoszczuk. – Natomiast immunoterapia pozwala na spokojne przetrwanie wiosny i lata przynajmniej przez kilka lat.

Najpierw trzeba jednak przeprowadzić testy skórne, by wykryć, na co jesteśmy uczuleni. Można je zrobić w dowolnej porze roku. Trzeba tylko pamiętać, by wcześniej nie przyjmować leków antyalergicznych – mogą zafałszować wyniki testów.

Według specjalistów, wszyscy alergicy w „swoim" sezonie powinni unikać kontaktu z alergenem: jak najmniej przebywać na świeżym powietrzu i często wietrzyć mieszkanie, ale głównie w nocy (natężenie pyłków największe jest przy wietrznej i słonecznej pogodzie, chociaż niektóre trawy często pylą nad ranem).

(ka)



Anna Płoszczuk, lekarz alergolog z Zakładu Alergologii Dziecięcej DSK w Białymstoku:

– Alergie to problem społeczny. Jest ich coraz więcej, a w najbliższych latach liczba pacjentów prawdopodobnie wciąż będzie rosła. Uczulenie to także duży problem dla młodzieży szkolnej. Chory ma złe samopoczucie, trudno mu się skoncentrować. A właśnie wiosną i latem w szkołach jest najwięcej klasówek i egzaminów. Nauczyciele często nie biorą pod uwagę stanu zdrowia uczniów i wymagają od nich ogromnego wysiłku.

Immunoterapia to w tej chwili jedyna skuteczna metoda walki z alergią. Można ją stosować także u dzieci – już od 5.-6. roku życia. Przebieg terapii jest ustalany indywidualnie dla każdego pacjenta. W tej chwili szczepimy ok. 70 osób dziennie. Większość jest uczulona na pyłki traw.



Luba Gromińska, kierownik żłobka dla dzieci alergicznych przy ul. Grottgera w Białymstoku:

– Dzieci alergicznych jest coraz więcej. Co roku obserwujemy, jak podczas pylenia roślin maluchy dosłownie „płaczą nosem" – katar sienny jest uporczywy i prawie przezroczysty, bardziej przypomina łzy niż wydzielinę z nosa. W takiej sytuacji najlepiej unikać kontaktu z alergenem: jak najmniej przebywać na łąkach czy w lesie; jeśli mamy dom – warto usunąć z najbliższego otoczenia te rośliny, na które dziecko jest uczulone. I przywyknąć do tego, że wiosna i lato to trudny okres w roku.

Zresztą zazwyczaj przynajmniej jedno z rodziców chorego dziecka albo z jego dziadków jest alergikiem i dobrze wie, co należy robić w takiej sytuacji.

Fot. P. Niemczynowicz, A. Zgiet

Zapytaj policjanta

ZAPYTAJ POLICJANTA

imię i nazwisko właściciela pojazdu

marka pojazdu

nr rejestracyjny pojazdu

GAZETA współczesna

Polskie Radio Białystok
FM 99,4 98,6 104,1 MHz

WRD KWP w Białymstoku

tu postawi pieczątkę policjant

Kupon ważny do 15 marca

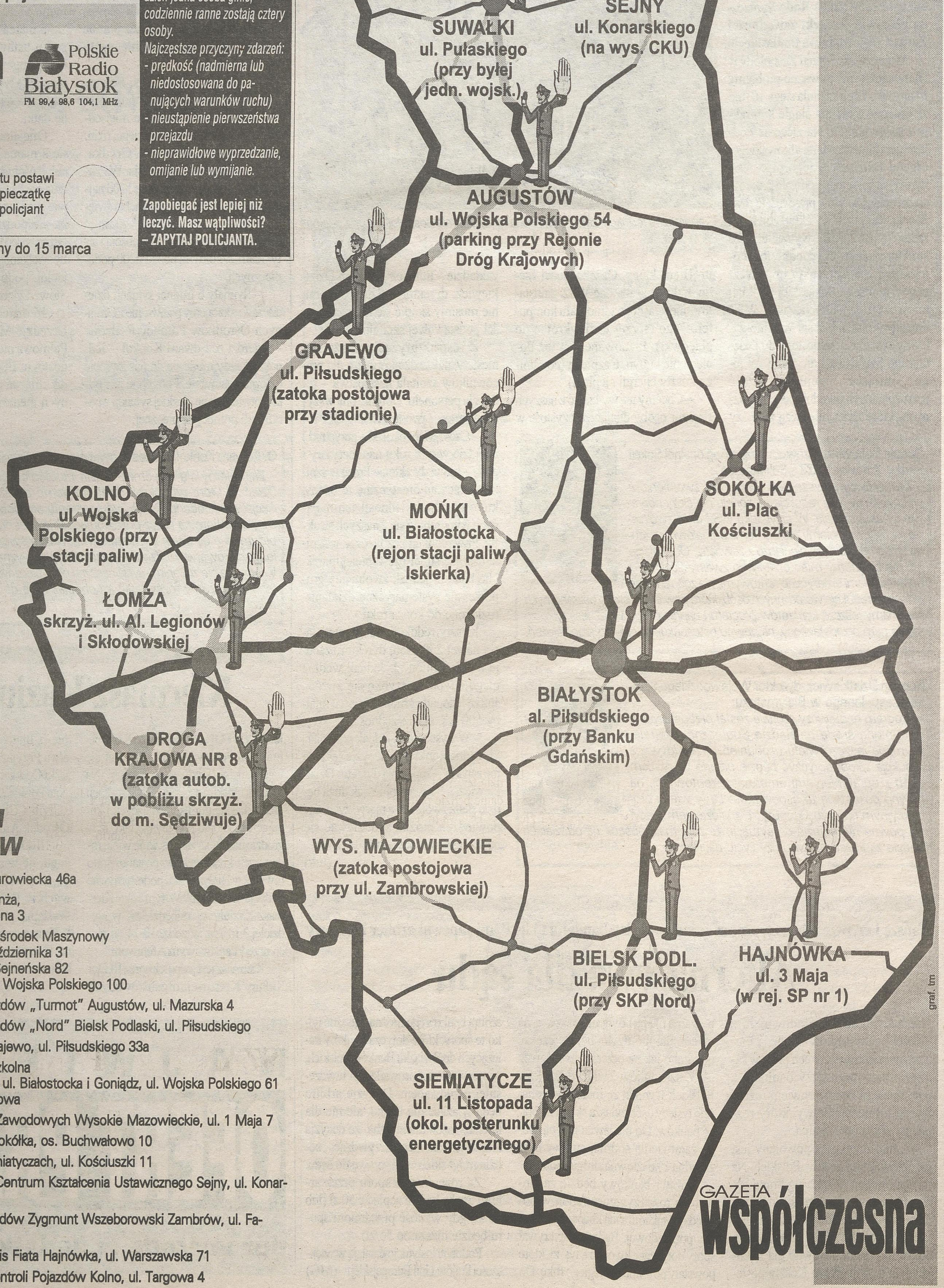
Nie znasz przepisów kodeksu drogowego, więc ich nie przestrzegasz. Ryzykujesz zdrowiem lub życiem swoich najbliższych oraz innych niewinnych osób.

Na podlaskich drogach średnio co 40 minut dochodzi do wypadku lub kolizji. Co drugi dzień jedna osoba ginie, codziennie ranne zostają cztery osoby.

Najczęstsze przyczyny zdarzeń:
- *prędkość (nadmierna lub niedostosowana do panujących warunków ruchu)*
- *nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu*
- *nieprawidłowe wyprzedzanie, omijanie lub wymijanie.*

Zapobiegać jest lepiej niż leczyć. Masz wątpliwości? – ZAPYTAJ POLICJANTA.

MIEJSCA POSTOJU PATROLU PODCZAS DZIAŁAŃ



STACJA KONTROLI POJAZDÓW

- KZK Białystok, ul. Jurowiecka 46a
- PHU Polmozbyt Łomża, ul. Szosa do Mężenina 3
- – HK Produkcyjny Ośrodek Maszynowy Suwałki, ul. 23 Października 31
  – PGK Suwałki, ul. Sejneńska 82
  – PPKS, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 100
- Stacja Obsługi Pojazdów „Turmot" Augustów, ul. Mazurska 4
- Stacja Kontroli Pojazdów „Nord" Bielsk Podlaski, ul. Piłsudskiego
- „Polmozbyt" SC Grajewo, ul. Piłsudskiego 33a
- – STW Mońki, ul. Szkolna
  – „Iskierka": Mońki, ul. Białostocka i Goniądz, ul. Wojska Polskiego 61
  – Knyszyn, ul. Obozowa
- SKP Zespołu Szkół Zawodowych Wysokie Mazowieckie, ul. 1 Maja 7
- SKP „Agromech" Sokółka, os. Buchwałowo 10
- SKP PZMot. w Siemiatyczach, ul. Kościuszki 11
- SKP Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Ustawicznego Sejny, ul. Konarskiego
- Stacja Kontroli Pojazdów Zygmunt Wszeborowski Zambrów, ul. Fabryczna
- Autoryzowany Serwis Fiata Hajnówka, ul. Warszawska 71
- Okręgowa Stacja Kontroli Pojazdów Kolno, ul. Targowa 4

GAZETA współczesna

pit



Papież Jan Paweł II rozmawia z prezydentem Aleksandrem Kwaśniewskim podczas spotkania w Watykanie, 28 bm. Po 15-minutowej rozmowie prezydent Kwaśniewski poinformował, że Ojciec Święty przyjął zaproszenie do odwiedzenia w sierpniu tego roku Polski. FOT. PAP/CAF

Jan Paweł II po raz dziewiąty odwiedzi Polskę

Pielgrzymka w sierpniu?

WATYKAN. Jan Paweł II przyjął zaproszenie do odwiedzenia Polski w sierpniu tego roku – poinformował w czwartek prezydent Aleksander Kwaśniewski po 15-minutowej rozmowie w cztery oczy.

Rozmowa rozpoczęła się o godzinie 11.00 w bibliotece Pałacu Apostolskiego w Watykanie. Prezydent, w obecności Jana Pawła II i członków delegacji, poinformował o przyjęciu przez papieża zaproszenia do Polski w sierpniu tego roku. Jan Paweł II skomentował to włoskim powiedzeniem: „Chi vivra, verra", oznaczającym dosłownie „Kto dożyje, ten zobaczy".

Aleksander Kwaśniewski dodał, że papież odwiedzi Kraków i Kalwarię Zebrzydowską. Dodatkowo prezydent zaprosił Jana Pawła II do odwiedzenia Podhala.

Kwaśniewski przekazał następnie papieżowi rzeźbę młodego polskiego artysty złotnika Wojciecha Kochmana, wykonaną – jak powiedział – z użyciem kamieni z Tatr. Rzeźba przedstawia fronton Bazyliki Świętego Piotra zwieńczony kamienną kopułą. Papież z kolei podarował prezydentowi XVIII-wieczną ikonę przedstawiającą scenę Zwiastowania.

(PAP)

Guenter Verheugen odwiedził Polskę

Osiągnęliśmy porozumienie

WARSZAWA. Komisarz ds. rozszerzenia UE Guenter Verheugen powiedział w czwartek, że polska propozycja liczenia okresu dzierżawy ziemi jest do przyjęcia i umożliwia zamknięcie obszaru „swobodny przepływ kapitału" w przewidzianym terminie.

– Jestem przekonany, że po niezbędnych wyjaśnieniach osiągnęliśmy porozumienie w tej sprawie, co oznaczać będzie, że rząd będzie mógł zająć stanowisko jeszcze w tym tygodniu. Umożliwi to przeprowadzenie negocjacji tak jak planowano, 22 marca – powiedział premier dziennikarzom po spotkaniu z Verheugenem.

Verheugen ze swej strony podkreślił, że polska propozycja liczenia okresu dzierżawy ziemi jest do przyjęcia i – również jego zdaniem – umożliwia zamknięcie obszaru „swobodny przepływ kapitału" w przewidzianym terminie. Jednak ani polski premier, ani komisarz nie ujawnili jakich dokonano ustaleń.

Unijny komisarz podkreślił, że nowi członkowie na pewno nie będą płatnikami netto do wspólnego budżetu, ani członkami drugiej kategorii. Jednak, zdaniem komisarza, okresy przejściowe potrzebne są obu stronom, bo bez nich – jak powiedział – o rozszerzeniu Unii można byłoby mówić dopiero w 2015 roku. **(PAP)**

Godzina policyjna w Ahmedabadzie

Powstrzymać falę zamieszek

INDIE. W największym mieście indyjskiego stanu Gudżarat – Ahmedabadzie – wprowadzono godzinę policyjną, by powstrzymać falę zamieszek. Policja interweniowała przeciwko grupom hinduistycznych ekstremistów, którzy w odwecie za środowy atak islamistów wyszli na ulice Ahmedabadu, grabiąc i paląc domy i sklepy muzułmanów. Atak hinduistów to reakcja na śmierć co najmniej 58 ekstremistów hinduistycznych, którzy dzień wcześniej spłonęli w podpalonym przez muzułmanów pociągu w Godhra w zachodnich Indiach. **(PAP)**

Sejm nowelizuje ustawy

Paszport na rok

KRAJ. Sejm znowelizował w czwartek ustawy o paszportach, wprowadzając tym samym paszport tymczasowy. Dokument będzie ważny przez rok jak zwykły paszport. Zastąpi paszport blankietowy, umożliwiający tylko powrót do Polski.

Paszport będzie wydawany przez konsula tym obywatelom polskim, którzy np. zgubili swój paszport za granicą, a chcą wrócić do kraju (taką funkcję spełnia obecnie paszport blankietowy – na granicy jest on jednak zabierany przez celnika), a także obywatelom polskim przebywającym na stałe za granicą, a czekającym na wydanie paszportu w kraju. Ma on mieć sztywną, czerwoną okładkę i kilkanaście stron.

Dotychczas wydawany paszport blankietowy to niewielka, błękitna kartka papieru, w żaden sposób nie zabezpieczona przed zniszczeniem i źle zabezpieczona przed podrobieniem.

Paszport tymczasowy będzie mógł być wypisany nawet ręcznie (w placówkach konsularnych, w których nie ma odpowiedniego sprzętu komputerowego). W odróżnieniu od paszportu zwykłego, nie będzie zawierał specjalnej poliwęglanowej strony ze zdjęciem i danymi personalnymi. Będzie też miał mniej stron. Jego wydanie będzie płatne.

Ustawa trafi teraz do Senatu.

(PAP)

Zgoda na klonowanie embrionów

Zielone światło

W. BRYTANIA. Uczeni brytyjscy dostali zielone światło dla ograniczonego klonowania embrionów ludzkich w celach terapeutycznych, z perspektywą utworzenia w Wielkiej Brytanii pierwszego na świecie banku komórek macierzystych. Komisja Izby Lordów wydała zgodę, pod pewnymi warunkami, na przeprowadzanie badań na komórkach macierzystych dorosłych i embrionalnych, w tym pobranych z embrionów sklonowanych według metody zastosowanej przy stworzeniu owcy Dolly.

Uczeni mają nadzieję, że pozwolą one wyprodukować tkanki, które zastąpiłyby organy stare, zniszczone lub chore.

(PAP)

KRÓTKO

Warszawa. Centralne Biuro Śledcze zatrzymało w Warszawie Giuseppe U., pseud. Antonio, członka włoskiej mafii, który – razem z niedawno zatrzymanym Francesco O. – organizował kanał przerzutu heroiny z Turcji do Europy Zachodniej. Zatrzymany gangster działał wcześniej na północy Włoch. Tam poznał Francesca O. Po wpadce szefów włoskiej mafii został skazany przez sąd włoski na 9 lat więzienia.

Warszawa. Handlarze narkotyków zagrażają młodzieży także w Internecie – ostrzega Międzynarodowa Rada ds. Kontroli Środków Odurzających (INCB). Ogłoszony w środę raport dowodzi, że narkotyki można kupić za pośrednictwem Internetu. Handlarze narkotyków wykorzystują w swojej działalności „czaty", a elektroniczne apteki sprzedają leki receptowe – to tylko niektóre z omawianych przez radę wyzwań, jakie rodzą nowe technologie i proces globalizacji.

Warszawa. Sejm przyjął w czwartek Strategię Gospodarczą Rządu „Przedsiębiorczość – Rozwój – Praca". Odrzucił tym samym wniosek Ludwika Dorna z Prawa i Sprawiedliwości, który chciał, by nie przyjmowano strategii. Za jej przyjęciem było 243 posłów, przeciwko 153.

Łódź. Policjanci z Centralnego Biura Śledczego w Łodzi zatrzymali przewodniczącego Krajowego Związku Pracowników Ratownictwa Medycznego Tomasza S. Jest on podejrzewany o udział w aferze w łódzkim pogotowiu. Ze źródeł w policji wiadomo, że w czwartek zatrzymano też trzy kolejne osoby podejrzane w tej sprawie. Informacje o zatrzymaniu przewodniczącego potwierdził rzecznik prasowy łódzkiej policji podinspektor Jarosław Berger.

Lublin. Prokuratura Apelacyjna w Lublinie wystąpiła do sądu o aresztowanie lubelskiego adwokata Zenona W., któremu zarzuca wyłudzenie w maju 1993 r. pięciu tysięcy dolarów – poinformował prokurator Janusz Padała. Według prokuratury, mecenas, powołując się na znajomości w Sądzie Apelacyjnym w Lublinie, zobowiązał się do załatwienia za pieniądze uchylenia aresztu. „W rzeczywistości adwokat nie miał zamiaru tego uczynić, a pieniądze przywłaszczył sobie" – powiedział prokurator Padała.

Afganistan. W Afganistanie pojawiły się ulotki wzywające do świętej wojny przeciwko Stanom Zjednoczonym – podała afgańska agencja AIP z siedzibą w Pakistanie. Z woli Boga bardzo bliski jest dzień, w którym Afganistan stanie się dla Amerykanów większym cmentarzyskiem niż Wietnam i Somalia – głosi tekst anonimowej ulotki w języku pasztuńskim. Autorzy ulotki domagają się, by Międzynarodowe Siły Wsparcia Bezpieczeństwa Afganistanu (ISAF) opuściły kraj możliwie jak najszybciej.

Londyn. Irak kontynuuje produkcję broni masowego rażenia, co stanowi poważne zagrożenie dla świata – poinformował rzecznik prasowy brytyjskiego premiera Tony'ego Blaira. – Główny problem polega na tym, że broń masowego rażenia jest w dalszym ciągu produkowana. Uważamy, że stanowi to dla świata poważne zagrożenie – oświadczył rzecznik, którego nazwiska nie podano. Dodał, że jest to zagrożenie, na które należy odpowiedzieć. – Jednak kluczowy problem polega na tym, w jaki sposób. Żadna decyzja nie została jeszcze podjęta – zaznaczył.

(PAP)

Ponad 26 mln zł zebrała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy podczas X Finału

Nowy rekord

WARSZAWA. 26 291 936 zł i 80 gr zebrała łącznie Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy podczas X Finału – podał na konferencji prasowej Jerzy Owsiak.

Za zebrane pieniądze fundacja zamierza kupić bardzo nowoczesny sprzęt do sal operacyjnych dla noworodków. Organizacja X Finału kosztowała 1 267 223 zł. W piątek Orkiestra prześle swoje rozliczenie do MSWiA.

– Ministerstwo to wydaje nam corocznie zgodę na przeprowadzenie zbiórki, właśnie na podstawie takiego rozliczenia – powiedział Owsiak. **(PAP)**



REKLAMA

SZANOWNI PAŃSTWO!
Informujemy o planowanym rozpoczęciu budowy domów jednorodzinnych szeregowych w rejonie ul. Mickiewicza w Białymstoku.
Osoby zainteresowane zapraszamy!
D45702gwbh
MARK-BUD
PPU "MARK-BUD" sp. z o.o. ul. Lipowa 24
tel. 652-54-24 poniedziałek - piątek 8⁰⁰-16⁰⁰, w soboty 9⁰⁰-13⁰⁰
www.markbud.com.pl e-mail:markbud@markbud.com.pl



Bacieczki są ciągłym placem budowy

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

KTBS wybuduje w Białymstoku 265 nowych mieszkań

Przybędzie społecznych bloków

BIAŁYSTOK. Komunalne Towarzystwo Budownictwa Społecznego w Białymstoku zbuduje do końca 2003 r. 265 mieszkań. Bloki stanowić będą pierwszy etap budowy osiedla Bacieczki III. Docelowo, w ciągu dwóch lat, ma tam być zbudowanych 500 lokali mieszkalnych.

Gmina Białystok zbudowała od 1998 r. 1003 mieszkania z Funduszy Komunalnego Towarzystwa Budownictwa Społecznego. W tym roku na osiedlu Bacieczki przybędzie kolejnych 145 lokali.

– Zaczynamy budowę osiedla Bacieczki III – powiedział wczoraj na konferencji prasowej Jarosław Parzyszek, prezes zarządu KTBS w Białymstoku. – Bloki będą budowane u zbiegu ul. Komisji Edukacji Narodowej i Szosy Ełckiej. Budowa mieszkań z I etapu rozpocznie się wiosną. Zamierzamy oddać je do użytku w I połowie 2003 r. Już jesienią planujemy natomiast zacząć budowę kolejnych 120 mieszkań. Należą one do II etapu.

Na razie gmina Białystok ma zagwarantowane środki na realizację I etapu budowy. W tegorocznym budżecie miasto przeznaczyło na tę inwestycję 2 mln zł. KTBS zaciągnie też na to zadanie pożyczkę w Banku Gospodarstwa Krajowego. Część kosztów poniosą sami mieszkańcy.

– Czekamy jeszcze na potwierdzenie pożyczki na budowę kolejnych 120 mieszkań – powiedział Bogusław Dębski, wiceprezydent Białegostoku. – Z naszych informacji wynika, że pieniądze na tę inwestycję również będą.

W KTBS leży teraz ponad 600 wniosków o przyznanie mieszkania.

– Obowiązują pewne kryteria przyznawania prawa do mieszkania w KTBS – powiedział Dębski. – Pierwszeństwo mają te osoby, które wcześniej ubiegały się już o taki lokal, ale nie zostały zakwalifikowane. Duże szanse mają również osoby, których warunki mieszkaniowe są złe oraz te, które opuszczają zasoby Zarządu Mienia Komunalnego w Białymstoku.

(u)

Szerzej o planach budowlanych KTBS napiszemy w przyszłym tygodniu.

Właściciel autokomisu oskarżony

Sprzedawał i nie płacił

BIAŁYSTOK. Prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko 49-letniemu Leszkowi M. podejrzanemu o dokonanie kilku oszustw na szkodę klientów, którzy wstawiali auta do prowadzonego przez niego autokomisu. Prokurator zarzuca mu przywłaszczenie siedmiu samochodów o łącznej wartości 119 tys. zł.

Oszustwo wyszło na jaw w czerwcu ubiegłego roku. Wtedy to do III komisariatu policji zaczęli zgłaszać się klienci autokomisu mieszczącego się przy ul. Prowiantowej.

Policjanci ustalili, że szef firmy zawierał umowy z mieszkańcami Białegostoku i okolicznych miejscowości i przyjmował ich samochody do autokomisu. Sprzedawał je, lecz uzyskanych pieniędzy nie przekazywał właścicielom samochodów. Chodziło głównie o kilkuletnie pojazdy zachodniej produkcji o wartości kilkunastu tysięcy złotych. Początkowo Leszek M. przedłużał terminy płatności, później stopniowo wpadał w spiralę długów. Tylko część klientów odzyskała swoje pieniądze.

W sierpniu Leszek M. zniknął. Po jego zniknięciu na teren autokomisu wkroczyli policjanci i zabezpieczyli 17 znajdujących się tam pojazdów i przekazali je właścicielom. Po kilku tygodniach funkcjonariusze z sekcji kryminalnej KMP w Białymstoku odnaleźli i zatrzymali go w Łapach. Na wniosek prokuratora sąd aresztował go tymczasowo. Za oszustwo grozi kara pozbawienia wolności do 5 lat. **(jg)**

Alkohol, papierosy, „piraty”

Akcja na bazarach

BIAŁYSTOK. 14 cudzoziemców nielegalnie przebywających na terenie Polski oraz zajmujących się nielegalnym handlem alkoholem i papierosami bez akcyzy zatrzymali funkcjonariusze Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej, policji, Urzędu Kontroli Skarbowej i Wojewódzkiego Urzędu Pracy.

Jest to efekt kontroli przeprowadzonych w środę na białostockich bazarach. Są przeprowadzane regularnie. Ich celem jest ujawnianie cudzoziemców, którzy łamią przepisy – przebywają nielegalnie na terenie Polski, pracują na „czarno”, prowadzą nielegalny handel. Przeprowadzania takich akcji domagają się często od policji sprzedawcy z białostockich bazarów. Twierdzą, że cudzoziemcy sprzedają ubrania po konkurencyjnych cenach, gdyż nie płacą podatków. Oferowany przez nich alkohol i papierosy z kolei są tańsze, gdyż pochodzą z przemytu. Białorusini bardzo często również rozprowadzają na bazarach płyty CD z pirackimi nagraniami muzycznymi.

Wśród zatrzymanych w środę cudzoziemców było 13 Białorusinów i Litwinka. Ujawniono prawie 1500 paczek papierosów różnych marek, ponad 73 litry alkoholu oraz 141 nielegalnych płyt CD i 11 gier komputerowych. Cudzoziemców umieszczono w Policyjnej Izbie Zatrzymań i podjęto czynności zmierzające do wydalenia ich z terenu RP.

(jg)

Konkurs na najlepszego mecenasa kultury

W pięciu kategoriach

PODLASIE. Do 15 marca przedłużony został konkurs „Mecenas Kultury Województwa Podlaskiego za rok 2001”, organizowany przez Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury, przy współudziale Rady Funduszu Kultury Województwa Podlaskiego, pod patronatem Marszałka Województwa Podlaskiego.

Jest to pierwsza edycja konkursu na najlepszego mecenasa życia kulturalnego, mającego na celu ukazanie wyjątkowej roli prywatnego mecenatu w kształtowaniu i rozwijaniu życia kulturalnego kraju, upowszechnianie różnorodnych form takiego mecenatu i kreowanie nowych możliwości pozarządowych finansowania kultury. Konkurs rozstrzygnięty będzie w pięciu kategoriach: Kolekcjoner, Donator, Sponsor, Fundator, Patron.

Zgłoszenia przyjmuje do 15 marca Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury, Białystok, ul. Kilińskiego 8. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie internetowej www.woak.bialystok.pl.

(a)

Przyjedzie 16 marca

Bilety na Harrisa

BIAŁYSTOK. W najbliższy poniedziałek, 4 marca, w Szkole Podstawowej nr 12 przy ul. Waryńskiego 30 w Białymstoku, w godz. 8-18 wydawane będą bilety na spotkanie ze znanym uzdrowicielem Clivem Harrisem. Ilość zaproszeń jest ograniczona, jedna osoba będzie mogła otrzymać tylko jeden bilet. Harris w Białymstoku będzie 16 marca. Uzdrawianie jest bezpłatne.

(luk)

Dzielnicowi informują nieletnich o bezpiecznych sposobach korzystania z telefonów komórkowych

Pilnuj „komórki”

BIAŁYSTOK. Rośnie liczba kradzieży telefonów komórkowych. Od początku roku tylko w Białymstoku policja odnotowała osiem rozbojów na nieletnich, podczas których sprawcy rabowali „komórki”. Telefony te są również łakomym kąskiem dla złodziei kieszonkowych i włamywaczy.

Złodzieje kradną telefony w kawiarniach i restauracjach – ze stolików, torebek przewieszonych przez poręcze krzeseł. Zabierają je z plecaków i kieszeni wykorzystując tłok w autobusach. Kradną je również z samochodów, mieszkań, biur. Telefony te są następnie przeprogramowywane i sprzedawane po niższych cenach.

– Kradzieżom telefonów często towarzyszą akty agresji sprawców, co naraża ofiary na dodatkowe, przykre przeżycia i często skutkuje obrażeniami ciała. Najmłodsza ofiara takiego rozboju, odnotowanego w tym roku, miała 12 lat – mówi podkom. Jacek Dobrzyński z zespołu prasowego Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku.

Coraz więcej rodziców kupuje telefony komórkowe swoim dzieciom. Robią to z troski o ich bezpieczeństwo – telefon ułatwia sprawowanie kontroli rodzicielskiej nad dzieckiem. Dzieci często po lekcjach wracają do pustego mieszkania, telefon ułatwia im kontakt z rodzicami w przypadku nietypowych sytuacji – np. awarii wody itp. lub zagrożeń związanych z próbami włamania, oszustwa. Jednak nie wszyscy dorośli uczą swoje dzieci zasad bezpiecznego korzystania z telefonu.



FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

– Nieletni często wręcz demonstracyjnie korzystają z telefonów na ulicach, w parkach, na podwórkach pomiędzy blokami. To prowokuje sprawców do napadu – dodaje Dobrzyński.

Policjanci radzą, żeby nieletni nie afiszowali się telefonem komórkowym, korzystali z niego rozważnie, przechowywali aparat w miejscu niewidocznym dla innych i nie pozostawiali go bez opieki. **(jg)**

Od przyszłego tygodnia dzielnicowi z białostockich komisariatów rozpoczną akcję informowania uczniów starszych klas szkoły podstawowej, gimnazjów i szkół średnich o bezpiecznych sposobach korzystania z telefonów komórkowych. W szkołach pojawią się ulotki opracowane przez sekcję prewencji białostockiej komendy miejskiej.

Personalna zmiana w składzie Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Sokółce

Odwołany za płot

SOKÓŁKA. Niepowodzeniem zakończyła się wczorajsza próba odwołania z funkcji przewodniczącego Rady Miejskiej w Sokółce Jana Malewicza. Wniosek opozycji nie uzyskał wymaganego poparcia. W Komisji Rewizyjnej nie będzie natomiast pracował radny Antoni Cydzik, którego odwołania chciała rządząca koalicja.

Wniosek argumentujący zasadność pozbawienia Jana Malewicza funkcji przewodniczącego podpisało przed miesiącem ośmiu radnych. Jako powód swojej decyzji podawali oni nierzetelne prowadzenie przez niego sesji oraz reprezentowanie interesów rządzącej koalicji. Główny zainteresowany twierdził natomiast, że zarzuty są całkowicie bezpodstawne.

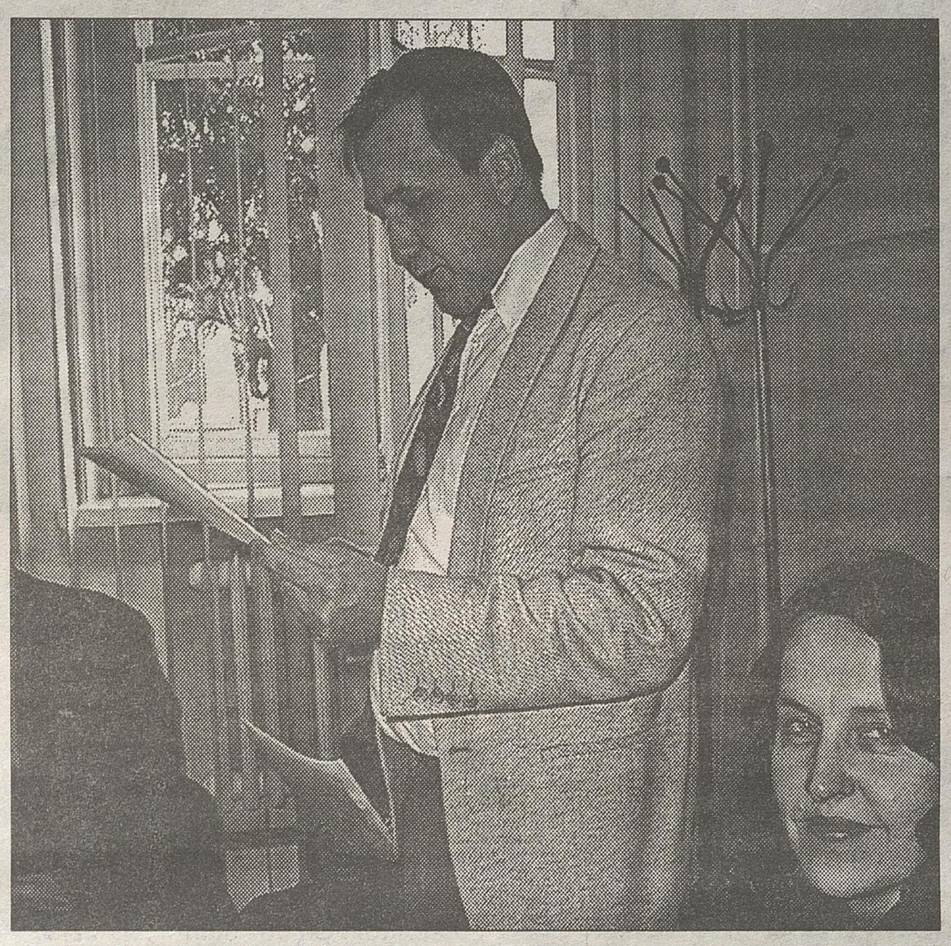
Przed wczorajszym głosowaniem po stronie Malewicza opowiedział się Czesław Sańko, zastępca burmistrza.

– Wniosek, który przygotował radny Antoni Cydzik ma na celu tylko i wyłącznie wywołać zamęt w lokalnej prasie. Mam nadzieję, że jutrzejsze gazety napiszą, iż Malewicz przewodniczącym zostaje – powiedział Sańko.

Rozstrzygnięcie całej sprawy nastąpiło podczas tajnego głosowania. Jak się okazało, przewodniczącego broniło 16 radnych, dziewięciu było za odwołaniem, a dwóch nie podzieliło opinii żadnej ze stron.

Z burzliwą dyskusją spotkał się natomiast wniosek przygotowany przez grupę 13 radnych z koalicji, który dotyczył odwołania ze składu Komisji Rewizyjnej radnego Antoniego Cydzika. W piśmie tym można było m.in. przeczytać, że „przeprowadzaniem kontroli nie powinien zajmować się ktoś, kto łamie prawo. (...) Cydzik naruszył stan posiadania mienia gminy Sokółka, ponieważ wybudował na ul. Broniewskiego płot, jaki znacznie wykracza poza granicę działki radnego".

– Wywody zawarte w uzasadnieniu wniosku są żenująco śmieszne i nieprawdziwe. Ocenę mojej moralności proszę pozostawić wyborcom. Udział w Komisji Rewizyjnej nie jest żadnym przywilejem, lecz obowiązkiem wykonywania mandatu radnego. Odwołanie mnie ze stanowiska członka tejże komisji byłoby uzasadnione, gdybym nie brał udziału w jej pracach. Taka przyczyna jednak nie występuje. Podane uzasadnienie jest fikcyjne i ma się nijak do rzeczywistych powodów. Zarząd, wykorzystując większość w radzie swojego ugrupowania, chce mnie ukarać za moje działania jako radnego opozycji – za gazetę „Co, Gdzie, Kiedy?", za plac handlowy, którego burmistrz nie jest w stanie zlikwidować, za płot, który postawiłem na swojej działce nie pytając o zdanie burmistrza Stanisława Kozłowskiego i za to, że w ogóle jestem i żyję – stwierdził Cydzik.



Radny Cydzik nie jest już członkiem Komisji Rewizyjnej FOT. D. BIZIUK

Poproszony o zabranie głosu Stanisław Pałusewicz, przewodniczący Komisji Rewizyjnej, przyznał, iż radny Cydzik w komisji pracował rzetelnie, a jedyne, co można mu zarzucić, to to, że się spóźniał na jej posiedzenia.

– Nie popierajmy tego wniosku. Jeżeli radny łamie prawo, to niech się tym zajmą odpowiednie instytucje. Odwoływanie go w oparciu o tak sformułowane zarzuty nie jest ani moralne, ani demokratyczne, ani ludzkie – nawoływał radny Marian Lisowski.

Radny Wojciech Mackiewicz stwierdził, że zrezygnuje z członkostwa w Komisji Rewizyjnej, jeśli odejdzie z niej Antoni Cydzik.

Za poparciem wniosku koalicji głosowało ostatecznie 17 radnych, przeciw było 11.

W czasie sesji dyskutowano również o możliwości przejęcia przez gminę budynku po dawnej przychodni przy ul. Kryńskiej, której właścicielem jest powiat sokólski. O tym, jakie postanowienia zapadły w tej sprawie napiszemy w poniedziałkowym wydaniu.

(db)

Gdy rehabilitanci nie mogą stworzyć prywatnych niepublicznych ZOZ

Do zamknięcia

POWIAT BIAŁOSTOCKI. W ciągu kilku miesięcy w powiecie białostockim likwidacji ulegną wszystkie gabinety rehabilitacji. Obecnie działa ich siedem. Pacjenci korzystają z zabiegów m.in. w Zabłudowie, Czarnej Białostockiej, Supraślu, Juchnowcu Kościelnym i Choroszczy. Gabinet rehabilitacji mieści się też w Białymstoku przy ul. Słonimskiej.

Terenowy Zakład Opieki Zdrowotnej w Białymstoku przechodzi proces restrukturyzacji. W 2001 r. sprywatyzowana została niemal cała podstawowa opieka zdrowotna.

– W ciągu kilku miesięcy gabinety ginekologiczny, neurologiczny, psychiatryczny, okulistyczny i laryngologiczny przekształcone zostaną w niepubliczne zakłady opieki zdrowotnej – powiedział Walenty Rogowski dyrektor TZOZ w Białymstoku. – Mieścić się one będą w obecnej siedzibie TZOZ przy ul. Słonimskiej. Każdy prywatny gabinet lekarski to osobna jednostka budżetowa. Lekarze sami podpisują z kasą chorych kontrakty na świadczenie usług medycznych. Mają własne budżety.

Okazuje się jednak, że gabinety rehabilitacyjne nie mogą zostać sprywatyzowane.

– Niepubliczny zakład opieki zdrowotnej może tworzyć tylko lekarz – mówi Rogowski. – A w gabinetach na terenie ziemskiego powiatu białostockiego pracują technicy rahabilitanci. Takie osoby nie mają uprawnień do tworzenia NZOZ.

Konsekwencją likwidacji gabinetów rehabilitacji będą zwolnienia pracowników. W tej chwili jest w nich zatrudnionych dziewiętnaście osób. Natomiast pacjenci będą musieli jeździć do gabinetów rehabilitacji w Białymstoku. **(u)**

Nowe radiowozy

Dwa są, trzeci w drodze

BIELSK PODLASKI. Komenda Powiatowa Policji w Bielsku Podlaskim wzbogaciła się w czwartek o dwa nowe radiowozy. Przekazane przez samorząd miejski polonezy od dziś będą służyły sekcji kryminalnej.

Samochody dotarły do Bielska już na początku stycznia, ale w związku z procedurami formalnymi oficjalne przekazanie odbyło się dopiero w czwartek. Na ręce Stanisława Zdancewicza, szefa logistyki Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku, komplety kluczyków przekazali: wiceburmistrz Eugeniusz Berezowiec i przewodniczący Rady Miasta Janusz Panasiuk.

– Znając trudną sytuację transportową miejscowej komendy, Zarząd i Rada Miasta podjęli inicjatywę kupna nowych pojazdów. Na specjalnym koncie mamy jeszcze pewną pulę pieniędzy i jeśli władze wojewódzkie policji nas wesprą, to możemy wspólnie zakupić jeszcze jeden radiowóz – mówił Eugeniusz Berezowiec, wiceburmistrz Bielska Podlaskiego.

– Już dziś mogę zadeklarować, że we współpracy z samorządem Bielska w niedługim czasie wyposażymy miejscową komendę w radiowóz marki Astra Classic – obiecał Stanisław Zdancewicz, szef logistyki Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku. **(jan)**



Uroczystego wyświęcenia nowych pojazdów dokonali dziekani bielscy: katolicki dr Ludwik Olszewski i prawosławny Jerzy Tokarewski. FOT. K. JANKOWSKI

Co trzeci pracownik Marko w Białymstoku straci pracę

Zbiednieli klienci

BIAŁYSTOK. Prawie co trzeci pracownik supermarketu Marko w Białymstoku straci pracę, innym znacznie obniżono wynagrodzenia.

Właścicielem supermarketu Marko w Białymstoku jest Massa Company SA. Massa ma również kilkanaście innych dużych sklepów w północno-wschodniej Polsce, m.in. Bielsku Podlaskim, Augustowie, Suwałkach, Sokółce, Białymstoku. Niektóre z tych sklepów prowadzą ajenci. Obecnie Massa zatrudnia około 560 osób, w tym ponad 100 pracuje w białostockim Marko.

Zdaniem Mirosława Popławskiego – prezesa Massa Company SA, kłopoty firmy spowodowało przede wszystkim znaczne zubożenie klientów oraz konkurencja, zwłaszcza hipermarketu Auchan. Obroty najbardziej spadły w Marko, w którym zakupy robili głównie średnio zamożni klienci.

– Pozostałe sklepy sobie radzą – powiedział prezes Popławski.

Prezes Popławski podkreślił, że nie unika rozmów z pracownikami o sytuacji w firmie. O takiej potrzebie nie informowali go kierownicy działów.

Według informacji, które uzyskaliśmy od wierzycieli i pracowników, nie wszystkie sklepy Massy w terenie są dochodowe. Występują także trudności z zaopatrzeniem z powodu niezapłaconych należności za towar.

Do Sądu Gospodarczego w Białymstoku wpłynął wniosek o postępowanie układowe (wczoraj błędnie podaliśmy, że był to wniosek o zgłoszenie upadłości). Sprawę bada biegły rzeczoznawca powołany przez sąd. Wierzyciele zastanawiają się czy nie zgłosić wniosku o upadłość. **(MN)**

Policja zatrzymała seryjnego włamywacza

Obrabiał w trzech powiatach

HAJNÓWKA. Aż 11 zarzutów kradzieży z włamaniem przedstawiono 26-letniemu Jarosławowi H. z Hajnówki, którego zatrzymali funkcjonariusze z hajnowskiej Komendy Powiatowej Policji. Mężczyzna dokonywał włamań do sklepów, budynków gospodarczych, a także opuszczonych domów na terenach powiatów bielskiego, siemiatyckiego i hajnowskiego. Kradł głównie żywność, odzież i wyposażenie mieszkań.

– Sprawca, którego wytypowaliśmy już kilka miesięcy temu, był poszukiwany przez policję zarówno jako osoba uznana za zaginioną, jak również jako osoba poszukiwana do ustalenia miejsca pobytu. Jarosława H. udało się zatrzymać dopiero w związku z włamaniami, jakie miały miejsce w nocy z niedzieli na poniedziałek w Kleszczelach – poinformował nadkom. Mirosław Augustyniak, rzecznik prasowy KPP w Hajnówce.

Po anonimowym telefonie na miejsce zdarzenia wysłano funkcjonariuszy policji, którzy ustalili, że oprócz skradzionego roweru z piwnic bloku przy ul. Akacjowej usiłowano dokonać włamań do siedmiu sąsiednich piwnic. Po śladach skradzionego roweru policjanci dotarli do sklepu wielobranżowego, gdzie również – jak się okazało – miało miejsce włamanie. Ślad podjęty przez psa tropiącego doprowadził policjantów do oddalonej o kilkanaście kilometrów od Kleszczel wsi Rogacze w powiecie siemiatyckim. W jednym z gospodarstw zatrzymano Jarosława H., przy którym znaleziono wszystkie skradzione przedmioty. Na miejscu zdarzenia zabezpieczono również skradziony rower, który – jak ustaliła policja – schował w znajdującej się nie opodal szopie właściciel posesji.

– Sprawa ma charakter rozwojowy. Niewykluczone, że Jarosław H. jest sprawcą kilkudziesięciu kradzieży, jakie miały miejsce pod koniec ubiegłego i na początku bieżącego roku na terenie powiatu bielskiego, siemiatyckiego i hajnowskiego – powiedział nadkom. Mirosław Augustyniak, rzecznik prasowy KPP w Hajnówce.

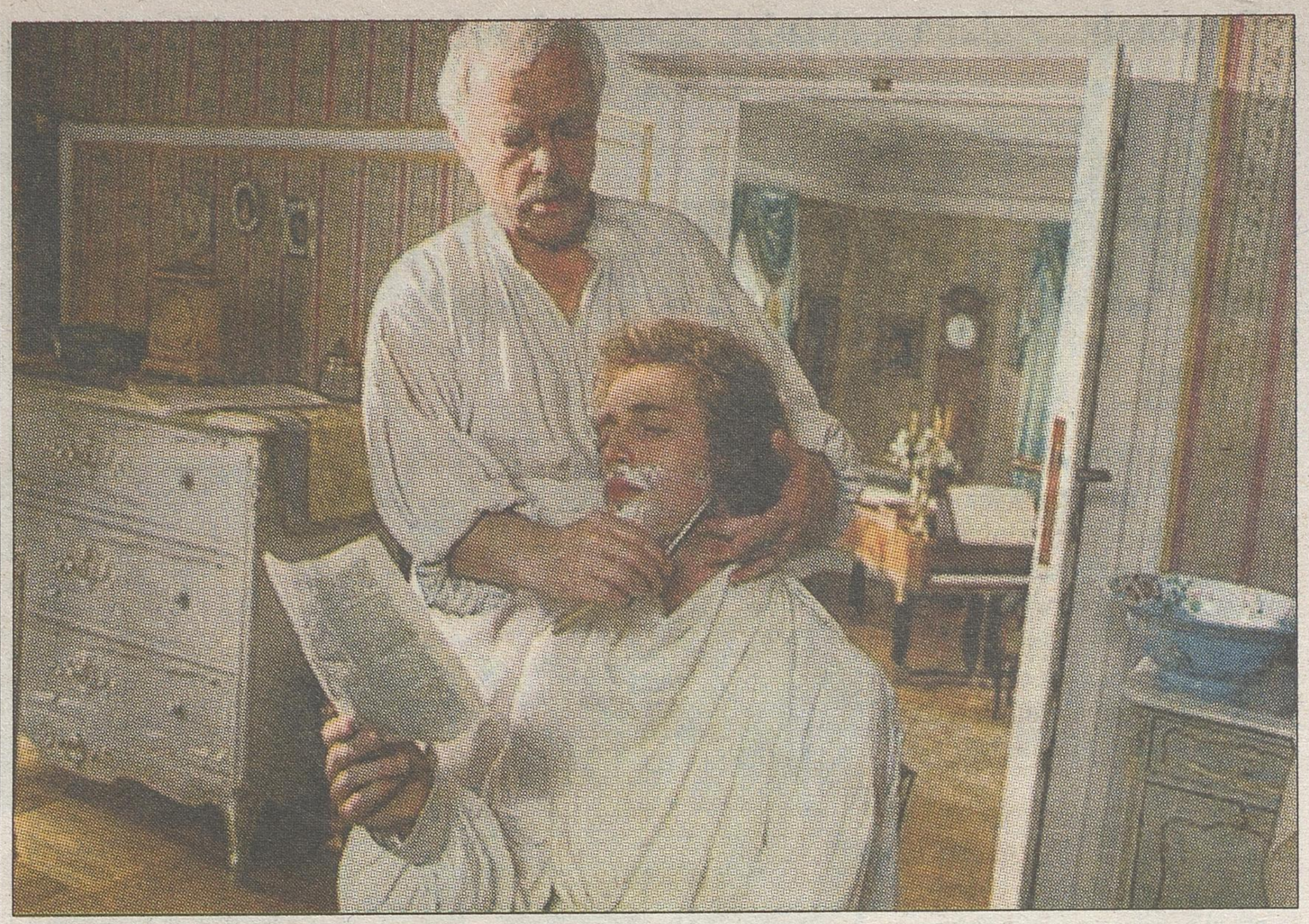
Na wniosek hajnowskiej komendy i Prokuratury Rejonowej w Hajnówce Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim zastosował tymczasowy areszt wobec Jarosława H. na okres trzech miesięcy. Stanisławowi K., mieszkańcowi Rogacz przedstawiono zaś dwa zarzuty paserstwa. **(jb)**

Piękny umysł

BIAŁYSTOK „FORUM". „Piękny umysł" to przejmująca historia życia geniusza matematycznego, zainspirowana biografią amerykańskiego naukowca – Johna Forbesa Nasha Jr. Przystojny i znany ze swojego ekscentrycznego zachowania Nash dość wcześnie dokonał zadziwiającego odkrycia naukowego, stając tym samym u progu międzynarodowej kariery. Jego fantastyczne pasmo sukcesów i nagłe wyniesienie na wyżyny intelektualne zostały poważnie podkopane w momencie zdiagnozowania u Nasha symptomów schizofrenii. Stawiając czoła przeciwnościom, które niejeden znakomity umysł doprowadziły do załamania, Nash z pomocą swojej oddanej żony Alicji próbuje zwalczyć chorobę. Owładnięty do niedawna manią wielkości, stara się teraz skoncentrować na skromniejszych celach, być może przez to jeszcze trudniejszych do osiągnięcia. Pozostając nadal we władaniu demonów swojego umysłu, stale napędzany zatruwającymi mózg wizjami teorii matematycznych, podejmuje walkę i próbuje znaleźć swoją własną drogę do normalności. Tylko dzięki sile woli i wsparciu ze strony żony jest w stanie kontynuować pracę naukową, co w 1994 roku przynosi mu Nagrodę Nobla...

Piękny umysł. USA, 2001. Reż. Ron Howard. Wyk. Russell Crowe, Ed Harris, Jennifer Connelly.





Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „Chopin – pragnienie miłości" i „Piękny umysł". Otrzymają je osoby, które jako pierwsze zadzwonią do nas dzisiaj o godz. 11 i odpowiedzą na pytanie: w jaką rolę w filmie „Chopin – pragnienie miłości" wcieliła się Jadwiga Barańska? Nasz telefon: 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w filmowym konkursie tydzień temu, nie mogą brać udziału w tym konkursie. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW", ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się osobiście(!) z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW". (dona)

Chopin – pragnienie miłości







BIAŁYSTOK „SYRENA". Filmowa opowieść o Fryderyku Chopinie rozpoczyna się na ulicach Warszawy. Jest mglista noc, ulicami miasta pędzi kareta. To adiutant Wielkiego Księcia Konstantego jedzie po młodego Fryderyka, który – jako jedyny – jest w stanie uspokoić napad szału dyktatora. Młody kompozytor posłusznie jedzie do Belwederu i swoją grą koi nerwy Konstantego. Chopin nienawidzi Moskala, ale ulega prośbom ojca, który liczy na stypendium artystyczne dla syna fundowane przez carskiego namiestnika. W końcu i syn, i ojciec zbuntują się – Fryderyk nie będzie więcej grał dla Konstantego. Stypendium zostanie cofnięte, ale za pieniądze przeznaczone na posagi swoich dwóch sióstr: Izabeli i Ludwiki, Fryderyk i tak wyjedzie do Paryża. W kraju jest coraz niebezpieczniej, zbliża się czas powstania listopadowego, dla chorowitego artysty to najwyższy czas na wyjazd. W Paryżu jednak nikt na Fryderyka nie czeka. Żyje on bardzo skromnie. Przez pierwsze lata nie udaje mu się zaciekawić żadnego wydawcy swoimi kompozycjami. Nie ma koncertów ani uczniów. Pieniądze z Polski powoli się kończą. Jest już rok 1832, rok po krwawym stłumieniu powstania i przybyciu do Paryża Wielkiej Emigracji. Chopinowi z pomocą przychodzi Albert, który po powstaniu znalazł się w Paryżu i dzięki swoim kontaktom organizuje Fryderykowi koncert u baronowej Rothschild, na którym po raz pierwszy zaprezentowana zostaje jego muzyka towarzyskiej i kulturalnej elicie Paryża. Jego etiudy gra sam Ferenc Liszt, najgłośniejszy wówczas pianista Europy. Obaj kompozytorzy zostają zresztą od razu serdecznymi przyjaciółmi. „Myślę, że tym razem Paryż go zapamięta" – mówi baronowa. I zapamiętał. Od tego koncertu sława Chopina będzie rosła. Chopin stał się w ciągu kilku zaledwie sezonów prawdziwym gwiazdorem scen koncertowych i salonów. Zaczęto go wydawać, miał wielu uczniów, zapraszano go do najlepszych domów, diametralnie zmieniła się jego sytuacja materialna i towarzyska.

Drugą sławą Paryża, z racji swoich niezwykle popularnych książek i... niekonwencjonalnego trybu życia i bycia, jest George Sand. Madame Sand przyjęła męskie imię, czasem nosi męskie stroje i namiętnie pali cygara. Sławne są jej podboje miłosne: Musset, Flaubert, Liszt, najsławniejsi artyści epoki. Teraz przyszła kolej na Chopina...

Chopin – pragnienie miłości. Polska, 2000. Reż. Jerzy Antczak. Wyk. Piotr Adamczyk, Danuta Stenka.



REPERTUAR KIN

KINA W BIAŁYMSTOKU

„POKÓJ" – piątek „Władca pierścieni – cz. I Drużyna Pierścienia" (USA, l. 12), godz. 8.30, 11.30, 13.30, 17.00, 20.00, 23.00 (seans nocny), „Potwory i spółka" (USA, b.o. – dubbing), godz. 10.00, 16.30, „Płytki facet" (USA, l. 15), godz. 11.30, 18.00, „Vidocq" (USA, l. 15), godz. 15.00, 20.15, sobota „Władca pierścieni – cz. I Drużyna Pierścienia" (USA, l. 12), godz. 9.00, 13.45, 17.00, 20.00, 23.00 (seans nocny), „Potwory i spółka" (USA, b.o. – dubbing), godz. 11.00, 12.45, 14.30, 16.15, „Płytki facet" (USA, l. 15), godz. 18.00, „Vidocq" (USA, l. 15), godz. 20.15, niedziela „Władca pierścieni – cz. I Drużyna Pierścienia" (USA, l. 12), godz. 10.30, 13.45, 17.00, 20.00, „Potwory i spółka" (USA, b.o. – dubbing), godz. 11.00, 12.45, 14.30, 16.15, „Płytki facet" (USA, l. 15), godz. 18.00, „Vidocq" (USA, l. 15), godz. 20.15 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON" – piątek „Władca pierścieni – cz. I Drużyna Pierścienia" (USA, l. 12), godz. 9.00, 12.30, 16.00, 19.30, sobota „Władca pierścieni – cz. I Drużyna Pierścienia" (USA, l. 12), godz. 9.00, 12.30, 16.00, 19.30, niedziela „Władca pierścieni – cz. I Drużyna Pierścienia" (USA, l. 12), godz. 9.00, 12.30, 16.00, 19.30 (www.ton.kom.pl).

„FORUM" – piątek „Piękny umysł" (USA, l. 15), godz. 13.00, 15.30, 18.00, 20.30, sobota „Piękny umysł" (USA, l. 15), godz. 13.00, 15.30, 18.00, 20.30, niedziela „Piękny umysł" (USA, l. 15), godz. 13.00, 15.30, 18.00, 20.30.

„SYRENA" – piątek „Chopin – pragnienie miłości" (polski, l. 15), godz. 13.30, 15.45, 18.00, „Mulholland Drive" (franc.-ameryk., l. 15), godz. 20.15, sobota „Harry Potter i kamień filozoficzny" (USA, b.o. – dubbing), godz. 11.00, „Chopin – pragnienie miłości" (polski, l. 15), godz. 13.30, 15.45, 18.00, „Mulholland Drive" (franc.-ameryk., l. 15), godz. 20.15, niedziela „Harry Potter i kamień filozoficzny" (USA, b.o. – dubbing), godz. 11.00, „Chopin – pragnienie miłości" (polski, l. 15), godz. 13.30, 15.45, 18.00, „Mulholland Drive" (franc.-ameryk., l. 15), godz. 20.15.

W REGIONIE BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr" – piątek, sobota, niedziela „Tryumf Pana Kleksa" (pols.-szwedz.-irlandz., b.o.), sobota, niedziela „Gulczas, a jak myślisz..." (polski, l. 15).

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek, sobota, niedziela „D'Artagnan" (USA, l. 12), godz. 16.00, „Amelia" (franc.-niem., l. 15), godz. 18.00, 20.00.

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – niedziela „Stacja" (polski, l. 15).

Czeremcha „TOR" – nieczynne.

Drohiczyn „Daniel" – sobota, niedziela „Nikomu ani słowa" (USA, l. 15).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Kod dostępu" (USA, l. 15 – sensacyjny).

Łapy Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Intymność" (franc., l. 18).

Łosice Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Inni" (ameryk.-hiszp.-franc., l. 15).

Międzyrzec Podlaski „Sława" – piątek, sobota, niedziela „Atlantyda – zaginiony ląd" (USA, b.o.).

Nidzica „Wenus" – piątek, sobota, niedziela „Wyścig szczurów" (ameryk.-kanad., l. 15).

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Wyścig" (USA, l. 15).

Siemiatycze „Kameralne" – nieczynne.

Suchowola „Kometa" – nieczynne.

Supraśl „Jutrzenka" – nieczynne.

REKLAMA

RTV-AGD Domax

GE Capital Bank

tani i wygodny kredyt
już w sklepach !!!

Formuła 10

Minimalna wpłata: 10%

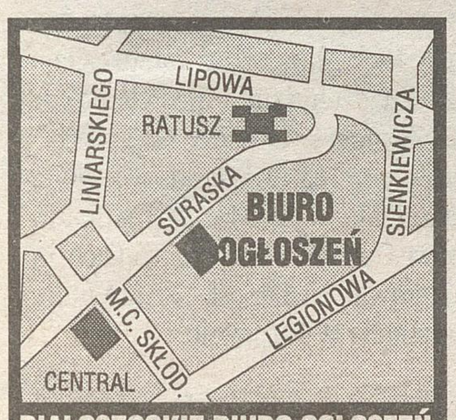
Rata= cena / 10

o szczegóły pytaj w sklepach
RTV-AGD Domax !!!

GE Capital Bank raty
Dodaj energii swoim zakupom

D45102gwbh

Ełk: Domax, ul. Targowa 2 (Centrum Handlowe "ATU"), tel. 621 59 86
Augustów: Domax, ul. Wojska Polskiego 42C, tel. 643 68 16
Białystok: Domax- Market ABC, ul. Mazowiecka 5, tel. 74 55 967
Bielsk Podlaski: Domax, ul. Rejonowa 3A (Market ABC), tel. 730 98 42
Łomża: Domax, Al. Legionów 58A, tel. 218 54 23 <> Domax, Stary Rynek 3, tel. 216 33 13
Ostrów Mazowiecka: Domax, ul. 11 Listopada 2, tel. 746 80 38
Suwałki: Domax, ul. 1 Maja 2A, tel. 566 41 22
Wysokie Mazowieckie: Domax, ul. Rynek Piłsudskiego 79, tel. 275 31 84
Zambrów: Domax, ul. Mazowiecka 2, tel. 271 52 55



BIAŁOSTOCKIE BIURO OGŁOSZEŃ
tel./fax 748-74-32

ELMIR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111,
tel. 744-44-30
D44702gwbh

MITSUBISHI MOTORS
DNI OTWARTE 1-3 MARCA !
PREZENTACJA PAJERO
CARISMA 2002
NOWE MODELE - STARE CENY
ZAPRASZAMY
PHU „GRAFIX" BIAŁYSTOK,
UL. DZIESIĘCINY 54, TEL. 654-73-34
AUTORYZOWANY DEALER MITSUBISHI
D45202gwbh

TRANSBUD EŁK
ul. Łukasiewicza 1
SPRZEDA NW. POJAZDY:
- KAMAZ wywrotka 2 szt.
- KAMAZ skrzyniowy z przyczepą 2 szt.
- KAMAZ ciągnik siodłowy 1 szt.
- DŹWIG JELCZ Hydros 10t 1 szt.
- przyczepy wywrotki 3 szt.

informacje: tel. 610-84-23
D45302gwbh

Zarząd Miasta Jedwabnego
podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie tut. Urzędu przy ul. Żwirki i Wigury 3 w dniach od 1.03.2002 r. do 22.03.2002 r. wywieszono na tablicy ogłoszeń wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargowej:
1. Lokal mieszkalny nr 3 o pow. 36,97 mkw. położony w Jedwabnem przy ul. Spółdzielczej 10.
2. Budynek mieszkalny jednorodzinny o pow. 56,46 mkw. położony w Jedwabnem przy ul. Przytulskiej 7
M62202GLBL

GAZETA WSPÓŁCZESNA
BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ
BIAŁYSTOK • UL. SURASKA 1 • TEL./FAX 748-74-30
CZYNNE:
CODZIENNIE W GODZ. 7.30-17.30 SOBOTY W GODZ. 9.30-15.00

RADIO

RADIO AKADERA

Piątek, 1.03.2002-sobota, 2.03.2002
Serwis informacyjny BBC: od 6.00 do 22.00 co godzinę, oprócz 12.00, 16.00, 18.00, 21.00; 6.05-10.00 Poranek z radiem AKADERA; 6.15, 7.45 Przegląd prasy lokalnej; 6.30, 7.30, 8.30 Serwis lokalny, komunikaty; 6.50 – Halo granica, Noc na służbie; 9.05 – Power Play, Horoskop; 9.30 Propozycje kulturalne; 10.05-16.00 „Z AKADERĄ na co dzień"; 10.45 Gospodarka; 12.00 Hejnał Białegostoku, Informacje lokalne; 12.45 Tajniki Techniki – program popularno-naukowy (piątek); 13.05 Power Play, Horoskop; 15.05-20.00 „POPOŁUDNIE Z AKADERĄ"; 15.20 Auto Rodeo (piątek); 16.00 Informacje lokalne; 17.05 Power Play, Horoskop; 18.00 Informacje lokalne; 19.30 Lista przebojów Radia Akadera (skrót i głosowanie); 20.05 Power Play; 20.05-1.00 „RADIO PARTY" – DJ HRYNIO; 1.00-6.00 Nocny Odlot – muzyka non stop
Niedziela, 3.03.2002
Serwis informacyjny BBC: od 6.00 do 22.00 co godzinę; 6.05-12.00 „MIĘDZY ŚWITEM A ZENITEM"; 6.30, 7.30, 8.30 Informacje lokalne; 6.50 Halo granica, Noc na służbie; 9.10 Horoskop; 9.30 Propozycje kulturalne; 10.15 Dwa Kwadranse z Panią Domu; 12.05-17.00 „POPOŁUDNIE Z AKADERĄ"; 15.05-17.00 Lista Przebojów Radia Akadera – notowanie; 17.05-22.00 „AKADEROWE WIECZORY RADIOWE"; 20.10-21.50 Szafa gra – piosenki wybierane przez słuchaczy; 22.05-6.00 Nocny Odlot – muzyka non stop.

RADIO BIAŁYSTOK

Piątek, 1.03.2002
Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00; Wiadomości w skrócie: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 17.30; Przegląd prasy: 5.17, 6.18; O tym się mówi: 6.38; Sport: 5.05, 7.14, 8.13, 16.14, 19.05, 21.05; Informacje z przejść granicznych: 7.56, 9.12, 12.08, 15.08; Moto Radio: 7.56, 9.09, 10.08, 12.08, 15.08, 16.56, 17.56; Serwis kulturalny: 7.10, 8.40, 13.45, 16.10; Reporterzy informują: 6.23, 6.38, 7.44, 17.14, 17.21, 17.40, 17.46 Regionalne Notowania Walutowe: 11.55; 5.05 Bardzo Ranne Radio; 5.10 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 5.15 Spadkobiercy odc. 279 (powt.); 5.35 Dobrze wiedzieć – serwis naukowy; 5.45 Zielone studio; 6.00 FAKTY I MUZYKA (wiad. co 30 min.) – prow. Andrzej Ryczkowski; 8.16 Dobrze wiedzieć – serwis naukowy; 8.20 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 9.10 Między nami – prow. Dariusz Kuć; 9.40 Góra śpiących węży – H. Kowalewska odc. 5; 11.15 Reportaż; 12.53 English to go...; 13.45 Radionowela – Spadkobiercy odc. 280; 14.10 Ale kino – poradnik wirtualny – aud. Doroty Sawickiej; 15.00 CO NIESIE DZIEŃ – aud. prow. Lech Pilarski; 18.05 TRAMP – mag. ekologiczny – aud. Anety Gałaburdy; 18.30 POD ZNAKIEM POGONI – prow. Jerzy Leszczyński; 19.10 Góra śpiących węży – H. Kowalewska odc. 5 (powt); 19.25 Język angielski; 19.30 Reportaż; 19.45 Radionowela – Spadkobiercy odc. 280 (powt.); 20.05 Słuchowisko sensacyjne – Węzeł; 20.30 Łagodny jazz na stres – aud. Jerzego Doroszkiewicza; 21.10 Jerzy Plutowicz – aud. W. Szymańskiego; 21.30 Arcydzieła Muzyki Poważnej – opr. Anna Maciorowska; 22.00 Reflektor – Program BBC; 22.45 Język angielski; 22.50 Regionalne wiadomości RB; 23.00 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Sławomir Sokołowski; 23.45 Góra świętych węży – H. Kowalewska odc. 5 (powt.); 0.05 Dobrze wiedzieć – serwis naukowy; 4.05 Dobrze wiedzieć – serwis naukowy
Sobota, 2.03.2002
5.05 Bardzo Ranne Radio; 5.10 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 5.15 Spadkobiercy odc. 281 (powt.); 6.00 FAKTY I MUZYKA (wiad. co 30 min.) – prow. Lech Pilarski; 6.45 Zielone studio; 8.21 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 9.05 Rokowirówka – poradnik każdej soboty – aud. Andrzeja Ryczkowskiego; 12.40 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 14.30 Kiwi Kabaret; 15.05 Lista Przebojów RADIA BIAŁYSTOK – prow. Kamil Kalicki; 18.05 POD ZNAKAM PAHONI – prow. Marek Zabrocki; 18.20 Pażadalnaja pieśnia – prow. Jarosław Iwaniuk; 18.45 Duchowe spotkania – oprac. Grzegorz Misijuk; 19.05 Sportowy wieczór; 20.05 Magazyn muzyczny BBC – opr. Marcin Kozłowski; 20.30 Modlitwa przydrożna – aud. Olgi Gordiejew; 21.10 Dwie bez cukru – aud. A. Liskowackiego; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Wszystkies strony świata – aud. Adama Beręsewicza; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Kamil Kalicki
Niedziela, 3.03.2002
Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00 5.05 Gwiazdy świecą o poranku – prow. Andrzej Ryczkowski; 6.30 Pocztówka z Wilna – Henryk Mażul; 6.35 Magazyn Kresowy – aud. Tadeusza Haładyja; 7.00 DZIENNIK – wydanie główne; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy – prow. Zyta Wasiluk; 7.45 Przed wyjściem do cerkwi – aud. Grzegorza Misijuka; 8.00 Ukraińska dumka – prow. Eugeniusz Ryżyk; 8.30 Pad znakam Pahoni – prow. Jerzy Leszczyński; 9.15 MUZA – wydarzenia, recenzje, opinie – aud. Olgi Gordiejew; 11.05 Kabaret KIWI powt.; 11.35 Historia kolem się toczy – aud. prow. Marek Zgaiński; 12.05 Na Młynowej – saga radiowa; 12.35 Reportaż; 13.05 Ewangelia i Życie – magazyn katolicki – ks. J. Wierzbicki; 13.35 NIEDZIELNA LEKKOŚĆ BYTU – prow. Andrzej Ryczkowski; 13.45 Z zapiśnika Jana Leończuka; 18.05 Radionowela spadkobiercy; 18.35 Magazyn Kresowy – aud. Tadeusza Haładyja (powt.); 19.05 Sportowy wieczór – prow. Jerzy Kulakowski; 20.05 Na Młynowej – saga radiowa; 20.35 Fono-Kram – aud. Jerzego Doroszkiewicza; 21.30 W rozbłyskach miłosnej melancholii – Marzanna Kielar – aud. D. Sawickiej (powt); 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Metal Hommer Show – aud. Sławomira Sokołowskiego; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Jerzy Doroszkiewicz

Jubileusz „Zapisków oficera Armii Czerwonej"

Misza Zubow świętuje

ANNA MIERZYŃSKA

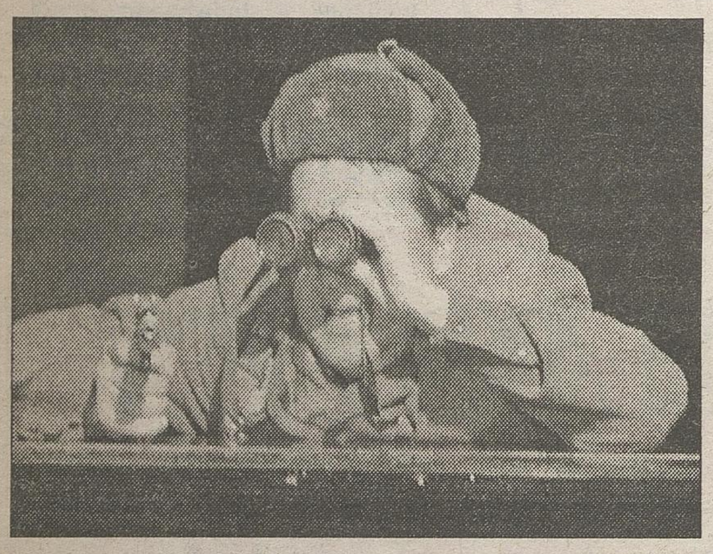


Krzysztof Ławniczak podczas próby monodramu FOT. A. ZGIET

Dziesięć lat na scenie – takie zdanie jest prawdziwe jedynie w odniesieniu do nielicznych spektakli teatralnych. Tymczasem w czwartek, 28 lutego, uroczyście obchodzono sceniczny jubileusz w Teatrze Dramatycznym w Białymstoku. Już dziesięć lat minęło od premiery monodramu „Zapiski oficera Armii Czerwonej".

– Nie znudziło mi się – twierdzi Krzysztof Ławniczak, odtwórca roli młodszego lejtnanta Miszy Zubowa. – To przedstawienie nie jest jednorodne, strasznie dużo rzeczy się w nim zmienia. Na początku rzeczywistość, która otacza bohatera, jest uporządkowana i skromna. Potem scena wygląda, jakby przeszło przez nią tornado.

Pierwsze spektakle trwały ponad dwie godziny. Publiczność z zapartym tchem wysłuchiwała „brawurowego monologu" (cytat z jednej z recenzji) – mówionego w czasach, gdy wojska sowieckie po wielu latach stacjonowania wycofywały się z Polski. A przecież „Zapiski", oparte na powieści Sergiusza Piaseckiego, opowiadają o wkroczeniu Armii Czerwonej do Wilna. Ten pierwszy kontakt lejtnanta Zubowa z cywilizacją europejską to podstawowy chwyt komiczny sztuki. Wiele scen wzbudza śmiech, najczęściej jest to jednak śmiech przez łzy. Widzowie dobrze pamiętają stalinowską propagandę...



FOT. A. ZGIET

Monodram wystawiano nie tylko w Polsce. Krzysztof Ławniczak nakładał mundur radzieckiego oficera w Wilnie, Grodnie, USA, Sztokholmie.

– Zdarzały się zabawne sytuacje – przyznaje. – Szczególnie podczas sceny, w której rozbieram się do naga. Raz na przykład oświetleniowiec zapomniał zgasić światło i tak stałem nago przed publicznością, zasłaniając najintymniejsze miejsca zwiniętym ubraniem – wspomina aktor.

„Zapiski oficera Armii Czerwonej" mają swoich stałych widzów. Niektórzy oglądali je kilkanaście razy.

– Mamy widza, który ogląda ten monodram zawsze, jak tylko przyjedzie do Białegostoku. Myślę, że zna już go na pamięć – opowiada Halina Gawryluk z Biura Obsługi Widzów w białostockim Teatrze Dramatycznym.

Spektakl jubileuszowy już za nami, ale „Zapiski" można będzie oglądać w teatrze przez cały weekend. Po dziesięciu latach skrócono go do 1,5 godziny.

Weekend w filharmonii

Koncert skrzypcowy

W Filharmonii Białostockiej gości znakomity solista – Piotr Pławner, jeden z najwybitniejszych skrzypków młodego pokolenia. Wystąpi podczas koncertu w piątek, 1 marca o godz. 19. Wykona on Koncert Skrzypcowy d-moll op. 47 Jeana Sibeliusa. W programie wieczoru znajduje się ponadto III Symfonia d-moll „Wagnerowska" Antona Brucknera. Grać będzie Orkiestra Symfoniczna FB pod dyrekcją Tadeusza Kozłowskiego.

Koncert skrzypcowy d-moll op. 47 należy do najbardziej charakterystycznych dzieł fińskiego kompozytora Sibeliusa. Wykorzystuje przetworzone elementy narodowego folkloru muzycznego. Cieszy się on dużym powodzeniem wśród słuchaczy. Przyczynia się do tego również efektowna, ze znawstwem napisana partia solowa – bo kompozytor był również dobrym skrzypkiem.

III Symfonia „Wagnerowska" należy do najciekawszych spośród dziewięciu tego typu utworów Brucknera. Wykonana po raz pierwszy w 1877 roku w Wiedniu dedykowana była duchowemu mistrzowi kompozytora – Wagnerowi. Pierwsza wersja zawierała nawet cytowane tematy wagnerowskie, potem przez autora usunięte. W utworze wyraźnie ukazują się całkiem wyraźne źródła emocjonalne muzyki Brucknera: uwielbienie przyrody i głęboka religijność.

Piotr Pławner urodził się w Łodzi. Naukę na skrzypcach rozpoczął w wieku sześciu lat. Na estradzie debiutował w dziewiątym roku życia. Jako stypendysta licznych fundacji studiował nie tylko w Polsce. Jest laureatem wielu konkursów, w tym Młodych Skrzypków w Lublinie, Międzynarodowego w Bayreuth, im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu. Zdobył nagrodę specjalną „Tschumi Preis" za najlepszy dyplom solistyczny w Konserwatorium w Bernie. Wielkim sukcesem była I nagroda na Międzynarodowym Konkursie ARD w Monachium w 1995 roku: w ciągu 44-letniej historii tego konkursu I miejsce przyznano dopiero trzeci raz!

Piotr Pławner dysponuje rozległym repertuarem, od baroku po dzieła kompozytorów współczesnych. Koncertuje w kraju i za granicą, jako solista i kameralista.

Tadeusz Kozłowski studia dyrygenckie ukończył w Akademii Muzycznej w Warszawie, w klasie prof. Bogusława Madeya. Jeszcze w czasie nauki został zaangażowany do Teatru Wielkiego w Łodzi, gdzie przeszedł wszystkie stopnie kariery dyrygenckiej, do stanowiska dyrektora artystycznego. Dla tej sceny przygotował ponad 30 premier, w tym prapremiery polskie „Dialogów karmelitanek" Poulenca, baletu „Gajane" Chaczaturiana i musicalu „Zorba" Kandera. W 1985 roku wraz z zespołem Teatru Wielkiego i gwiazdami takimi jak Maria Chiara, Fiorenza Cosotto i Nuncio Todisco inaugurował działalność Teatru Vittorio Emanuele w Messynie.

(a)

TEATRY

Białostocki Teatr Lalek – nieczynny.

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku – piątek „Elektra" (Duża scena), godz. 9.30, „Zapiski oficera Armii Czerwonej" (Mała scena), godz. 19.00, sobota „Zapiski oficera Armii Czerwonej" (Mała scena), godz. 17.00, niedziela „Zapiski oficera Armii Czerwonej" (Mała scena), godz. 17.00.

Filharmonia Białostocka – piątek, godz. 19.00 (Sala Koncertowa Filharmonii Białostockiej), koncert w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Białostockiej, Tadeusz Kozłowski – dyrygent, Piotr Pławner – skrzypce. W programie: J. Sibelius – Koncert skrzypcowy d-moll op. 47, A. Bruckner – III Symfonia d-moll „Wagnerowska".

GALERIE, MUZEA, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Galeria „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53), godz. 10-17 oprócz poniedziałków. Wystawy czasowe: „Jan Kucz – Garnitury", „Małgorzata Niedzielko – Światło i mrok pochodzą z tego samego źródła", „Małgorzata Brygida Dunaj – Cztery strony świata".

Muzeum Podlaskie, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: Galeria Malarstwa Polskiego. Ekspozycje czasowe: „Gry towarzyskie i hazardowe (od czasów najdawniejszych po współczesność)", „Jakub Smolski. Wiejski fotograf z Łuki".

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria Wielkich Polaków, Pracownia Artysty – Alfons Karny. Wystawa czasowa (z okazji setnej rocznicy urodzin artysty): „Alfons Karny Opus Vitae".

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 741-65-91) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: „Białystok – makieta barokowego miasta". Wystawy czasowe: „Groby i ich tajemnice", „Wynalazki w naszym domu".

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski X-XX w.", „Sala Sławy Bojowej", „Galeria rzeźby batalistycznej". Wystawa czasowa: „Marszałek Edward Rydz-Śmigły".

Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70) – godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: obrazy, rysunki, rzeźby, płaskorzeźby artystów z rodziny Sleńdzińskich.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17. Wystawa czasowa (popleneroma): „Piękno ginącej przyrody – sztuka w obronie środowiska".

Galeria Autorska „Feniks", ul. św. Rocha 6, lok. 4 (tel. 746-06-54) – poniedziałek-piątek w godz. 11-18. Ekspozycja czasowa: „Rzeźby Jerzego Grygorczuka".

Galeria Związku Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17, tel. 742-22-62, oprócz sobót i niedziel w godz. 11-18. Wystawa czasowa: „XXXV Międzynarodowy Plener Malarski – Białowieża 2001".

BIAŁOSTOCZEK (KOŁO KURIAN)

Muzeum Regionalne (tel. 732-20-57, 743-51-28) – w niedziele w godz. 11-16.30, w pozostałe dni po uprzednim zgłoszeniu telefonicznym. Wystawy stałe: Salon pradziadków pełen pamiątek, Kobieta w grafice, ilustracji i dedykacji muzycznej, Salonik Muzyczny, Pokój Babuni. Ekspozycja czasowa: Kresowe Dewocjonalia Rodzinne.

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 681-22-75) – codziennie w godz. 9-16. Wystawy: „Ssaki i ptaki Puszczy Białowieskiej", „Po co nam martwe drzewa", narzędzia związane z bartnictwem, „Świat ptaków".

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawy czasowe: „Dekada SZANSY" – ekspozycja jubileuszowa poświęcona Stowarzyszeniu Pomocy Niepełnosprawnym „Szansa", „Rzeźba ludowa Podlasia".

CHOROSZCZ

Muzeum (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

DROHICZYN

Muzeum, ul. Kopernika 7 (655-70-69) – w godz. 12-16 w soboty i niedziele, wtorek-piątek zwiedzanie należy uzgadniać telefonicznie. Wystawa stała: archeologia, etnografia, malarstwo, rzeźba – eksponaty związane z Drohiczynem i jego okolicami.

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy.

KUROWO

Narwiański Park Narodowy, Kurowo 10 (tel. 0-86 476-48-11) – od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30. Ekspozycja przyrodnicza. Wystawa czasowa: motywy pszczelarskie w polskiej tkaninie dwuosnowowej.

OSOWICZE

Białostockie Muzeum Wsi (tel. 743-60-82) – nieczynne do maja 2002 r.

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków.

SURAŻ

Muzeum Archeologiczno-Etnograficzne Władysława i Wiktora Litwińczuków (tel. 650-31-16) – czynne codziennie w godz. 9-19. Wystawa stała (zbiory pochodzą z Suraża i okolic) m.in. paleobiologia, kolekcje narzędzi kamiennych, żelaznych i z kości, rękodzieło ludowe, płyty nagrobkowe z XI w., numizmatyka, dokumenty, wydawnictwa, meble, lampy.

SUCHOWOLA

Izba Pamięci ks. Jerzego Popiełuszki, Plac Kościuszki 3. Wystawa stała: pamiątki po ks. Jerzym Popiełuszce, dokumenty, fotografie, książki.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26), czynne w godz. 10-16 oprócz dni poświątecznych. Wystawy stałe: Malarstwo Zygmunta Bujnowskiego, Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna. Ekspozycje czasowe: „Nadnarwiańskie klimaty", „Iskry z popiołu".

UHOWO

Galeria Narwiańska, ul. Kościelna 42 (tel. 715-29-33), w godz. 13-20 oprócz poniedziałków i wtorków. Wystawa stała: Walory przyrodnicze i kulturowe rejonu Doliny Górnej Narwi. Ekspozycje czasowe: „Ptaki" – fotografie Wiktora Wołkowa, „Górna Narew" – wystawa fotograficzna.

(MN)

Zagraj i wygraj samochód

Startuje „Autogra 3"

Niedługo wiosna, zacznie się czas rodzinnych wyjazdów za miasto. Przydałby się nowy, wygodny, rodzinny samochód... Właśnie taki można wygrać w naszej loterii. Dzisiaj trzecie rozdanie kart konkursowych loterii „Autogra", które jest trzecim krokiem na drodze do wygrania samochodu SUZUKI WAGON R+.

Samochód, chociaż bardzo atrakcyjny, jest tylko jeden. Dlatego „po drodze" do jego wylosowania zaplanowaliśmy jeszcze inne cenne nagrody. Na jednego z Czytelników czeka pralka automatyczna, której nikt nie miał szczęścia wygrać w pierwszej edycji naszej loterii. Z mniejszych sprzętów, które zawsze przydadzą się w domu, będzie można wygrać odkurzacze, roboty kuchenne, czajniki bezprzewodowe, żelazka, tostery i inne. Zaplanowaliśmy również nagrody „grające", czyli radiomagnetofony „zwykłe" i z odtwarzaczem CD. Mamy nadzieję, że szczęście będzie Państwu sprzyjać.

Trzeci etap „Autogry" zakończy się w piątek, 29 marca br. Potem będą Państwo mieli kilka dni na dostarczenie do nas losów na losowanie samochodu i innych nagród (do puli trafi prawdopodobnie lodówka z drugiego etapu „Autogry").

Przypominamy, że na kwietniowe losowanie SUZUKI trzeba będzie wysłać kartę konkursową z kompletem (może brakować trzech) kuponów z danego etapu „Autogry". Udział we wszystkich trzech etapach potraja szansę na nagrodę z losowania. Wszystkie szczegóły dotyczące loterii znajdą Państwo niżej w skróconym regulaminie loterii. Już dzisiaj serdecznie zapraszamy do wspólnej zabawy i życzymy powodzenia!

Listę laureatów zakończonej „Autogry 2" zamieścimy w poniedziałek.

(jn)



To auto może być Twoje!



...jeżeli weźmiesz udział w naszej loterii. Główną nagrodę „Autogry", samochód SUZUKI WAGON R+, można obejrzeć w białostockim salonie firmowym SUZUKI przy ul. Orzechowej 42. Zapraszamy! **(jn)**

BIURO GRY
tel. (0-10xx85) 748-74-23
w godz. 12^{00}-16^{00}

JAK GRAĆ W „AUTOGRZE"

1. **Trzeci etap loterii promocyjnej „Autogra" potrwa od 1 marca 2002 r. do 29 marca 2002 r.**
2. Uczestnik loterii wygrywa nagrodę, gdy spełni poniższe warunki:

A. ZAKREŚLANKA

– zakreśli wszystkie liczby w jednym diagramie z określoną nagrodą na karcie konkursowej;
– zbierze wszystkie kupony z liczbami opublikowanymi w „Gazecie Współczesnej" do dnia, w którym padła wygrana (dopuszcza się brak 3 kuponów)
– wygraną zgłosi osobiście lub telefonicznie w Biurze Gry „Gazety Współczesnej" 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25, tel. (0-10xx85) 748-74-23 w godz. 12.00-16.00 w dniu lub następnego dnia po opublikowaniu ostatniej brakującej liczby w danej kategorii nagrody (z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt). Wygrane z piątku można zgłaszać do poniedziałku do 16.00.

Warunkiem koniecznym do odbioru wygranej jest zgłoszenie się do „Gazety Współczesnej" z kartą, na którą padła wygrana oraz kompletem wymaganych kuponów w godz. 12.00 -16.00 w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wygranej.

B. LOSOWANIE SAMOCHODU

Po zakończeniu pierwszych 3 etapów loterii „Autogra" uczestnik dostarcza zestaw złożony z karty konkursowej z kompletem kuponów odpowiednim dla danego etapu do organizatora loterii na losowanie samochodu osobowego 9 kwietnia 2002.

Uczestnik wygrywa nagrodę, gdy zostanie wylosowany jego zestaw złożony z czytelnie podpisanej karty konkursowej z odpowiadającym jej kompletem kuponów.

3. Jeżeli czytelnik zgłosi się po odbiór nagrody w czasie trwania loterii, karta, na którą padła wygrana, zostanie wymieniona na nową, a komplet kuponów będzie zastąpiony kuponem zbiorczym z liczbami opublikowanymi w gazecie, aby czytelnik mógł kontynuować grę.
4. W loterii „Autogra" nie mogą brać udziału pracownicy wydawnictwa „Kresy BO" sp. z o.o. i firm kolportażowych oraz najbliższe rodziny tych pracowników zamieszkujące razem i prowadzące wspólne gospodarstwo domowe.
5. **Pełny regulamin loterii „Autogra" jest do wglądu w Biurze Gry „Gazety Współczesnej".** (jn)

REKLAMA

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

LUDZI do pracy w gospodarstwie. ☎(0-85)715-16-02.
004339A

ORIFLAME- promocyjne wpisowe, prezenty. ☎(0-87)428-19-00.
000130A

AUTOMOTO

KUPIĘ

POLONEZ truck, długi, ☎(0-85)7-122-336, wieczorem.
004362A

Serdeczne podziękowania i szczere wyrazy wdzięczności wszystkim żegnającym
Jarosława Siebiatyńskiego
składają żona Maria i dzieci Paweł, Ania i Ewa
D431702gwbo

SPRZEDAM

COROLLA VVT-i (2001), homologacja na ciężarowy, zamiana, 36.500 zł. ☎(0-85)868-45-12, ☎0-609-579-991.
004313A

FORD transit (XII 1995). ☎(086)219-31-19.
000625A

OPEL astra 1.7TD kombi (1995), kupiony w Polsce, bogate wyposażenie. ☎(0-86)271-38-11, ☎0-602-378-631.
004323A

OPEL frontera 2.3 TDi (1995), bogate wyposażenie. ☎(0-86)271-32-97, ☎0-608-043-935.
004324A

OPEL omega, 2.0, (1992)- po wypadku. ☎(0-86)272-67-77.
000250A

PRZYCZEPA 6t. ☎(0-85)65-14-222.
004318A

RENAULT megane (1996), wspomagania, autoalarm, centralny zamek. ☎(0-85)6-755-122.
004329A

VW bora, (1999), 1.9TDi, biały, stan bdb; peugeot boxer, (2000), srebrno- biały, 7000 km, stan bdb. ☎(0-85)663-11-58.
004351A

VW T4 2,4 diesel (1992), 5-osobowy; skrzynia ładunkowa 900 kg. Części stara 200 -kabina, szyba przednia, tylny most, przednia oś. ☎(086)2183-299.
000626A

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

3-POKOJOWE, umeblowane+ garaż murowany, 84.000 zł. ☎(0-85)6-512-531.
004354A

BUDYNEK mieszkalny (300 mkw.); pawilon handlowo- usługowy (900 mkw.)- Suwałki, centrum. (0-87)567-54-18, 0604-359-560.
000561A

DWUPOKOJOWE 65 mkw. Gołdap. 0606-745-455.
000562B

GARAŻ, Rzymowskiego 49A. ☎0-602-613-370.
004363A

GRAJEWO, Strażacka, dom 235 mkw., działka 1000 mkw. ☎(0-86)272-21-50.
004337A

POSZUKUJĘ

LOKALU 200-300 mkw. W Bielsku Podlaskim. ☎0-501-561-234, ☎0-604-232-682.
004335A

WYNAJMĘ

TRZYPOKOJOWE, umeblowane, centrum Suwałk- do wynajęcia. 0503-675-383.
000556A

STANCJE

2 chłopcom. ☎(0-85)65-41-600.
004325A

NAUKA

AGENT celny- roczne studium policealne, licencja państwowa. Białystok, Młynowa 76, lok. 4. ☎(0-85)745-13-48, ☎0-603-99-55-86.
001121B

CORSO - kurs prawa jazdy 4.03.02 godz. 17.00, Sienkiewicza 4/11. ☎(0-85)653-76-45.
004346A

TURYSTYKA

WYJAZD- Belgia- Holandia- Niemcy: sobota, niedziela, poniedziałek. ☎(0-85)663-11-58, ☎(0-85)86-81-801.
004353B

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

KRYCIE dachów, ☎(0-85)74-36-990, ☎0-603-835-897.
004314A

SCHODY, mozaika, parkiet- montaż, układanie, cyklinowanie. ☎0-608-853-212.
000061A

AGD, RTV

AGD- automatyczne pralki. ☎(0-85)651-58-72.
004360A

BIZNES

POŻYCZKI do 15.000,- bez poręczycieli również rolnikom, obrotowy do 50.000,- (0-87)563-08-43.
000559A

USA; porady wizowo- emigracyjne, nowa procedura wizowa, wyjazdy, Mtz Consulting Ltd., ul. Branickiego 17a pok. 301 (poniedziałek- piątek 9.00-17.00); (0-85)741-70-74.
000012B

ROLNICTWO

KUPIĘ

BYDŁO padłe, ☎(0-85)71-97-759
004315A

SPRZEDAM

C-355. ☎0-608-224-713.
004331A

JAŁÓWKI cielne. ☎(0-87)423-43-67.
004332A

JAŁÓWKI wysoko cielne. 100 t jęczmienia. ☎(0-85)650-13-61.
004312A

RÓŻNE

INNE

OGNISKA- Zajazd Wiking, ☎(0-85)743-69-51.
000343B

SPROSTOWANIE

W ogłoszeniu Zarządu Miasta Jedwabnego (nr 62202GLBL, dzisiejsze wydanie "GW") popełniono błąd w treści.

Ma być: "...wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej..." Zainteresowanych przepraszamy.

000631

D431102gwbo
Panu
KRZYSZTOFOWI A. TEODORUKOWI
Wiceprezydentowi Białegostoku
wyrazy współczucia z powodu śmierci
MATKI
składają: koleżanki i koledzy z Grupowej Praktyki Lekarskiej w zakresie Położnictwa i Ginekologii

OKAZJA passat, kombi, 1.8B, (1990). ☎0-605-737-567.
004195A

OMEGA combi '95 2,0 16V lub zamienię ☎(085)744-55-48.
000417N

OPE kadett, 1.6E, kat., czarny metalik, alufelgi, zamiana, 8.900 zł. ☎(0-85)654-07-83, ☎0-604-125-752.
004144A

OPEL astra 1,4; 4dr. (1999). 23.000,- (0-87)566-48-28.
000539C

OPEL astra 1.4 16V (12.1996), 5-drzwiowy, pełna elektryka, airbag, alufelgi, stan idealny, 18.600 zł. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.
003920A

OPEL corsa 1,5D (1992), mocno rozbity. 0604-831-972.
000497A

OPEL corsa B, (1994), czerwony, I właściciel, idealny, zamiana, 12.950 zł. ☎(0-85)654-07-83, ☎0-604-125-752.
004141A

OPEL -części, Krucza 7,
☎(0-85)745-30-23.
002048A

OPEL kadett 1,4, ABS (1990): ☎(086)2193-253.
000582A

OPEL omega 2.3TDI (1990) lub zamienię na mniejszy, 9500 zł. ☎0-603-975-288, ☎(0-85)654-15-61.
003906A

OPEL vectra 1.7D (1992), 12.500 zł. ☎(0-85)711-39-48, ☎0692-135-436.
004006A

PASSAT, 1.9D, (1991/92), 15.000 zł; opel astra kombi, 1.7TD, (1995), 18.000 zł; audi 80, 1.9D, (1990), 14.300 zł; seat toledo, 1.6B, (1992), 11.500 zł. ☎(0-85)711-31-93.
004294A

PEUGEOT 205, 1.4, czarny, zadbany, 8.500 zł. ☎0-609-632-601.
004140A

POLONEZ caro plus, 1.6GSi, (1998), rej. 1999, 11.900,-. ☎(0-85)654-07-83, ☎0-604-125-752.
004127A

POLONEZ, 1.5GLE caro, (1994), kubełkowe fotele, stan idealny, zamiana, 4.900 zł. ☎(0-85)654-07-83, ☎0-604-125-752.
004126A

PRZYCZEPA 4 tony. ☎(0-87)610-41-17.
000194A

PRZYCZEPA 4,5t stan bdb, 4500 zł. ☎(0-85)744-64-22, ☎0-604-755-562.
003904A

PRZYCZEPA 8t, 3.200,- Suwałki, (0-87)566-23-74,
000535A

RAMA do prostowania nadwozi, ☎(0-85)719-71-87.
003875A

RENAULT laguna, (1997), salon, ☎(0-85)65-39-466.
004135A

RENAULT scenic '98 salon, ☎(085)652-37-24.
000417Q

ROBUR, (1985 rok). ☎(0-85)833-17-45.
003713A

SEICENTO, (1999), bezwypadkowy, czarny, 12.500 zł. ☎(0-85)71-97-542.
004062A

SIENA, (1998), 1,4, 16.500 zł, ☎0606-381-642, ☎(0-86)272-01-70.
003997A

SKODA felicia 1,3; gaz (1996). 13.500,- (0-87)566-77-01.
000539D

SKODĘ favorit, (1991), 3,5 tys. zł, ☎(0-86) 475-24-47.
003791B

SKRZYNIE ładunkowe mercedesa 410, Mercedesa 914 z dźwigiem. ☎0-602-505-623.
000239A

SPRINTER (1995) 2.9TDI, 15-osobowy, 45.000 zł. ☎0-600-560-078.
004161B

SPRZEDAM bagażniki samochodowe. 0505-721-023.
000525B

SPRZEDAM fiat uno 1.7DS (diesel) (1996/97) (nowe: opony, akumulator, radioodtwarzacz); cena 12.500. ☎0504-277-849, (086)47-35-702.
000621A

STAR 1142 turbo (XI-1994), kabina biała, plandeka niebieska. (0-89)752-68-35, 0601-420-927.
000520A

STAR 266, dłużyca, okazja! ☎(0-87)42-59-107.
002942A

STAR ciągnik siodłowy, stan dobry, (1990), ☎(0-86)476-56-44.
003935A

TARPANA +gaz, stan bdb., 2.500 zł, ☎862-751-892.
003895A

TATRA 815 (1992) wywrotka 12,8t 3-osiowy (nowy tachograf i opony) z przyczepą (1989) brandys 11,3t. Łączna cena zestawu 70.000 zł.
☎(0-85)74-12-146.
004276A

TATRA 815, (1993), trzystronny wywrot, kiper Mullera, na balonach; przyczepa Panav, (1993). ☎(0-85)66-34-717.
004175A

TOYOTA avensis "2.0-D4D", 2000.06. sedan, pełne wyposażenie, 49.950 zł, ☎(0-85)650-21-99, ☎0602-557-199.
003903A

TOYOTA avensis "2.0-D4D, 2000.05, kombi, biała, pełne wyposażenie, 50.500 zł, ☎(0-85)650-21-99, ☎0602-557-199.
003900A

TOYOTA avensis "2.0i16V", 1999.12. sedan, najbogatsze wyposażenie, 44.500 zł, ☎(0-85)650-21-99. ☎0602-557-199.
003897A

TOYOTA carina II 2.0D (1990), 9600 zł. ☎0-602-347-456, ☎(0-86)475-01-27.
004114A

VW jetta 1.8 (1991), 11.000 zł. ☎(0-85)711-37-10.
004097A

VW passat 1,6TD, (1991), 14.000 zł, ☎(0-85)711-79-09.
003871A

VW passat 1,9TDI, (1995), 28.000 zł, ☎(0-85)711-37-10.
003872A

VW passat GL kombi 1,6TD, czarny metalik. ☎(086)4738-165, kom.0692-11-40-19.
000612A

VW passat, 1.9D, (1993), 18.400 zł. ☎(0-85)711-47-75, ☎0-608-254-253.
004124A

VW transporter 1,6D, (1980), silnik 40.000 po remoncie, 4.950 zł, ☎0691-368-501.
003877A

WARTBURG 1.3. ☎(0-85)662-66-14.
003743B

ZESTAW do przewozu papierówki- Kamaz, ☎(0-85)718-46-71, ☎0-607-832-874.
004093A

NAPRAWY

CITROEN Jumper (1994), oszklony sprzedam. ☎0604-801-225.
000587A

AUTOKOMISY

AUTOKOMIS "Hetman". Kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Hetmańska 35, tel/fax(085)651-41-51.
000217B

INNE

AUTO na gaz. Raty. ☎(0-85)65-470-65.
003266A

SAMOCHODOWE instalacje gazowe- raty. ☎(0-85)743-36-07, ☎0-600-325-156.
004167A

ZAKUPY

HURTOWNIE

AGREGATY prądotwórcze, spawarki, prostowniki, elektronarzędzia:
Kolno, ☎(086)278-29-90.
000609A

FOLIA ogrodnicza, tanio,
☎(0-85)868-16-10.

HURTOWNIA Odzieży Używanej. Suwałki. 0602-37-70-45.
000466A

SKLEPY

PŁYTA konstrukcyjna OSB budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej. Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno palna! Wszechstronność zastosowań! PANEL STYL, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza) ☎(0-85)743-41-60.
000220A

PRODUCENCI

GRZEJNIKI Favier- aluminium. ☎0-602-35-30-62.
003687A

KAFLE KOMINKOWE. PIECOWE- WYRÓB. SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE 3B K.BIAŁEGOSTOKU. ☎(0-85)663-26-13.
002510A

MĄCZKA rybna- producent.
☎0-601-389-080, ☎0-605-545-344.
004138A

PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki, ☎(0-85)683-46-38, ☎(0-85)683-45-05.
000008A

NIERUCHOMOŚCI

BIURA NIERUCHOMOŚCI

"KLEPACCY"- (0-87)643-23-68, 0603-64-12-91.
000247A

SUWAŁKI, "TRANSAKCJA". (0-87)566-56-14.
000308A

KUPIĘ

GRUNTY rolne lub nieużytki rolne: okolice Łomży. ☎(086)2165-679.
000603A

HANDLOWY, parter, 40- 70 mkw., ☎(0-85)6-752-890.
004181B



JAKIKOLWIEK, gdziekolwiek dom na wsi do 8 tys. zł. ☎0 503-866-730.
003800A

KUPIĘ siedlisko k.Hajnówki, Puszczy Białowieskiej. ☎(0-22)649-09-55.
003319A

MIESZKANIE około 70 mkw. cegła, okolice centrum. ☎0-608-67-00-75.
004297A

ZIEMIĘ nad jeziorem- Mazury. ☎(0-85)6-752-890.
004182B

ZIEMIĘ rolniczą. ☎(0-85)65-43-199.
004235A

SPRZEDAM

3-POKOJOWE sprzedam lub wynajmę. ☎(0-85)74-54-075.
004151A

3-POKOJOWE, Białostoczek, ☎(0-85)662-22-94.
004260A

ATRAKCYJNE nowe mieszkanie, 96 mkw., Sybiraków. ☎(0-85)718-38-57.
003852A

ATRAKCYJNY, nowy dom, Łapy- Osse. ☎0-601-13-13-53.
003862A

AUGUSTÓW- lokal 116 mkw. wysoki standard wykończenia, 130.000 zł. ☎(0-87)643-20-85.
003137A

BIAŁYSTOK, dom stan surowy, działka 1300 mkw. ☎0-600-111-405, ☎(0-86)273-64-42.
000234A

BUDYNEK murowany 300 mkw., z działką 1800 mkw. w Gawrych Rudzie z możliwością rozbudowy- pilnie! (0-87)615-97-68, 615-97-10.
000504B

DOM drewniany do przeniesienia 13x9. ☎(0-86)219-57-41.
004269A

DOM drewniany, częściowo wykończony, Bielsk. ☎0-501-703-220.
003824B

DOM drewniany, kryty blachą, oszalowany, 10x9, 5.500 zł. ☎(0-85)656-82-43.
003866A

DOM drewniany. ☎(0-86)270-10-56.
003761B

DOM -stan surowy, działka 16 arów: Kołaki Kościelne. ☎(086)270-11-69, 0609-142-106.
000617A

DOM w Ełku, ☎(0-87)621-42-29.
000106A

DOM, Bielsk Podlaski. ☎0-606-377-774, ☎0-603-913-288.
003825B

DOM, budynek gospodarczy, 60 a ziemi (Rutki Stare), gmina Augustów. ☎(0-87)641-00-84.
000193A

DOMEK letniskowy koło Ełku, działka zagospodarowana z linią brzegową, ☎0608-102-390.
000180A

DOMEK letniskowy w Gołdapi. 0605-069-947.
000419A

DWUPOZIOMOWE, pięciopokojowe, 89,4 mkw., Zielone Wzgórza. ☎(0-85)661-32-85.
003242B

DZIAŁKA budowlana+ budynki gospodarcze, Parcewo. ☎(0-85)730-01-56.
004193A

DZIAŁKA nad Biebrzą- Goniądz+ dom z wygodami. ☎0-606-381-642, ☎(0-86)272-01-70.
003983A

DZIAŁKA, centrum, Bielsk Podlaski. ☎0-600-508-360.
004277A

LOKALE UŻYTKOWE
NA SPRZEDAŻ
UL. PODLEŚNA 16
POWIERZCHNIA 43,10 m²
POWIERZCHNIA 43,10 m²
REALIZACJA
IV KWARTAŁ 2002 R.
tel. (85) 652 54 24
D45602.cwch

DZIAŁKA, las, jezioro- Suwalszczyzna. (0-87)569-64-87.
000455A

DZIAŁKĘ budowlaną: Piątnica (fundamenty budynku): @0502-432-781.
000578A

DZIAŁKĘ na Mazurach, 3.600 zł. ☎0-501-175-654.
003865A

DZIAŁKĘ nad jeziorem. ☎(0-87)5-165-292.
004295A

DZIAŁKĘ z siedliskiem- Dręstwo. ☎(0-86)642-56-29.
003656A

DZIAŁKI budowlane, Wasilków. ☎(0-85)7-186-628.
004089A

EŁK, centrum, 48 mkw., ☎(0-87)610-08-92.
000189A

GARAŻE, blaszaki- promocja (3x5 1100) transport, montaż. Bramy uchylne, garażowe- tanio. ☎(0-41)26-32-742, ☎(0-52)348-71-48, ☎090-314-885.
003283A

GOSPODARSTWO 16,6 ha lub siedlisko+ budynki, okolice Sejn. (0-87)516-32-85.
000523A

GOSPODARSTWO lub ziemię 12,5 ha, Prudziszki. 0504-763-633.
000424A

GRAJEWO, Centrum M-4, 60 mkw. pilnie. ☎(0-86)272-47-55.
000248A

GRAJEWO, Strażacka do 235 mkw. działka 1000 mkw. ☎(0-86)272-21-50.
000233A

LOKAL handlowy 85 mkw., Suwałki, Kowalskiego 17, sprzedam/ zamienię na dom wolno stojący. 125.000,- 0608-538-322.
000477A

LUB zamienię dom, ☎0-604-700-716, ☎0-606-57-11-59.
004139A

M-3, 60 mkw., Dziesięciny. ☎(0-85)662-65-08 po 16.00.
003842A

MAZURY- siedlisko nad jeziorem, 195.000 zł. www.mkn.com.pl. ☎(0-87)423-29-62.
002973A

MIESZKANIE, parter, 32,2 mkw., ogródek, Waszyngtona. ☎(0-85)6-753-771.
004302A

NIERUCHOMOŚĆ z lokalem gastronomicznym w centrum Bielska Podlaskiego-550mkw.
☎(085)741-07-55
000412A

NIERUCHOMOŚĆ zabudowaną pod działalność gospodarczą 2,3 ha, stacja TRAFO-trasa Suwałki-Raczki. 0605-201-954.
000516A

NOWE budownictwo, 40,8 mkw., I piętro, centrum Suwałk. (0-87)516-23-59.
000500A

PISZ- budynki usługowe przy trasie do Olsztyna. www.mkn.com.pl. ☎(0-87)423-29-62.
003008A

SAJZY k.Ełku, działki z prawem budowy nad jeziorem Łaśmiady, ☎0606-87-12-58.
001850A

SPRZEDAM bazę magazynową w Zbójnej. ☎(086)217-55-29.
000596A

TANIO 63 mkw. ☎(0-85)66-12-055.
004130A

UZBROJONE, rolne. ☎0-602-642-007.
004239A

ZIEMIA- okolice Brańska. ☎(0-85)65-42-621.
003742A

POSZUKUJĘ

UMEBLOWANEGO, samodzielnego M-1 lub M-2 w Zambrowie. ☎(0-86)272-84-18.
000231B

ZAMIENIĘ

MIESZKANIE 60 mkw. w Grajewie, sprzedam lub zamienię na mniejsze w Olecku, ☎(0-87)521-56-84.
000182A

WYNAJMĘ

3-POKOJOWE, Białystok, centrum ☎(085)681-65-08 po 18:00.
000446B

CENTRUM Grajewa, trzy lokale (usługi, biura). ☎(0-86)272-23-05 po 17.00.
000223A

DO wynajęcia 45 mkw. ☎(0-85)65-30-009.
004190A

DO wynajęcia kawalerkę. ☎65-12-382.
004128A

DWUPOKOJOWE, nieumeblowane, Pogodna, małżeństwu. ☎(0-85)7-415-375 po 19.00.
004266A

EŁK, Osiedle Konieczki, lokal handlowo- usługowy, 110 mkw., ☎(0-87)610-01-04.
000198A

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 3 zł) lub 9 słów (ogł. za 4 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 6 zł) lub 9 słów (ogł. za 8 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

. . . . . .
. . . . . .
. . . . . .

cena: **telefon:** Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Ilość publikacji
☐ x 3 zł ☐ x 6 zł
☐ x 4 zł ☐ x 8 zł

dane klienta: _
adres, kod pocztowy: _

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 18800009-1101214-0000-PLN-000-WAR można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193. z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 3 zł i 4 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 6 i 8 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 7%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

☐ UBEZPIECZENIA
☐ NAUKA
☐ TURYSTYKA
☐ WETERYNARIA
☐ USŁUGI: ☐ budowa, remont ☐ AGD, RTV ☐ transport ☐ inne ☐ MEBLE

PRACA: ☐ zatrudnię ☐ szukam pracy

NIERUCHOMOŚCI: ☐ agencje ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ poszukuję ☐ zamienię ☐ wynajmę ☐ stancje

AUTO MOTO: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ naprawy ☐ autoalarmy ☐ inne

☐ MATRYMONIALNE ☐ ZDROWIE ☐ ZWIERZĘTA ☐ BIZNES

ZAKUPY: ☐ hurtownie ☐ sklepy ☐ producenci ☐ antykwariaty

ROLNICTWO: ☐ kupię ☐ sprzedam

RÓŻNE: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ inne

☐ KOOPERACJA ☐ HYDRAULIKA

GAZETA WSPÓŁCZESNA

EŁK, salon samochodowy wynajmę. ☎(0-87)610-01-04.
000197A

EŁK. Centrum, lokale, tanio. 0-503-835-769.
000056A

FIRMA (centrum Białegostoku) posiada do wynajęcia miejsca parkingowe z całodobowym dozorem. ☎(0-85)7-416-025.
004172A

LOKAL w centrum Ełku, 30 mkw., ☎(0-87)610-09-75.
000195A

LOKAL, mieszkanie, biuro -90 mkw., Łomża. ☎(086)473-19-11.
000548A

LOKALE 24, 85 mkw., parter, Suwałki, Noniewicza "Compensa"- do wynajęcia. 0605-629-200.
000528A

LOKALE do wynajęcia- gabinety lekarskie, Suwałki, E.Plater. 0601-616-288.
000489A

MIESZKANIE (kawalerka) do wynajęcia. (0-87)565-38-58.
000534A

MIESZKANIE do wynajcia 45mkw. w Hajnówce. ☎(0-86)275-26-14.
003971A

MIESZKANIE do wynajęcia. Białystok, Lipowa. ☎0-502-07-02-06.
004299A

OKRATOWANY parter, centrum na biuro, gabinet. ☎(0-85)67-55-789.
003786A

PAWILON 36 mkw. Giełda Rolno-Towarowa. ☎(0-86)275-28-58, ☎0-605-226-759.
004306A

POSZUKUJĘ mieszkania do wynajęcia- Suwałki. 0609-47-87-50.
000521A

WASZYNGTONA, Łąkowa- gabinet, lokale, biura. ☎0-602-52-77-54.
003861A

STANCJE

POKÓJ z kuchnią bez wygód. ☎(0-85)7-443-682, ☎0-692-544-048.
004180A

POKÓJ, ☎0-504-74-66-64.
004259A

POSZUKUJĘ współlokatorki do M-3. ☎0-503-616-526.
004301A

STANCJA do wynajęcia: Łomża, ☎(086)473-12-05.
000620A

NAUKA

AUTOMOBILKLUB, kursy prawa jazdy, ☎(0-85)732-85-87, ☎(0-85)732-76-85.
000135A

KURS prawa jazdy- 5.03.02, godz. 17.00- "CENTRUM", Lipowa 31/33, lok. 18. ☎(0-85)742-09-62.
004152A

KURSY KOMPUTEROWE: -księgowość komputerowa (75 godz. 480 zł), podstawowa obsługa komputera, (60 godz 300 zł). Ceny konkurencyjne, ☎(0-85)742-27-97, Suraska 1.
000058A

PODLASKA Estrada Dzieci, Młodzieży, zespół wokalny, taneczny- nabór. ☎0-602-19-00-38.
004225A

POLSKI. ☎(0-85)66-10-839.
002920A

STUDENTKA, korepetycje- chemia. ☎0-606-77-96-26.
003868A

TURYSTYKA

BELGIA busem. ☎(0-85)663-58-58.
003799A

BELGIA -wtorek sprinter, ☎0607-986-831.
001499A

BELGIA -wtorek, ☎0607-986-830.
001495A

BELGIA -wtorek, mercedes, ☎(0-85)743-41-19.
001498A

BELGIA- wtorek, niedziela. ☎(0-85)654-77-54, ☎0-602-45-27-34.
003269A

BELGIA- wtorek, sobota- sprinter. ☎(0-85)66-35-624, ☎746-32-22.
003261A

BELGIA -wtorek, sprinter, wideo, ☎(0-85)716-72-04.
001504A

BELGIA, Niemcy, Holandia, wtorek, ☎(0-85)66-35-915.
001155A

BELGIA: środa, czwartek. ☎(0-85)716-10-19, ☎0-602-854-383, Kożuszko.
002100A

HAMBURG, Bremen -niedziela. ☎604-963-704.
000614A

LONDYN- wyjazdy. ☎0-608-122-702.
003586A

PRZEJAZDY- USA, Kanada, Anglia. ☎(0-85)715-73-73.
004012A

INDECO®
wygodne mieszkanie
KONKURENCJA ODSUNIE SIĘ SAMA
ZABUDOWY
WNĘKI
SZAFY
PROMOCJA:
1. SZAFA 100 CM OD 600 ZŁ;
2. SZAFA 150 CM OD 800 ZŁ;
3. SZAFA 200 CM OD 1200 ZŁ;
4. SZAFA 250 CM OD 1350 ZŁ;
KREDYTY: 0% ODSETEK 0% PROWIZJI
Białystok
Wasilkowska 22c, 675-01-90
Warszawska 13, 743-57-52
N6802gwbh

USA - wizy - problemy, pomoc, "PROMES-SA" Białystok, Piłsudskiego 11/2 (budynek Banku PKO SA), 605-077-183.
000101H

WLOCHY- piątek. ☎(0-85)716-45-62, ☎0-607-52-87-48.
003642A

WTOREK- Belgia, Holandia, Niemcy. ☎(0)-85)716-99-07.
004258A

WYJAZDY -Belgia, (piątki), ☎(0-87)521-56-84, ☎0606-518-860.
000183A

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

***POLBRUK,** "LUXBRUK" 50 wzorów, układanie, gwarancja. ☎(0-85)73-29-661.
003690A

ŻALUZJE, rolety, karnisze, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.
000219A

BEZPYŁOWE układanie, ☎(0-85)7-325-061.
003291A

BUDOWA, remonty, wykończenia, wnętrz. (0-87)567-57-59.
000515A

DRZWI, okna, rolety antywłamaniowe, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.
000219B

EKOLOGICZNE ogrzewanie z odzyskiem ciepła. ☎(0-85)7-420-360, ☎0-504-360-623.
004157A

ELEKTRYK, ☎(0-85)74-20-685.
003863A

GLAZURA- najtaniej. ☎(0-85)744-12-94.
004149A

GLAZURA, wykończenia, tanio, ☎(0-85)719-72-97.
003782B

KOMINKI, fachowiec. (0-87)516-37-58.
000206A

KOMPLEKSOWE wykańczanie wnętrz. Remonty, przeróbki. Solidnie, tanio. ☎0-600-111-405, ☎(0-86)273-64-42.
000235A

NAGROBKI, ☎(0-85)651-99-28.
003323A

OBORY, budowa, remont, wykończenie. ☎(0-87)621-06-13, ☎0-604-946-220.
000158A

PODŁOGI -układanie, cyklinowanie. Faktury VAT. ☎0607-323-887.
000576A

POSADZKI betonowe- agregatem. (0-87)563-05-90, 0604-207-320.
000443A

REMONTOWO- wykończeniowe. ☎(0-85)74-20-685.
003864A

REMONTY, wykończenia. (0-87)567-80-76.
000480A

SCHODY drewniane, ☎(0-85)676-23-15.
000055A

STANY surowe, glazura, remonty. (0-87)567-87-88.
000511A

STUDNIE głębinowe do 600 m; odwodnienia wykopów -profesjonalnie. ☎0603-646-482.
000457A

STUDNIE. ☎(0-85)651-11-08.
000801A

STUDNIE. ☎(0-85)654-70-00, ☎0-604-651-727.
000800A

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 105. ☎(0-85)744-59-53.
000459A

SZPACHLOWANIE, tapetowanie, glazura, panele. (0-87)565-11-09.
000493A

Lambud
oferuje:
usługowe cięcie
i okleinowanie płyt
wiórowych laminowanych,
blatów itp.
Białystok, ul. Pogodna 18
tel. 085/745-45-71
tel./fax 085/745-53-93
D406023gwbh

UKŁADANIE polbruku, prace ziemne Ostrówkiem. ☎(0-85)7-428-053, ☎0-601-944-396, ☎0-604-83-25-44.
003303A

USŁUGI remontowe- solidnie, tanio. ☎(0-87)619-66-33.
000099A

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE GERDA I INNE. OKNA. DRZWI. WITRYNY -PCV. ALUMINIUM. ZALUS. (085)664-91-90. MALMEDA 17, (WWW.ZALUS.COM.PL)
000454A

ZAMKI antywłamaniowe, drzwi, okna- tanio! ☎(0-87)621-39-60, ☎0-604-198-952.
000142A

AGD, RTV

LODÓWKI, zamrażarki, naprawa, ☎(0-85)67-55-833.
004254A

POLBRUK, bloczki fundamentowe, ogrodzenia betonowe, trylinka, kręgi, płytki chodnikowe, krawężniki, obrzeża, ☎(0-85)718-53-50.
004296A

TRANSPORT

BUS osobowy. ☎0-502-565-228.
003660A

BUSEM. ☎(0-85)663-58-58.
003799B

DO przewozu zrębków -wynajmę, ☎(0-85)712-23-36.
004015A

STAR HDS. ☎0-607-32-92-21.
000039A

INNE

FIRMA Usługowa "SOS" zaopiekuje się Twoim dzieckiem, osobą chorą, starszą. Profesjonalnie, niedrogo. Zgłoszenia codziennie od 16.00 do 22.00. ☎(0-85)661-22-35.
004184A

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5500 zł. ☎0-601-566-181.
002500A

REKLAMA, ☎(0-85)745-47-07.
004280A

WARSZTATY Szkolne Zespołu Szkół Gastronomicznych Białystok, Knyszyńska 12, oferują: ciasta, ciasteczka, torty okolicznościowe, domowe obiady, dania gorące, wyroby garmażeryjne, organizację wesel, komunii, bankietów, ☎(0-85)651-19-89.
003785A

WYWÓZ szamba- ☎(085)6515-930, ☎0601-297-897.
000389B

MEBLE

KUCHNIE, inne. ☎(0-85)662-15-29, ☎0-609-777-024.
003759A

KUCHNIE, zabudowy- marzec rabat 15,5%. ☎(0-85)662-70-15.
004291A

MATRYMONIALNE

BIURO Matrymonialne "ORIENT" zaprasza. ☎(0-85)74-272-73, ☎0-604-633-840.
003760B

FOTOOFERTY matrymonialne "DYSKRECJA", ☎0604-507-058.
002150B

PRZYSTOJNY Amerykanin polskiego pochodzenia po 40., niezależny finansowo, pozna szczupłą, ładną panią o dobrym sercu do lat 40. w celu matrymonialnym, może być z dzieckiem. 0692-520-281.
000553A

ZDROWIE

***ALERGIA.** Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.
000073A

ALERGOLOG
ALICJA TOMOROWICZ
● testy, spirometria
● odczulanie
Pacjenci Kasy Branżowej
ze skierowaniem - bezpłatnie
Białystok, ul. Wyszyńskiego 1
CODZIENNIE 7.30-17.00
(085) 74-51-107, 0601-345-390
Od 19 stycznia Wysokie Mazowieckie
ul. Szpitalna 5
od 9.00 (co druga sobota)
N24202gwbh

PRZEBIJAMY KAŻDĄ CENĘ
WWW.SIMMTECH.PL WWW.SKLEPPC.PL
Zapraszamy do naszych sklepów:
ul. Legionowa 9/1 (PANORAMA)
lok. 148 tel: 742-85-57
ul. Jana Pawła II 92 (FRONT MAKRO)
lok 51 tel: 654-10-37
ul. Św. Rocha 10A (PASAŻ)
lok. 219 tel: 744-67-21
ul. Wyszyńskiego 2/1 (KORAL)
lok. 104 tel: 744-43-64
ul. Lipowa 31/33 tel. 742-13-22
Łomża ul. Stary Rynek 3 tel. (0...86)216-68-99
INFORMATION TECHNOLOGY
SIMMTECH
Również
SYSTEM RATALNY ŻAGIEL
Komputery
Drukarki
Internet
D45302gwbh

***LECZENIE** chorób kości, stawów. Terapia SIT. Leczenie alergii, astmy, obniżonej odporności, krążenia cukrzycy, prostaty hemoroidów, nerwicy, depresji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.
000073B

ŁUSZCZYCA: rewelacyjne leki! ☎(0-32)27-67-027.
000596A

ALERGOLOG- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel. (085)742-28-08, 742-28-09.
000129A

ALKOHOLOWE odtrucia, kuracje odwykowe (wszczepianie Esperalu, Anticol). Centrum Psychiatryczne Choroszucha, (0-85)732-77-35.
000365A

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejscie od Wyszyńskiego). (085)744-44-19
000161B

BADANIA kierowców- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel. (085)742-28-08, 742-28-09.
000129Q

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów (085)654-34-77
000160B

BIELACTWO, łuszczyca. (085)654-34-77
000156B

CYTOLOGIA i USG- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel. (085)742-28-08, 742-28-09.
000129E

DERMATOLOG- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel. (085)742-28-08, 742-28-09.
000129B

EKG- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel. (085)742-28-08, 742-28-09.
000129S

RODZICÓW Z DZIEĆMI na które pobierają **ZASIŁEK PIELĘGNACYJNY** oraz osoby posiadające grupę inwalidzką zapraszamy
PO ZDROWIE NAD BAŁTYK
14-dniowy TURNUS REHABILITACYJNY
pokoje z łaz., TVSAT i telefonem
OD 30 ZŁ OD OSOBY/TURNUS
Ośrodek Rehabilitacyjno-Wypoczynkowy
"PANORAMA"
76-107 Jarosławiec, ul. Bałtycka 9
☎ (071) 344-73-43
ZATRUDNIMY PERSONEL MEDYCZNY

ENDOKRYNOLOG- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel. (085)742-28-08, 742-28-09.
000129C

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego)(085) 744-44-19
000162B

GINEKOLOG dr Adam Zdanowicz: Wyszyńskiego 8b/32. Rejestracja: ☎0601-29-79-02.
000377A

GINEKOLOG- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel. (085)742-28-08, 742-28-09.
000129D

INTERNISTA- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel. (085)742-28-08, 742-28-09.
000129F

KARDIOLOG- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel. (085)742-28-08, 742-28-09.
000129H

LABORATORIUM- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel. (085)742-28-08, 742-28-09.
000129R

LARYNGOLOG- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel. (085)742-28-08, 742-28-09.
000129I

LECZENIE ostrych i przewlekłych zaburzeń depresyjnych, psychicznych, lękowych, nerwic w warunkach pozaszpitalnych (kroplówki, iniekcje, leki doustne). Kuracje 10-15 dniowe, dobór leków indywidualny (nadzór internistyczny). Centrum Psychiatryczne, ul. Świętojańska 17/1, (0-85)732-77-35.
000365B

LEKARZ rodzinny- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel. (085)742-28-08, 742-28-09.
000129G

MEDYCYNA pracy- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel.(085)742-28-08, 742-28-09.
000129P

NEUROLOG- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel.(085)742-28-08, 742-28-09.
000129J

NZOZ "VIRTUS" Specjalistyczna Poradnia Zdrowia Psychicznego. Leczenie nerwic, depresji, uzależnień. Odtrucia alkoholowe, Esperal. Psychoterapia indywidualna i grupowa. Leczenie nikotynizmu. Białystok, ul. Upalna 88. pon-pt. 9.00-19.00, niedz.12.00-18.00 ☎(085)66-15-333, tel./fax (085)66-19-188,tel.kom.24h 0606-134-936
000432A

OKULISTA- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel. (085)742-28-08, 742-28-09.
000129K

PEDIATRA- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel. (085)742-28-08, 742-28-09.
000129L

PSYCHIATRA Eugenia Choroszucha, poniedziałki, środy, piątki: 9.00-12.00, czwartki 9.00-11.00 oraz 15.00-17.00, ul. Świętojańska 17/1, (0-85)732-77-35.
000365C

PSYCHIATRA: Adam Choroszucha. Poniedziałki, środy, piątki 12.00-17.00, wtorki 9.00-13.00, soboty 9.00-14.00, ul. Świętojańska 17/1, (0-85)732-77-35.
000366B

REHABILITACJA- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel.(085)742-28-08, 742-28-09.
000129O

RZUĆ PALENIE! REWELACYJNE EFEKTY. BARDZO DOBRA SKUTECZNOŚĆ. SPRÓBUJ I TY. DO ZORGANIZOWANEJ GRUPY POWYŻEJ 10 OSÓB PRZYJEŻDŻAMY NA MIEJSCE. BIAŁYSTOK. SIENKIEWICZA 7A. ☎(0-85)743-59-36.
002975A

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. Świecowanie uszu. ☎(0-85)74-41-816, ☎0-607-27-53-52.
004272A

SEKSUALNE zaburzenia (impotencja, inne). Centrum Psychiatryczne, Choroszucha, ul. Świętojańska 17/1, (0-85)732-77-35.
000366A

STOMATOLOG- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel. (085)742-28-08, 742-28-09.
000129M

UROLOG- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel. (085)742-28-08, 742-28-09.
000129N

USG jamy brzusznej, tarczycy, piersi, ginekologiczno- położnicze- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel. (085)742-28-08, 742-28-09.
000129T

ZWIERZĘTA

DALMATYŃCZYKI, sznaucery średnie. (0-87)566-66-51.
000435A

OBORNIK koński. Klacz małopolska źrebna. ☎0606-277-193.
000604A

OWCZARKI niemieckie: ☎(086)218-63-80.
000586A

SPRZEDAM 6-tygodniowe owczarki niemieckie. Łomża, ul. Wąska 51, ☎218-77-23.
000579A

UWAGA ROLNICY!!!
NAWOZY
KRAJOWE I IMPORTOWANE
"POM-SERWIS" D36902gwbhc
BIELSK PODLASKI, ul. Żwirki i Wigury 73b
tel. (085) 730-96-33, 730-28-36

SPRZEDAM prosięta rasy PIC. (0-87)569-10-64 po 20.00.
000513B

SPRZEDAM szczenięta owczarka niemieckiego. ☎(086)216-59-92.
000441A

STARE knury kupuję, młode knurki, loszki rozprowadzam. (0-87)567-52-05, 0604-860-609.
000533A

STRUSIE, ☎(0-85)730-23-66, ☎0-604-885-734.
003821B

SZKOLENIE psów, sprzedaż owczarki niemieckie, czarne, teriery rosyjskie. ☎0-602-877-544.
004004A

SZNAUCERKI miniaturowe, ☎(0-85)712-40-44.
004162A

BIZNES

KREDYTY GOTÓWKOWE w 24 h, bez poręczycieli- PKO Towarzystwo Finansowe, Łomża, pl. Kościuszki 1, tel. 216-52-40, Białystok, tel. 744-58-44.
004298A

PILNIE potrzebuję 2.000 zł do kwietnia na procent, ☎(0-85)68-26-055.
000058A

POŻYCZKI (zastaw), samochody, skup. ☎0-606-176-088.
000025A

RZECZOZNAWCY. ☎(0-85)67-52-956, 0-606-250-111.
000754A

SPRZEDAM towar (odzież) z wyposażeniem w bardzo dobrym punkcie handlowym, ☎0606-399-436.
000176A

STYCZNIKI SC402. ☎(0-61) 868-18-72.
003673A

WINDYKACJA wierzytelności. ☎0-501-680-622.
000169A

ROLNICTWO

KUPIĘ

KOMBAJN Bizon. ☎0-501-507-058.
003749B

KUPIĘ zboże: ☎0600-452-964.
000367A

ZIEMNIAKI kupię. ☎0-607-67-54-92.
004226A

SPRZEDAM

2 tony żyta. ☎(0-85)7-413-809.
004263A

2 tony owsa. ☎(0-85)682-58-66 po 16.00.
000060A

"ANNA": ☎(086)217-91-19.
000550A

BECZKOWOZY, siewniki zbożowe, przyczepa do sianokiszonki. Raty. ☎(0-86)272-24-54, ☎0-602-505-623.
000240A

BELE sianokiszonki, Toczyłowo, k.Grajewa. ☎(0-86)273-87-49.
000237A

BELE sianokiszonki. ☎0609-507-358.
000551A

BIZONY (1998-1991). ☎(0-86)277-42-70.
003197A

BYCZKI do dalszej hodowli w ciągłej sprzedaży. ☎(0-85)719-62-04.
003853B

C-330 (1984). (0-87)629-85-89.
000464A

CEBULA, 200 ton- odmiana holenderska. ☎0-609-404-711.
003256A

CHŁODNIA do mleka 320 litrów, legalizowana. (0-87)569-60-16.
000484A

CHŁODZIARKĘ 160l konwiową, pługi 2-skibowe. ☎(0-86)27-00-076.
004173A

CHŁODZIARKI 400- 2000 l, zamiana. ☎(0-87)423-41-39.
003109A

CIĄGNIK C-360, stan bdb, (1983. ☎(0-86)476-86-43.
004081A

CIĄGNIK MTZ-82, rozrzutnik obornika dwuosiowy, ☎0504-155-601.
000123A

CIĄGNIK ursus 1634, (1999), ☎0605-660-161.
000175A

CIĄGNIKI -duży wybór, sieczkarnie samobieżne rzędowe oraz Kempery, przyczepy. ☎(086)474-26-29.
000532A

DOJARKĘ: ☎(086)273-60-46.
000618A

DOJARNIE, schładzalniki, zgarniacze obornika- atesty, raty, gwarancja. ☎0-603-860-885.
004249A

FRICKE MRĄGOWO, ☎(0-89)741-29-74, fax. 741-53-45. Przedstawiciel regionalany firm: Same Deutz, Fahr, Vaderstad, Gregoire Besson, SaMasz, Pottinger, Trioliet. Używane -kombajny, ciągniki, przyczepy samozbierające, prasy kostkujące, rolujące, zgrabiarki. MAGAZYN CZĘŚCI, ☎(0-89)741-63-74. Serwis.
001030A

GOSPODARSTWO 19 ha, silnik do kombajna po kapitalnym. ☎(0-87)421-89-69.
000126A

GOSPODARSTWO Rolne Zawady. Wyprzedaż maszyn rolniczych. Ciągniki 70-180 KM, siewniki zbożowe, agregaty uprawowo- siewne (3m, 6m), przyczepy zbierające, technologiczne, pługi 4- 6 skibowe. ☎(0-87)611-15-25.
004300A

HALE udojowe, dojarki nowe, używane, montaż, atesty, ☎(0-86)476-02-32, ☎0602-381-622.
002260A

HURTOWNIA ŚRODKÓW OCHRONY ROŚLIN, SZNURKA "RADOMIR": CZYŻEW, NOWA 6, ☎(086)2755-237.
000483A

JAŁÓWKI cielne, ☎(0-89)742-30-01.
000068A

JAŁÓWKI cielne. ☎(0-86)273-51-46.
000241A

JAŁÓWKI wysoko cielne z pochodzeniem. ☎(0-85)650-14-59.
003843B

JAŁÓWKI wysoko cielne, okazja! ☎0-602-150-496.
003813A

JAŁÓWKI wysoko cielne i wycielone. 0504-274-380.
000541A

JAŁÓWKI wysoko cielne. (0-87)568-14-16.
000530A

JAŁÓWKI, sztuk 3: Łomża, ☎0606-398-288.
000583A

KOMBAJN John Deere 985, szer. 4,20 m. (0-87)643-43-17, 0502-055-110.
000544A

KOMBAJN Rekord. ☎0-604-251-037.
000243A

KOMBAJN zbożowy Class dominator 80. Star 200 z przyczepą. ☎0-602-660-216.
000218A

KOMBAJNY zbożowe: New Holland 8060, 8070, 1540, 1545. Ciągniki: Ursus 362, John Deere 1640, Fergusson 3512. ☎0-604-275-850, ☎(0-86)278-58-07.
004292A

KOMIS maszyn rolniczych -kombajny, ciągniki ursus różnego typu i inny sprzęt rolniczy. Raty, dowóz. Stawiski k.Łomży, ☎(0-86)278-51-84, ☎0606-947-028.
000037A

KOPARKO- spycharka Białoruś, typ rolniczy (nowa), 750 mh, 30.000,-. ☎(0-58)686-25-36.
004037A

KOSIARKĘ rotacyjną, czeską. ☎(0-86)4-761-261.
004238A

KURY nioski, Skrybicze, ☎(0-85)7-419-474.
004133A

KWALIFIKOWANE drzewka owocowe- producent, Lublin, ☎(0-81)756-13-63, ☎0-603-59-32-71.
003213A

MASZTY od wózków widłowych. ☎(086)271-77-11, po 20.00.
000557A

MIESZANKI, koncentraty dla trzody, bydła, sypkie, granulowane, niskie ceny. ☎(0-86)476-56-44.
003963A

MTZ 82: (1984), (1985), (1986), (1988), (1994). (0-87)516-36-58, 0609-801-577.
000524A

MTZ z przednim napędem (1986), 13.500,-; przewracarka karuzelowa Fahr; przyczepa 1-osiowa z wywrotem do bel. (0-87)569-34-61, 0602-66-12-12.
000513A

NAPRAWA, montaż- dojarki przewodowe, linie, hale udojowe, tanio. ☎(0-86)273-38-91.
004237A

NOWE niemieckie przetrząsacze i zgrabiarki. Atrakcyjna cena. ☎0601-577-538.
000467A

ORKAN 2A, (1988), 5.500 zł. ☎(0-85)737-17-21.
004088A

OTRĘBY, nawozy, węgiel -z dostawą! (086)4720-807, (086)273-60-90 (wieczorem).
000237A

OWIES, siano, słomę. ☎(0-87)641-30-77.
004087A

PŁUG Kwerneland (1999). (0-87)516-36-58, 0609-801-577.
000522E

POLSKIE Składy Nawozowe: (0-87)620-15-70, (0-87)569-62-56, 0501-513-826. Mocznik polski już od 630 zł/tona. Inne nawozy azotowe, fosforowe polskie - ceny konkurencyjne!
000494A

PRASA belująca 120, owijarka, chwytak, ☎(0-85)650-16-85.
003949A

PRASA belująca, owijarka, chwytak. ☎(0-85)650-19-14.
004170A

PRASA Z-224, stan idealny. ☎(0-86)272-03-47.
004163A

PRASA Z-224/1, (1993), Sokółka, ☎(0-85)711-48-55, ☎0-605-104-880.
003975A

PRASA Z-279/1, ursus 3512 (2001) rotacyjna, przyczepy wywrotki. ☎(0-86)275-54-66.
004248A

PRASĘ kostkującą: ☎(086)219-25-44.
000591A

PRASĘ kostkującą: ☎(086)476-39-39.
000602A

PRASY belujące, sieczkarnie. ☎(0-85)650-19-13.
004279A

PRZYCZEPĘ wywrot 4 tony, roztrząsacz jednoosiowy. ☎(086)472-15-42, 0602-115-158.
000592B

PRZYCZEPY do sianokiszonki Claas, prasy Welger, sieczkarnie. ☎(0-85)715-56-58.
003708A

PRZYCZEPY do sianokiszonki, sieczkarnie jednorzędowe, mieszalnik paszy, pługi. (0-87)516-46-14.
000546A

PRZYCZEPY samozbierające, kombajny zbożowe, siewniki i sieczkarnie do kukurydzy, inne. Ruciane-Nida, ☎(0-87)423-11-26. Raty!
004166A

PSZENICA, kukurydza paszowa. ☎(0-87)629-86-25.
000190A

ROZRZUTNIK obornika 2-osiowy (1999). (0-87)516-36-58, 0609-801-577.
000522D

ROZSIEWACZ "Kos", słomę prasowaną: ☎(086)217-83-12.
000610A

SIANO luzem, drzewo z gruszy. ☎(0-86)272-71-99.
000232A

SIANO, słomę w ciukach. ☎(0-85)7-180-654 wieczorem.
004282A

SIANO. ☎0600-690-431.
000460A

SIANO. Przyczepę. ☎(086)270-22-71.
000605A

SIANOKISZONKA 60 zł. ☎(0-85)716-91-91.
003845B

SIANOKISZONKA z dostawą. 0502-073-486, Sejny.
000509A

SIANOKISZONKA, słoma. ☎(0-86)272-00-64.
004159A

SIECZKARNIĘ polską 1-rzędową 2-letnią. ☎(0-86)4-760-572.
003728A

SIEWNIK do kukurydzy: ☎0502-371-327.
000572A

SIEWNIK zbożowy Famarol, cena 6.000,- ☎(0-86)476-08-93.
003757A

SILOSY zbożowe -10 sztuk, po 70 msześc. każdy; śrutowniki do zboża -wydajność 5 ton/godzinę. ☎0604-647-853, (086)218-47-48.
000570A

SPRZEDAM kury jednoroczne: Ratowo Stare k.Łomży. ☎(086)217-62-90.
000530A

SPRZEDAM sieczkarnię do kukurydzy, wycinak do kiszonki, dojarnia przewodowa. ☎(086)219-18-72, tel. kom. 0601-500-445.
000580A

STARE knury skupuję, knury, loszki hodowlane rozprowadzam. (0-87)644-63-26.
000514A

T-25 (1989): Kołomyja 14, ☎(086)270-96-01.
000544A

T-25, 630 mtg. ☎(0-87)615-66-22.
004132A

URSUS 914 (1987). Ursus 902. C-363P (1985). (0-87)516-36-58, 0609-801-577.
000522C

URSUS, Zetor, inne ciągniki rolnicze z importu. (086)473-13-96, 0605-687-897.
000026A

WAŁY łąkowe, ☎(0-87)423-71-28.
000116A

WYLĘGARNIA Augustów: pisklęta kurze ogólnoużytkowe (kurki, kogutki), kurki jednodniowe na potrzeby ferm, do chowu przydomowego, brojlery. OKAZJA! (0-87)643-21-94.
000205C

WYPRZEDAŻ: Kombajn Claas Dominator 80, silnik Mercedesa, kabina, heder 4,70 m -35.000 zł; talerzówka nowa, 28 talerzy -3.100; przyczepa samozbierająca T-056 -3.600, Trool nowy -5.500, pług czteroskibowy -800. ☎(086)216-04-04, 0604-24-23-49.
000611A

ZBIORNIK 1600 l Muller, automatyczne mycie z montażem, 8.000 zł. ☎(0-85)66-20-119, ☎0-602-805-319.
004228A

ZBIORNIKI do mleka. Gwarancja. ☎(086)278-32-52.
000543A

ZBOŻE paszowe, kukurydza, śruta jęczmienna, otręby. ☎(086)271-76-73.
000546A

ZETORY: 5011, 5211, 7011, 7245, 8540, 10145. (0-87)516-36-58, 0609-801-577.
000524B

RÓŻNE

KUPIĘ

BRZOZĘ, dąb, dłużycę. 0604-251-914.
000109A

ETERNIT falisty, krokwie, deski -nowe, używane. ☎(086)472-06-76.
000591B

JESION na pniu. ☎(0-85)65-34-659.
004261A

KUPIĘ elektrownię wodną. 0600-329-665.
000551A

OLCHĘ, brzozę. ☎0-603-641-282.
002283A

SOSNA, świerk, olcha, osika. ☎0-604-683-780.
003196A

ZŁOM, ☎(0-85)6-624-685.
004018A

SPRZEDAM

CEGŁĘ dziurawkę, dwuteownik, tanio. ☎(0-85)711-32-15.
004177A

DESKI, krokwie, łaty, szalówka- producent. ☎(0-85)71-94-688.
002027A

DOM drewniany do przeniesienia sprzedam. ☎0606-937-597.
000616A

DRZWI sosnowe od producenta- sprzedam. 280 zł. Suwałki, (0-87)566-24-42.
000536A

DWIE wykaszarki spalinowe- Husqvarna, ☎(0-85)718-46-71, ☎0-607-832-874.
004093B

FREZARKI: narzędziowa FUS22, uniwersalne FWA39, pionowa FYA41, praso - nożyce HB5221, prasę hydrauliczną 63 t, szlifierki: do płaszczyzn SPC20, uniwersalna BHU25, narzędziowa NUA25. ☎0-602-369-784.
003769A

KAMIEŃ polny, ☎0-606-376-498.
000127A

KAMIEŃ, ☎(0-87)423-84-61.
000108A

KANAPY skórzane: ☎(086)219-18-72, kom. 0601-500-445.
000580B

KOMPUTERY, podzespoły- sprzedaż, skup. ☎0-605-212-906.
000125A

KOPARKA Białoruś. ☎(0-87)423-71-28.
000117A

KURKI nioski odchowane- sprzedaż od 15 kwietnia. Malawicze. ☎(0-85)711-70-14 lub ☎67-55-808.
002397B

LAPTOP, ☎(0-87)643-05-06.
004196A

MŁODE strusięta. ☎0-502-241-928.
000098A

MASZYNY do wyrobu opakowań z folii. ☎(086)2163-741.
000574A

MASZYNY do wyrobu opakowań z folii. ☎(086)2163-741.
000575A

MIGOMATY, tigi, spawarki- sprzedaż, naprawa. ☎(0-87)643-53-81.
003939A

NAWOZY krajowe oferuje nowo otwarty punkt sprzedaży, Bielsk Podlaski, ul. Kluka 6, ☎(0-85)730-82-51.
004273A

NICI do zszywarek, zaszywarki do worków, wagopakarki. ☎(0-89)541-42-15.
003767A

ODZIEŻ na wagę I sort niskie ceny. ☎(0-22)644-69-68 (codziennie 10.00-18.00).
004236A

OLCHĘ, osikę na tartak. 0604-224-918.
000508A

OLEJ opałowy (płocki), autoryzowany dystrybutor oleju opałowego EKOTERM PLUS. ☎(0-85)741-80-57.
000262A

OPAŁ, 4 m brzozy porąbanej, ☎(0-85)73-29-950 po 16.00.
004049A

PŁYTY drogowe betonowe 3x1,5m z ułożeniem. ☎(0-86)275-02-84.
004183A

REGAŁY drewniane i szklane, ☎(0-87)520-33-16.
003989A

SIATKA ogrodzeniowa, druty. ☎(0-85)653-45-21.
002605A

SPRZEDAM kamerę video. 0505-721-023.
000525A

SPRZEDAM małą Hurtownię dobrze prosperującą. Praca dla dwóch osób. (0-87)566-52-82.
000490A

SPRZEDAM windsurfing. 0505-721-023.
000525C

STYROPIAN II gatunek -bardzo tanio! ☎0609-297-111.
000534A

SZLIFIERKĘ do wyrobu pomników. %(0-85)650-13-38 po 15.00.
004288A

TARTAK Łopienie: tarcica, ☎(086)4761-546.
000527A

TERMET- gazowy grzejnik wody. ☎74-60-377.
003829A

WYKRYWACZ metali. ☎0-607-215-611.
004026A

WYPOSAŻENIE siłowni HES, nowe. ☎(0-85)6-752-890.
004182A

INNE

SZUKAM korepetytora jęz. niemieckiego. ☎(0-85)653-26-44.
004245A

WIĘŹBY dachowe- deski- łaty. Tartak Łupianka Stara, ☎(0-85)715-58-62 po 20.00, ☎0-602-855-387.
003278A

WYKONUJĘ części do nietypowych maszyn spożywczych, rolniczych i innych. ☎(0-85)718-86-33.
004262A

ZESPÓŁ RICORDO- bale, wesela, dyskoteki- profesjonalnie. ☎(0-85)744-08-39, ☎0-602-89-37-35.
003112A

KOOPERACJA

SZKÓŁKA gruntowa oferuje młody materiał iglasty do dalszej uprawy pojemnikowej lub bezpośredniej aranżacji ogrodów. ☎0-608-642-724.
003147A

HYDRAULIKA

HYDRAULIK, ☎(0-85)67-63-756.
003236B

D424302gwbo

Panu Krzysztofowi Teodorukowi
Wiceprezydentowi Miasta Białegostoku
wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

MATKI

składają:
Dyrekcja i pracownicy Zarządu Mienia Komunalnego w Białymstoku



BIAŁOSTOCKIE BIURO OGŁOSZEŃ
tel./fax 748-74-32

Po igrzyskach czas na puchar

Hannawald się leczy

Po przerwie spowodowanej występami na igrzyskach olimpijskich skoczkowie wracają do rywalizacji o Puchar Świata. W piątek i sobotę w fińskim Lahti odbędą się dwa konkursy – pierwszy indywidualny, a drugi drużynowy.

Po pierwszej części sezonu w klasyfikacji generalnej PŚ prowadzi Adam Małysz, który w 18 konkursach indywidualnych zgromadził 1210 pkt. Polak wyprzedza Niemca Svena Hannawalda o 151 pkt. Trzeci w klasyfikacji jest Austriak Andreas Widhoelzl, tracąc do Małysza 395 pkt, a do Hannawalda 244 pkt.

Hannawald, najgroźniejszy rywal Małysza w walce o zwycięstwo w PŚ, nie wystąpi w Lahti. Rzecznik prasowy Niemieckiej Federacji Narciarskiej (DSV) Marcus Schick poinformował w środę, że skoczek uskarża się na ból okostnej przy kości piszczelowej. – Lekarze zalecili mu około dziesięciodniową przerwę w treningach i startach. Jak leczenie będzie przebiegać pomyślnie, to Hannawald w przyszłym tygodniu wznowi treningi – powiedział Schick.

Jednocześnie podkreślono, że występ srebrnego medalisty olimpijskiego ze średniej skoczni w mistrzostwach świata w lotach narciarskich w Harrachovie nie jest zagrożony.

Hannawald po powrocie z igrzysk olimpijskich przebywa w Hinterzarten, gdzie odbywa zajęcia z psychoterapeutką Nicole Hoffmeyer.

W Finlandii nieobecny będzie również drugi trener niemieckiej kadry Wolfgang Steiert, który po powrocie z Salt Lake City podczas tańca nabawił się kontuzji nogi i musi się poddać operacji.



Oprócz Małysza trener Apoloniusz Tajner zabrał do Lahti Tomasza Pochwałę, Tomisława Tajnera i Marcina Bachledę. Ekipa wyleciała do Finlandii w środę z warszawskiego lotniska Okęcie.

Sobotni konkurs drużynowy będzie czwartą tego typu rywalizacją w obecnym sezonie PŚ. 9 grudnia w Villach Polacy zajęli trzecie miejsce i po raz pierwszy w historii stanęli na podium. W dwóch pozostałych zawodach drużynowych uzyskiwali zdecydowanie słabsze wyniki. 13 stycznia w Willingen zakończyli zawody na siódmym miejscu. 27 stycznia w Sapporo, występując w rezerwowym składzie, uplasowali się na 10. pozycji.

Obiekt „Salpaussalkae" w Lahti o punkcie konstrukcyjnym K-116 został wybudowany w 1972 roku. Sześć lat później kompleks narciarski, w którym znajduje się skocznia, został gruntownie przebudowany i przygotowany do mistrzostw świata w narciarstwie klasycznym.

Na „Salpaussalkae" zawodnicy skakali także podczas MŚ w 1989 i 2001 roku. W tych ostatnich zawodach Małysz wywalczył na tej skoczni srebrny medal. Pokonał go tylko Niemiec Martin Schmitt. W rywalizacji drużynowej Polacy zajęli ósme miejsce, wygrali Niemcy.

W 1979 roku zaczęto rozgrywać konkursy w ramach Pucharu Świata. Lahti od początku trafiło do kalendarza zawodów. Pierwsza rywalizacja PŚ na „Salpaussalkae" odbyła się 9 marca 1980 roku.

Długość rozbiegu skoczni wynosi 149 m, a wysokość progu 3,41 m. Kąt nachylenia zeskoku w punkcie konstrukcyjnym wynosi 34,7 stopnia, a kąt nachylenia progu 10,5 stopnia. Zawodnicy osiągają na progu prędkość średnio 93 km/h. Odległość jury, po przekroczeniu której każdorazowo zbiera się komisja sędziowska, wynosi 135 m. Rekord obiektu należy do Fina Ville Kantee – 132 m. Zawodnik ustanowił go podczas drużynowego konkursu skoków w MŚ w ubiegłym roku.

Po zawodach w Lahti, do zakończenia sezonu na skoczków czeka jeszcze sześć konkursów indywidualnych PŚ – w Harrachovie (9 i 10 marca – mistrzostwa świata w lotach narciarskich), Falun (13 marca), Trondheim (15 marca), Oslo (17 marca) i Planicy (24 marca). 23 marca zawodnicy wezmą także udział w konkursie drużynowym w Planicy. **(PAP, KS)**

LATAJ Z MAŁYSZEM



LAHTI
K-116

Adam Małysz zajmie ☐ miejsce

1 marca (piątek)

Imię i nazwisko:

Adres:

Tel.:

Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetworzenie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej". Zostałem poinformowany, że: 1. administratorem danych jest – „KRESY BO" sp. z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1, 2. celem zbierania danych jest obsługa konkursu „LATAJ Z MAŁYSZEM", 3. moje dane nie będą przekazywane innym podmiotom, 4. mam prawo wglądu do danych, ich poprawiania i uzupełniania, 5. podanie danych jest dobrowolne.

.....
(data, podpis)

Rusza ekstraklasa

Po zimowej przerwie na boiska wracają piłkarze ekstraklasy. W ciągu nieco ponad dwóch miesięcy zespoły grupy mistrzowskiej i spadkowej rozegrają po 12 kolejek. Mistrza i drużyny, które opuszczą ligę, poznamy na początku maja.

Jako pierwsi na boiska wybiegną w piątek piłkarze Legii Warszawa i Amiki Wronki. Mecz będzie powrotem na stadion przy ulicy Łazienkowskiej byłego szkoleniowca Legii, a obecnie trenera Amiki Mirosława Jabłońskiego, a także byłych piłkarzy stołecznej jedenastki, którzy teraz grają w wielkopolskim klubie – Grzegorza Szamotulskiego, Piotra Mosóra i Jerzego Podbrożonego.

Obie drużyny zapowiadają w tym roku walkę przynajmniej o europejskie puchary, chociaż wiadomo, że apetyty są o wiele większe i sięgają mistrzowskiego tytułu, zwłaszcza w Legii.

Legia i Amica przystąpią do meczu osłabione. Wśród gospodarzy na pewno nie zagrają: Wojciech Szala, Tomasz Jarzębowski i Radosław Wróblewski. Natomiast Jabłoński nie będzie mógł skorzystać z Mariusza Kukiełki i Tomasza Sokołowskiego.

Prowadząca w tabeli Wisła będzie podejmować w niedzielę Ruch Chorzów. Faworytem meczu jest Wisła, która ma najsilniejszy kadrowo zespół w ekstraklasie. Drużyna prowadzona przez Franciszka Smudę jest na tyle silna, że zabrakło w niej miejsca m.in. dla Olgierda Moskalewicza, który przeszedł do Radomska.

Program meczów 3. kolejki (w nawiasach godziny spotkań):

grupa mistrzowska: piątek, 1 marca: Legia Warszawa – Amica Wronki (19.00); sobota, 2 marca: GKS Katowice – Pogoń Szczecin (14.30) Odra Wodzisław – Polonia Warszawa (14.30); niedziela, 3 marca: Wisła Kraków – Ruch Chorzów (14.30);

grupa spadkowa: sobota, 2 marca: Groclin Dyskobolia – Górnik Zabrze (14.30), Stomil Olsztyn – Zagłębie Lubin (14.30), Śląsk Wrocław – RKS Radomsko (14.30), Widzew Łódź – KSZO Ostrowiec (18.15).

(PAP, opr. mark)

LIGA MISTRZÓW

Real Madryt odniósł w środę czwarte kolejne zwycięstwo w drugiej rundzie piłkarskiej Ligi Mistrzów i z kompletem punktów może być pewny awansu do ćwierćfinałów rozgrywek. „Królewscy" pokonali w meczu wyjazdowym FC Porto 2:1.

Grupa C

FC Porto – Real Madryt 1:2 (1:2). Capucho (26) – Solari (6), Helguera (19). **Panathinaikos Ateny – Sparta Praga 2:1 (1:0).** Konstantinou (15, 47) – Klein (89).

1. Real	4	12	9:3
2. Panathinaikos	4	7	4:4
3. Sparta	4	3	4:7
4. FC Porto	4	1	1:4

Następne mecze (12 marca): Porto – Panathinaikos, Real – Sparta.

Grupa D

Arsenal Londyn – Bayer Leverkusen 4:1 (2:0). Pires (5), Henry (7), Vieira (48), Bergkamp (83) – Sebescen (86). **Deportivo La Coruna – Juventus Turyn 2:0 (1:0).** Tristan (8), Djalminha (77).

1. Arsenal	4	7	8:5
2. Deportivo	4	7	4:3
3. Juventus	4	4	5:5
4. Bayer	4	4	5:9

Następne mecze (12 marca): Arsenal – Deportivo, Bayer – Juventus.

(PAP, PS)



Wczoraj koszykarz Mirpolu Białystok Aleksiej Olszewski z rąk wicewojewody podlaskiego Jerzego Półjanowicza otrzymał dokumenty nadające mu obywatelstwo polskie. Wreszcie po latach starań Olek został obywatelem naszego kraju i już po raz pierwszy jako Polak zagrał wieczorem w drugim meczu play-off z lubelskim Startem. Niestety, spotkanie to zakończyło się już po zamknięciu numeru „GW" i wynik ostatecznej rywalizacji podamy w poniedziałek.

(mark)

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Wydawca:** „KRESY BO" sp. z o.o. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, **Infolinia – dyżur redakcyjny** 0 800 12 70 67 (połączenie bezpłatne) **Redakcja** tel. 748 74 74, fax 748 74 73, **Dział Miejski** tel. 748 74 62, **Zarząd** tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **Biuro Ogłoszeń** tel. 748 74 31, fax 748 74 32; **e-mail** web@wspolczesna.pl **Internet** http://www.wspolczesna.pl **Konto:** 18800009-1101214-0000-PLN-000-WAR w Deutsche Bank Polska S.A. **Druk:** SPPP „Pogoń" w Białymstoku.

ZARZĄD „KRESY BO": Prezes Zbigniew Fabjańczuk, **Wiceprezes Zarządu, Redaktor Naczelny** Marek Paszkowski – tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **REDAKCJA: Zastępca Redaktora Naczelnego** – Konrad Kruszewski tel. 748 74 50; **Sekretariat Redakcji** – tel. 748 74 74, fax 748 74 73; **e-mail:** studio@wspolczesna.pl – **Sekretarz Redakcji** Dariusz Klimaszewski, **Z-cy Sekretarza Redakcji:** Jarosław Jabłoński, Sebastian Michałowski, Stanisław Dobrowolski; **Dział Miejski** tel. 748 74 62, 748 74 61, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 58 – kierownik Zbigniew Gołębiewski; **Dział Ekonomiczny** tel. 748 74 53, 748 74 54 – **kierownik** Donata Żmiejko; **Dział Sportowy** tel. 748 74 80, 748 74 81– **kierownik** Mariusz Klimaszewski; **Magazyn** tel. 748 74 50; **Studio Komputerowe** tel. 748 74 78; **Korekta** tel. 748 74 79; **ZESPÓŁ REDAKCYJNY:** Joanna Birycka, Piotr Biziuk, Jakub Bogdanowicz, Edmund Burel, Jerzy Dziekoński, Jolanta Gadek, Marcin Goryś, Janusz Grysin, Krzysztof Jankowski, Miłosz Karbowski, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Urszula Klimczuk, Barbara Kociakowska, Mariusz Kurzyk, Urszula Ludwiczak, Jerzy Marks, Anną Mierzyńska, Tadeusz Mućkun, Radosław Mogilewski, Teresa Muszyńska, Dorota Naumczyk, Wojciech Nazaruk, Piotr Niemczynowicz, Małgorzata Nietupska, Ewa Owczarek, Kazimierz Radzajewski, Małgorzata Romańska, Rafał Rudnicki, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Marcin Skawski, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Agnieszka Tyszkiewicz, Anna Wołosz, Andrzej Zgiet. **ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski** tel. (085) 730 67 86, ul. Mickiewicza 50/54; **Ełk** tel./fax (087) 621 08 05, tel. (087) 610 85 05, (087) 621 59 16, ul. Wojska Polskiego 55 – **kierownik** Alicja Żukowska; **Giżycko** tel. (087) 428 52 80, ul. Pocztowa 3; **Grajewo** tel./fax (086) 728 89 15, ul. Osiedle Centrum 7a – **kierownik** Aneta Zamojska; **Hajnówka** tel./fax (085) 682 59 89, ul. 3 Maja 20; **Łomża** tel./fax (086) 216 56 97, tel. (086) 216 78 99, tel. (086) 215 10 25, ul. Aleja Legionów 7 – **kierownik** Maria Kaczyńska; **Mońki** tel./fax (085) 716 57 57, ul. Kolejowa 2; **Olsztyn** tel. (089) 542 67 80; **Ostrołęka** tel./fax (029) 764 66 41, tel. (029) 760 94 25, ul. Prądzyńskiego 4 lok. 29 – **kierownik** Ewa Pyśk; **Suwałki** tel. (087) 566 30 00, tel./fax (087) 566 57 26, ul. Kościuszki 32 – **kierownik** Grażyna Sewastianowicz.

Redaktor prowadzący: Dariusz Klimaszewski

Biuro Promocji tel. 748 74 21, 748 74 23, tel./fax 748 74 22; **Biuro Reklam i Ogłoszeń** tel. 748 74 31, tel./fax 748 74 31, fax 748 74 32; **KRAMIK** tel. 748 74 48; **Ogłoszenia na telefon** tel. 748 74 30; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43

Prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20 każdego miesiąca; Informacje: Dział Kolportażu – tel. (085) 748 74 25, tel./fax (085) 748 74 24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

www.wspolczesna.pl pit

Jagiellonia w niedzielę zainauguruje piłkarską wiosnę meczem z gdyńską Arką

Ten pierwszy krok

W niedzielę piłkarze białostockiej Jagiellonii Wersal Podlaski rozpoczną futbolową ligową wiosnę. Podopieczni trenera Wojciecha Łazarka na własnym stadionie podejmować będą w walce o utrzymanie się w II lidze – piłkarzy gdyńskiej Arki. Początek tego spotkania o godz. 15. Niemal cały piłkarski Białystok z niecierpliwością oczekuje tego meczu i zadaje sobie pytanie – czy Jagiellonia w niedzielę wykona pierwszy krok na drodze do obrony II ligi.



Jesienią w Gdyni Jagiellonia przegrała 0:1 po kontrowersyjnym rzucie karnym. Białostoczanie skarżyli się wówczas na stronnicze sędziowanie.

FOT. ARCHIWUM

Bojowa „Jaga"

Białostoczanie do tego meczu podchodzą w bardzo bojowych nastrojach.

– Wszyscy jesteśmy dobrej myśli. Jesteśmy naładowani i z Arką musimy eksplodować – twierdził po ostatnim meczu sparingowym Krzysztof Zalewski, jeden z pomocników ekipy Wojciecha Łazarka. Podobnego zdania był Marcin Danielewicz.

Przypomnijmy, że przed piłkarską wiosną „Jaga" wzmocniła się kilkoma zawodnikami. Są to: Wojciech Kobeszko, Marcin Danielewicz, Tomasz Smoliński, Dariusz Łatka i Robert Rzeczycki. Do drużyny dołączyli też uzdolnieni juniorzy: Piotr Cyniewski i Tomasz Walukiewicz. Dosłownie w ostatniej chwili do zespołu doszedł także Kamil Szarnecki (ostatnio Orlen Płock), którego kibice zapewne pamiętają z występów w suwalskich Wigrach. Wczoraj w Warszawie załatwiano ostatnie formalności związane z potwierdzeniem tego gracza do gry w białostockim klubie.

– Jedni i drudzy szykują się do tego meczu – powiedział Mirosław Mojsiuszko, prezes Jagiellonii o spotkaniu z gdyńską Arką. – To praktycznie mecz o utrzymanie się w II lidze. Oba zespoły są zagrożone degradacją i bardzo potrzebują kompletu punktów. Mimo wiary, że jesteśmy bardzo dobrze przygotowani, pozostaje nutka niepewności i spora trema. Ale taki jest urok sportu. Z wielką niecierpliwością czekam na ten mecz.

W zespole „Jagi" z pewnością nie zagra Krzysztof Łągiewka, który będzie pauzował za cztery żółte kartki. Nie zobaczymy też Zbigniewa Szugzdy (wznowił dopiero treningi po kontuzji), Andrejusa Sorokinasa (rehabilitacja po operacji). Pozostali gracze będą do dyspozycji trenera Łazarka. Szczególnie interesujące jest jak „Baryła" zestawi linię ataku, w której o miejsce rywalizują: Kobeszko, Grad, Żuberek, Szarnecki i Danielewicz.

Stadion już gotowy

Jednym ze zmartwień białostockich działaczy jest pogoda. Na szczęście obecnie boisko jest już dość suche i jeśli w sobotę i niedzielę nie będzie intensywnych opadów śniegu lub deszczu murawa będzie dobrze przygotowana.

– Jest wprawdzie mokro, ale nie ślisko ani błotniście. Nasi pracownicy sporo pracują nad tym, aby wszystko było zapięte na ostatni guzik – powiedział Mojsiuszko.

Na stadionie zakończono już ostatnie prace związane z wymianą ławek oraz zamontowaniem plastikowych siedzeń na loży VIP i prasowej.

Arka – nie przegrać

Piłkarze Arki bardzo poważnie traktują niedzielne spotkanie z Jagiellonią. Ich cele są jednak nieco skromniejsze niż gospodarzy – planują przede wszystkim nie przegrać.

– Arka zdaje sobie sprawę, że Jagiellonia poważnie wzmocniła swój skład, a o przygotowaniach białostoczan krążyły w Gdyni legendy – powiedział „Współczesnej" jeden z zaprzyjaźnionych dziennikarzy z Wybrzeża. – Dlatego wszyscy zdają sobie sprawę, że porażka nie będzie wielką tragedią, choć punkty są Arce potrzebne jak powietrze. Jeśli będzie przegrywała z sąsiadami w tabeli, to nie ma co marzyć o pozostaniu w II lidze.

W jakim składzie zagrają gdynianie to wielka niewiadoma. Trener Marek Kusto (objął stanowisko szkoleniowca Arki w grudniu ubiegłego roku) dokonał bowiem wielkich zmian w składzie w porównaniu do jesiennej kadry. Niektóre z tych decyzji personalnych były wymuszone sytuacją finansową klubu.

W ostatnich dniach Arkę wzmocnili: Marcin Kubsik (ostatnio Zagłębie Lubin), Łukasz Nawotczyński (Wisła Kraków) i Krzysztof Rusinek (Lechia-Polonia Gdańsk). Wcześniej do zespołu dołączyli: Robert Wilk, Tomasz Szuflita, Dariusz Fornalak, Andrzej Szyszko, Piotr Bajera i Grzegorz Wódkiewicz.

– Naszym podstawowym zadaniem w rundzie wiosennej będzie utrzymanie się w drugiej lidze, będzie to zadanie trudne, ale zespół ten stać na to – powiedział w jednym z wywiadów trener Kusto. – Rozegraliśmy kilka sparingów. Dwukrotnie zmierzyliśmy się z Lechem Poznań. W obydwu przypadkach górą byli piłkarze z Poznania, którzy wygrali 3:1 i 1:0. Ponadto ulegliśmy Chojniczance Chojnice 2:3, pokonaliśmy Bałtykiem 9:0, Kaszubię Kościerzyna 3:1 i Cartusię Kartuzy 5:1. **(PS)**

- Na trybuny będzie można dostać się tylko przez dwa wejścia. Pierwsze usytuowane jest przy chodniku ulicy Jurowieckiej – naprzeciwko wylotu ulicy Ciepłej. Przez nie będzie można dostać się na sektory od strony ulicy Jurowieckiej i trybuny za bramką (od strony rynku). Przed wejściem będą znajdować się też kasy biletowe w samochodach. Aby dostać się na trybuny od strony rzeki Białej oraz za bramką bliższą hali, będzie można wejść jedynie przez bramę usytuowaną między budynkiem klubu a boiskiem rezerwowym. Kasa biletowa i wejście na stadion zostały przeniesione z pobliża parkingu – za halę.
- W czasie trwania meczu nie będzie można swobodnie przemieszczać się między sektorami.
- Zawodnicy będą wchodzić na boisko z przenośnego tunelu montowanego przed meczami.
- Porządku na meczach nadal pilnować będzie agencja ochrony „Delta". Wyjątkiem jest jedynie sektor „szalikowców" Jagiellonii, którzy sami będą odpowiadać za porządek na tej części trybun.
- Na teren stadionu nie wolno wnosić opakowań szklanych, ostrych i niebezpiecznych przedmiotów, petard oraz innych środków pirotechnicznych.

RELAKS NA SPORTOWO

PIŁKA NOŻNA

II liga. Jagiellonia Wersal Podlaski Białystok – Arka Gdynia (niedziela, 3 bm., o godz. 15 na stadionie przy ul. Jurowieckiej w Białymstoku).

Mecze sparingowe: Warmia Purzeczko Mlekpol Grajewo – Wigry Suwałki (sobota, 2 bm., o godz. 10.30 na stadionie przy ul. Piłsudskiego w Grajewie).

KOSZYKÓWKA

I liga kobiet. Włókniarz Białystok – VBW Clima Gdynia (sobota, 2 bm., o godz. 17 w hali przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku).

SIATKÓWKA

Ćwierćfinał Klubowych Mistrzostw Polski juniorów (1-3 marca, mecze o godz. 11 i 13 w hali II LO w Suwałkach – wejście od ul. Wesołej.

Ćwierćfinał Klubowych Mistrzostw Polski juniorek. (piątek, 1 bm. i sobota, 2 bm., od godz. 16.30; niedziela, 3 bm., od godz. 12 w hali AMB przy ul. Wołodyjowskiego w Białymstoku. Grają: AZS Białystok, AZS AWF Biała Podlaska, Kontra Olsztyn, MUKS Sparta Warszawa.)

Otwarty Turniej Drużyn Czteroosobowych (sobota, 2 bm., o godz. 11 w LO przy ul. Kościuszki 29 w Olecku)

TENIS STOŁOWY

Wojewódzki Turniej Klasyfikacyjny, juniorów i kadetów (sobota, 2 bm., o godz. 10 w sali ZSO w Sejnach).

III liga. UKS Dwójka Pomorzanka Sejny – MOKS III Słoneczny Stok Białystok (niedziela, 3 bm., o godz. 10 w sali SP 2 w Sejnach).

PIŁKA RĘCZNA

Ogólnopolski Turniej Dziewcząt (rocz. 1986). (sobota, 2 bm., mecze w godz. 9-13, 15.30-19 oraz niedziela, 3 bm., w godz. 9-13.10 w hali ZSM przy ul. Sikorskiego 68 w Łapach).

LEKKOATLETYKA

Halowe zawody OZ SZS w pchnięciu kulą i skoku wzwyż dziewcząt i chłopców. (niedziela, 3 bm., godz. 10, hala sportowa ZSMR, ul. Piłsudskiego 64 w Supraślu).

(mark)

POGODA

PIĄTEK 1.03.2002

6.15 17.05



984 hPa ↑

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami przelotne opady deszczu i deszczu ze śniegiem. Wiatr umiarkowany południowo-zachodni.

SOBOTA 2.03.2002

6.13 17.07



992 hPa ↓

Zachmurzenie duże z rozpogodzeniami. Przelotne opady deszczu ze śniegiem i śniegu. Wiatr słaby i umiarkowany południowo-zachodni.

NIEDZIELA 3.03.2002

6.11 17.09



985 hPa ↓

Zachmurzenie duże z rozpogodzeniami. Przelotne opady śniegu. Wiatr umiarkowany i dość silny porywisty północno-zachodni.

ISSN 0137-9488

GAZETA współczesna
TYDZIEŃ magazyn
PIĄTEK-NIEDZIELA, 1-3 MARCA 2002
Redaktor wydania: KONRAD KRUSZEWSKI

Punsk ze strażnicą w tle

– W tej stodole nieraz gnieździło się po dwustu „czarnych". Na tym stogu czasem mruga nocą światełko sygnalizacyjne. Ten okazały budynek powstał niedawno. Właściciel ma parenaście hektarów słabiutkich gruntów. Na tej łące za szkołą kiedyś był ruch jak na Okęciu. „Antki" lądowały regularnie. Żebym miał tyle dolców ilu nielegalnych przeszło przez tę granicę, to nie umarłbym z głodu. A przemytnicy brali po kilkadziesiąt dolarów „od łba". Albo i więcej. To były interesy... – nasz przewodnik wyjaśnia, dlaczego strażnica dla części mieszkańców tych okolic stanowi „bolesną zadrę"...

str. IX

Bynajmniej mamy posła

Droga do Sejmu okazała się równie łatwa, jak podjazd na Górę Rowelską, którą chciał podwyższać kilka lat wcześniej. Wystarczyło trochę ulotek rozdawanych na bazarach Suwalszczyzny, żeby dostać 7304 głosy we wrześniowych wyborach. Liczyło się bowiem nazwisko...

– Myślałam, że to ten, co śpiewa „Beatę" i „Żółty jesienny liść" – tłumaczy się kobieta w średnim wieku. Nie ona jedna. – Dlatego postawiłam przy nim krzyżyk.

Trudniejsza natomiast jest dla Józefa Laskowskiego, rolnika z Wiżajn, droga do parlamentarnych splendorów. Przez pół roku na Wiejskiej nie odezwał się ani słowem. Raz otarł się o mównicę, gdy blokował ją wspólnie z innymi posłami „Samoobrony"...

str. VI-VII

Seat ukryty w ziemi

Dół miał dwa i pół metra głębokości. Wykopał go w garażu. Zjechał do niego seatem po deskach, potem wyszedł z auta przez bagażnik. Obłożył samochód deskami, przysypał ziemią. Potem wylał posadzkę garażu betonem. Po dwóch dniach w budynku zjawili się policjanci z młotami udarowymi...

str. XI

Złote miasto Inków

Było co rabować. Coricancha pokryta była płytami złota o wadze po kilkanaście kilogramów każda. Kronikarze zapisali, że Hiszpanie zdarli 720 takich płyt. Były jeszcze inne przedmioty z cennych kruszców, na przykład złote i srebrne ziarna kukurydzy, używane do rytuałów w czasie świąt rolniczych. Przed świątynią założono ogród, w którym znajdowały się rośliny i zwierzęta odlane ze złota, a na dziedzińcu ośmioboczny zbiornik wyłożony 55 kilogramami tego kruszcu...

str. XII

Podlasianie coraz częściej bulwersują się okrutnymi mordami i niespotykanymi dotychczas przejawami agresji

Agresja po podlasku



Osiemnastolatek z Hajnówki skopał na śmierć przypadkowego mężczyznę bez żadnego powodu. Nauczycielka zadała 11-latkowi blisko trzydzieści ciosów nożem w szyję, chociaż już kilka pierwszych było śmiertelnych. W Wyszkach dwaj młodzi mężczyźni zarąbali siekierą swych pracodawców na oczach 5-letniej córki jednego z nich. Ze statystyk policyjnych wynika, że przestępstw jest mniej. Ale te, co się zdarzają, są coraz bardziej brutalne.

Mieszkańcy Podlasia coraz częściej chwytają się za głowę nie dowierzając, że ich sąsiedzi – mieszkańcy Kamiennego Dworu, Czarnej Białostockiej, Hajnówki – mogli dopuścić się takich bulwersujących przestępstw. Narzekają na współczesny świat, czują się zagrożeni. Policjanci chętnie zwalają winę na dziennikarzy, twierdząc, że w ostatnim roku bezpieczeństwo w regionie znacznie się poprawiło a mass media niepotrzebnie nagłaśniają przypadki brutalnych przestępstw.

Czy jednak pomijanie milczeniem aktów agresji sprawi, że będzie ich mniej i że ludzie poczują się bezpieczniej? Byłoby to zbyt proste, żeby mogło być prawdziwe. Agresja stała się nieodłączną częścią naszej codzienności. Pełno jej na ulicach, w szkołach, domach a nawet w pracy. To o czym gazety piszą na pierwszych stronach, to tylko wierzchołek góry lodowej, najbardziej drastyczne przykłady. Ci, którzy przeglądając gazety zadają pytania typu „Jak on to mógł zrobić? Jak mogło do tego dojść? jednocześnie na co dzień tolerują wokół siebie przejawy agresji.

Uliczni bandyci

Kilka dni temu na ul. Popiełuszki w Białymstoku młody mężczyzna pchnął nożem nastolatka, który nie chciał mu oddać pieniędzy. Przykłady, kiedy nastoletni chłopcy są atakowani na ulicach przez rówieśników można mnożyć. Od kilku lat policja bije na alarm: nieletni sprawcy przestępstw są coraz brutalniejsi, coraz częściej dopuszczają się przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu.

– Wychowujemy dziecko do piątego roku życia – mówi Wiesława Gołąbek, psycholog. – W tym czasie utrwalają się u niego wzorce zachowań. Jeśli rodzice nie reagują na to, że ich pociecha uderza ich w twarz lub wykazuje inne przejawy agresji, będzie ono powielało te zachowania w szkole czy w dorosłym życiu bez przekonania, że robi coś złego, że nie należy tak robić i że takie czyny zostaną ukarane.

Rodzice coraz mniej uwagi poświęcają wychowywaniu swoich dzieci. Tolerują zachowania i słowa, które im samym nie przeszłyby przez gardło w obecności swoich rodziców. Pobłażają dzieciom, gdyż nie mają czasu na konsekwentne egzekwowanie właściwych zachowań. Dzieci rosną w przekonaniu, że wszystko im się należy. Chcą nowych ubrań, butów, żądają telefonów komórkowych. Potrafią szantażować rodziców, nawet jeśli wiedzą, że zakup „komórki" odbędzie się kosztem innych członków rodziny.

Cd. na str. IV

PISZĄ W KRAJU

Wątpliwym bohaterem tygodnia był arcybiskup Juliusz Paetz, metropolita poznański. Gazety dość jednoznacznie przypisały mu homoseksualne skłonności, zarzuciły molestowanie księży i kleryków. Co ciekawe i raczej nietypowe, Kościół katolicki nie wystąpił w obronie swego wysoko postawionego funkcjonariusza. Albo więc wina jest ewidentna, albo chodzi o rozgrywki wewnątrz hierarchii, gdzie większość zdobyli przeciwnicy Paetza.

Zaczęło się od publikacji w **„Rzeczpospolitej"** (nr 46), a później ruszyła prasowa lawina. *Bliskie otoczenie metropolity nie przyjmowało do wiadomości, że postępowanie arcybiskupa szkodzi Kościołowi. Biskupi pomocniczy namawiali do podpisania oświadczenia popierającego abp Paetza dziekanów i wikarych z kurii* – twierdzi **„Gazeta Wyborcza"** (nr 47). Przy okazji przypomina, że *plotki o próbach wykorzystywania kleryków docierały już wtedy, gdy Paetz był ordynariuszem diecezji łomżyńskiej (w latach 1983-96). Ponoć w Łomży była nawet jakaś watykańska komisja.*

Zdaniem **„Wprost"** (nr 9), *homoseksualistów jest wśród księży cztery razy więcej niż w innych grupach społecznych (...) Mimo że Watykan powoli przyjmuje do wiadomości istnienie homoseksualizmu wśród kleru, w praktyce niewiele się zmieniło. Dominuje jednoznaczne potępienie.*

„Trybuna" (nr 49) komentuje: *Tak, Kościół ma problem. A to, jak się z niego oczyści, będzie świadczyć o tym, czy jest w stanie sprostać współczesnym standardom demokracji i uchronić autorytet moralny wobec milionów Polaków, na których sumienie wpływa.*

Podobny pogląd prezentuje **„Polityka"** (nr 9): *Tego jeszcze u nas nie było. Poważna gazeta ujawniła fakty dyskredytujące dostojnika Kościoła katolickiego w Polsce. Kościół jest od lat pełnoprawnym uczestnikiem życia publicznego – w szkołach, wojsku, mediach, w ważnych dyskusjach ustrojowych, w uchwalaniu sejmowych ustaw, wszędzie. Ale obecność w sferze publicznej oznacza nie tylko prawa, lecz także obowiązki. Sprawa abp Juliusza Paetza wystawia Kościół na egzamin z przejrzystości (...) Od Kościoła instytucjonalnego – w Poznaniu, Warszawie i Rzymie – ma się prawo oczekiwać możliwie jak najszybszego wyjaśnienia i stosownych decyzji. Kościół hierarchiczny w Polsce milczał już dwa razy w chwili kryzysu. Milczał po uwięzieniu prymasa Stefana Wyszyńskiego w 1953 r. i po ogłoszeniu stanu wojennego w 1981 r. Wtedy jednak miał za przeciwnika państwo komunistyczne i to po części mogło tłumaczyć postawę hierarchów. Ale dziś Kościołowi nic takiego nie zagraża. Tylko on sam może zagrozić swojej pozycji i autorytetowi, jeśli wycofa się w sprawie abp Paetza w nieprzejrzystość.*

„Uzdrowić Kościół" – apeluje **„Newsweek Polska"** (nr 9): *Po ostatnim skandalu wokół arcybiskupa Juliusza Paetza, oskarżonego o molestowanie seksualne, notowania kleru będą jeszcze gorsze. Nie tylko ze względu na odrażające zdarzenia opisywane przez „Rzeczpospolitą", ale też postawę niektórych hierarchów. W dniu publikacji, zamiast zapewnień natychmiastowego wyjaśnienia sprawy, usłyszeliśmy naganę Biura Prasowego Episkopatu pod adresem dziennikarzy.*

Problemy z homoseksualizmem mają nie tylko polscy duchowni. *Dwa tygodnie temu w Hiszpanii wybuchł skandal, gdy na okładce gejowskiego magazynu „Zero" pojawiło się zdjęcie księdza Jose Manterro z niewielkiej parafii na południu Hiszpanii* – informuje **„Życie"** (nr 49).

W Polsce wszyscy czekają na decyzje w sprawie arcybiskupa Paetza. Czas, na pewno, nie pracuje na korzyść Kościoła.

Ireneusz Sewastianowicz

SPIĘCIE TYGODNIA

To szokujący wyrok (25 i 15 lat więzienia dla zabójców 4-letniego Michałka – przyp. red.). Zwalający z nóg. Ja się pytam: dla kogo w takim razie jest kara dożywotniego więzienia? (...) Ten wyrok pokazuje, że sądu nie interesuje elementarne poczucie sprawiedliwości. Według mnie, dla nich odpowiednia byłaby kara śmierci"

(Lech Kaczyński, były minister sprawiedliwości)

„Jedynie sąd wyrokujący w tej sprawie ma całkowitą i pełną znajomość materiałów dowodowych. I to sąd na podstawie tych materiałów stanowi o wymiarze kary. Nieodpowiedzialne są oceny dotyczące wymiaru kary, bo ci, którzy je wydają, nigdy nie mają takiej znajomości sprawy, jak sąd. Komentarze dotyczące wysokości kary podważają zaufanie do sądu."

(Barbara Piwnik, obecna minister sprawiedliwości)

Piłkarz reprezentacji Anglii i Manchesteru United David Beckham oraz jego żona Victoria i synek Brooklyn zostali sportretowani jako hinduskie bóstwa. Obraz ma być wystawiony na widok publiczny w czasie tegorocznych Igrzysk Wspólnoty Brytyjskiej w Manchesterze. Na płótnie przedstawiono Davida Beckhama jako boga Szlwę, Victorię jako boginię Parwati, a Brooklyna jako boskie słoniątko Ganesz. Koronowany Beckham siedzi na tronie z butami piłkarskimi na nogach. Victoria pokazana jest w różowej sukni bez ramiączek, na wysokich obcasach i z mikrofonem w dłoni. Brooklyn, ubrany w strój piłkarski Manchesteru, trzyma dużą futbolówkę. Obraz jest dziełem 36-letnich hinduskich sióstr Amrit i Rabindry Singh.



PAP/CAF

PRZEGLĄD KRAJOWY

Wyrok na morderców dziecka. Sąd Okręgowy w Warszawie skazał na 25 lat Roberta Kwaśniewskiego i Barbarę Sural, a na 15 lat Daniela Saletrę za zabójstwo 4-letniego Michałka, syna Barbary. Do zabójstwa chłopca – które wstrząsnęło opinią publiczną – doszło w styczniu 2001 roku w Warszawie. Według aktu oskarżenia, dziecko zostało wrzucone do Wisły przez konkubenta matki dziecka, Roberta i jego kompana Daniela a w planowaniu zabójstwa i kierowaniu nim brała udział matka chłopca.

Niesprawne gimbusy. Co trzeci autobus dowożący dzieci do szkoły na Warmii i Mazurach jest niesprawny albo ma braki w wyposażeniu. Takie są wyniki policyjnych kontroli przeprowadzonych po wypadku, w którym zginęła 8-letnia uczennica. Dziewczynka wypadła z gimbusu koło Białej Piskiej, gdy podczas jazdy z niewiadomych przyczyn otworzyły się drzwi. Skontrolowano 312 autobusów; w 137 stwierdzono nieprawidłowości, z czego stan techniczny 71 autobusów określono jako zły, a 55 miało braki w wyposażeniu i oznakowaniu. Policja ukarała mandatami 31 kierowców, zatrzymano 43 dowody rejestracyjne.

Porywacze w areszcie. Olsztyńska policja zatrzymała pięciu mężczyzn podejrzanych o porwanie 10-letniego dziecka – syna przedsiębiorcy. Do porwania chłopca doszło w drodze do szkoły. Porywacze zamknęli go w drewnianej altance i zażądali 180 tys. zł okupu.

Koniec strajku. Zakończył się protest w gdyńskiej stoczni. Na początku strajkowało tam ok. 1000 robotników, pod koniec, po zwolnieniu kilkudziesięciu osób, zaledwie 30. Zarząd stoczni zapowiedział, że przywódcy protestu nie zostaną przyjęci ponownie do pracy, gdyż strajk był nielegalny.

Wszystko od początku. Proces w sprawie Grudnia '70 rozpoczął się od nowa. Na nowo muszą też być przesłuchani oskarżeni: gen. Wojciech Jaruzelski i Stanisław Kociołek. Warszawski Sąd Okręgowy po kilkumiesięcznej przerwie, spowodowanej chorobą sędziego, wznowił proces przeciwko oskarżonym oficerom w sprawie masakry robotników na Wybrzeżu w grudniu 1970 r. Proces musiał zacząć się od początku, gdyż od ostatniej rozprawy minęło więcej niż 35 dni.

Włoski mafioso w rękach polskiej policji. W Radości pod Warszawą policjanci z CBŚ schwytali poszukiwanego międzynarodowym listem gończym Francesko O. – członka znanej rodziny mafijnej z Palermo. Mafioso odpowiadał za kontakty z Turcją i handel bronią w Europie.

Kolejki na granicach. Na zachodnich granicach Polski znowu pojawiły się wielokilometrowe kolejki używanych samochodów. Przejściom grozi całkowity paraliż, gdyż importerzy używanych aut, spodziewając się od 1 marca znacznej podwyżki akcyzy, próbują wykorzystać jeszcze ostatnią szansę.

Krewki radny. Przed sądem w Złotoryi stanął radny starostwa, któremu zarzuca się obrażanie i pobicie policjantów. Jest on również oskarżony o grożenie właścicielowi miejscowej pizzerii.

Kontrolowany „co jakiś czas". Z Zakładu Karnego w Goleszach koło Piotrkowa Trybunalskiego uciekł w nocy z poniedziałku na wtorek 32-letni więzień, który odsiadywał karę za zabójstwo. Zbieg pracował w tzw. systemie bezdozorowym w kotłowni. Jej budynek był poza terenem więzienia. Kontrolowany był przez strażnika „co jakiś czas".

(kk)

PRZEGLĄD REGIONALNY

BIAŁYSTOK

Przez dwie godziny strajkowało prawie tysiąc pracowników Bison-Bialu. Domagali się swoich pensji. Za grudzień otrzymali zaledwie 250 zł zaliczki.

Kilka pracownic Fast uległo zatruciu. Przyczyną mógł być związek chemiczny użyty do farbowania tkanin. Dwie kobiety trafiły do szpitala na obserwację.

BOHONIKI

Muzułmanie obchodzili tradycyjny Kurbam Bajram, czyli święto ofiarowania. Jest to jedno z najważniejszych świąt w islamie, podczas którego dokonuje się rytualnego uboju zwierząt.

EŁK

W pobliskich Norzymach w płomieniach zginął 45-letni mężczyzna. Najprawdopodobniej zasnął w łóżku z niedopałkiem papierosa.

KUŹNICA BIAŁOSTOCKA

Mieszkaniec wsi Milenkowce zaatakował piłą motorową strażników leśnych. Strażnicy przyłapali go podczas kradzieży drzewa. Nikomu nic się nie stało, jednak strażnicy musieli odstąpić od ścigania przestępcy. Teraz sprawą zajęła się prokuratura.

ŁOMŻA

Samorząd zmienił decyzję w sprawie Zespołu Szkół Drzewnych. Wbrew pierwotnym planom, placówka nie będzie likwidowana. Wstawili się za nią absolwenci szkoły (m.in. poseł Mieczysław Czerniawski), a prezydent Kwaśniewski ufundował zestaw komputerowy.

MICHAŁOWO

Dwóch mieszkańców wsi Barszczewo jest podejrzanych o zamordowanie swego sąsiada. Trzecią osobą uczestniczącą w zabójstwie jest kobieta, która prawdopodobnie namawiała do zbrodni.

SIEMIATYCZE

Policja przesłuchała mężczyznę podejrzanego o dostarczenie narkotyków dwóm nastolatkom, którzy zmarli po przedawkowaniu środków odurzających. Nie przyznał się do popełnienia stawianych mu zarzutów. Przeciwko mężczyźnie toczy się już inna rozprawa sądowa, w której też jest podejrzany o rozprowadzanie narkotyków.

SOKÓŁKA

23-letni pracownik firmy ochroniarskiej postrzelił się w głowę z broni służbowej. Został przewieziony do szpitala. Niestety, zmarł po kilku godzinach. Do wypadku doszło, kiedy ochroniarz demonstrował broń koledze. W pewnym momencie przyłożył pistolet do głowy i wystrzelił.

SUWAŁKI

Policja interweniowała w szpitalu psychiatrycznym. Jeden z pacjentów groził personelowi, a następnie zabarykadował się w jednym z pomieszczeń. Funkcjonariusze musieli obezwładnić mężczyznę.

TYKOCIN

Obchodzono żydowskie święto Purim. Jest to święto tańca, radości, dawania prezentów i rozdawania jałmużny. Z tej okazji amatorski teatr zaprezentował widowisko „Purimszpil". Odbyła się też prelekcja dotycząca tradycji żydowskiej.

ZABŁUDÓW

Dwóch mężczyzn zginęło w pożarze domu we wsi Sieśki. Drewniany budynek spalił się całkowicie. Przyczyny pożaru nie są znane. Bierze się pod uwagę zły stan instalacji kominowej i elektrycznej.

ZAMBRÓW

14 pracowników urzędu pocztowego trafiło do szpitala na obserwację. Mieli oni kontakt z białym proszkiem, który wysypał się z listu. Nie stwierdzono zmian stanu ich zdrowia. (kk)

REGIONAŁKI

– Od kilku lat Janusz Kliszewski nie może dostać się do swojego mieszkania. Teraz okazało się, że musi je opuścić – „Kurier Poranny"

Ponieważ nie bardzo rozumiemy, jak ktoś, kto nie może się gdzieś dostać, musi jednocześnie to miejsce opuszczać, pozostaje nam przyjąć za Einstainem, że czas jest wartością względną i że tę opinię podziela również autor powyższych zdań.

■■■

– Ba! To jest pytanie, na które trudno mi jest teraz odpowiedzieć – Marek Kozłowski, wiceprezydent Białegostoku, w odpowiedzi na pytanie „Gazety w Białymstoku", czy Białystok jest miastem czystym.

Czysty czy brudny? – oto jest pytanie. Coś się nam zdaje, że wiceprezydent hamletyzuje.

■■■

– Zakład pogrzebowy w restauracji? A czemu nie? To dobra lokalizacja – Stanisław Szymańczyk, burmistrz Kolna

Można przynajmniej napić się za zdrowie centralnej postaci ceremonii.

■■■

– Gdzie ja właściwie mieszkam? Proszę bardzo – urodziłem się w Krasewicach. Mieszkam w Krasewiczach, a płacę podatek rolny za gospodarstwo w Krasewiczach Starych – Antoni Lubowicki, sołtys jednej wsi w okolicach Siemiatycz, która w papierach urzędowych funkcjonuje pod czterema różnymi nazwami.

– A to Polska właśnie – informujemy, gdyby sołtys nie wiedział również w jakim kraju mieszka.

■■■

– Podlasie będzie jednak regionem nadmorskim – zdecydowali wczoraj radni sejmiku wojewódzkiego – „Gazeta w Białymstoku"

Tytuł artykułu – „Bałwany jednak zaszumią". A zdaje się, jakby szumiały już od dawna.

■■■

– Mogę sobie być podlaskim bałwanem, ale nie takim, jak ten, który nas tak podsumował – Aleksander Usakiewicz, wicemarszałek województwa podlaskiego

Szykuje się ostra rywalizacja o palmę pierwszeństwa.

■■■

– Pozwolę sobie opowiedzieć anegdotę. Otóż jajko orła trafiło pod skrzydła kury. Kiedy orzeł się wykluł, chodził i dziobał te ziarenka razem z kurczakami. Aż raz zobaczył wysoko nad sobą orła w locie, z rozpostartymi skrzydłami, i westchnął: „Ach, jakbym chciał być takim orłem". Właśnie my jesteśmy orłem, tylko w uśpieniu, a może jeszcze w ogóle niewyklutym – Dariusz Ciszewski, wicemarszałek województwa podlaskiego.

O to, to! Jeżeli jesteście orłem, to z pewnością niewyklutym. Tylko kto was będzie wysiadywał?

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Astmatycy na start

Czy wiecie Państwo, że biathlon, taka zimowa konkurencja (połączenie wyścigów z myślistwem), zawodowo uprawiany jest przez astmatyków? Ja tego nie wiedziałem, ale teraz, dzięki olimpiadzie już wiem.

Zakończyły się już na szczęście igrzyska korupcji i dopingu zwane olimpiadą. Igrzyska te, nie wiedzieć czemu, nazywane są przez naszych, niestety, niezbyt lotnych komentatorów telewizyjnych, szlachetną rywalizacją w duchu czy też w imię braterstwa między narodami.

Tymczasem żadnej szlachetnej rywalizacji tam nie ma, tylko farmakologiczny doping i zawody w tym, jak najskuteczniej oszukać kontrolę. Braterstwa między narodami nie ma tam tym bardziej, jest za to masowy wykwit nacjonalizmów w poszczególnych krajach, a największy wśród organizatorów zawodów. Jeśli zaś występuje tam jakikolwiek duch, to chyba zawiści.

Niektórzy podobno jeszcze pamiętają, że idea olimpizmu wywodzi się ze starożytnej Grecji. Mówią coś o świętym ogniu olimpijskim. O tym, że jak on płonie, to gasną wszystkie wojny.

Tę olimpiadę zorganizował kraj właśnie będący w trakcie wojny. I nie był w tym prekursorem. Wystarczy choćby wspomnieć ZSRR, który przeprowadził olimpiadę zaraz po ataku (co za zbieg okoliczności) również na Afganistan. Może niedługo stanie się to regułą i organizacja igrzysk będzie powierzana tylko tym państwom, które zaatakują Afganistan.

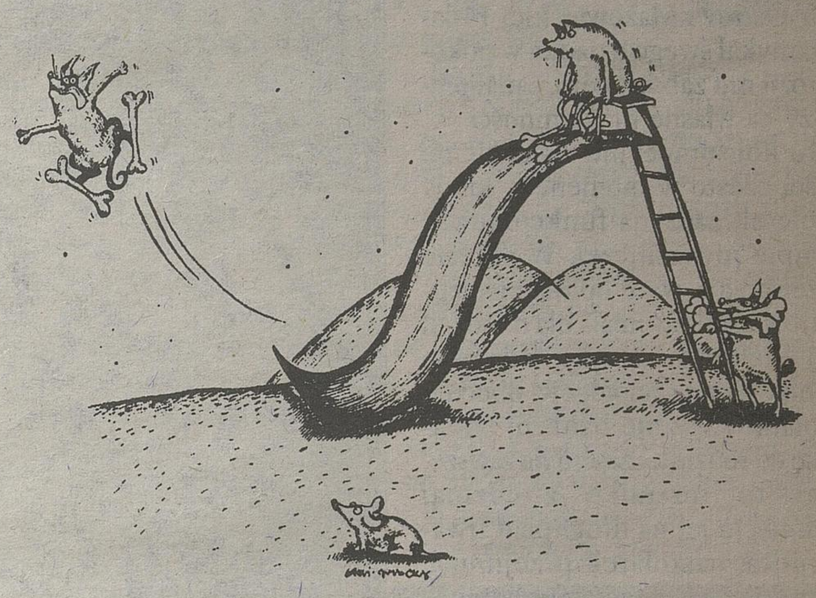
Nacjonalizmy podsycają rozumni inaczej komentatorzy. – Zdobyliśmy dwa medale – bredzą z telewizyjnego ekranu. – Z Salt Lake City przywozimy brąz i srebro! Przepraszam bardzo. Ja niczego nie zdobyłem, niczego też nie przywożę z USA, bo nawet tam nie byłem. Nie był tam mój sąsiad, ani moi koledzy z pracy. Nikt z nas nie kiwnął nawet małym palcem w sprawie tych medali. Więc dlaczego „my je zdobyliśmy?" Dlaczego to niby medale ma zdobywać prawie 40-milionowy naród, skoro akurat zdobył je jeden człowiek? I jeśli komuś ma je zawdzięczać, to wyłącznie sobie i kilku, może kilkunastu osobom pracującym z nim.

Olimpiada zawsze cieszyła się zainteresowaniem dyktatorów, takich jak Hitler czy Breżniew, ponieważ wydawało się im, że jak ich rodak przybiegnie szybciej od innych na metę, świadczy to o wyższości ich państwa, i panującego w nim systemu, nad innymi.

Niestety, przekonanie to pozostało i w państwach demokratycznych. Stąd absurdalna, zwłaszcza podczas tegorocznej olimpiady zimowej, rywalizacja medalowa. Kto ich najwięcej nachapie. Jakby istniała jakakolwiek równość szans między Jamajką, której mieszkańcy (i to nie wszyscy) widują lód tylko w lodówkach, a Niemcami, które mają lodowiska i tory lodowe czynne przez cały rok.

Pogoń za zwycięstwem medalowym prowadzi do mnożenia absurdalnych sportów. Kraje możne, mające wielkie wpływy w olimpijskim komitecie, przeforsowują uznanie za dyscypliny olimpijskie sportów, które wcześniej uprawiane były zaledwie przez kilka zaprzyjaźnionych rodzin bądź grupki młodych palaczy marihuany. Im więcej dyscyplin, tym więcej medali dla możnych. Stąd różnego rodzaju curlingi, halfpipe`y itp. Właściwie nie wiadomo, dlaczego jeszcze na olimpiadach nie gra się w kręgle, kości, nie rywalizuje w zawodach wędkarskich. Jednak jeśli ruch olimpijski będzie rozwijał się w dotychczasowym kierunku, przyszłość może należeć do tych właśnie dyscyplin.

Na trybunach rozkwita nacjonalizm w najgorszej postaci. Narody czują się dowartościowane, gdy ich sportowiec wygrywa i szczęśliwe, gdy przegrywa jego rywal. Przykładów nie trzeba szukać daleko. Wystarczy przywołać uczucia, jakie targają polskimi kibicami, kiedy Małysz rywalizuje z Niemcami.



M. Gryś-Wysocka

Nacjonalizmy te podsycają rozumni inaczej komentatorzy. – Zdobyliśmy dwa medale – bredzą z telewizyjnego ekranu. – Z Salt Lake City przywozimy brąz i srebro!

Przepraszam bardzo. Ja niczego nie zdobyłem, niczego też nie przywożę z USA, bo nawet tam nie byłem. Nie był tam mój sąsiad, ani moi koledzy z pracy. Nikt z nas nie kiwnął nawet małym palcem w sprawie tych medali. Więc dlaczego „my je zdobyliśmy?" Dlaczego to niby medale ma zdobywać prawie 40-milionowy naród, skoro akurat zdobył je jeden człowiek? I jeśli komuś ma je zawdzięczać, to wyłącznie sobie i kilku, może kilkunastu osobom pracującym z nim.

Jeżeli wygrywają narody, a nie sportowcy, to ciekawe dlaczego dla Hiszpanów zdobywa medale Niemiec, a dla Austriaków Rosjanin? W jakiż to sposób w osobie Niemca, uwidacznia się siła hiszpańskiego narodu? I dlaczego to narodom nie przeszkadza, że pracują na nie najemnicy?

Igrzyska w Salt Lake City przywołały zimnowojenne nastroje. Rosjanie już pakowali walizki, bo ich zawodniczkę przyłapano na dopingu, a rosyjskiemu zawodnikowi pobrano tak dużą dawkę krwi do analizy, że go to osłabiło i nie miał siły wygrać jakiegoś biegu narciarskiego. Decyzję o pozostaniu na igrzyskach musiał podejmować sam prezydent Putin, w takiej atmosferze, jakby chodziło co najmniej o wycofanie okrętów podwodnych z Zatoki Świń. Kibice rosyjscy, zwłaszcza politycy, szykowali się do meczu hokejowego z USA niczym do wojny ojczyźnianej. A tam przecież tylko kilkunastu facetów miało uganiać się po lodzie za kauczukowym krążkiem.

Igrzyska w Salt Lake City były prekursorskie przynajmniej pod dwoma względami. Po raz pierwszy okazało się, że można zamienić decyzję sędziów i przyznać dodatkowy medal. Tak stało się w łyżwiarstwie figurowym, gdzie przydzielono dodatkowy złoty krążek. Jest to jakieś wyjście zapobiegające szerzeniu się nacjonalizmów. Dawać medale tym, którzy czują się pokrzywdzeni. Czyli wszystkim, gdyż poza zwycięzcą, pokrzywdzony jest każdy. W ten sposób każdy naród, bo przecież nie sportowiec, który zdaje sobie sprawę, że medal otrzymał z łaski, będzie usatysfakcjonowany.

Na tych igrzyska po raz pierwszy okazało się też, że można zachować medale nawet, gdy jest się nafaszerowanym sterydami jak sztuczny kurczak. Trzeba startować w kilku konkurencjach. Zabierają medal tylko w tej konkurencji, w której przyłapali na dopingu. Pozostałe, w których kontrola sportowca ominęła, zostawiają. Dzięki temu robiący za Hiszpana Niemiec ma dwa medale, czyli tylko o jeden mniej niż miałby, gdyby był uczciwy.

A co z naszymi, przywołanymi na początku, astmatykami z biathlonu. Otóż, jest pewien rodzaj środka dopingowego, bardzo w tej dyscyplinie przydatnego, który wstępuje w lekarstwach dla astmatyków. Zwiększa im wydolność płuc. Zdrowy sportowiec nie może go zażywać, bo zostanie zdyskwalifikowany za doping, zaś chory może, a nawet musi, gdy tylko ma zaświadczenie lekarskie. W związku z tym na olimpiadzie zimowej w Salt Lake City w biathlonie wystartowało kilkudziesięciu astmatyków, potwierdzając tezę, że sport to zdrowie, więc uprawiać go wyczynowo powinni tylko ludzie chorzy.

Konrad Kruszewski

FOTKI



A. Zgiet

Za takie miskie dziękujemy. Mamy już jech kompelet

PLOTKI

ZAWIROWANIA

Póki działa immunitet

Jak doniosła prasa, wydłuża się kolejka Polaków gotowych zapłacić grube miliony za to, żeby Rosjanie wywieźli ich w kosmos.

Ponieważ do wyjazdu na promie kosmicznym miałoby dojść za kilka lat, już teraz uprasza się służby specjalne o sprawdzenie, czy wśród oczekujących nie ma ludzi figurujących na liście najbogatszych Polaków pewnego tygodnika oraz posłów, którym za kilka lat skończy się immunitet.

List tygodnia

– Małżeństwo homoseksualne mężczyzny z mężczyzną to szansa na sukces w naszym dziwnym kraju. Tylko bowiem w takim małżeństwie można związać koniec z końcem – list czytelnika do „Trybuny"

Prawdziwa męska miłość

Premier Leszek Miller oznajmił, że to, co go łączy z prezydentem Aleksandrem Kwaśniewskim, to „prawdziwa męska przyjaźń – szorstka, ale z wdziękiem pięknej, sentymentalnej kobiety".

Prezydent natomiast zrewanżował mu się sentencją: „Jako mężczyźni nie wyznajemy sobie miłości, ale nie ma między nami rozwodu"

Zaraz po tych wypowiedziach w kręgach SLD pojawiła się propozycja zalegalizowania małżeństw homoseksualnych, gdyż, co podkreślają znawcy prawa, jak będą małżeństwa to i rozwód będzie łatwiejszy.

Olimpiada na ekranie

Odbyły się kolejne zimowe igrzyska. Z tej okazji telewizja polska pokazała kilkadziesiąt zgrabnych bloków reklamowych oraz przeprowadziła bezpośrednią transmisję z przybycia Małysza do Wisły. Widzowie podkreślają, że poza transmisją ze skoków, był to jedyny przekaz nieprzerwany zanim zawodnicy dotarli do mety.

Niezorientowanym należy wyjaśnić, że oprócz przybycia Małysza do Wisły, na olimpiadzie rozgrywane były również inne konkurencje, w których rozdawano medale – również złote, w Polsce znacznie mniej cenione niż srebrne i brązowe.

Z przepastnej księgi mądrości

– Partia jest formacją, jest wspólnotą, która myśli, tę myśli tworzy, czuje i ma kontakt z otoczeniem społecznym – powiedział w Radiu Zet Józef Oleksy z SLD.

Jak pisał poeta rewolucyjny, „partia to ręka milionopalca".

Z obawy przed wilkami

Stanisław Rupniewski, polityk SLD uratował się przed wilczymi kłami

– Atmosfera przed miejskim zjazdem była bardzo napięta – wyznał. – Podsycały ją media, pisząc o walce młodych wilków ze starymi lisami. Ja urodziłem się pod znakiem Lwa, króla zwierząt. Pomyślałem sobie, że potrafię zapanować nad jednymi i drugimi. Ale najpierw chciałem pokazać młodym wilkom, że nie jestem wcale taki stary.

Aby przechytrzyć młode wilki i nie zostać namierzonym jak stary lis, Stanisław Rupniewski chwycił się fortelu. Zgolił wąsy!

Po sąsiedzku

Jak doniosła prasa, u naszych sąsiadów, na Białorusi, robotnicy budowlani odkryli niezwykle cenny zabytek archeologiczny – 180-letnią butelkę naszej polskiej wódki z Łodzi, tzw. mandarynkówki.

Niestety, ekipa naukowców nie zdążyła dotrzeć na czas. W związku z tym możemy opierać się tylko na słownych relacjach świadków, którzy potwierdzają, że jak na kolorową, wódka była całkiem niezła. Nam pozostaje obejść się smakiem.

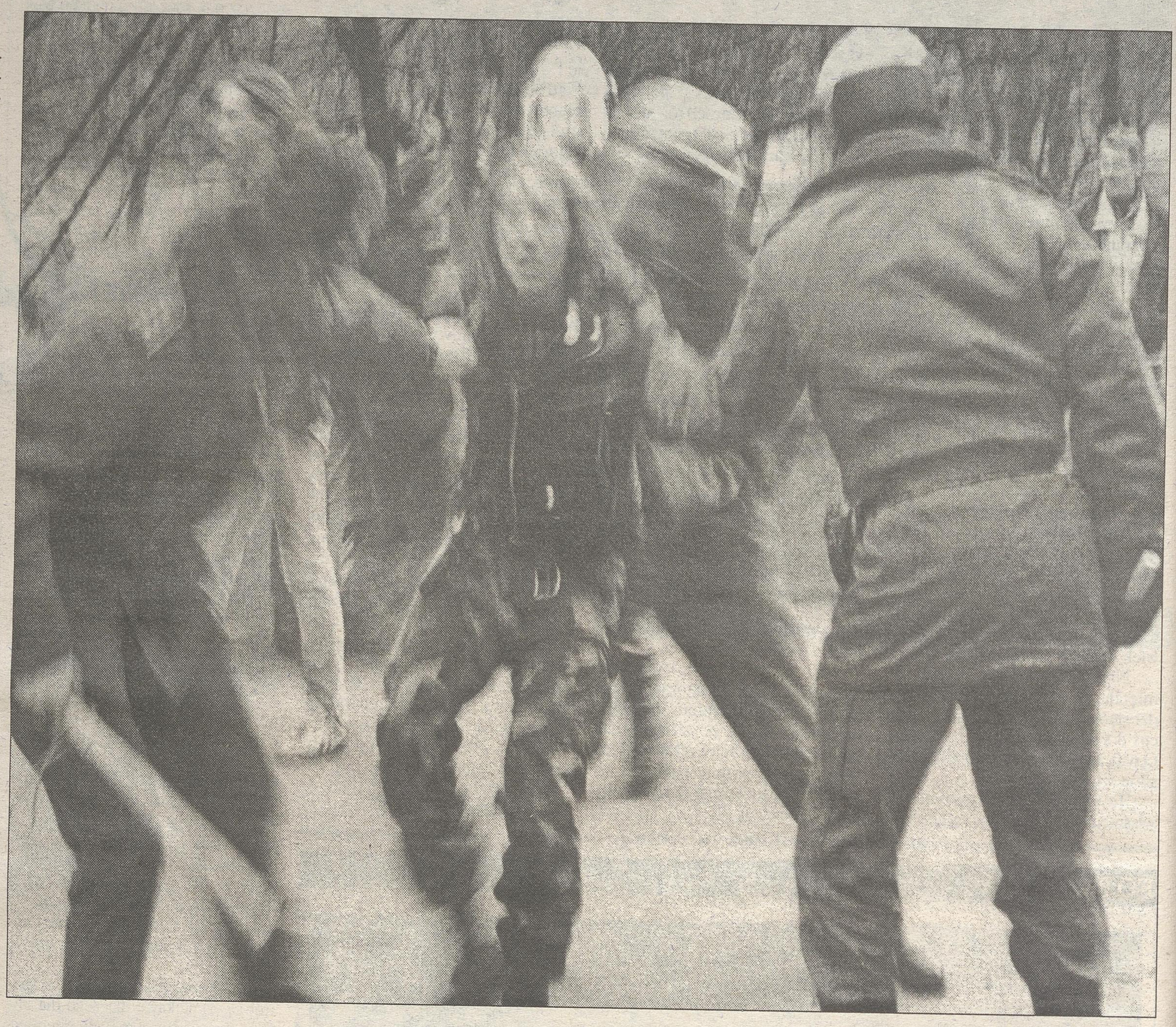
Kibic wzorowo wychowany

W Krakowie odbyło się szkolenie dla kibiców piłkarskich zatytułowane: „Jak należy zachowywać się na stadionie". Na wyniki w nauce nie trzeba było długo czekać, bo zaledwie parę godzin. Wracająca właśnie z tego szkolenia grupa pijanych warszawskich kibiców Legii doszczętnie zdemolowała stację benzynową w Kielcach. Dlatego następne szkolenie będzie nosiło tytuł: „Jak należy zachowywać się poza stadionem".

(kk)

Agresja po podlasku

Cd. ze str. I



W Ostrowi Mazowieckiej 14-latek zamykał swego dziadka w pokoju, groził mu zabójstwem, żądał pieniędzy na własne przyjemności.

To konsumpcyjne nastawienie narasta często w momencie, kiedy nastolatek zaczyna funkcjonować w grupie rówieśniczej. W okresie dojrzewania zawsze opinia i akceptacja rówieśników miała dla młodych ludzi wielkie znaczenie. Zdaniem psychologów i socjologów, obecnie nastolatki znacznie bardziej oddalają się od rodziny, czasem na zawsze. Kiedyś to „rozstanie" z rodziną, zepchnięcie jej na drugi plan trwało krótko, nastolatek przejmując się opiniami kolegów funkcjonował w rodzinie. Teraz często dochodzi do całkowitego zerwania więzów emocjonalnych z rodzicami, rodzeństwem. Coraz częściej to środowisko rówieśnicze jest miejscem kształtowania postaw, poglądów życiowych, zachowań społecznych.

– Nieletni działający w grupie dopuszczają się najpoważniejszych przestępstw. W grupie czują się bezkarni, robią rzeczy, których nigdy nie zrobiliby w pojedynkę. Jeśli grupa rówieśnicza jest dla nich autorytetem, jeśli przejęła ona rolę rodziny, są gotowi zrobić wszystko, żeby zasłużyć na akceptację, podziw rówieśników. Popełniając przestępstwa, wzmacniają swoją pozycję w gangu młodzieżowym – mówi aspirant sztabowy Anna Sawczuk z Policyjnej Izby Dziecka białostockiej komendy miejskiej.

Narcyzm nastolatków

Wśród młodzieży dominującą postawą staje się narcyzm, zapatrzenie w siebie. Coraz rzadziej nastolatki myślą o innych, o tym co czują, co przeżywają. Nie ma w nich empatii, współczucia.

– W swoim gabinecie obserwuję, że coraz więcej nieletnich tak naprawdę nie ma pojęcia, co to jest przyjaźń – mówi Wiesława Gołąbek. – Przyjaciel to dla nich ktoś, z kim mogą iść do pubu, wypić piwo, z kim jest wesoło, kto jest dobrze ubrany. Używają innych osób do swoich celów. Ten ktoś jest „przyjacielem" dopóki danej osobie jest z nim dobrze.

Następnego dnia może być wrogiem lub frajerem, którego trzeba pobić, bo się „stawia".

Kilka lat temu większość nastolatków, które trafiały do Policyjnej Izby Dziecka, zatrzymywano na włamaniach, kradzieżach w sklepach.

– Rozbój, wymuszenie rozbójnicze, pobicie – aspirant sztabowy Anna Sawczuk czyta kolejne pozycje w książce zatrzymań. – Codziennie rozmawiam z takimi osobami. Nie mają żadnych wyrzutów sumienia. Jeśli czegoś żałują, to tylko tego, że zostali złapani. Życie nie stanowi dla nich większej wartości. Ważna jest „kasa".

Dwóch nieletnich podejrzanych o zabójstwo dwójki staruszków powiedziało policjantom z Izby, że „uciszyli dziadków przyduszając ich poduszką". Mówili o tym tak, jakby to była codzienna, rutynowa czynność nie niosąca ze sobą żadnych konsekwencji.

Często wchodzą również w konflikt z prawem, nawet jeśli nie mają z tego żadnych korzyści. Niszczą cudze samochody, lampy i ławki w parku, poręcze w klatkach schodowych, huśtawki na placach zabaw, wybijają szyby w oknach. Są to ich sposoby na rozładowanie złości, agresji.

Domowy oprawca

Dzieci i młodzież zdobywają pozycję w grupie rówieśniczej przemocą, bo tego nauczyli się w domu. Rodzice bardzo często wymierzają klapsy i silniejsze razy dzieciom od najmłodszych lat, gdyż sobie z nimi nie radzą. Bicie bardzo często jest przejawem bezradności. Gorzej, kiedy dzieci dostają lanie, gdyż w ten sposób ich rodzice wyzwalają tłumioną agresję.

Przemoc w polskiej rodzinie istnieje od dawna, głośno mówi się o niej jednak zaledwie od kilku lat. Coraz więcej kobiet decyduje się na powiadomienie policji o tym fakcie. Inna sprawa, że przemoc domowa osiąga coraz większe rozmiary.

Zdaniem psychologów, sprawcy przemocy agresją próbują zablokować stan frustracji, odblokować stan napięcia. Z czego bierze się stan napięcia? W Polakach rośnie poczucie niemocy. Ostatnie dane dotyczące bezrobocia w Polsce są przerażające. Tylko w woj. podlaskim na początku tego roku pracę straciło kilka tysięcy osób. Wielu ludzi nie ma szans na podjęcie pracy, nie ma żadnych perspektyw. Brakuje pieniędzy na jedzenie, ubranie, przyjemności. Zwiększa się rozwarstwienie społeczne. Bezrobotni widzą, że sąsiad kupuje kolejne nowe auto...

Pojawia się poczucie bezradności, utraty kontroli nad swoim życiem. To powoduje lęk. A najprościej rozładować lęk poprzez agresję. A ją najłatwiej i najszybciej wyładować można na najbliższych. Żona dostaje za to, że „zupa była za słona", stół był źle nakryty, źle spojrzała, powiedziała coś nie tak do gości, za wolno przynosiła zakąski. Dzieci za to, że za głośno śmiały się przed telewizorem, nie zgasiły światła w łazience albo trzasnęły drzwiami.

– Osoby, które spróbowały przez przemoc rozładowywać stres i zauważyły, że jest to skuteczny sposób, powielają go – mówi podkom. Małgorzata Zarecka-Zadykowicz z sekcji prewencji Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku. – Po rozładowaniu agresji przepraszają, przekonują, że to się więcej nie powtórzy. Następuje faza miodowego miesiąca. Po pewnym czasie wszystko zaczyna się od początku. Przemoc domowa to nie jest zjawisko jednorazowe, trwa latami.

Nie występuje tylko w rodzinach patologicznych czy tam, gdzie jedno lub dwoje małżonków pozostaje bez pracy. Coraz częściej pojawia się także w tzw. normalnych rodzinach, nieraz bardzo dobrze sytuowanych. Dlaczego tak jest? Wydłuża się czas pracy, pracodawcy mają coraz większe wymagania. Oczekują od podwładnych kreatywności, efektywności, sumienności, punktualności, dyspozycyjności. Wiele osób pozostających pod presją od kilku do kilkunastu godzin dziennie nie wytrzymuje psychicznie. W pracy starają się być bezkonfliktowi, uprzejmi, bo chcą umocnić swoją pozycję w firmie. W domu odreagowują napięcie, są zmęczeni, drażliwi, niecierpliwi, agresywni. Przejawiają nie tylko agresję fizyczną, lecz także słowną – krzyczą, poniżają członków rodziny, wywołują w nich poczucie winy, bezustannie krytykują. Gorąca przemoc zostawia blizny na ciele, zimna – na duszy.

Alkohol wyzwala agresję

W minionym roku w powiecie białostockim policja zarejestrowała 900 sprawców przemocy domowej. Aż 700 z nich w chwili interwencji policji znajdowało się pod wpływem alkoholu, 400 izolowano w Izbie Wytrzeźwień. Alkohol jest czynnikiem, który powoduje zaostrzenie konfliktów w rodzinie. Pod jego wpływem puszczają hamulce, osoba nietrzeźwa traci nad sobą kontrolę.

– Alkohol zmienia świadomość, sposób odbierania rzeczywistości, zniekształca komunikat przesyłany do mózgu – mówi podkom. Małgorzata Zarecka-Zadykowicz. – Osoby pod wpływem alkoholu stają się pewniejsze siebie, pojawia się w nich chęć ryzyka, agresja. I nie dotyczy to tylko osób, które na trzeźwo są dynamiczne, tak samo mogą zachowywać się ci, którzy na co dzień są spokojni.

Drobiazgi urastają do rangi poważnych wydarzeń. W niewinnych zachowaniach pijane osoby widzą prowokację. Choroba alkoholowa często wywołuje stany maniakalne, różne przywidzenia. Białostoczanin regularnie ciął żyletkami i nożyczkami ubranie swojej żony i bił ją z zazdrości. Gdy pił alkohol, wydawało mu się, że żona stroi się dla innych mężczyzn, podrywa ich. Tymczasem zarówno ona, jak i inni członkowie rodziny nie widzieli w jej zachowaniu nic nagannego.

Z policyjnych danych wynika, że w ubiegłym roku w woj. podlaskim aż 25 spośród 38 osób podejrzanych o zabójstwo w chwili popełnienia zbrodni znajdowało się pod wpływem alkoholu. Spośród 385 sprawców spowodowania uszczerbku na zdrowiu innych osób, aż 117 w chwili popełnienia przestępstwa było pijanych. Nietrzeźwych było również 287 uczestników bójki lub pobicia spośród 1038 wszystkich podejrzanych o to przestępstwo.

– Warto zaznaczyć, że dane te dotyczą tylko tych przypadków, kiedy sprawcy zostali zatrzymani na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa lub bezpośrednio po nim – mówi kom. Maria Kubajewska, rzecznik prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku. – W wielu przypadkach funkcjonariusze ustalają podejrzanych po pewnym czasie. Wielu z nich zapewne również w czasie przestępstwa znajdowało się w stanie nietrzeźwym, ale nie ma to odzwierciedlenia w statystyce.

PRZESTĘPSTWA STWIERDZONE W WOJ. PODLASKIM

	zabójstwa	bójki pobicia	rozboje wymusz. rozbójnicze	zgwałcenia
1999 r.	37	569	1406	56
2000 r.	49	643	2165	76
2001 r.	45	637	1982	60

Źródło: KWP w Białymstoku

graf.tm

KRONIKA ZBRODNI

W nocy z 22 na 23 lutego w miejscowości Barszczewo w gm. Michałowo dwóch mężczyzn w wieku 55 i 60 lat zabiło siekierą swego sąsiada, z którym wcześniej pili alkohol. Zadali mu szereg ciosów w głowę i klatkę piersiową. Do zabójstwa podżegała 41-letnia kobieta, sąsiadka ofiar i podejrzanych.

W nocy z 19 na 20 lutego w barze „Wrzos" w Wyszkach doszło do brutalnego, podwójnego zabójstwa 40-letniego właściciela restauracji i jego 29-letniego znajomego. O popełnienie przestępstwa są podejrzani dwaj mieszkańcy Kamiennego Dworu zatrudnieni w barze jako ochroniarze. Zdaniem prokuratury zadali oni ofiarom szereg ciosów siekierą i nożem w głowę i klatkę piersiową. Mężczyźni próbowali też zabić 19-letnią Białorusinkę zatrudnioną jako barmanka. Świadkiem zbrodni była 5-letnia córka właściciela baru. Zdaniem policji, ci sami mężczyźni po zbrodni w Wyszkach napadli jeszcze na dwóch braci w Gabrysinie i dotkliwie poranili ich siekierą.

W nocy z 18 na 19 lutego w jednym z mieszkań przy ul. Tuwima w Białymstoku znaleziono zwłoki 59-letniej kobiety. Jak ustalili biegli, przyczyną jej śmierci było pobicie. O przestępstwo podejrzany jest 47-letni konkubent kobiety.

18 lutego w Hajnówce na ul. Piłsudskiego w Hajnówce ofiarą zabójstwa padł 54-letni mężczyzna. Został skopany na śmierć bez żadnej przyczyny. O zabójstwo podejrzany jest 18-letni mieszkaniec tej miejscowości.

11 lutego we wsi Topczewo pod Bielskiem Podlaskim 17-letni chłopiec zabił nożem swego 46-letniego ojca. Powiedział policji, że zrobił to z zemsty – rodzice rozwiedli się. Odjechał samochodem zrabowanym ofierze.

3 lutego w samochodzie stojącym na poboczu drogi we wsi Śniczany pod Sokółką znaleziono zwłoki 41-letniego Białorusina. Nieznani sprawcy zadali mu szereg ciosów twardym narzędziem powodując zgon. Zwłoki ukryli w bagażniku.

31 stycznia w mieszkaniu przy ul.Zwierzynieckiej w Białymstoku znaleziono zwłoki 70-letniej kobiety. Została ona zmasakrowana – miała połamane kończyny, rany na twarzy i głowie, liczne obrażenia wewnętrzne. O popełnienie zbrodni podejrzany jest 60-letni konkubent kobiety. (jg)



Wiesława Gołąbek, psycholog, biegły sądowy:
– Jako społeczeństwo zgubiliśmy zasady. Coraz więcej osób nie przestrzega żadnych norm, nie zna ich. To co kiedyś nazywano dobrym wychowaniem, do czego przykładano dużą wagę, straciło wartość. Zniknęło wychowywanie dzieci zgodnie z normami, dekalogiem. Skutki tego zjawiska są różnorakie, m.in. rosnąca agresja.
Modna stała się tolerancja. Dziś jednym z najgorszych epitetów, jakie może usłyszeć młody człowiek to stwierdzenie, że nie jest tolerancyjny. Tolerancja to otwarcie się na drugiego, innego człowieka, który ma odmienne przekonania, poglądy. Niepostrzeżenie granice tolerancji rozszerzyły się na zło czynione drugiemu człowiekowi i łamanie prawa. Nie zwraca się uwagi na cudzą krzywdę, nie wypada na nią reagować, bo jeszcze ktoś nazwie nas nietolerancyjnym. Z drugiej strony zaś obserwuje się zerwanie przyjacielskich więzi. Nie ma miejsca na ciepło, wsparcie drugiego człowieka, coraz częściej w miejscu przyjaźni pojawia się rywalizacja.
Istnieje przyzwolenie dla agresji wymierzonej przeciwko przedmiotom, zwierzętom, ludziom. Agresja jest wszechobecna, wszyscy się do niej przyzwyczaili, nie potrafią sobie z nią radzić i nawet nie próbują. Agresja ma swoje podłoże we frustracji, stresie, lęku, poczuciu bezradności. Obawie przed jutrem, chorobą, biedą. Jednocześnie nasze społeczeństwo staje się coraz bardziej egoistyczne. Coraz więcej osób dba wyłącznie o swoje przyjemności, coraz częściej można spotkać się z postawą roszczeniową. Skoro ktoś ma jakieś dobro materialne, to dlaczego ja mam go nie mieć, mnie również się ono należy. Najprościej jest pożądany przedmiot odebrać siłą...



Komisarz Maria Kubajewska, rzecznik prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku:
– W minionym roku podlaska policja odnotowała mniej przestępstw wymierzonych przeciwko życiu i zdrowiu niż w 2000 roku, ale więcej niż w roku 1999. Mimo że z analizy statystyk wynika, że tych przestępstw było mniej, to trzeba dodać, że wiele z nich miało bardzo bulwersujący przebieg, było nacechowanych wyjątkowym okrucieństwem. Wzrosła liczba zdarzeń, kiedy sprawcy pastwili się nad ofiarami po osiągnięciu swego celu, czyli np. dokonaniu rabunku czy zabójstwa. W wielu przypadkach agresywność sprawców była – jeśli można tak powiedzieć – niewspółmierna do korzyści osiągniętych z przestępstwa. Mam na myśli sytuacje, kiedy np. przestępcy rabowali niewielką sumę pieniędzy i bili do nieprzytomności ofiarę, która z racji wieku była bezradna, nie stawiała oporu.
Takie sprawy związane z agresją są trudniejsze do prowadzenia dla policjantów, bardziej obciążają psychicznie. Wielu z nich podchodzi emocjonalnie do takich zdarzeń, uczą się jednak swoje emocje zamieniać na działanie, którego celem jest ujęcie przestępcy.
Odkąd zaczęła rosnąć agresja, brutalność sprawców, policjanci zaczęli coraz większą wagę przykładać do właściwego traktowania ofiar przestępstw, tak, żeby w policji nie zostały one poddane tzw. wtórnej wiktymizacji. Ze zgwałconymi kobietami np. rozmawiają specjalnie przeszkolone policjantki.

Coraz częściej po alkohol sięgają nieletni. Coraz częściej również oni w trakcie popełniania przestępstwa są pijani. Pracownicy białostockiej Izby Wytrzeźwień nie są już zdziwieni, gdy do ich placówki trafiają 14-latki czy 13-latki pijane w sztok.

Agresja z mediów

Wielu nieletnich, a także dorosłych sprawców przestępstw naśladuje sceny zaczerpnięte z filmów sensacyjnych, gier komputerowych, informacji zawartych w publikacjach prasowych.

Zdaniem psychologów, dzieci spędzające dużo czasu przy brutalnych grach komputerowych tracą kontakt z rzeczywistością. Brutalne zachowania, agresję uważają za normę. Nie potrafią oddzielić fikcji od realnego świata. Nie zdają sobie także sprawy z nieodwracalności pewnych czynów. W grze komputerowej bohater zastrzelony przez przeciwnika ożywa po naciśnięciu odpowiedniego klawisza komputerowego. W rzeczywistości zwierzęcia, któremu zada się śmiertelny cios, nie można przywrócić do życia.

Telewizja bywa również szkołą dla przestępców. Członkowie kilkunastoosobowej grupy przestępczej, którzy w minionym roku dokonali w Białymstoku serii napadów rabunkowych powiedzieli funkcjonariuszom, że schemat działania zaczerpnęli z programu „997".

Wbiegali po pomieszczeń poczty, lub sklepu, terroryzowali bronią personel. Kazali świadkom kłaść się na ziemię, żądali pieniędzy.

– Stwierdzili, że z programu dowiedzieli się, jak zastraszyć ofiary – wbiec, narobić hałasu, krzyczeć, strzelić w sufit – mówią policjanci.

Funkcjonariusze uważają również, że mass media nie powinny podawać wartości zrabowanego mienia. Takie informacje zachęcają bowiem innych do rabunku.

Agresja w biurze

Ale i miejsce pracy coraz częściej jest miejscem, gdzie dochodzi do przemocy. Na Zachodzie mówi się o tym głośno od lat, w Polsce – od niedawna. Chodzi o zjawisko nazwane mobingiem.

– Mobing długo nie był rozpoznawany, chociaż istniał od dawna. Mówiło się raczej o „układach" w pracy, podkładaniu „świń" – mówi Wiesława Gołąbek. – Do gabinetów psychologów trafia coraz więcej osób, które są poddane mobingowi. Terapia trwa bardzo długo. U takich osób trzeba odbudować poczucie własnej wartości, pomóc jej ponownie wejść w relacje z innymi ludźmi bez strachu.

Cóż to jest mobing? Wywieranie presji przez grupę na upatrzoną osobę. Celem tych działań jest pozbycie się ofiary z pracy – doprowadzenie do jej zwolnienia przez przełożonych lub do złożenia rezygnacji przez nią samą.

Kto pada ofiarą mobingu? Ci, którzy nie chcą podporządkować się grupie, prowadzą inny styl życia, wyznają inne wartości, przez co mogą być postrzegane jako osoby stanowiące zagrożenie. Wieczorem grupa pracowników wychodzi do pubu. Piją, bawią się do późna w nocy. Następnego dnia mają kaca, są mniej wydajni w pracy. Koleżanka, która nie chodzi na tego typu imprezy i nie pije alkoholu jest wypoczęta, tryska energią. To irytuje, rodzi obawy, że szef dostrzeże różnicę lub że ona doniesie... Jest więc ostentacyjnie ignorowana przez kolegów i koleżanki z pracy. Gdy wchodzi do pokoju, milkną rozmowy. Nie może liczyć na niczyją pomoc, jej pomysły są ignorowane, nikt nie chce z nią współpracować, spotyka ją ciągła krytyka, agresja słowna, pomówienia. Bywa, że w ten sposób ludzie odreagowują stresy związane z niepowodzeniami w życiu prywatnym.

Sprawcy mobingu czują niechęć do ofiary, nie lubią jej, zazdroszczą. Nie chcą przyznać się do swych negatywnych uczuć, starają się więc zrzucić na nią odpowiedzialność za własne postępki. Coraz częściej mobing nie wynika z emocji, lecz z wyrachowania. Koledzy chcą pozbyć się z pracy danej osoby, gdyż widzą w tym korzyści dla siebie.

Ona nie pasuje do naszych układów, więc musi odejść. A na jej miejsce przyjdzie ktoś zaufany, kto będzie tańczył, jak mu zagramy. Dzięki temu będziemy czuli się bezpieczniej, będziemy mieli kontrolę nad tym, co dzieje się w firmie – oto sposób myślenia osób stosujących mobing.

Mobing może stosować szef wobec niektórych podwładnych, pracownicy wobec swoich kolegów, lecz także – pracownicy wobec szefa. Zdarza się, że kierownik staje się niepopularny, gdyż jest wymagający, nie spoufala się z zespołem itp. Grupa dochodzi do wniosku, że gdyby odszedł ze stanowiska, jego miejsce zająłby ktoś spośród nich, kto szedłby im ma rękę.

Mobing ma pewną prawidłowość – zawsze jest jakiś inicjator, osoba, która potrafi przekonać lub nakłonić innych bez słów do znęcania się nad wybraną ofiarą. Część osób przyłącza się do niej, gdyż dostrzega w tym korzyści dla siebie, inni robią to z obawy.

Agresja piłkarza

Agresja ma wiele twarzy. Nie tylko negatywnych.

– Agresywny jest także piłkarz na boisku. Gdyby nie był, nie strzeliłby gola, nie przeprowadził skutecznej akcji – mówi Wiesława Gołąbek. – Agresja to mechanizm dynamizujący życie, napęd, bez którego trudno byłoby nam cokolwiek osiągnąć.

Student przed egzaminem czuje lęk. Pojawia się w nim złość, agresja. Właściwie stymulowana pozwala mu zebrać siły do nauki, zmusza do wysiłku fizycznego i umysłowego. Naukowiec przekształca swą agresję na dociekliwość, upór, dzięki któremu powstają nowatorskie prace, badania. Złość, agresję, frustrację, lęk, odczuwa też wielu twórców – pisarzy, muzyków, malarzy. Potrafią jednak tę negatywną energię przekształcić na bodźce dopingujące ich do dalszych twórczych poszukiwań, zmagań ze swoimi słabościami.

Wszystko jednak zależy od tego, jakie cele ludzie stawiają przed sobą i w jaki sposób chcą je realizować. Jeśli postanawiają iść do celu po trupach, nie patrzą na to, że mają kłopoty z kontrolowaniem własnych emocji w sytuacjach napięcia i dopuszczają się aktów agresji.

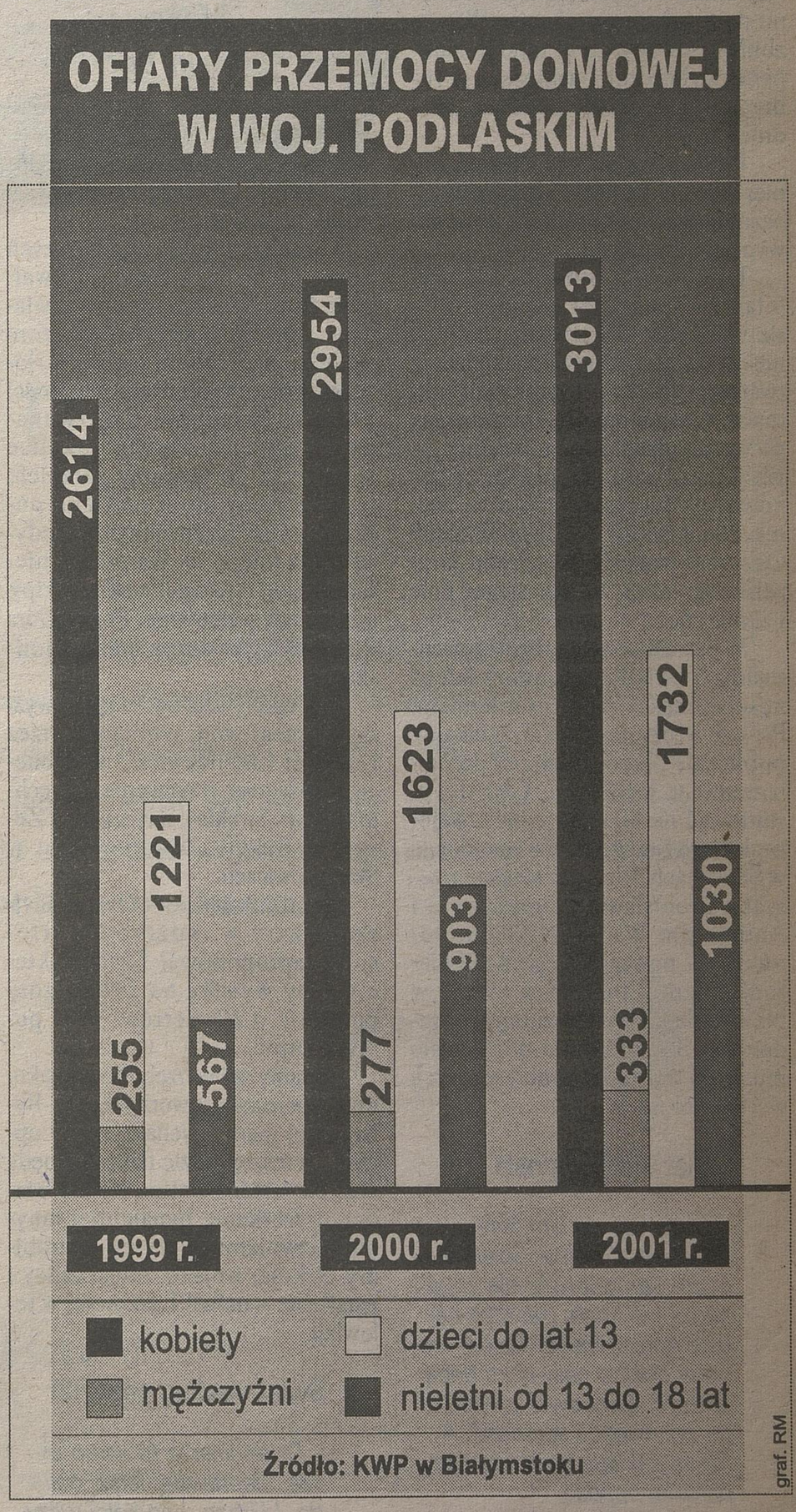
Jolanta Gadek

ILOŚĆ SPRAWCÓW PRZEMOCY DOMOWEJ W WOJ. PODLASKIM

	sprawcy przemocy domowej ogółem	w tym mężczyźni	w tym kobiety	w tym nieletni
1999 r.	2643	2575	61	7
2000 r.	2943	2832	94	17
2001 r.	3335	3212	112	11

Źródło: KWP w Białymstoku

graf. tm



Bynajmniej mamy posła

Droga do Sejmu okazała się równie łatwa, jak podjazd na Górę Rowelską, którą chciał podwyższać kilka lat wcześniej. Wystarczyło trochę ulotek rozdawanych na bazarach Suwalszczyzny, żeby dostać 7304 głosy we wrześniowych wyborach. Liczyło się bowiem nazwisko...



Jestem Polakiem z krwi i kości – mówi Józef Laskowski, poseł Samoobrony z Wiżajn

A. Irski

ANDRZEJ IRSKI

– Myślałam, że to ten, co śpiewa „Beatę" i „Żółty jesienny liść" – tłumaczy się kobieta w średnim wieku. Nie ona jedna. – Dlatego postawiłam przy nim krzyżyk.

Trudniejsza natomiast jest dla Józefa Laskowskiego, rolnika z Wiżajn, droga do parlamentarnych splendorów. Przez pół roku na Wiejskiej nie odezwał się ani słowem. Raz otarł się o mównicę, gdy blokował ją wspólnie z innymi posłami „Samoobrony". Dziennikarzy unika jak ognia, więc swoje przemyślenia wygłasza na gminnych spotkaniach, gdzie nie brakuje chętnych do oglądania świata z perspektywy Góry Rowelskiej.

Taki mały taki duży

Laskowski urodził się 26 marca 1955 r. w Wiżajnach. Później chodził do szkół, bo komuniści, których bardzo nie lubi, do edukacji przywiązywali sporą wagę.

– Nawet podstawówkę skończył wieczorowo. Wiem, bo z nim się uczyłem. Kiedy on zrobił maturę? – dzwonił do redakcji mieszkaniec Wiżajn, zbulwersowany, że w trakcie kampanii wyborczej Laskowski w rubryce wykształcenie podawał: „średnie".

Przyszły poseł nie kłamał. Papier „technika-rolnika" uzyskał w zaocznym Średnim Studium Zawodowym w Suwałkach.

Laskowski zaistniał na fali przemian lat 1980-1981. Zaangażował się w działalność rolniczej „Solidarności". Wśród kolegów uchodził za twardego, którzy nie zamierzali paktować z „czerwonym". Internowany po wprowadzeniu stanu wojennego, jak jeszcze paru chłopskich związkowców z Suwalszczyzny, m.in. Marek Daniłowicz i Tadeusz Skupski. Odzyskał wolność, gdy reżim Jaruzelskiego uznał, że czas zaorać pole i zasiać zboże.

W Suwałkach nie słyszano o ewentualnych związkach Laskowskiego z „solidarnościowym" podziemiem. Po raz wtóry próbował zaistnieć publicznie przed wyborami do parlamentu w 1989 roku. Chciał wystartować na Wiejską z listy Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego w Suwałkach. W przedbiegach przegrał z Bronisławem Geremkiem i Andrzejem Wajdą. Nikt nie potraktował poważnie jego kandydatury. Później próbował szansy w NSZZ RI „S" i w Porozumieniu Ludowym. Szczęście nie dopisywało mu aż do wyborów samorządowych w 1994 roku.

Świat według posła (1):

– Chcą nas do Unii wrzucić, a my nie chcemy i wiele innych. Samoobrona nie chce i naród nie chce. Jeszcze będzie gorsza bieda, bo oni nie będą dbali o nas, tylko będą patrzyć, żeby swój towar tutaj przywieźć i sprzedać. A nasze zakłady będą jeszcze bardziej upadać.

Może wójtem być

Wójtem został Laskowski w czwartej turze głosowania.

– Radni wybrali go jednogłośnie, czyli jednym głosem przewagi – kpili przeciwnicy.

Gmina należy do najuboższych nawet na niezbyt bogatej Suwalszczyźnie. Na przesiewanych wiatrem i podmywanych deszczem pagórkach z trudem rośnie karłowate zboże i ziemniaki wielkości włoskich orzechów. Od parunastu lat trwa batalia, aby okolice te zaliczyć do terenów górskich, co wiązałoby się z obniżką podatków i preferencyjnymi kredytami dla rolników. Warszawa, niezależnie od rządzącej właśnie ekipy, odpowiada odmownie. Ponoć Góra Rowelska jest o trzy metry za niska.

– W takim razie trzeba ją podwyższyć – rzekł wójt, wspierany przez Ludwika Chodkiewicza, urodzonego w Wiżajnach absolwenta Politechniki Warszawskiej, nauczyciela Zespołu Szkół Zawodowych w Skierniewicach.

Chodkiewicz podczas wakacyjnej wizyty w rodzinnych stronach zaproponował Laskowskiemu, aby wysoką na 298 m górę podnieść o 20 metrów. Wójt pomysł kupił.

– Mamy szkic, trzeba powołać komitet społeczny, otworzyć konto. Bynajmniej mam spychacz, to się upchnie, a resztę ludzie fizycznie będą musieli robić. Doniosą ziemię wiadrami, workami, bynajmniej innymi naczyniami. Wszyscy to zrobimy. Szkoła, wojsko, mieszkańcy i parafianie – mówił Laskowski w telewizji.

Świat według posła (2)

– Dziennikarze to samo piszą, nieprawdę, fałsz, obłudę. I Urban, i po kolei wszyscy. Ja to się dziwię dla tych redaktorów, którzy piszą tak. Po co? Przecież ja jestem waszym posłem, chociaż wy mnie nie lubicie, ale jestem waszym i nie plujcie na mnie.

Albo nie być

Zaledwie kilka miesięcy później, na sesji Rady Gminy w lutym 1995 r., pożegnał się z posadą wójta.

– Rażąco nie dopełnia swoich obowiązków, lekceważy postanowienia i uchwały rady, sieje niezdrowy ferment wśród pracowników urzędu i społeczeństwa – padały oficjalne zarzuty.

– Wszędzie dopatrujesz się mafii, tymczasem ty sam jesteś największym mafiosą – nie przebierali w słowach licznie zgromadzeni gapie.

– Nie ośmieszaj urzędu! Koniec z tobą i twoją kliką! Każdy, ale nie Laskowski! – nie brakowało również okrzyków niezbyt cenzuralnych. Oklaski i głośny aplauz towarzyszyły odczytywaniu protokołu z wynikami głosowania, gdy okazało się, że dotychczasowy wójt musi opróżnić biurko i poszukać sobie innego zajęcia.

Świat według posła (3)

– Gospodarstwa rodzinne zapewniają całej rodzinie godziwe warunki do życia. I bezrobocia nie będzie, bo każdy ma kawałek ziemi, posadzi, posieje, ma swoje mięso, mleko i żyje. Jak nie będzie miał ziemi, to sam będzie chodził bezrobotny, kombinował, kradł, dopóki będzie co kraść.

Teraz sery

Przez pięć następnych lat Laskowski zajmował się głównie wyrobem serów, które sprzedawał na suwalskim bazarze.

– Bardzo dobre sery – chwalą jedni. – Nie najlepsze, ale tanie – mówią inni. Wszyscy uważali, że eks–wójt wreszcie znalazł dla siebie właściwe miejsce.

Z powodu serów Laskowski trafił na czołówki regionalnych gazet. W czerwcu ub.r. na suwalskim bazarze starł się z Jarosławem Roszykiem, wicewójtem Wiżajn, swoim przeciwnikiem politycznym i konkurentem w mlecznej branży. Panowie spierali się o jakość i ceny serów, które obaj produkują. Roszyk miał uderzyć w głowę rywala. Ten poszedł do lekarza po obdukcję, a następnie udał się do sądu.

– To było zwykłe bandyctwo – podkreślał wielokrotnie. Nieustannie zmieniał też swoje roszczenia. Początkowo domagał się od adwersarza wpłacenia 2 tys. zł na cele społeczne, następnie podwyższył tę kwotę do 5 tys. zł, wreszcie oszacował swoje szkody na 10 tys. zł. Chciał też skazania Roszyka na 2 lata więzienia w zawieszeniu.

Decydująca rozprawa odbyła się 20 grudnia ub. roku. Laskowski przerywał oskarżonemu i domagał się, aby tytułowano go „panie pośle".

– Tu nie Sejm – musiał upominać sąd. Uznał jednak, że Jarosław Roszyk dopuścił się zarzucanego mu czynu. Skazał obwinionego na 1500 zł grzywny.

– Odwołałem się do Sądu Okręgowego. Czekam na rozprawę rewizyjną – informuje Roszyk.

Świat według posła (4)

– Weszliśmy do NATO, duże składki trzeba płacić. Mieliśmy też sojuszników przed 1939 rokiem. Mieli nas bronić też. Jeden dał z przodu, drugi z tyłu, rozebrali i nie było nas. To samo i teraz. Musimy swoją mieć broń, niezależni, zakłady strategiczne w naszych rękach.

Posłem też może być

Życiowy triumf przeżywał Laskowski we wrześniu ub. roku. Został posłem z listy Samoobrony w okręgu nr 24. Dostał 7304 głosów. Jest członkiem sejmowej Komisji Obrony Narodowej – podkomisji stałej do spraw infrastruktury i zaopatrzenia wojska. O jego dokonaniach parlamentarnych informacje można znaleźć w Internecie. Czytamy: wypowiedzi – nie wygłosił żadnych, interpelacje – nie zgłosił żadnych, zapytania – nie zgłosił żadnych, pytania – nie zgłosił żadnych, oświadczenia – nie wygłosił żadnych. O mównicę na Wiejskiej otarł się więc tylko raz, gdy blokował ją wspólnie z innymi aktywistami partii Leppera.

Przez moment można było go zobaczyć w telewizyjnych serwisach. Pojawił się też na zdjęciach w prasie. Z tej okazji w kiosku na ulicy Kościuszki w Suwałkach, w bezpośrednim sąsiedztwie swojego biura, oprócz „Gazety Współczesnej", „Kuriera Porannego", „Rzeczpospolitej" i „Tygodnika Suwalskiego", które kupuje regularnie, wydał pieniądze na „Newsweek Polska" i „Politykę".

Na ogół jednak Laskowski nie lubi dziennikarzy.

– Wy czerwone świnie! Nie wiecie, z kim rozmawiacie. Stoi przed wami poseł Rzeczypospolitej – powitał dwie żurnalistki, które odwiedziły go w Wiżajnach tuż po wrześniowych wyborach.

W Internecie można znaleźć również oświadczenie majątkowe parlamentarzysty z polskiego bieguna zimna. Wynika z niego, że jest on właścicielem domu o powierzchni 80 metrów kw. (wartość – 30 tys. zł), 17-hektarowego gospodarstwa (100 tys. zł), obory, stodoły, garażu, spychacza, ciągnika Ursus C-360 i trzech „kirowców" (traktory wyprodukowane w byłym ZSRR). Oszczędności nie ma, kredytów też nie zaciągał.

Świat według posła (5)

– Ta Unia Europejska to zło przynosi. Chcą zrobić taką ustawę, żeby ludzie zboczeni pobierali się, adoptowali dzieci i chowali. Jaka to rodzina? Na przykład, to dziecko dwóch panów zaadoptuje. Jak to dziecko ma mówić mama czy tata? Musi być zdrowa rodzina – mąż, żona i dzieci. To jest zdrowa rodzina katolicka, a nie tam jakieś zboczenia.

Wszyscy ludzie posła

Józef Laskowski na swoje biuro wynajął dwa pokoje od suwalskiej „Solidarności" w budynku przy ul. Kościuszki 32. Interesantów przyjmuje dyrektor Sławomir Dawidowski, który w ostatnich wyborach również startował z listy Samoobrony i zebrał w sumie 1206 głosów. Wcześniej był działaczem narodowych partii, których wszyscy członkowie mieścili się na jednej kanapie. Prowadził kiosk, gdzie sprzedawano antysemickie wydawnictwa.

– Nie antysemickie, lecz antysyjonistyczne – nie zgadza się Dawidowski. Uchodził za wodza suwalskich skinów. – Jeśli już, to nie suwalskich, tylko krajowych, bo pełniłem funkcje we władzach Narodowego Odrodzenia Polski – polemizuje.

Dawidowski redaguje biuletyn suwalskiej Samoobrony. Pisze w nim, że *„Pan Poseł RP Józef Laskowski spotkał się z radnymi i mieszkańcami gminy Jeleniewo (...) Pan Poseł RP Józef Laskowski wziął udział w koncercie Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy (...) Pan Poseł RP Józef Laskowski wziął udział w V Forum Związku Gmin Wiejskich Województwa Podlaskiego (...) Pan Poseł RP wziął udział w sesji Sejmiku Województwa Podlaskiego"*. I tak dalej – na całej stronie.

Jako sejneński „asystent społeczny Posła RP Józefa Laskowskiego" występuje Mirosław Basiewicz. W 1981 r. w Warszawie próbował tworzyć niezależne związki zawodowe w ówczesnej Milicji Obywatelskiej. Represjonowany po ogłoszeniu stanu wojennego. Osiadł w gminie Giby, związał się z „solidarnościowym" podziemiem. Współtworzył Obywatelski Komitet Poszukiwań Mieszkańców Suwalszczyzny Zaginionych w Lipcu 1945 r., który próbował bezskutecznie dociec prawdy o losie ludzi aresztowanych i zamordowanych przez NKWD.

– Skąd u niego sympatia do Samoobrony? – dziwi się jego dawny przyjaciel, który niezmiennie głosuje na Unię Wolności.

Do ludzi posła zalicza się również Jan Wdowiak, rolnik spod Bakałarzewa. W latach 90. należał do czołowych działaczy „Solidarności" Rolników Indywidualnych w województwie suwalskim. Związek poszedł w rozsypkę, gdy jego regionalnego przywódcę prokurator oskarżył o wyłudzanie bankowych kredytów

Świat według posła (6)

– Jeśli ktoś nie pracuje i nie ma z czego zapłacić za czynsz nie z winy swojej... Jeśli zakład został sprzedany i zniszczony przez władze... Przez kogo? Robotnicy nie sprzedali swojego zakładu. W sumie on powinien dostać z opieki społecznej na mieszkanie.

Rzeka mleka

– Laskowski przyjeżdża do Sejmu z wypchaną walizką i swoje sery sprzedaje innym posłom – zapewnia parlamentarzysta z naszego regionu, który nie chce, aby wymieniać jego nazwisko. – Może rozdaje? – przypuszczam. – Sprzedaje – upiera się przy swoim zdaniu.

Nie zdołałem zweryfikować tej informacji. Na pewno, w suwalskim biurze Laskowskiego od prawie dwóch tygodni rozdaje się mleko i chleb. Fundują je spółdzielnia „Sudowia" i piekarnia „Ojmer".

– Pomagamy najuboższym i nie są to działania obliczone na tani poklask. Jeżeli nasze plany się powiodą, będzie to największa akcja charytatywna w Suwałkach – zapewnia Sławomir Dawidowski i chwali Laskowskiego, swego pryncypała. – Inni posłowie dużo gadają, a on pomaga ludziom.

Chwalą Laskowskiego również uczestnicy spotkań w gminach. Coraz rzadziej używa słowa „bynajmniej", które kiedyś służyło mu jako przecinek w każdym zdaniu.

– Bynajmniej mamy demokrację – przekonywał jako wójt Wiżajn w jesieni 1994 r. Teraz tylko złośliwi mówią: – Bynajmniej mamy posła.

Świat według posła (7)

– Ja jestem Polakiem z krwi i kości, który broni Polski, rolników i wszystkich. Nie sprzedawczykiem!

(Ponieważ poseł Józef Laskowski konsekwentnie odmawia rozmów z dziennikarzami, zacytowałem jego wypowiedzi podczas spotkania z mieszkańcami Suwałk 20 stycznia br.).

REKLAMA

www.nowepolo.pl

Technologia robi wrażenie.



Premiera 2 i 3 marca.

● Nowe Polo to samochód o bardziej przestronnym wnętrzu. Wyposażony jest seryjnie między innymi w cztery poduszki powietrzne oraz immobiliser. Masz do wyboru siedem dynamicznych, a zarazem ekonomicznych silników. O tym, że standardy w tej klasie samochodów zupełnie się zmieniły, warto przekonać się osobiście. Długo oczekiwane wydarzenie, jakim jest premiera Nowego Polo, będzie miało miejsce w autoryzowanych salonach Volkswagena w najbliższy weekend. Z tej okazji limitowana seria samochodów wyposażona została w pakiet elektrofunkcjonalny (centralny zamek, sterowane elektrycznie zarówno przednie szyby, jak i podgrzewane lusterka) bez dopłaty. Warto też skorzystać z atrakcyjnego kredytu Volkswagen Bank Polska. **Jeśli weźmiesz udział w naszym konkursie, możesz wygrać Nowe Polo. Zapraszamy.**

VOLKSWAGEN BANK POLSKA S.A.

Nowe Polo.

Szczegóły oferty u autoryzowanych dealerów VW:

Auto Hańcza, 16-400 Suwałki, ul. Wojska Polskiego 110d, tel. (087) 566 52 49, fax (087) 563 07 05
Sieńko i Syn, 15-168 Białystok, ul. Wysockiego 65, tel. (085) 676 19 70, fax (085) 676 11 25

ZBIJAMY CENY ZAWODOWO!

502gwbh

Stare do wymiany
nowe do wyboru
od 28.02. do 31.03.2002



☞ Przynieś do nas swoje stare sprzęty a otrzymasz rabat na zakup nowych szczegóły w Punkcie Obsługi Klienta i w Dziale AGD RTV

☞ Rabaty do 300 PLN.

☞ Konkurs z nagrodami dla uczestników akcji STARE na NOWE

1-2-3 marca:

PROMOCJA WEEKEND

- ŁOSOŚ ŚWIEŻY 9,99 zł/kg
- KIEŁBASA BIAŁA 6,99 zł/kg
- KAWA ELITE OPTIMA 250 g 3,79 zł/szt.
- NAPÓJ N/GAZOWANY 2 l brzoskwinia, pomarańcza 1,19 zł/szt.
- BUTY MĘSKIE WEEKEND 39,99 zł/para



od 28.02. do 14.03.2002 - z kartą AUCHAN dużo tańsze kredyty długoterminowe. Szczegóły w punkcie karty Auchan tel. 66-48 613. Niepowtarzalna okazja - przez cały marzec karta AUCHAN GRATIS!

Zapraszamy.

Białystok, ul. Produkcyjna 84
poniedziałek-sobota 7.00-22.00, niedziela 9.00-20.00

Auchan

D45502gwbh

W tej stodole nieraz siedziało po dwustu „czarnych". Ale żeby narkotyki...?

Puńsk ze strażnicą w tle

– Przyjedź pan do Puńska, pogadamy. Dlaczego? Bo to pan w swoich tekstach bronił obecności Straży Granicznej w Puńsku. A ja parę lat temu podpisałem się w referendum za ich usunięciem. Teraz bym się nie podpisał... Pokażę panu to i owo.

EDMUND BUREL



Pejzaż przygraniczny w okolicach Trompola, czyli przemytniczy system komórkowego ostrzegania

Z panem Stanisławem, bo tak kazał siebie nazywać, spotkałem się w Szypliszkach. Omówiliśmy „eksperyment", a potem mój nowy znajomy obiecał przejażdżkę po gminnych drogach.

„Pojechali na Wojciuliszki"

Landrowery Straży Granicznej jadące w kierunku granicy muszą przejechać koło baru „Valdi". W tym punkcie usadowił się pan Stanisław. Ja, zgodnie z umową, pojechałem drogą w kierunku na Wojciuliszki, po paru kilometrach stanąłem na wzgórzu i zacząłem oglądać stary krzyż z litewskim napisem. Przede mną była granica państwa i nieliczne zabudowania kolonijne miejscowości Trompole. Przy jednym z nich stał ciągnik i trzy samochody osobowe. W pewnym momencie ciągnik wjechał do stodoły, a samochody ze sporą szybkością odjechały gruntową drogą i zniknęły za zagajnikiem. W tej samej chwili zaterkotał mój telefon komórkowy:

– Samochód Straży Granicznej skręcił na Wojciuliszki i za pięć minut będzie przejeżdżał obok krzyża – zameldował pan Stanisław.

Przejechał dokładnie za pięć minut. Po trzech samochodach i ciągniku nie było śladu.

– Strażnica jest pod niemal ciągłą obserwacją – tłumaczył mój przewodnik. – Jeśli w Krejwlanach, Kompociach, Wojciuliszkach czy Burakach dzieje się akurat coś nielegalnego, to działa system wczesnego ostrzegania. Wystarczy obserwacja strażnicy i telefony komórkowe. Założę się, że obecność pańskiego, obcego samochodu też została zauważona.

Miał rację.

Zatrzymałem się w centrum Puńska i studiowałem mapę. Po chwili podszedł do mnie młody człowiek. Grzecznie objaśnił jak dojechać do Trakiszek. Dał też do zrozumienia, że mój samochód widziano za Wojciuliszkami i musi być ze mnie bardzo nietypowy „turysta".

Cudzysłów w tym ostatnim słowie zabrzmiał bardzo wyraźnie.

Szlakiem nocnych gniazd

Zmierzchało się na dobre, gdy pan Stanisław zabrał mnie do swego samochodu. Krążyliśmy po bocznych drogach; asfaltowe nawierzchnie przeplatały się z „gruntówkami". W oknach rozrzuconych na pagórkach gospodarstw zapalały się pierwsze światła. Słuchałem monologu mego kierowcy:

– W tej stodole nieraz gnieździło się po dwustu „czarnych". Na tym stogu czasem mruga nocą światełko sygnalizacyjne. Ten okazały budynek powstał niedawno. Właściciel ma parenaście hektarów słabiutkich gruntów. Na tej łące za szkołą kiedyś był ruch jak na Okęciu. „Antki" lądowały regularnie. Żebym miał tyle dolców, ilu nielegalnych przeszło przez tę granicę, to nie umarłbym z głodu. A przemytnicy brali po kilkadziesiąt dolarów „od łba". Albo i więcej. To były interesy...

Były?

– Jeśli nawet są do dziś, to mniejsze. Wielki przemyt skończył się parę lat temu. I moim zdaniem, skończył się wraz z powstaniem w Puńsku placówki Straży Granicznej. Ja wiem, że są oni typową zadrą w tyłku. Wiem, że nie lubią ich także porządni, nie mający nic wspólnego z nielegalnymi interesami, mieszkańcy gminy. Też tego „wojska" nie kocham. Ale oddaję im jedno; uszczelnili granicę. Pewnie, że nie do końca. Nigdy tak nie będzie. Widział pan te nasze pagórki, zagajniki, bagienka, drogi, dróżki i bezdroża. Nie zalepisz wszystkich dziur. Ale dobrze jest próbować.

Na zakończenie naszego spotkania pan Stanisław rzuca enigmatycznie: zapytaj pan ludzi o sołtysów z dwóch wsi w naszej gminie. Może coś powiedzą. Może coś widzieli w telewizji...



Puńska strażnica, czyli zadra

Siedzą na Litwie

W puńskiej gminie odbiór litewskiej telewizji jest doskonały. Oglądalność też wysoka. Nic dziwnego, że o nadanym w listopadzie ubiegłego roku programie wiedzą niemal wszyscy. Pokazano w nim twarze i podano nazwiska dwóch obywateli Polski oskarżonych (to litewska terminologia – przyp. aut.) o przemyt narkotyków. Obaj zostali aresztowani. Niestety, nie udało się mi ustalić czy odbyły się już procesy obu panów.

Rodziny obu sołtysów odpowiadają jedynie, że „pana X nie będzie długo, bo jest za granicą". Indagowani na ulicy mieszkańcy Puńska i okolicznych wsi też nie wdają się w rozmowy na ten temat z obcym. Raz jeden przedstawiłem się jako dziennikarz i zapytałem o panów B. i S. Mężczyzna pod dworcem w Trakiszkach odpowiedział mi w języku litewskim. Przez skórę czułem, że zacytowanie tej kwestii po przetłumaczeniu na polski ograniczyłoby się do... kropek.

O tym, co dzieje się z dwoma podległymi mu sołtysami zapytałem też wójta gminy Puńsk Witolda Liszkowskiego:

– Wiem tyle co inni. O tym, że zostali aresztowani na Litwie, dowiedziałem się od znajomych. Sam nie oglądałem listopadowego programu litewskiej telewizji. Z tego co wiem nie odbyły się jeszcze rozprawy sądowe. Toteż nie czynię żadnych kroków administracyjnych do zmiany w tych wsiach.

– Co o tym sądzę? Myślę, że to samo co pan. Jeśli są winni, to daj Boże, że aresztowała ich strona litewska. Tam są wyższe kary. Tam nikt nie obawia się pokazać twarzy, podać personaliów przestępców. Nasza Straż Graniczna jakoś nie może poszczycić się takimi osiągnięciami.

Robimy swoje

Oficjalnie nasza Straż Graniczna nic nie wie o ujęciu na Litwie dwóch sołtysów z puńskiej gminy. Oficjalnie nic o tym nie wie policja. Żadnych czynności w tej sprawie nie prowadzi Konsulat Polski w Wilnie. Dlatego muszę się posługiwać formułkami typu „z kół zbliżonych do...". Tak więc:

Z kół zbliżonych do podlaskiej Straży Granicznej dowiedziałem się, że obaj aresztowani na Litwie sołtysi są bardzo dobrze znani w puńskiej strażnicy. Mój informator powiedział, że „mieliśmy z nimi pewne problemy i aresztowanie nie jest dla nas żadnym zaskoczeniem".

Z kół zbliżonych do podlaskiej policji dowiedziałem się, że „mimo iż opinia publiczna wie o tym niewiele, to problem przemytu narkotyków na granicy polsko-litewskiej istnieje i jest rozpracowywany przez powołane do tego służby.

Z kół zbliżonych do puńskiej placówki Straży Granicznej dowiedziałem się też, że moje wojaże po gminie Puńsk i udawanie domorosłego detektywa też zostały dostrzeżone.

REKLAMA



Dwa prestiżowe tytuły dla białostockich firm: Astwy i PGO

Sposób na sukces

Choć Podlasie jest jednym z najbiedniejszych regionów Polski, to może pochwalić się prężnie działającymi firmami, które mają na koncie dużo osiągnięć. W lutym dwa białostockie przedsiębiorstwa: Astwa i PGO zostały laureatami prestiżowych konkursów. Astwa otrzymała statuetkę Lidera Polskiego Biznesu 2001, a PGO zdobyło tytuł krajowego Mistrza Agroligi 2001. W obu przypadkach kluczem do sukcesu okazała się dbałość o jakość i stały rozwój.



A. Zgiet

Stanisław Łuniewski, prezes Astwy ze statuetką Lidera Polskiego Biznesu

PGO MISTRZEM AGROLIGI

Prywatne Gospodarstwo Ogrodnicze spółka z o.o. w Białymstoku powstało w 1993 roku na bazie majątku wydzierżawionego po byłym Państwowym Gospodarstwie Ogrodniczym (dawniejszy PGR Ignatki). Było to 6 ha szklarni w Białymstoku. Do spółki przystąpiło niewielu pracowników, tylko dziewiętnaście osób. Jak podkreśla prezes Józef Sekuła, była to bardzo trudna decyzja. Nowe czasy niosły wiele niewiadomych, drogie kredyty, liberalizację handlu, zubożenie społeczeństwa. Wtedy też urealniono ceny energii cieplnej (zniesiono dotacje). Szklarnie wybudowane zostały w latach siedemdziesiątych – już wówczas według przestarzałej technologii, więc koszty ich utrzymania były wysokie. Wiele podobnych obiektów w tamtych czasach upadło.

Trzmiele z Holandii

– Byliśmy jedną z pierwszych, jeśli nie pierwszą spółką tego typu w kraju – mówi Józef Sekuła. – Trzeba było podjąć się mozolnej pracy. W przedsięwzięcie to włożyliśmy własne, a często pożyczone pieniądze i musieliśmy zrobić wszystko by ich nie stracić.

Najważniejszy był fakt, że od początku cele zostały jasno sprecyzowane, istniała już wizja przyszłej firmy. Od razu zaczęto wprowadzać nowe technologie. Dziewięć lat temu warzywa uprawiane były metodą tradycyjną – rosły w ziemi. Wówczas w ciągu roku sadzono dwa „rzuty". Pierwszy od lutego do czerwca, z którego otrzymywano plon w wysokości kilkunastu kilogramów z metra kwadratowego, drugi jesienny był znacznie niższy. W sumie w ciągu roku nie udawało się zebrać nawet dwudziestu kilogramów. Dziś roczny plon z najlepszych upraw sięga 50 kg z metra kwadratowego. Warzywa uprawiane są na matach z wełny mineralnej i dokarmiane poprzez nawadniający system kropelkowy – proces ten jest sterowany komputerowo. Rośliny w szklarni dokarmiane są dodatkowo dwutlenkiem węgla, a przed szkodnikami są chronione biologicznie. Naturalny jest też sposób zapylania uprawianych w szklarniach pomidorów – robią to sprowadzane z Holandii trzmiele.

Znane w kraju i za granicą

Jak mówi Łucja Przymierska, wiceprezes ds. marketingu i finansów, zarząd firmy bardzo szybko musiał nauczyć się nowoczesnych zachowań na rynku. Kiedy na początku produkowano znacznie mniejsze ilości towaru, wszystko sprzedawane było na rynku lokalnym. Jednak kiedy produkcja zaczęła się zwiększać, a w 1996 roku doszły kolejne 12 ha szklarni w Ostrołęce, trzeba było myśleć o nowych terenach handlowych. Bardzo szybko dostrzeżono szansę jaka wiąże się z sieciami hipermarketów, które wówczas zaczęły szybko wchodzić na polski rynek.

– Od razu znaleźliśmy się w sieciach hipermarketów, które budowano w Warszawie – mówi Łucja Przymierska. – Choć to brzmi nieprawdopodobnie, to w pierwszych latach nasza sprzedaż w sieciach hipermarketów była większa niż obecnie. Teraz po prostu jesteśmy bardziej kapryśni i nie zawsze nam odpowiadają warunki proponowane przez poszczególne sieci.

Obecnie ogórki i pomidory z PGO sprzedawane są na terenie całego kraju. Najwięcej na rynku warszawskim, Trójmiasta, bydgoskim, toruńskim oraz lokalnym. W okresie kiedy na krajowym rynku pojawia się tańszy towar spod osłon foliowych, PGO wysyła warzywa swojej produkcji za granicę. Tak było w minionym roku – zostały one bardzo dobrze przyjęte w krajach zachodnioeuropejskich, gdzie nie jest łatwo wejść na rynek z nieznaną marką.

„Markowe" warzywa

W kraju marka PGO jest już rozpoznawana. Warzywa z tej firmy są dobrze oznakowane w sklepach. Od dwóch lat na pomidory czy ogórki przyklejane są znaczki z logo firmy. Teraz białostocka firma nie boi się konkurencji – nawet holenderskiej. Jednak jak mówi wiceprezes Andrzej Jastrzębski, w związku z bliską akcesją pojawiają się obawy co do opłacalności produkcji. Wszystko wskazuje na to, że okres kilku lat bezpośrednio po integracji z UE będzie bardzo trudny.

– Będziemy musieli konkurować z producentami z krajów cieplejszych, głównie z Hiszpanii, gdzie koszty produkcji są znacznie niższe, a polski konsument ze szczupłym portfelem nie zawsze będzie patriotą.

Dlatego teraz PGO stara się ciągle zwiększać wydajność i ugruntować pozycję lidera na rynku.

– Dążymy do utrzymania pozytywnego wizerunku firmy dobrej, solidnej, wywiązującej się w terminie ze wszystkich zobowiązań wobec dostawców i odbiorców. Hasło przewodnie naszej firmy brzmi – jakość to zdrowie – mówi Józef Sekuła. – W naszym przypadku jakość nie dotyczy tylko samych owoców, ale wszystkich sfer naszego działania: doboru odmian, produkcji, przygotowania towaru, logistyki, marketingu. Staramy się być dobrzy we wszystkich tych dziedzinach i to przynosi efekty.

ASTWA LIDEREM BIZNESU

Białostocka Astwa to firma, która w ostatnich latach ciągle zdobywa ważne nagrody i wyróżnienia. W tym miesiącu otrzymała prestiżową Złotą Statuetkę Lidera Polskiego Biznesu – główną nagrodę konkursu organizowanego przez Biznes Centre Club.

Początki firmy, która istnieje na rynku już 10 lat były skromne. Kiedy powstała zatrudniała 10 osób i posiadała 3 samochody. Obecnie tabor liczy 30 samochodów specjalistycznych, a firma zatrudnia 93 osoby.

– Poszerzyliśmy również zasięg działalności i obecnie obsługujemy ponad trzydzieści gmin woj. podlaskiego – mówi Stanisław Łuniewski, prezes Astwy. – Wypracowaliśmy ponad 35 procentowy udział na białostockim rynku wywozu odpadów stałych.

Postawiono na estetykę i fachowość

Inspiracją do założenia firmy o takim właśnie profilu był pobyt na Zachodzie. Jak mówi Stanisław Łuniewski, podczas pobytu w innych krajach przez 6 lat obserwował jak tam wykonywane są usługi wywozu odpadów.

– Po powrocie do kraju uderzyło mnie wielkie niedbalstwo i niechlujstwo w gospodarce odpadami. Monopolista zupełnie nie zwracał uwagi na klientów, tak jakby zapominał, że jest na usługach społeczeństwa. Brudne i obdrapane pojemniki – taka była smutna rzeczywistość.

Prezes Łuniewski, mając w świadomości nowatorskie podejście do tematu usuwania odpadów postanowił zaryzykować. Zdawał sobie sprawę z tego, że estetyczne pojemniki, miła i fachowa obsługa oraz nowoczesny sprzęt mogą stać się przepustką do sukcesu.

Przez kolejne lata firma systematycznie pięła się w górę. Do dynamicznego rozwoju przyczyniało się stałe inwestowanie, maksymalne obniżanie kosztów działalności, ciągłe poszerzanie rynku, dbałość o jak najwyższy standard usług oraz nowoczesne metody zarządzania.

– Nigdy nie kierowaliśmy się chęcią szybkiego zysku za wszelką cenę – twierdzi prezes Łuniewski. – Firmy, które stosowały taką metodę mają teraz poważne kłopoty.

Jakość i ekologia

Jak mówi, do priorytetów w działalności firmy należy zaliczyć satysfakcję klienta oraz ochronę środowiska naturalnego. Aby w pełni zaspokoić wymagania kontrahentów trzeba stale podnosić standard usług. Toteż wszystkie sugestie i uwagi są skrupulatnie sprawdzane i rozpatrywane. Firma angażuje się w działania proekologiczne, wspiera edukację ekologiczną dzieci i młodzieży, kształci prawidłowe podejście społeczeństwa do problemu prawidłowej gospodarki odpadami. Jak podkreśla prezes Łuniewski, wypracowanie odpowiednio wysokich wyników ekonomiczno-finansowych znajduje się na dalszym miejscu.

Astwa jest firmą, która stale inwestuje, szuka nowych – lepszych rozwiązań. Zarząd wychodzi z założenia, że nie można zaniedbać tak ważnej dziedziny jak inwestycje – nadal będzie prowadzona polityka planowania długookresowego. Sukcesu nie osiągnie się również bez odpowiednio dobranego, wyszkolonego i wykształconego zespołu pracowników. Jak podkreśla Stanisław Łuniewski, dziś nie można pozwolić sobie na pracownika słabego czy przeciętnego. Astwa przy doborze pracowników korzysta z nowoczesnych metod selekcji oraz usług profesjonalnych firm doradztwa personalnego. Ważny jest również odpowiedni system motywowania.

My się Unii nie boimy

Wiele polskich firm obawia się integracji z Unią Europejską. O tym jak sprostać wymogom unijnym białostocka Astwa zaczęła myśleć kilka lat temu.

– Gdy zaczęło się mówić o przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej podjęliśmy działania mające na celu zapewnienie konkurencyjności naszych usług w stosunku do firm unijnych – mówi Stanisław Łuniewski. – Dziś z pełną odpowiedzialnością mogę stwierdzić, że jesteśmy bardzo dobrze do tego przygotowani. Astwa jako jedyne przedsiębiorstwo świadczące usługi komunalne w Polsce posiada wdrożony Zintegrowany System Zarządzania oparty na międzynarodowych normach ISO 9002, ISO 14001 i N-18001. Jeśli doda się do tego nowoczesny sprzęt specjalistyczny i odpowiednio wyszkoloną kadrę, to można z pełnym optymizmem patrzeć na dalszą przyszłość przedsiębiorstwa.

(koci)



A. Zgiet

Józef Sekuła, prezes PGO i Łucja Przymierska, wiceprezes prezentują puchar Mistrza Agroligi

Rolnik zakopał samochód i zgłosił jego kradzież

Seat ukryty w ziemi

JOLANTA GADEK

Dół miał dwa i pół metra głębokości. Wykopał go w garażu. Zjechał do niego seatem po deskach, potem wyszedł z auta przez bagażnik. Obłożył samochód deskami, przysypał ziemią. Potem wylał posadzkę garażu betonem. Po dwóch dniach w budynku zjawili się policjanci z młotami udarowymi...

– Czegoś takiego jeszcze nie było – mówi podinsp. Jacek Biernacki, zastępca komendanta miejskiego policji w Białymstoku. – Zdarzało się, że właściciele samochodów zostawiali je w lesie, podpalali, sprzedawali złodziejom a potem zgłaszali kradzież i usiłowali wyłudzić odszkodowanie. Ale żeby betonować samochód na własnej posesji...

Nikt go nie znajdzie

25-letni rolnik ze wsi Białosuknie w gm. Goniądz zadał sobie tyle trudu, bo chciał mieć pewność, że nikt jego seata nie znajdzie. Zakopując go w garażu był również przekonany, że nie podejrzy go żaden z sąsiadów. Gdyby wykopał dół na podwórku, ktoś mógłby się nim zainteresować – listonosz czy inni rolnicy.

Dlaczego postanowił pozbyć się ośmioletniego seata ibizy? Po pierwsze, na zakup samochodu zaciągnął kredyt w jednym z białostockich banków. Do spłacenia zostało jeszcze 5 tys. zł. Mężczyzna nie miał pieniędzy. Poza tym kilka dni wcześniej miał kolizję. Wpadł w poślizg na drodze, stracił panowanie nad kierownicą. Seat przewrócił się na dach. Silnik był cały, ale karoseria została poważnie uszkodzona. Pobity był przód samochodu, miał on również wgnieciony dach. Polisa AC opiewała na kilka tysięcy złotych. Pieniędzy nie wystarczyłoby na naprawę samochodu.

– Mężczyzna wymyślił więc, że zgłosi nam kradzież pojazdu. Potem zapewne zamierzał zgłosić się w firmie ubezpieczeniowej z prośbę o wypłacenie odszkodowania. Z odszkodowania mógłby spłacić bankowy kredyt – mówi komisarz Krzysztof Kot, komendant Komisariatu III Policji w Białymstoku, który prowadzi w tej sprawie postępowanie.

Walentynkowe zakupy

14 lutego Tomasz B. wybrał się do Białegostoku w towarzystwie matki i – jak się później okazało – brata. W południe zgłosił się do komisariatu III mieszczącego się przy ul. Antoniukowskiej.

Opowiedział taką historię: Przyjechał do Białegostoku seatem z matką po zakupy. Najpierw pojechał do hipermarketu „Auchan". Tam kupił sobie buty. Schował je do bagażnika. Potem z matką wybrali się na bazar „Madro" przy ul. Kolejowej. Ponieważ przy samym bazarze nie było miejsc parkingowych, zaparkował seata nieco dalej, na ul. Zwycięstwa w pobliżu „Polmozbytu". Poszedł na bazar, a gdy po godzinie wrócił, samochodu już nie było.

Niemal od początku relacja mężczyzny wzbudziła podejrzenia u policjantów. Dlaczego?

– Seatów nie kradną, to po pierwsze. Sam mam seata, to wiem. Sprawdzałem to zresztą w bazie pojazdów utraconych. Na te auta nie ma popytu u osób legalizujących „trefne" samochody. Jak nie ma popytu, złodzieje ich nie biorą – wyjaśnia komendant Kot.

W dodatku samochód był dość „wiekowy". Nie opłacałoby się przebijać w nim numerów i wyrabiać nowych dokumentów. Poza tym samochody giną głównie nocą.

W jednym pokoju szczegółowo przesłuchiwano rolnika, w drugim – jego matkę. Kobieta również opowiedziała o zakupach w „Auchan". Stwierdziła, że kupili w hipermarkecie tylko cukier i mąkę. O butach nie wspomniała....

Ustalono, że Tomasz B. został zatrzymany w grudniu ubiegłego roku na prowadzeniu pojazdu po pijanemu. Nie oddał wówczas policjantom prawa jazdy twierdząc, że zgubił dokument. W komisariacie okazało się, że ma prawo jazdy przy sobie...

Wątpliwości było tak dużo, że policjanci pojechali z rolnikiem do „Auchan". Poprosili, żeby wskazał stoisko, na którym kupił buty. Mężczyzna stracił rezon, twierdził, że tych butów, co kupował już nie ma, że widocznie przyszła nowa dostawa. Ekspedientki zaś stwierdziły, że żadnej nowej dostawy nie było...

Policjanci zdobyli też inne dowody wskazujące na to, że rolnik nie mówi prawdy. Podczas kolejnego przesłuchania przyznał się do tego, że złożył fałszywe zawiadomienie.

Seat? To u mnie...

Białosuknie to dość spora wieś leżąca kilkanaście kilometrów od Moniek. Nie wygląda jednak na wieś bogatą – dominują drewniane domy, kilka z nich ogrodzonych jest rozwalającymi się płotami. Ekspedientka z miejscowego sklepu długo nie zastanawia się zapytana o właściciela seata.

– To na kolonii, tam jest dwóch chłopaków, którzy mają seaty – mówi.

Ze wskazanej posesji wybiega starszy, ubrany w waciaki mężczyzna.

– Seat? To u mnie – mówi. Po chwili jednak zmienia swoje nastawienie. – Nie można robić zdjęć. Wynocha z mojej posesji. Gdzie byliście, jak mi syna i żonę bili w komisariacie, jak mi zabrali uczciwie kupionego seata, wywieźli na lawecie? – krzyczy.

Policjanci ustalili, że starszy brat Tomasza B. zawiózł go do Białegostoku samochodem ojca – seatem z 1996 roku. Wygląd pola numerowego pojazdu wzbudził wątpliwości funkcjonariuszy. Pojechali więc do Białosukni, załadowali seata na lawetę i zawieźli go na policyjny parking. Biegły z zakresu mechanoskopii ustalił jednak, że numerów nie przebijano, poprzedni właściciel potwierdził, że sprzedał pojazd rolnikowi. Seata zwrócono.

– Nikogo nie biliśmy. Nic dziwnego, że rolnik jest zdenerwowany – jego żonie i synowi postawiono zarzut składania fałszywych zeznań i powiadomienie policji o niepopełnionym przestępstwie – mówi komisarz Kot. – Powinien jednak zastanowić się, co mówi.

15 lutego w południe na posesji w Białosukniach ponownie pojawili się policjanci z III komisariatu. Przywieźli ze sobą młot udarowy. Rozkruszyli beton znajdujący się w garażu, odkryli deski. Seat był w środku. Policjanci zrobili zdjęcia. Nie zamierzali wyciągać seata z dołu, chcieli tylko uzyskać potwierdzenie, że do kradzieży nie doszło i seat faktycznie znajduje się w ziemi. Z pomocą rolnikowi przyszli sąsiedzi. Wyciągnęli auto ciągnikami.

Mamy swoje sposoby

Firmy ubezpieczeniowe szacują, że ok. 20 proc. wypłaconych odszkodowań za skradzione pojazdy to odszkodowania wyłudzone. Dziś trudno jest sprzedać używany samochód, często nie warto go również remontować. Wiele osób, które wykupiły polisę AC, wpada więc na pomysł oszustwa.

Białostocka policja zapowiedziała wojnę z tym zjawiskiem. Opracowywanych jest szereg metod służących do ujawniania takich przypadków. Do tego celu używane są kamery zainstalowane na głównych ulicach Białegostoku oraz przy wjazdach i wyjazdach z parkingów przy dużych sklepach. Policjanci w cywilu pojawiają się też na białostockiej giełdzie samochodowej i filmują znajdujące się tam auta.



A. Zgiet

Policjanci zjawili się na posesji w Białosukniach z młotem pneumatycznym. Przy jego pomocy rozkruszyli posadzkę w garażu, pod którą ukryty był seat. Rolnik nie wpuścił dziennikarzy na podwórko.

– Ludzie myślą, że jak zgłoszą kradzież w Białymstoku, to policja od razu w to bezkrytycznie uwierzy. Nic z tego. Niech sobie zgłaszają gdzie indziej – denerwuje się podinsp. Jacek Biernacki.

Ledwo odkopano seata, a na III komisariat zgłosił się mieszkaniec Dziesięcin. Powiedział, że 16 lutego wieczorem skradziono jego fiata cromę sprzed sklepu „Gaj" na ul. Gajowej. Fiat zdaniem właściciela, był wart 7 tys. zł – na tyle opiewała polisa AC. Nie trzeba chyba wyjaśniać, co zrobili policjanci. Po kilku godzinach mężczyzna przyznał się, że auta mu nie skradziono, lecz zostawił je w Belgii. W ubiegłym roku wyjechał do Brukseli. W kwietniu zaparkował auto w niedozwolonym miejscu. Pojazd został zholowany na płatny parking. Żeby go odzyskać trzeba było uiścić wysoką karę. Fiat był w bardzo złym stanie technicznym. Mężczyzna doszedł więc do wniosku, że gra nie jest warta świeczki. W lutym tego roku wrócił do Polski. Przypomniał sobie o polisie AC...

REKLAMA



Złote miasto Inków

Przy centralnej arterii Cuzco, u wjazdu do miasta, na wysokim cokole w kształcie wieży wspina się w niebo okazała kamienna postać Inki Pachacuteca. Niedaleko od niej, w zasięgu wzroku, ustawiono butlę coca-coli równie wysoką, tyle że bez postumentu. Czy mają to być symbole dwóch epok: świetności inkaskiego imperium i współczesnej cywilizacji?

Na planie pumy

Pachacutec, dziewiąty władca imperium Inków, żyjący w latach 1438-71, przyczynił się znacznie do rozwoju miasta, które założone zostało na początku XII wieku, po tym jak Inka Manco Capak podbił plemiona, żyjące na tym obszarze dzisiejszego Peru. Pachacutec też był wielkim wodzem, który w ciągu 25 lat swego panowania zdobył większą część peruwiańskich Andów.

Cuzco usytuowane zostało w górskiej kotlinie, na wysokości 3400 metrów nad poziomem morza. Wytyczono je na planie, który kształtem przypomina pumę. To był zwyczaj często u Inków stosowany: miasta czy sanktuaria zakładano na planie, będącego zarysem sylwetki jakiegoś szczególnego zwierzęcia czy ptaka.

Za czasów Pachacuteca Cuzco zostało stolicą inkaskiego imperium. Zbudowano tu kanały pełniące rolę systemu wodno-kanalizacyjnego, zmieniono bieg rzek Sapphi i Tullumayo. W mieście wzniesiono wiele pałaców i świątyń, w tym słynną Coricanchę, Świątynię Słońca.

Wojna domowa o władzę, między przyrodnimi braćmi Atahualpą i Huscarą w roku 1532, pomogła Hiszpanom w zdobyciu miasta. Pizarro, po zamordowaniu Atahualpy, na władcę wytypował Inkę Manca Capaca, który wzniecił powstanie. Cuzco zostało spalone przez Indian i obrabowane przez Hiszpanów.

Miasto złota

A było co rabować. Coricancha (w tłumaczeniu – kosz złota, albo złoty dziedziniec), pokryta była płytami złota o wadze po kilkanaście kilogramów każda. Kronikarze zapisali, że Hiszpanie zdarli 720 takich płyt. Były jeszcze inne przedmioty z cennych kruszców, na przykład złote i srebrne ziarna kukurydzy, używane do rytuałów w czasie świąt rolniczych. Przed świątynią założono ogród, w którym znajdowały się rośliny i zwierzęta odlane ze złota, a na dziedzińcu ośmioboczny zbiornik wyłożony 55 kilogramami tego kruszcu.

W przeciwieństwie do Europejczyków, u Inków złoto czy srebro nie miało użytkowej wartości. Zdobiono nimi świątynie. Łupy zdobyte w Cuzco dzielono między żołnierzy, znaczne części przeznaczając dla hiszpańskiego tronu i na budowę katolickich kościołów. Zachowała się anegdota o jednym z konkwistadorów, któremu przypadło w podziale ogromne słońce ze złota. Przegrał je nocą w kości. Mówiono, że stracił słońce, zanim słońce wzeszło.

Cusco nie odzyskało już nigdy dawnej świetności, bowiem w 1535 roku Pizarro założył Limę, która została stolicą wicekrólestwa Peru, nazywanego najpierw Nową Kastylią.

Pod tęczową flagą

Dzisiaj 300-tysięczne Cuzco jest najstarszym, nadal zamieszkanym miastem na kontynencie. Przyjeżdża tu mnóstwo turystów, bo uchodzi ono za archeologiczną stolicę Ameryki. W każdym bądź razie każdy, kto chce poznać dzieje Inków, nie może pominąć tego miejsca. Przyjezdnym oferuje się kartę wstępu do głównych zabytków, ze zdjęciami obiektów, które powinno się zobaczyć. Stanowi ona również ładną pamiątkę z Peru.



Indianki w swoich pięknych strojach

Zwiedzanie zaczyna się od Plaza de Armas. Nad rynkiem powiewają dwie flagi: czerwono-biała współczesnego Peru i tęczowa Tahuantinsuyu, oznaczająca cztery części imperium Inków: Cuntisuyu – kraj ludzi Keczua, Kollasuyu – zamieszkane przez Aymarów, Chinchasuyu – lud Chincha oraz Antisuyu – kraj ludu Anti. Do 1430 roku Inkowie władali jedynie doliną Cuzco, potem podbili inne ludy. Imperium to istniało tylko sto lat, zdobyli je Hiszpanie, zamieniając w swoją kolonię.

Chodząc po placach i wąskich uliczkach starego miasta, z kolonialną i współczesną zabudową, wypatruje się kawałków murów dawnych świątyń i pałaców. Układane one były z olbrzymich, nie łączonych żadną zaprawą murarską głazów, przylegających tak precyzyjnie, że nie wciśnie się między nie nawet ostrza żyletki.

Stojący na wzgórzu kościół św. Dominika, wzniesiony w miejscu Coricanchy – Świątyni Słońca, opasuje z zewnątrz wielki, półkolisty fragment takiego inkaskiego muru, którego Hiszpanom nie udało się zburzyć. Przetrwał on też wszystkie trzęsienia ziemi, które niszczyły kościół, odsłaniając zresztą inne zachowane fragmenty Coricanchy.

W fundamentach kościoła jezuitów La Compania są kamienie pochodzące z pałacu Inki Huayna Capaca. W części klasztoru św. Katarzyny – fragment Aclahuasi – Domu Wybranych Kobiet. Olbrzymi kamienny dwunastościan, przy którym Indianie sprzedają zwykle pamiątki, pochodzi z pałacu Roca – szóstego władcy Inków.



Kościół św. Dominika stoi na fundamentach Świątyni Słońca

Zadowolony jastrząb

Nad Cuzco górują ruiny gigantycznej twierdzy Sacsayhuaman, co znaczy „zadowolony jastrząb". Zachowała się jednak tylko jedna piąta dawnej budowli, z której Hiszpanie czerpali materiał na swoje domy. Pozostawiali nieprzydatne im wielkie bloki skalne, z których najokazalszy waży 300 ton. Inżynierowie ciągle spierają się, w jaki sposób inkascy budowniczowie potrafili przemieszczać takie ciężary.

Inkowie wznieśli Cuzco na planie w kształcie pumy, której głową była forteca Sacsayhuaman. Tworzyły ją trzy rzędy zygzakowatych murów zewnętrznych (22 zygzaki), symbolizujących zęby tego zwierzęcia, a także wzgórze Rodadero z wałami obronnymi, gładzonymi głazami i rzeźbionymi kamiennymi ławami, zwanymi „tronem Inków". Na płaskim terenie pomiędzy budowlami odbywają się barwne uroczystości z okazji indiańskich świąt.



Inkaska twierdza Sacsayhuaman



Pomnik Inki Pacha-Cutecha

Twierdza Sacsayhuaman miała duże znaczenie religijne i strategiczne. Tutaj stoczono jedną z najbardziej krwawych bitew między Hiszpanami a zbuntowanym Inką Manco Capakiem. Władca został pokonany, stracił większość wojska i musiał wycofać się do Vilcabamby. Na ciała poległych rzuciły się kondory, stąd też osiem tych ptaków wkomponowano w herb Cuzco.

W najbliższej okolicy miasta znajdują się także pozostałości innych inkaskich budowli. W Tambo Machay – zabytek zwany Łaźnią Inki. Mógł on mieć znaczenie rytualne, gdyż Inkę czczono też jako „pana wody". Źródlana woda spływa po wygładzonych kamieniach do nisz, a potem do niewielkiej sadzawki. Mówi się, że ma ona właściwości odmładzające.

Puca Pucara – Czerwony Fort, to niewielkie ruiny fortecy, której mury w pewnych porach dnia przyjmują odcień czerwony. Jest jeszcze Quenko, skalne sanktuarium, które tworzy kamienna konstrukcja wokół megalitu. Ogromny głaz zasłania grotę, uważaną za grobowiec Inki Pachacuteca. W niszach prawdopodobnie składano mumie przygotowane do rytuałów pogrzebowych. Skałę pokrywają rzeźby roślin i zwierząt, a przed dawnymi ołtarzami ofiarnymi można zobaczyć składane do dziś liście koki, suszoną kukurydzę i mąkę, a także świeże kwiaty.

Tekst i fot.
Aniela Łabanow

W Łapach działa pierwsze w województwie Pogotowie Rodzinne

Bez kolejki po czułość



A. Zgiet

Pogotowie Rodzinne – dla wielu dzieci miejsce ważniejsze niz rodzinny dom. Tutaj otoczone są troską, miłością i czują się bezpiecznie. Tu czekają aż ich rodzice poradzą sobie z problemami.

Ania siedzi na kolanach pana Tomasza. Z wielkim zaangażowaniem opowiada, jak to było w szkole. A pan Tomasz z dumą w oczach słucha tych opowieści. I tylko osoby poinformowane wiedzą, że Ania nie jest jego córką...

URSZULA KLIMCZUK

W to, że przebywa w domu Jaworskich od trzech tygodni nikt nie może uwierzyć. A to prawda, bo Anię i jej siostrę Elizę w połowie lutego skierował do Łap sąd. Przebywają tutaj w Rodzinnym Pogotowiu Opiekuńczym, które stworzyli państwo Jaworscy.

Od dwóch miesięcy w Łapach działa Rodzinne Pogotowie. To właśnie tutaj, do Joanny i Tomasza Jaworskich trafiają dzieci z rodzin niewydolnych wychowawczo. Tu odnajdują spokój, opiekę i bezpieczne schronienie. Wreszcie tu czekają, aż ich rodzice poradzą sobie z własnymi problemami. A mają tych problemów co niemiara. Bezrobocie, alkohol, domowe awantury... Na szczęście dzieci nie muszą już być świadkami rodzinnych nieszczęść...

Ania i Eliza są w domu państwa Jaworskich od trzech tygodni. Ania, starsza – 9-letnia jest nad wiek poważna. Skryta i małomówna. Niemal na palcach przemyka po dużym domu. W jej oczach widać jednak spokój. A jeszcze kilka dni temu był w nich smutek.

Nie miała czasu, by być dzieckiem

– Taka poważna była od samego początku – wspomina pani Joanna. – Nadal jest bardzo zamknięta, niewiele mówi. Ale za to chętnie siada na kolanach męża. Opowiada mu o wrażeniach ze szkoły. Jest niezwykle zdolna. Zadziwia nas też swoją odpowiedzialnością i dojrzałością emocjonalną.

Do tej niezwykłej dojrzałości zmusiło dziewięcioletnią Anię życie. Jeszcze kilka tygodni temu Ania była nie tylko siostrą, ale też matką i ojcem dla swojej młodszej siostry Elizy. Rodzice nie bardzo mieli czas i chęci na zajmowanie się córkami. Ania sama przygotowywała Elizę do szkoły, w miarę możliwości zdobywała pożywienie, otaczała opieką. Nie miała czasu, aby być dzieckiem. W wieku dziewięciu lat musiała być dorosła.

Pani Joanna niechętnie ujawnia szczegóły z życia dziewczynek. Wiadomo na pewno jedno – nie miały dotychczas różowego dzieciństwa. Pozostawione same sobie, nieraz przymierały głodem, spędzały noce w wyziębionym mieszkaniu. Zdarzało się, że rodzice zapominali o nich przez kilka dni. Dzieci zostawały w domu zupełnie same. Zarówno ojciec, jak i matka wyjeżdżali w bliżej nieznanym kierunku. Na domiar złego – w miejscowości, w której mieszkały, nie miały żadnej bliskiej rodziny. Kiedy więc nie było rodziców, dziewczynki zdane były wyłącznie na siebie.

I wtedy Ania musiała jakoś zadbać o Elizę i o siebie.

Pogotowie przy rodzinie

Aż w końcu sprawą dziewczynek zajął się sąd, który zadecydował o czasowym oddzieleniu dzieci od rodziców. Jednak zamiast umieszczać dzieci w placówce opiekuńczo-wychowawczej, sąd polecił przewiezienie ich do Rodzinnego Pogotowia Opiekuńczego.

Od dwóch miesięcy pierwsza tego typu placówka w województwie podlaskim działa w Łapach.

Dom państwa Jaworskich jest obszerny i przestronny. Gości wita uśmiechnięta gospodyni. Z wnętrza dochodzą głośne śmiechy dzieci.

– Trochę się obawialiśmy pierwszego spotkania z dziewczynkami – wspominają Jaworscy. – Co prawda, wcześniej przeszliśmy cykl szkoleń organizowanych specjalnie dla osób, które chcą prowadzić Rodzinne Pogotowie, ale teoria, to tylko teoria. Tak naprawdę liczy się praktyka.

Pierwszego dnia Ania i Eliza poznawały swój nowy, tymczasowy, dom.

– Sprawiały wrażenie zadowolonych. Nowe otoczenie raczej przypadło im do gustu – opowiada pani Joanna. – Szybko nawiązaliśmy z nimi kontakt, a pomogły nam w tym nasze własne dzieci, które zresztą żadnych kursów nie przechodziły... Nasze córki od razu przejęły inicjatywę. Postawiły się w roli tych prawdziwych gospodyń, które przyjmują gości. Tak się składa, że nasze własne dzieci są charakterologicznie podobne do Ani i Elizy. Starsza – Kasia – jest poważna i zrównoważona. Ona od razu poczuła więź z Anią. Karolina natomiast jest rozbrykana, bardzo otwarta i towarzyska. Taka sama jak Eliza. I tak w dwójkach cały czas się trzymają, jak papużki – żartuje pani Joanna.

W tej chwili dzieci chodzą do szkoły. Uczą się bardzo dobrze. Ania „pochłania" książki. Jest bardzo zdolna. Lubi i chce się uczyć. Eliza też lubi szkołę.

– Dziewczynki nie miały trudności z zaaklimatyzowaniem się w nowej szkole – opowiada pani Joanna. – Tu znowu pomogły nasze dzieci. Są w tym samym wieku, co Ania i Eliza. Dziewczynki nie czuły się więc w szkole samotne. Od pierwszego dnia miały już koleżanki, czyli nasze córki.

W kolejce po czułość

Panią Joannę dzielnie wspiera w Rodzinnym Pogotowiu jej mąż. O powołaniu w ich domu takiej rodzinnej placówki zdecydowali wspólnie.

– Oboje bardzo chcieliśmy pomagać dzieciom – wspomina pan Tomasz. – Ja sam w dzieciństwie spędziłem kilka lat w domu dziecka. Co dziecko w takiej placówce przeżywa, nie zrozumie nikt, kto tam nie był. I nawet nie chodzi o złe warunki. Sam miałem kochane wychowawczynie, które umiały przytulić, pocieszyć. Ale wychowawczyni jest w grupie jedna. A dzieci do przytulenia – piętnaścioro. Na te krótkie chwile uczucia czeka się „w kolejce". A to boli, bardzo. Poza tym, dziecko przeżywa szok, kiedy zostaje odłączone od rodziny i trafia do domu, gdzie jest pięćdziesięcioro obcych dzieci. Mijają miesiące zanim się przyzwyczai. My chcieliśmy stworzyć dzieciom potrzebującym pomocy warunki domowe. Dlatego kiedy tylko powstała możliwość utworzenia Pogotowia Rodzinnego, chwyciliśmy okazję.

Nim rodzice się wyleczą

Dzieci mogą przebywać w Rodzinnym Pogotowiu przez 12 miesięcy. Jest to czas, który sąd daje ich rodzicom na uporządkowanie życia, na poprawę.

– Odkąd dzieci trafiły do nas, ich rodzice odwiedzają je właściwie codziennie – mówi pani Joanna. – Dzieci chcą się z nimi spotykać. My nie stawiamy żadnych przeszkód. Staramy się nie ingerować w te spotkania. Co prawda przebywamy wtedy w domu, ale nie kontrolujemy samych spotkań. Rodzice przywieźli dziewczynkom ich własne ubranka i zabawki. Cieszy nas, że tak żywo interesują się losem swoich dzieci.

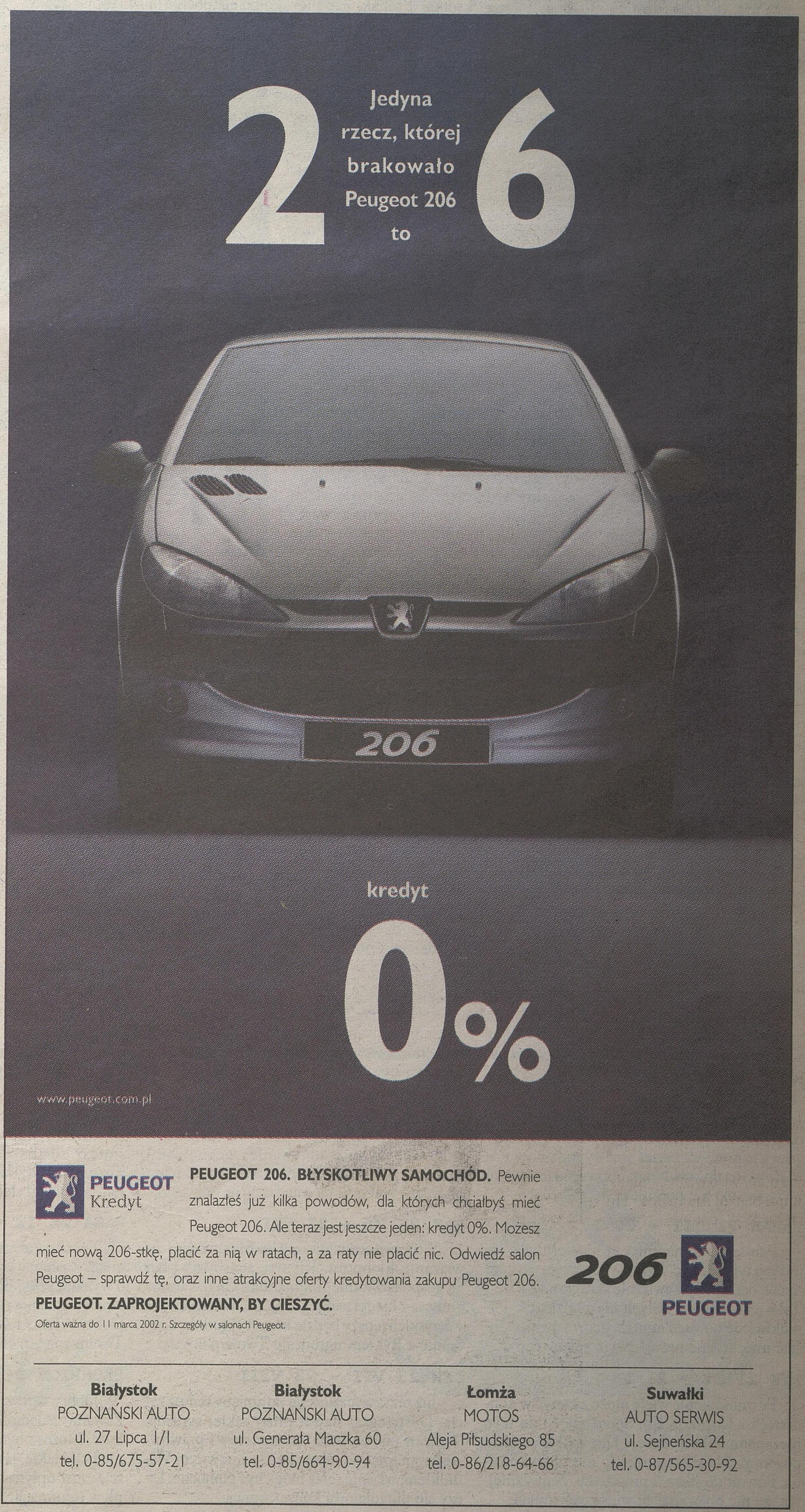
Naszym wspólnym celem jest pomóc tej rodzinie. Chcemy wesprzeć tych młodych jeszcze ludzi w pokonaniu życiowych problemów i trudności. Zarówno mama, jak i tata Ani i Elizy chcą zapisać się na leczenie. Sądzę, że dopiero drastyczna decyzja sądu o czasowym umieszczeniu córek w pogotowiu uświadomiła tym ludziom, że wyrządzali swoim dzieciom wielką krzywdę. Mamy nadzieję, że faktycznie zrozumieli swój błąd...

Teraz w słoneczne, pogodne dni na podwórku przed domem państwa Jaworskich bawi się czasem dziesiątka dzieciaków.

– U nas zawsze było dużo dzieci – wspomina pani Joanna. – Oprócz naszej czwórki bawiły się przed domem dzieci mojej siostry. A było ich pięcioro. Częściowo sami je wychowaliśmy. Kiedy siostra zachorowała, nie miał kto się nimi zająć. Mój mąż, który nie pracuje, pełnił więc rolę niani i tatusia dla wszystkich. Teraz natomiast zwykle mamy w domu albo na podwórku kolegów i koleżanki naszych dzieci, naszych wszystkich dzieci. Bo widać taka jest już nasza misja. Dzieci.

Personalia dzieci i rodziny prowadzącej pogotowie zostały zmienione.

REKLAMA



PEUGEOT Kredyt

PEUGEOT 206. BŁYSKOTLIWY SAMOCHÓD. Pewnie znalazłeś już kilka powodów, dla których chciałbyś mieć Peugeot 206. Ale teraz jest jeszcze jeden: kredyt 0%. Możesz mieć nową 206-stkę, płacić za nią w ratach, a za raty nie płacić nic. Odwiedź salon Peugeot – sprawdź tę, oraz inne atrakcyjne oferty kredytowania zakupu Peugeot 206.

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.

Oferta ważna do 11 marca 2002 r. Szczegóły w salonach Peugeot.

206 PEUGEOT

Białystok	Białystok	Łomża	Suwałki
POZNAŃSKI AUTO	POZNAŃSKI AUTO	MOTOS	AUTO SERWIS
ul. 27 Lipca 1/1	ul. Generała Maczka 60	Aleja Piłsudskiego 85	ul. Sejneńska 24
tel. 0-85/675-57-21	tel. 0-85/664-90-94	tel. 0-86/218-64-66	tel. 0-87/565-30-92

DZIWY ŚWIATA ROŚLIN

JADALNE KWIATY

Przeprowadzone w ostatnim dziesięcioleciu badania naukowe pozwoliły bezspornie ustalić, że codzienne, parokrotne spożywanie warzyw i owoców zmniejsza ryzyko wystąpienia zarówno nowotworów złośliwych, jak i chorób układu krążenia. Stwierdzono to w przypadku raka płuc, żołądka, trzustki i jelita grubego. Polskie badania dodatkowo mówią o zapobieganiu nowotworom pęcherzyka żółciowego i dróg żółciowych.

Jednym z dowodów jest – uznawana obecnie za ZŁOTY STANDARD ŻYWIENIOWY – dieta śródziemnomorska. Jej podstawą są makarony, kasze, owoce morza, oliwa z oliwek, czerwone wino i spożywane przez okrągły rok, wielokrotnie w ciągu dnia – owoce i warzywa. Mieszkaniec basenu Morza Śródziemnego zjada rocznie ok. 470 kg owoców i warzyw, statystyczny Polak – ok. 160 kg, czyli trzykrotnie mniej!

Największymi sprzymierzeńcami w zapobieganiu rakowi są ANTYOKSYDANTY, czyli „zmiatacze" (scavenger) wolnych rodników. Antyoksydanty chronią nasz organizm przed ich niebezpiecznym, kancerogennym działaniem. Do zmiataczy wolnych rodników zalicza się przede wszystkim TRZY WITAMINY – A, C, E.

Wit. E zawierają roślinne oleje, orzechy i różnego rodzaju nasiona (np. „pestki" dyni i słonecznika). Dużo wit. C – czarna porzeczka, truskawki, owoce cytrusowe, brokuły, papryka, kapusta, pomidory, zielona pietruszka. Karotenoidy, czyli prowitaminę A – marchew, papryka, brzoskwinie, morele, pomidory, a więc produkty czerwono-pomarańczowo-żółte oraz ciemnozielone warzywa liściaste: brokuły, brukselka, szpinak, nać pietruszki.



Chcemy zwrócić uwagę na mało jeszcze popularne w Polsce BROKUŁY WŁOSKIE. To wspaniałe warzywo jest odmianą kalafiora. Część jadalną stanowią zmięśniałe kwiatostany barwy zielonej lub fioletowej. Brokuł ma niebanalny smak i wysokie wartości odżywcze. Poza ww. witaminami gromadzi spore ilości dobroczynnego dla naszego serca potasu i kwas foliowy, który zapobiega uszkodzeniom chromosomów.

Leng.

MODA

Nic do ukrycia



W tym sezonie odchodzą już z mody bardzo dopasowane do ciała ubrania: obcisłe bluzki i opinające sylwetkę sukienki. Jak już pisaliśmy, tego lata będziemy nosić szerokie sukienki á la dama z haremu, szerokie spodnie przypominające niegdysiejsze pumpy-sindbadki oraz różnego rodzaju poncha, kamizelki, narzutki. Wydawałoby się, że jest to moda bardzo sprzyjająca paniom puszystym, kamuflująca pod zwojami materiałów „niedociągnięcia" naszych sylwetek. Nic bardziej błędnego! Należy bowiem pamiętać, że w tym sezonie bardzo modne są wszelkiego rodzaju przezroczystości. Cóż więc z tego, że zakładamy długą i luźną sukienkę, kiedy wykonana jest ona z prześwitującego jedwabiu, szyfonu lub koronki? Pod taką tkaniną nic się nie ukryje, żadna fałdka tłuszczyku.

Projektanci mody proponują na zbliżające się lato takie zestawienia jak np. długa, biała szyfonowa spódnica noszona z bluzeczką z białej koronki lub też na wieczór – krótka spódnica z czarnej koronki zakładana do bluzki (bez rękawów) z bladoróżowego szyfonu. Niezwykle interesująco prezentują się też koronkowe sukienki lub tuniki. Można je nosić do spodni – koniecznie w tym samym kolorze.

Wiele koronkowych kreacji nawiązuje do buduarowej bielizny sprzed dwustu lat. Stąd też pojawiają się spodnie z nogawkami obszytymi falbanką z koronką czy też koronkowe sukienki z podwyższonym stanem przypominające koszule nocne.





Podobne w stylu są też bluzki i sukienki wykonane z ażurowych tkanin i dzianin. Jednak tak jak przy kreacjach szyfonowo-koronkowych zalecana jest subtelna, romantyczna kolorystyka bieli, kremów, beżów i jasnych brązów, tak przy ażurowo-dzianinowych kreacjach wolno nam sięgać po najbardziej szalone kolory – żółcie, niebieskości, czerwienie i fiolety.

Do romantycznych koronek możemy nosić sandały z plecionych pasków – oplatające nie tylko stopy, ale nawet i łydki, aż pod samo kolano. Możemy też zakładać klapki na wysokich koturnach, drewniaki, a nawet... staroświeckie trampki. W tym roku na światowe wybiegi mody powróciło najpopularniejsze obuwie lat siedemdziesiątych. Jednak lansowane w tym roku trampki są tylko w dwóch kolorach: białym i beżowym. Nawet wielkie domy mody, np. Chanel i Dior, wypuściły już na sklepowe półki trampki sygnowane swoimi firmowymi znakami.

DONA



KOSMETYCZKA RADZI

Odmłodnieć na wiosnę

Po zimie cera jest z reguły blada i zmęczona. W tym okresie ujawniają się często pierwsze zmarszczki, a te, które były wcześniej, są bardziej widoczne. Przy pomocy prostych zabiegów można szybko poprawić kondycję skóry.

Wiosenną kurację warto zacząć od dotlenienia całego organizmu. Spacery na świeżym powietrzu oraz rzucenie palenia papierosów to najtańsze kosmetyki i zawsze skuteczne. Pod ich wpływem cera bardzo szybko odmłodnieje, nabierze zdrowego kolorytu.

W wolnej chwili warto sobie zafundować maseczkę. Może to być gotowa maseczka kupiona w drogerii albo domowa, wykonana np. z ziół, owoców, płatków owsianych, twarożku.

Starzejąca się skóra sprawia często wrażenie jakby było jej za dużo. Taką cerę w ryzach utrzymają preparaty liftujące. Nie są to kosmetyki tanie, ale bardzo skuteczne, a efekt jest widoczny od razu. Poprawia się owal twarzy, zmarszczki są płytsze, a koloryt cery ładniejszy. Niektóre kremy liftujące dodatkowo zawierają kofeinę, która wyszczupla twarz.

Osoby młodsze powinny wybrać na wiosnę lekki krem, najlepiej nawilżający i matujący cerę. Doskonałym kosmetykiem dla cery zmęczonej zimą jest np. krem nawilżający z samoopalaczem oraz koenzymem Q10 i retinolem firmy Mincer. Nie tylko pielęgnuje cerę, ale i nadaje jej zdrowy, opalony wygląd. Opalenizna jest delikatna i nie przeszkadza w opalaniu naturalnym lub w solarium.

Skóra będzie lepiej wchłaniała kosmetyki, jeśli usunie się z niej zewnętrzne, martwe komórki naskórka. Taki zabieg wykonuje się przy pomocy kosmetyków do peelingu. Jeśli cera jest delikatna, wrażliwa najlepszy będzie peeling enzymatyczny. Po peelingu skóra jest gładsza i świeższa. Peeling oczyszcza także pory skóry, co jest bardzo ważne zwłaszcza w przypadku cery przetłuszczającej się.

Monika

NA TALERZU

Karp w sosie

Jeżeli karp, to zaraz nasuwa się skojarzenie z wigilią. Tymczasem nie musi on pojawiać się na naszych stołach tylko ten jedyny raz w roku. Obecnie możemy kupować karpie kiedy tylko przyjdzie nam na to ochota: w sklepach rybnych i na stoiskach w supermarketach pływają w akwariach, albo leżą na lodzie w postaci filetów lub jako zamrożone dzwonka.

EWA co roku podczas świątecznych przygotowań odkłada kilka porcji do zamrażarki, żeby już po karnawale przyrządzić pyszne danko. W zeszłym tygodniu np. podsmażone, a następnie duszone kawałki karpia podała w sosie chrzanowym (parę łyżek chrzanu z kwaskiem cytrynowym plus kilka łyżek śmietany, zagotowanych razem z zawartością patelni). Pycha.

Bardzo oryginalny jest karp po polsku w szarym sosie. Ale nie w takim z rybią krwią, tylko z dodatkiem piernika. Oto staroświecki przepis z opakowania „Katarzynek", na karpia o wadze ok. 1 kg.:

Po oczyszczeniu rybę w dzwonki krajamy i po nasoleniu na 20 minut w chłodne miejsce odkładamy. Następnie wywaru pół litra szykujemy z selera jednego pokrojonego w paseczki, dużej cebuli, jednego kieliszka czerwonego wytrawnego wina, kawałka cienko obranej skórki cytrynowej, kilku ziarenek pieprzu, 1/3 łyżeczki zmielonego imbiru i soku z połówki cytryny. W wywarze tym rybę gotujemy, a po ugotowaniu ostrożnie wyciągamy na półmisek, który to zrazu w miejsce takie odkładamy, by ryba ciepłoty nie straciła. Wywar przecieramy przez sito cienkie i dodajemy szklankę piwa ciemnego, 2-3 kostki cukru, łyżkę powideł ze śliwek, 5 dag ususzonego i utartego piernika, 5 dag rodzynek oraz czubatą łyżkę masła. Sos ten przez minut około 15 na małym ogniu gotujemy, a gdy nieco ostygnie, kosztujemy, czy aby solny dobrze jest i w razie jakimś dosalamy do smaku. Gorącym sosem rybę ułożoną na półmisku zalewamy. Można też w sosjerce sos podać a karpia pietruszką ustroić.

EWA

HOROSKOP

RYBY 20 II - 20 III

Nie obawiaj się nawet większego starcia. Jesteś skazany na powodzenie. Pomoc przyjdzie z najmniej spodziewanej strony, nie rezygnuj z zaproszeń. Jakieś sprawy rodzinne ułożą się już na dniach. Nowe obowiązki mogą być męczące, ale nie poczujesz się zniechęcony.

BARAN 21 III - 20 IV

Pamiętaj, że nadmierną niecierpliwością możesz tylko stracić. Zawodowe okazje, na które trzeba będzie błyskawicznie zareagować. Przed Tobą jeszcze kilka miłych niespodzianek. Poszukiwanie nowego miejsca pracy powinno zostać uwieńczone prawdziwym sukcesem.

BYK 21 IV - 21 V

Pewność siebie wiele może znaczyć w kontaktach z Koziorożcem. Sporo zajęć i do tego niezapomnianych wrażeń. I nie daj się oszukać pozorom. Niektóre projekty nie są wykonalne. Powrót do starych propozycji. Najważniejsze, że nie obawiasz się większych zmian.

BLIŹNIĘTA 22 V - 22 VI

Mimo mocno zajętych dni, znajdziesz czas na rodzinne spotkanie. Dokończysz sprawną realizację najpilniejszych zamierzeń. Wreszcie czas na uporządkowanie zaległej korespondencji. Chociaż jesteś zmęczony, to masz prawdziwą satysfakcję i nadzieję na przyszłość.

RAK 23 VI - 22 VII

Właściwa ocena sytuacji będzie sprzyjać rozwiązaniu kłopotów. Ułożysz sensowny plan na gospodarowanie funduszami. Chyba zrezygnujesz z nieopłacalnego zajęcia. Dla spraw towarzyskich lepszy będzie koniec tygodnia. Spotkanie z Bykiem ugruntuje Twoje pomysły.

LEW 23 VII - 23 VIII

Już przyzwyczaiłeś się do zmiany tempa życia. Dostrzegasz nawet plusy takiej sytuacji. Tydzień pod znakiem partnerstwa i prawdziwej współpracy. Dobre układy z pewnym Wodnikiem, właśnie teraz mogą być pomocne. Liczy się długofalowa konsekwencja.

PANNA 24 VIII - 23 IX

Jeżeli to co robisz nie sprawia Ci przyjemności, możesz pokusić się o zmiany. Na pewno nie zrezygnujesz z obranego kierunku. Weźmiesz się na odwagę i porozmawiasz z Koziorożcem. Nawet idealni partnerzy czasem muszą od siebie odpocząć.

WAGA 24 IX - 23 X

Zwrócisz uwagę na swoje układy z otoczeniem. Zastanowisz się nad zmianami. Myślisz o wyższej pozycji? Więc bierz się do pracy, od samego gadania raczej nic samo nie przyjdzie. Dobry refleks i świetne wyczucie sytuacji. A Twoim sprzymierzeńcem jest Strzelec.

SKORPION 24 X - 22 XI

Dobry wpływ przyjaciół doda Ci skrzydeł. Zawarta znajomość naprawdę fantastycznie rokuje. Możesz być zmęczony, bo efekty pracy nie będą takie, jakich oczekiwałeś. Cierpliwości, musi upłynąć trochę czasu. Lepszy przepływ informacji. Bardzo udany weekend.

STRZELEC 23 XI - 22 XII

Daj sobie więcej luzu. Nawet niepewność możesz obrócić na swoją korzyść. Poprzeczkę stawiaj na właściwej wysokości. Marzysz o, wyjeździe, choćby krótkim. Dlaczego nie? Pewien Twój przeciwnik może się stać Twoim partnerem. To jest możliwe.

KOZIOROŻEC 23 XII - 20 I

Raczej niezwykła oferta. Jednak i nad nią warto pomyśleć. Dni niespecjalnie stabilne, ale na pewno ciekawe. Nauczysz się czegoś nowego. I może to okazać się bardzo przydatne w różnych sferach życia. Niewykluczone nawet, że uporasz się z finansowymi zaległościami.

WODNIK 21 I - 19 II

Jakieś zastępstwo. Służbowe zlecenia. Możesz mieć trudności z zachowaniem uregulowanego trybu życia. Dobrze będzie, jeżeli codziennie znajdziesz chociaż kilka minut na złapanie oddechu. Na razie odłóż osobiste decyzje. Słabsza intuicja i reakcje.

luc

MATERIAŁY BUDOWLANE ▪ MAJSTERKOWANIE ▪ WYSTRÓJ WNĘTRZ ▪ OGRODNICTWO

gdyby Boryna odwiedził LEROY MERLIN

Hipermarkety budowlane:
Warszawa – Modlińska
Piaseczno – Puławska
Gdańsk – Kartuska
Sosnowiec – Środula
Poznań – Swadzim
Białystok – Produkcyjna

www.leroymerlin.pl



16,90 m²
NAJNIŻSZA CENA

Gres porcelanowy naturalny Rodos
wymiary: 30 x 30 cm
kolory: ciemny szary i ciemny beż

20,90 m²

Panele podłogowe Preludium na płycie HDF
kolor: buk
grubość: 6 mm
klasa ścieralności: AC3

44,90 m²

Deska sosna
wymiary: 110 x 2600 mm
grubość: 28 mm

inspirujący wybór

OFERTA SPECJALNA WAŻNA DO 25.03.2002

LEROY MERLIN
Z Nami Się Uda

Cześć Dzieciaki!

WSPÓŁCZESNA 436 DZIECIOM



Cześć. Pamiętacie to zdjęcie? Wydawało się, że takie zabawy z tatą tej zimy będą już niemożliwe, a jednak... Aura płata nam figle, a może stara się po prostu nas nie nudzić? Mnie się tam powrót zimy spodobał. Okazuje się, że nie tylko mnie. W związku z powrotem zimy usłyszałem od znajomego następującą anegdotę.

***W ubiegłoniedzielny poranek, kiedy nagle pojawiło się na dworze mnóstwo śniegu, wbiegł do sypialni jego dwuletni synek krzycząc radośnie: Tato, tato, znów święta! Szybko, bierz choinkę i bombki!* Tato długo musiał dziecku tłumaczyć, że święta, owszem, się zbliżają, ale nie będzie choinki, tylko... pisanki. Cóż, zobaczymy co nas jeszcze czeka. Zaczyna się marzec, a w marcu jak w garncu...**

Zapraszam do łamania głowy. Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 433. otrzymują: **Daniel Wilman z Białegostoku, Wojtek Łazarski z Horodnianki oraz Justyna Lange również z Białegostoku.** Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.

Marek

RECENZJA | RECENZJA | RECENZJA

Recenzję na dziś napisała **Ewa Baranowska z łomży.** Ewa otrzymuje książkę „Filip Mysz opowiada. Zagadkowe plamy".

Maria Krüger – „Ucho, dynia, sto dwadzieścia pięć"

Książka, którą ostatnio przeczytałam i która mnie zachwyciła, to „Ucho, dynia, sto dwadzieścia pięć" Marii Krüger. Opowiada ona o chłopcu, którego tajemniczy człowiek z balonami zamienił w żółtego jamnika. Przed przemianą bohater był niezbyt grzeczny i dokuczał psom. Gdy sam został zamieniony w psa przekonał się, jak trudne jest życie gnębionego zwierzęcia.

Po wielu przygodach i perypetiach, chłopiec został odczarowany przez balonikarza, na prośbę przyjaciół chłopca. Ten już nigdy nie dokuczał psom. Postanowił też kupić sobie psa – ślicznego, żółtego jamnika.

Książka jest naprawdę ciekawa i polecam ją wszystkim dzieciom.



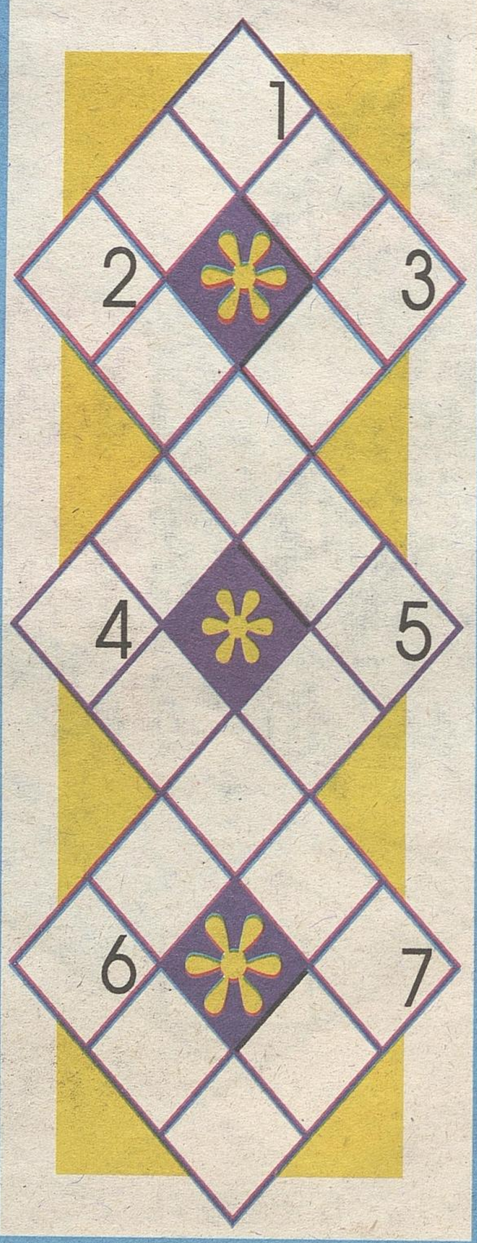
Dziecięce jury tegorocznej 19. edycji konkursu fotograficznego World Press Photo przyznało pierwszą nagrodę fotografowi Aleksandrowi Nordahlowi z norweskiego dziennika „The Daily Dagbladet" za zdjęcie trzech sióstr z afgańskiej miejscowosci Kwaha Bahawood, zrobione 11.10.2001. 7-letnia dziewczynka śmiało pozuje do zdjęcia, ale jej trochę starsze siostry skrywają się za drzwiami. Nastolatkom nie wolno pokazywać się mężczyznom.

World Press Photo to najważniejszy konkurs fotografii prasowej, a zdobycie w nim nagrody jest dla fotoreportera najwyższym wyróżnieniem. (PAP)

UKOŚNIK

PRAWOSKOŚNIE: 1. Po zachodzie słońca. 2. Z konfiturami albo z kompotem w środku. 4. Na przykład maślak. 6. Rodzaj fryzury.

LEWOSKOŚNIE: 1. Część twarzy. 3. Na gąsienicach, z wieżyczką i lufą. 5. Bardzo głośne wołanie. 7. Zbiornik na paliwo.



KWADRATY MAGICZNE

1. Nakaz zatrzymania się. 2. Duża teczka. 3. Rów, w którym chronią się żołnierze. 4. W rolkach do krycia dachów. 5. Japońskie zapasy, w których biorą udział bardzo ciężcy panowie. 6. Zręczne uchylenie się przed ciosem. 7. Wyraz twarzy, może być poważna, wesoła, zatroskana. 8. Niejeden w muzeum.

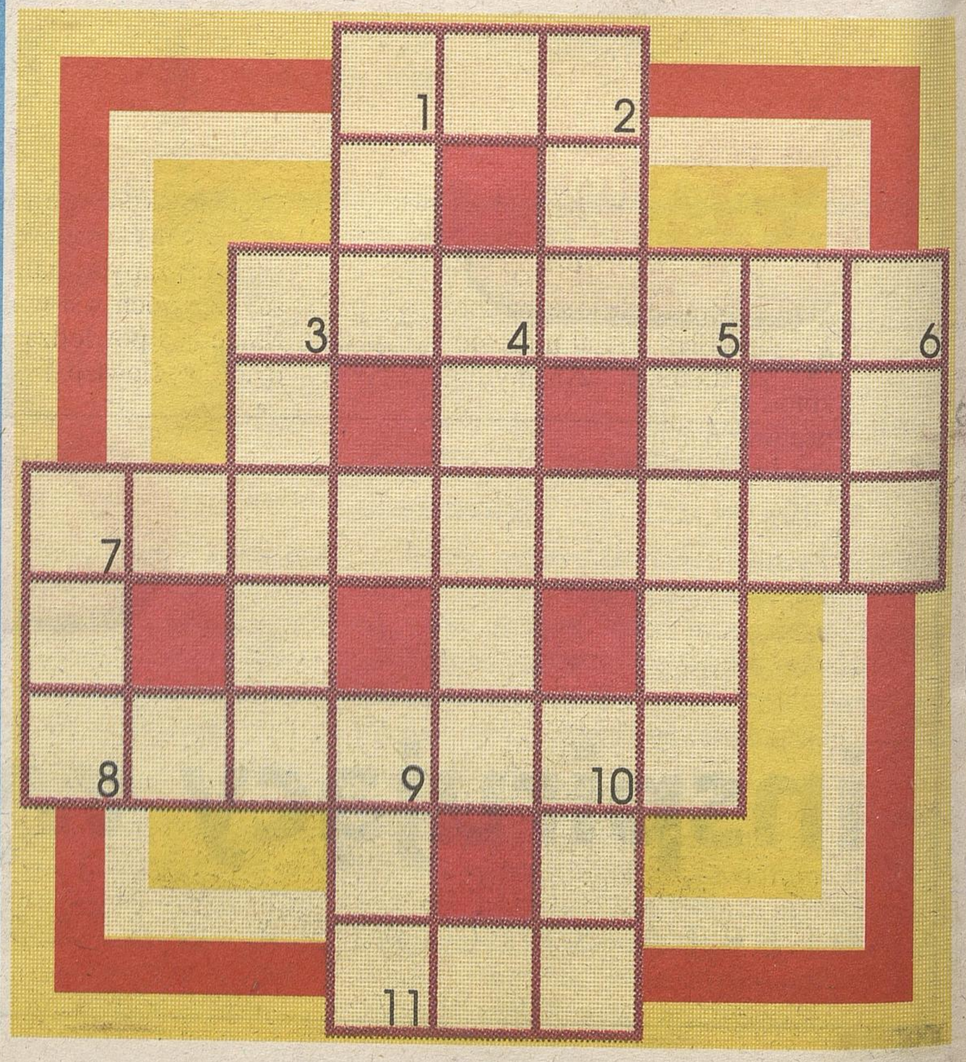
1	2	3	4
2			
3			
4			

5	6	7	8
6			
7			
8			

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. Rasa psa. 3. Zakładana pod marynarkę. 7. Sprawdza bilety. 8. Duża kucharska łyżka. 11. W nim grzyby.

PIONOWO: 1. Trudno do niego sięgnąć na głębokiej wodzie. 2. Może być w butli. 3. Niejedno w banku. 4. Tym zmysłem zajmuje się laryngolog. 5. Portowe miasto leżące nad Bałtykiem. 6. Angielska miara powierzchni. 7. Inaczej pled. 9. Amerykański „centymetr". 10. Czworonożny drapieżnik lubiący odwiedzać kurniki.



Pisanka pojednania



Chociaż wydaje się, że do świąt wielkanocnych mamy jeszcze sporo czasu, ogłaszamy konkurs na najpiękniejszą pisankę wielkanocną (czekamy wyłącznie na wydmuszki!!). Nasz konkurs jest początkiem wielkiej akcji charytatywnej organizowanej przez białostockie Stowarzyszenie „Droga" o. Edwarda Konkola pod nazwą „Światło Pojednania". Dzięki akcji, której patronujemy, Stowarzyszenie pragnie zebrać fundusze, które pozwolą jak co roku dzieciom z najuboższych rodzin z naszego regionu wyjechać w czasie wakacji nad morze.

Ile masz czasu?!

Na pisanki czekamy do 15 marca br. **Można je przynosić do redakcji „Gazety Współczesnej", 15-959 Białystok, ul. Suraska 1, pokój nr 25 na parterze lub do oddziałów „Współczesnej": Suwałki, ul. Kościuszki 32 Łomża, Al. Legionów 7 oraz Ełk, ul. Wojska Polskiego 55.**

Możesz je również wysyłać pocztą, tylko pomysłowo zapakuj swoje kruche dzieła sztuki!

Będą nagrody!

Dla wykonawców najpiękniejszych, najbardziej fantazyjnych i najdoskonalej wykonanych wydmuszek przewidujemy atrakcyjne nagrody: **radiomagnetofon z CD, przenośny odtwarzacz z CD, walkman z radiem.**

Los Twojej pisanki pojednania nie zakończy się wraz z rozstrzygnięciem konkursu. W Niedzielę Palmową, 24 marca na ulicach Białegostoku, Suwak, Łomży i Ełku podczas kwesty Stowarzyszenia „Droga" najhojniejsi dawcy będą otrzymywać konkursowe pisanki. Pisanki będą również sprzedawane przez Stowarzyszenie „Droga" na wielkanocnych stołach w największych białostockich sklepach i na ulicach. Wpływy z całej akcji zostaną przeznaczone na letni wypoczynek najuboższych dzieci.

Weź udział w konkursie, spróbuj swoich sił, może dzięki Twojej pisance Ty lub ktoś, kogo znasz pierwszy raz w życiu zobaczy morze... (jn)

**Zakład Energetyczny Białystok S.A.
w Białymstoku,
ul. Elektryczna 13, ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych pojazdów i urządzeń:**

Lp.	Marka	Nr rejestracyjny	Rok produkcji	Cena
1.	Żuk	BKD 943H	1990	800
2.	Nysa	BIH 3680	1990	800
3.	Nysa	BIH 3446	1990	800
4.	Nysa	BIH 3653	1991	800
5.	UAZ	BKD 144K	1985	1100
6.	UAZ	BIA 9563	1988	500
7.	Fiat 126p	BIH 2840	1991	1700
8.	UAZ	BIA 9562	1988	300
9.	UAZ	BIH 2975	1981	600
10.	Żuk	BIH 3386	1992	2800
11.	Żuk	BIH 2948	1992	1600
12.	Żuk	BIH 3787	1992	1400
13.	Żuk	BIH 2947	1992	1500
14.	Żuk	BIH 3802	1992	800
15.	Fiat 126p	BTO 7762	1994	1900
16.	Fiat 126p	BTO 7763	1994	2500
17.	Fiat 126p	BTZ 2113	1994	2500
18.	Przyczepa sam.	BTX 8887	1968	200
19.	Star dźwig	BIH 4169	1976	3800
20.	Robur	BIA 9662	1980	750
21.	Robur	BTO 4262	1981	1000
22.	Robur	BIH 3041	1981	1500
23.	Robur	BIH 3447	1981	1500
24.	Robur	BIH 2950	1982	1000
25.	Robur	BTO 4451	1982	1000
26.	Robur	BKD 431G	1983	1600
27.	Robur	BIA 9235	1984	2000
28.	Robur	BKD 401B	1985	2300
29.	UAZ	BIA 9581	1986	1100
30.	ARO	BKD 462S	1986	500
31.	UAZ	BTZ 7663	1979	900
32.	Kamaz	BKB 105R	1981	6500
33.	Liaz	BKD 923G	1988	11500
34.	Przyczepa sam.	BKP 596C	1982	1300
35.	Przyczepa sam.	BTX 8062	1973	600
36.	Nysa	BIH 3789	1990	1600
37.	Szlifierka do otworów SOC 100		1969	7429,80
38.	Piec hartowniczy POK 73.1		1983	11529
39.	Szlifierka do otworów SOI 10		1987	36600
40.	Frezarka obwiedniowa 5K301		1984	8387,50
41.	Tokarka CU 500		1984	4099,20
42.	Wiertarka promieniowa WRA 40/125		1981	17385
43.	Agregat sprężarkowy WAN-T		1992	2116,70

Przetarg odbędzie się dnia 14.03.2002 r. o godzinie 9.30 w Zakładzie Energetycznym Białystok S.A. ul. Elektryczna 13.
Osoby zainteresowane przetargiem obowiązane są wpłacić do kasy ZEB S.A. wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej do godziny 9.15 w dniu przetargu.
Kasa czynna codziennie w godzinach 7.15-9.15 i 11.30-14.00.
Wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli żaden z uczestników licytacji nie zaoferuje ceny nabycia równej cenie wywoławczej. Wadium wpłaca się na określone pozycje.
Samochody można oglądać na 7 dni przed przetargiem w godz. 10.00-14.00.
Pozycja 2 w Rejonie Energetycznym Giżycko, ul. Przemysłowa 3.
Pozycje 3, 23 w Rejonie Energetycznym Wysokie Mazowieckie, ul. Wspólna 41.
Pozycje 4, 11, 13 w Rejonie Energetycznym Łomża, ul. Polowa 16.
Pozycje 1, 5, 6, 7, 14, 15, 16, 17, 19, 24, 28, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 43 w Zakładzie Energetycznym Białystok S.A. ul. Elektryczna 13.
Pozycje 8,21,22,25,27,29 w Rejonie Energetycznym Ełk, ul. Sportowa 1.
Pozycja 9 w Rejonie Energetycznym Sokółka, ul. Kolejowa 25.
Pozycje 10, 20 w Rejonie Energetycznym Suwałki, ul. Piaskowa 1.
Pozycje 12, 36 w Rejonie Energetycznym Augustów, ul. Elektryczna 2.
Pozycje 37, 38, 39, 40, 41, 42 w EKTO spółka z o.o. ul. Elewatorska 17/1 (kontakt z p. Sołodnicką).
Zbycie pojazdów niesprzedanych w przetargu odbędzie się w drodze rozpatrzenia ofert.
Oferty należy składać do dnia 28.03.2002 r. w Zakładzie Energetycznym Białystok S.A., ul. Elektryczna 13. Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 740-51-43 (p. Jerzy Ostaszewski).

M418502GWBO

**Spróbuj przyjaznego cenowo nowego piwa.
Zapytaj o nie w Twoim sklepie.**

Extra Quality

ZŁOTE

Piwo Jasne

*Tradycyjnie warzone
o szlachetnym smaku*

P.N.A. 79098. 1995 • PRODUCT OF POLAND

PIWO JASNE PASTERYZOWANE

**1,85 zł - puszka 0,5l
1,55 zł - butelka 0,5l**

D445U2gwbh

**KREDYT BANKOWY JEST ZA DROGI?
CHCESZ KUPIĆ DOM, SAMOCHÓD, MIESZKANIE?
ZADZWOŃ!!!**

Ostrołęka:
ul. Kilińskiego 14
029/764 86 47

Białystok:
ul.Piękna 5/27
085/745 57 47
085/745 57 48

Łomża:
ul. Polowa 45 pok.105
086/216 37 93

Ełk:
ul.A.Krajowej 26
087/621 54 42
087/621 54 81

Giżycko:
pl.Grunwaldzki 1
0600 935 369

Suwałki:
ul.Chłodna 5 pok.9
087/563 02 92

Teraz proponujemy:
10 000 zł - rata ok.100 zł
30 000 zł - rata ok.310 zł
70 000 zł - rata ok.750 zł

MOŻLIWOŚĆ ZAWIESZENIA SPŁATY NAWET 6-CIU RAT

TERAZ NIE WYMAGAMY ZDOLNOŚCI KREDYTOWEJ !!!

D5490Zgbs

**SPECJALNA OFERTA REKLAMY
z GAZETY WSPÓŁCZESNEJ w 10 MIASTACH w POLSCE**

KATOWICE, KRAKÓW LUBLIN, WROCŁAW POZNAŃ, SZCZECIN GDAŃSK, ŁÓDŹ KIELCE, WARSZAWA

przekazuje

Telefoniczna Agencja Informacyjna **(085) 94-77, (085) 664-21-63**

http://www.tai.com.pl

t-b1-3

UWAGA!!!

RZECZPOSPOLITA

GAZETA współczesna

Wszystkie ogłoszenia drobne zamieszczone w „Gazecie Współczesnej" ukazują się również na internetowych stronach „Rzeczpospolitej".

TERAZ TWOJE OGŁOSZENIE CZYTA CAŁA POLSKA!

PRACA

ZATRUDNIĘ

ŁOMŻYŃSKA hurtownia zatrudni pracowników na różne stanowiska do oddziału w Suwałkach. Praca w Suwałkach. (0-86)473-17-86.
000510A

ADRESOWANIE kopert, 900,- tygodniowe. Informacje: Patrycja Bartosz, Głogowska 48/9, 60-737 Poznań + koperta zwrotna ze znaczkiem.
004244A

AGENT celny- szkolenie, licencja, praca. Białystok, Lipowa 4, ☎(0-85)732-91-58 wew. 45.
004241A

ANGLIA- legalna bez kwalifikacji. ☎0-503-463-437.
003672A

BLACHARZA lakiernika. Ignatki 40. ☎(0-85)66-31-490.
004240A

CHAŁUPNICTWO bez opłat. Koperta, znaczek. "GA Victoria", Mickiewicza 24B/12, 96-100 Skierniewice.
003717A

CHAŁUPNICTWO, szeroka oferta, dostawa - odbiór - umowy. wizzja@wp.pl, ☎(0-87)64-47-089.
004209A

CHAŁUPNICZE od zaraz, ☎(0-24)355-72-62.
004169A

CHAŁUPNICZO- montaż sztucznej biżuterii. ☎0-602-395-001.
003753C

GWARANTOWANA praca dla każdego w domu, Informacja bezpłatna. ☎0-607-162-661.
004001A

HURTOWNIA Napojów i Piwa w Łomży zatrudni doświadczonego przedstawiciela handlowego. Mile widziany własny samochód. ☎(086)218-47-58.
000623A

KIEROWNIK budowy, nadzory- solidnie. 0-505-504-485, ☎(0-85)732-06-80.
004136A

KOBIETOM- opieka, Włochy, Hiszpania. ☎0-609-490-235.
002993A

LEGALNA praca zagraniczna. ☎0-504-759-987.
003440A

MAŁŻEŃSTWO do pracy w oborze; mieszkanie/ ☎0603-296-532.
000588A

MAGISTRA technika farmacji, ☎(0-86)272-38-75, ☎0-607-326-062.
003298B

MĘŻCZYŹNI, kobiety - opieka, Włochy. ☎0-608-89-10-70.
003267A

OPIEKA, sprzątanie - Grecja. ☎0-504-437-041.
003709A

ORIFLAME promocje nowym konsultantom. ☎(0-85)732-52-79.
003831A

PILNIE zlecimy składanie długopisów (dostawa -odbiór), ☎0501-664-419.
002727B

PILNIE! Umieścimy reklamę 2500 (pojazdy, budynki). ☎0-602-39-49-31.
003753B

POSZUKIWANI pracownicy do hurtowni: ☎(086)216-34-68.
000615A

POSZUKUJĘ operatywnych przedstawicieli handlowych z samochodem do sprzedaży atrakcyjnych towarów spożywczych na terenie woj. podlaskiego. ☎(0-85)71-85-433.
004275A

PRACA na stałe, wysokie zarobki. Suwałki, (0-87)563-16-85.
000470A

PRACA w przetwórni- wyjazd. ☎0-609-700-896.
004233A

PRACA w USA dla kobiety, wiek do 40 lat, o miłej, reprezentacyjnej aparycji, minimum angielskiego. Zarobki 35.000 USD. 0692-520-281, (0-87)615-97-68.
000504A

SKŁADANIE długopisów, ☎0604-477-894.
002727A

UCZENNICĘ do lat 18 w zakładzie cukierniczym. ☎(0-85)6-752-890.
004181A

ZATRUDNIĘ kierowcę C, E, świadectwo kwalifikacji (wskazane uprawnienia HDS). ☎(086)271-81-01.
000619A

ZATRUDNIMY: inżynier mechanik planista. Wymagania: -doświadczenie w planowaniu i przygotowaniu produkcji, ewentualnie ukończone studia ze specjalnością organizacja i zarządzanie, -wskazana znajomość języka angielskiego. ☎(0-85)730-03-50.
004289A

ZLECIMY klejenie toreb papierowych, ☎0604-406-785.
002727C

PROMOCJA PILAREK
STIHL 023 i STIHL 025

STIHL®



GRATIS*:
✓ 1 LITR OLEJU STIHL 1:50 DO MIESZANKI
✓ DODATKOWY ŁAŃCUCH TNĄCY
✓ PROWADNIK Z PILNIKIEM

STIHL® Nr 1 na świecie!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl

Sprzedaż oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Białystok - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Kawaleryjska (Targowica paw. 1), tel. 742 24 49; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Ciechanowiec** - Sienkiewicza 45, tel. 277 28 64; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 59 37; **Giżycko** - Pocztowa 7, tel. 428 13 08; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Wojska Polskiego 49, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 474 04 09; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Orzysz** - Ełcka 25, tel. 423 77 46; **Ostrołęka** - Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Pisz** - Świerczewskiego 55 (Woj. Polskiego), tel. 425 13 68; **Rudka** - 3 Maja 28, tel. 0 608 402 695; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 711 22 51 w. 51; **Stare Juchy** - Ogrodowa 2, tel. 61 99 374; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 18, tel. 712 51 22; **Suwałki** - Przytorowa 19, tel. 565 13 03, 1 Maja 6, tel. 566 42 40; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

* do każdej zakupionej pilarki STIHL 023 i STIHL 025 w okresie od 01.02 do 29.03.2002

SKODA FIMOT EŁK

Tylko najwyższa jakość.
Tylko niezawodne rozwiązania.
Sukces gwarantowany.

Skoda Fabia w 2001 roku zanotowała największy wzrost spośród wszystkich aut sprzedawanych w Polsce*.



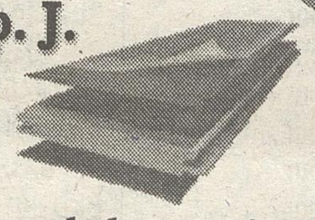
*Łączna sprzedaż Skody Fabia od momentu wprowadzenia jej na rynek (maj 2000) do końca 2001 roku wyniosła 33.466 samochodów. Dane SAMAR.

SkodaFabia tylko 30.490 (opony zimowe gratis!)

D429302gwbo

PRZYJMUJEMY SAMOCHODY UŻYWANE W ROZLICZENIU
„FIMOT" S.J. Ełk, ul. Łukasiewicza 1c
tel. (0-87) 610-48-40, 610-48-48
Komis 0608-409-724
Suwałki, ul. W. Polskiego 2
tel. (0-89) 566-32-63
Kętrzyn, ul. Mazowiecka 17
tel. (087) 752-53-53
Pisz, ul. Warszawska 47A
tel. (087) 425-13-10

LAMINAT Sp. J.
HURTOWNIA PŁYT LAMINOWANYCH



- panele podłogowe
promocja na 12 kolorów
- panele boazeryjne MDF
30 kolorów - 2 kolory w super cenie!!!
- płyty MDF, HDF
- blaty kuchenne - postforming
- obrzeża kolorowe wykończeniowe
- płyty meblowe laminowane i surowe

cięcie na wymiar

Dobrzyniewo Duże, ul. Ełcka 39
tel./fax (085) 719-73-79, 719-73-78

34402gwbhb

SZUKAM PRACY

INTELIGENTNY, młody, wykształcenie wyższe ekonomiczne, znajomość prawa celnego, handlowego, MS Office, Netscape, podejmie pracę. ☎0692-613-575.
000607A

MŁODY, 23 lata, prawo jazdy BC podejmie pracę od zaraz. ☎0-608-795-824.
004009A

AUTOMOTO

KUPIĘ

CIĄGNIK siodłowy, naczepę firankę, płatność w ratach miesięcznych. ☎0-603-975-288.
003884A

POWYPADKOWE i nie uszkodzone- gotówka, ☎(0-85)7197-542, 0604-95-95-99.
000225B

POWYPADKOWE- osobowe, gotówka. ☎(0-85)71-28-136.
003231A

ROZBITE, ☎0603-050-603 ☎0602-740-749
000059A

SPRZEDAM

ŻUK A-11B (1987), stan dobry, 2400 zł. ☎(0-86)275-55-59.
004096A

ŁADA samara, 1.5, pięciodrzwiowy, (1991), 4.500 zł. ☎(0-86)273-40-83, ☎(0-86)273-40-82.
000238A

126p (1984), silnik wyremontowany, druga blacharka, bagażnik, akumulator. ☎(0-87)64-23-808.
004247A

126p elx, (1999). ☎(0-86)273-30-03, ☎0-604-974-058.
000230B

ALTERNATORY, rozruszniki 12 -24V, części zamienne, świece, przekaźniki, moduły, inne. Hurt -Detal, ☎(0-85)742-39-09, ☎0502-534-939.
002122B

ASTRA II, (1999), 12000 km, bogata wersja, 27.000 zł. ☎0-604-755-562, ☎(0-85)744-64-22.
004146A

AUDI 100 2,0D (1986). (0-87)563-81-09.
000540A

AUDI 100 2.0E (1990), 12.600 zł. ☎(0-85)711-47-75, ☎0-608-254-253.
003995A

AUDI 80 1.6D (1987). ☎(0-85)711-56-10, ☎0-501-856-108..
004205A

AUDI 80 B4 V6 (1991/92): ☎(086)473-81-65, kom. 0692-114-019.
000590A

AUDI 80, 2.0E, (1993), 19.000 zł. ☎(0-85)711-39-48, ☎0-692-135-436.
004058A

AUTO -komis Suwałki, ul. Wojska Polskiego 92A ☎(086)565-32-31.
000417J

AUTOKOMIS GRAJEWO. KOPERNIKA 29. ☎(0-86)272-25-77.
000012A

AUTOKOMIS SOKÓŁKA -Kupno -Sprzedaż -Zamiana -Raty, ☎(0-85)711-56-48, ☎0600-87-90-67.
000052A

AUTOKOMIS, ul. Botaniczna ☎(085)744-55-48.

CARO plus 1.6 (1997), gaz. ☎(0-85)7-431-704, ☎0-600-161-396.
004213A

CC-704 (1997), różowy metalik, 57.000 km, 9200 zł. ☎(0-86)272-47-18 po 15.00.
000247A

CIĄGNIK volvo F12, (1991). ☎(0-86)274-14-14.
003675A

CINQUECENTO (1996), immobilizer. 7.500,- (0-87)567-75-30.
000527A

CINQUECENTO 704, (1994), 7.000 zł, I właściciel, ☎(0-87)644-51-16.
003270A

CZĘŚCI opel kadett diesel kombi, od 10 zł. ☎0-606-381-642.
003888A

DAEWOO tico (1996). 6.300,- (0-87)566-48-28.
000539B

DAEWOO tico (1997). 9.000,- (0-87)566-48-28.
000539A

FADROMA Ł-200, stan dobry, ☎(0-86)476-56-44.
003987A

FIAT 126p, (1999), czerwony, ☎(0-86)477-13-18.
003979A

FIAT ducato maxi 18, 2.5TDi, 26.500 zł. ☎0-502-654-540.
004106A

FIAT seicento '99 abs, elektryczne szyby, ☎(085)652-37-24.
000417O

FIAT tipo, (1991), oclony- 8.600 zł; ford sierra, kombi, (1985)- 5.000 zł. ☎(0-85)65-23-804, ☎0-692-393-772.
004265A

FORD kurier, (1995), 1,8D, ☎711-81-60.
003990A

FORD sierra 2l (1987) z gazem. ☎0606-331-917.
000588B

FORD transit (1994) TD, raz podwyższony, krótki, oszklony, 9-osobowy, biały. ☎(0-85)7-187-598, ☎0-604-42-66-25.
004050A

FORD transit TD (1995) lub zamienię. (0-87)516-20-34.
000550A

FORD transit, (1989), krótki, przeszklony, stan dobry, 9.800,-. ☎0-600-496-777, ☎(0-85)7-161-031.
004014A

HONDA civic, 1.3, (1990), 9.300 zł. ☎(0-85)746-06-03.
004105A

HYUNDAI atos '99/00, pierwszy właściciel, salon, ☎(085)744-55-48.
000417P

KAMAZ. ☎0-502-290-836.
003771B

KAMAZA, ☎(0-85)730-24-63, ☎0501-544-183.
004038A

LIAZ vw + przyczepa zestaw 24- tonowy. ☎(0-85)730-08-50.
004278A

LIAZ wywrotka, rok prod. 1989: ☎(086)472-15-42, 0602-115-158.
000592A

MATIZA, (1999), ☎0-605-676-276.
003994A

MERCEDES 123 2.4D, stan bdb, 7.000 zł. ☎(0-85)6-754-511 wieczorem.
004287A

MERCEDES 124 250D, (1988), 18.000 zł. ☎0-602-347-456, ☎(0-86)47-50-127.
004060A

MERCEDES 124 2l diesel, ABS, wspomaganie, centralny zamek, srebrny metalik, (1992), 5-biegowy. ☎0-602-824-018.
003931A

MERCEDES 124, 200D, biały, stan bdb, (1995), 42.000 zł, ☎(0-87)643-05-60.
004022A

MERCEDES 190D, (1992), ☎(0-85)66-12-608.
004091A

MERCEDES 2.0D, (1994), 27.000 zł. (0-85)711-47-75, ☎0-608-254-253.
004122A

MERCEDES 307 14-osobowy, 18.000 zł. ☎0-600-560-078.
004161A

MERCEDES 308D (1989), blaszak, długi, wysoki, hak -18.000 zł. ☎0503-147-201.
000584A

MERCEDES benz 124, 2.2, gaz, nowa instalacja, 125000 km, 31.000 zł. ☎0-600-486-444.
003916A

MIGOMAT Bester siłowy, 1850 zł. ☎(0-85)719-71-87.
003952A

MITSUBISHI carisma, 1.9TDi, (1997), pięciodrzwiowy, do sprowadzenia, 17.500 zł+ cło 5.000 zł+ naprawa 3.000 zł. ☎(0-85)65-02-199, ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.
003915A

MOTORY, rowery, Ełk, Gdańska 9A, ☎(0-87)610-27-97; Wojska Polskiego 37, ☎(0-87)610-33-40.
000178A

NISSAN urwan do remontu. ☎(0-85)6-755-907.
004255A



KĄCIK SAMOTNYCH SERC



Drodzy Czytelnicy!

Nikt nie musi być skazany na samotność. Jeśli tylko zechcesz, na pewno znajdziesz kogoś bliskiego Twemu sercu. Rozejrzyj się. W znalezieniu takiej osoby pomocny może okazać się nasz Kącik Samotnych Serc. Może właśnie dzięki niemu znajdziesz swoją drugą połówkę i odnajdziesz szczęście. Napisz więc do nas swój anons, gdyż w dzisiejszym świecie niełatwo jest dźwigać ciężar samotności. Jeśli chcecie, aby Wasz anons ukazał się w Kramiku ogłoszeniowym, należy przesłać go do redakcji z dopiskiem Kącik Samotnych Serc. Napiszcie, jak wyglądacie, czym się interesujecie, jakie macie ogólne wymagania.

Aby skontaktować się z osobą, której anons już się ukazał, należy napisać na kopercie, do kogo jest ona skierowana i numer, który umieszczamy na końcu oferty, np: Andrzej (1008), przesłać pod adresem redakcji:

KRESY BO sp. z o.o., 15-950 Białystok, skr. poczt. 193, ul. Suraska 1 z dopiskiem Kącik Samotnych Serc lub wrzucić do naszych żółtych skrzynek.

Korespondencję będziemy wysyłać pocztą tylko osobom zamieszkałym poza terenem Białegostoku, natomiast białostoczan prosimy o osobiste zgłaszanie się po jej odbiór do redakcji, pok. nr 2, na parterze, od środy do piątku w godz. 8.00-16.00. Z naszych ofert nie mogą korzystać biura matrymonialne. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za nawiązane znajomości.

NATALIA

Stokrotka po 60-tce: Poznam pana w podobnym wieku, z którym mogłabym kupić wspólnie kawalerkę. Jestem katoliczką wyznania rzymskokatolickiego, wierzącą, bez nałogów, osobą uczciwą i pracowitą i takiego też pana chciałabym poznać. Czekam na listy. (4092)

Konrad: Kawaler 33/176, wykształcenie średnie, własne „M", bez nałogów pozna pannę lub wdowę 25 -33 lat. Poważnie myślącą o życiu i założeniu rodziny. (4093)

Miła wdowa: Jestem uczciwą, zaradną osobą. Mam 56 lat i średnie wykształcenie. Cenię wierność, szczerość i tolerancję. Wierzę, że gdzieś, może całkiem blisko, żyje również samotny, sympatyczny pan, bez zobowiązań. Chętnie poznam pana w wieku do lat 60, który jest wolny i nie nadużywa alkoholu. Proszę, by nie pisali panowie ze wsi. (4094)

Wodnik lat 30: Szukam prawdziwej miłości oraz ciepła rodzinnego, jestem kawalerem samotnie mieszkającym we własnym „M". Interesuję się parapsychologią, wszechświatem. Cenię ludzi mądrych, uczciwych, otwartych. Może w taki sposób poznamy się i będzie ciekawie. Gdzie jesteś? Odezwij się! (4095)

Jaskółeczka: Młodo i atrakcyjnie wyglądająca wdowa pozna pana na resztę życia, w wieku 40-55 lat. Jestem osobą niezależną materialnie, mam dobrą pracę. Lubię muzykę klasyczną, dobrą książkę, kino oraz długie spacery. (4096)

Jarek 20 lat: Ciemny blondyn o brązowych oczach, 179 cm wzrostu, amatorsko uprawiający kulturystykę. Lubię kulturalne, miłe i sympatyczne dziewczyny. Mile widziane zdjęcie. Odpiszę na każdy list. (4097)

Zbigniew 21 lat: Mam 175 cm wzrostu, jestem brunetem o zielonych oczach, miłym, spokojnym chłopakiem, który pragnie znaleźć na stałe sympatyczną dziewczynę. Odpiszę na każdy list. Foto mile widziane. (4098)

Samotny lat 39: Wzrost 170 cm. Kawaler bez nałogów i zobowiązań, niebrzydki pragnie poznać na dobre i złe dziewczynę lub wdowę (dziecko mile widziane), która polubiłaby spacery leśne, zdrowe, świeże powietrze i mnóstwo kwiatów. Mieszkam w niedużej, lecz malowniczo położonej miejscowości, natomiast pracuję w mieście. Proszę, by nie pisały panie nadużywające alkoholu. Odpowiem na każdy poważny list. (4099)

Robert lat 25: Jestem ponoć przystojnym, ciemnym blondynem o wzroście 180 cm, bez nałogów. Poznam dziewczynę z okolic Suwałk, w wieku 22-25 lat, bez nałogów, szczerą, która myśli poważnie o życiu i założeniu rodziny. Napisz, jeśli czujesz się samotnie tak jak ja, może samotność nie będzie nam dokuczać. (5000)

Waga: Jestem miłym, sympatycznym chłopakiem stanu wolnego (kawaler), zmotoryzowanym, obecnie pracuję. Nie szukam przygód miłosnych, lecz płci żeńskiej stanu wolnego (może być z dzieckiem) wiek 25-30 lat, uroda nieważna, lecz ważny jest charakter oraz zrozumienie drugiej osoby. Z okolic Ełku lub Olecka, byłe woj. suwalskie, może być też ze wsi (cel głównie matrymonialny). Proszę o oferty tylko poważnie przemyślane. (5001)

Kaśka lat 18: Jestem miłą, uczuciową dziewczyną spod znaku Lwa. Mam ciemne włosy i brązowe oczy. Lubię długie spacery i muzykę. Jestem romantyczką. Chciałabym poznać chłopaka o podobnych zainteresowaniach. Mile widziane zdjęcie i telefon. Suwałki i okolice. (5002)

Skorpionka: Niebieskooka, ciemnowłosa, średniego wzrostu (168 cm), trochę puszysta, realnie myśląca, towarzyska i mocno uczuciowa 27-letnia dziewczyna z Suwałk. Pracująca, zaradna, korzystająca z uroków życia. Szukam mężczyzny odpowiedzialnego, z którym mogłabym spełniać swoje marzenia. Jeśli to tej pory uważałeś, że nic Ci nie brakuje do szczęścia to się bardzo myliłeś. Napisz, a zobaczysz jak znaleźć to, czego nigdy, być może, nie zacząłbyś szukać. Zdjęcie mile widziane. (5003)

Adam lat 27: Wzrost 186 cm, oczy niebieskie, ciemny blondyn. Mam własne „M", jestem zaradny. Cenię szczerość, wierność, nie palę, nie piję. Szukam pani do 40-tki, wygląd się nie liczy, dziecko nie stanowi problemu. Jeśli jesteś szczera i wierna, napisz. Mile widziane zdjęcie – zwrot gwarantowany. (5004)

Scooter: Kawaler lat 28, 176 cm wzrostu, ciemne włosy, posiadający stałą pracę, dobry wygląd pozna miłą, dobrą, poważnie i realnie myślącą dziewczynę w wieku 22-28 lat. Lubię dobrą muzykę, dobry film, plażę, dobry humor, czasem spacer na działkę. Napisz dużo i szczerze o swoich oczekiwaniach. Interesuje mnie okolica Suwałk, Augustowa, Olecka. Proszę, by nie pisały panny z dziećmi. Podaj numer telefonu. (5005)

Zakręcona: Mam 15 lat, głowę pełną zwariowanych pomysłów, które trzeba zrealizować we dwoje. Lubię dobrą muzykę, dyskoteki, długie spacery. Poznam chłopaka o podobnych zainteresowaniach. Odpiszę na każdy list (100%). (5006)

Panna 30/178: Szczupła szatynka o zielonych oczach poszukuje odpowiedzialnego, wysokiego kawalera z minimum średnim wykształceniem. Ukończyłam studia, pracuję zawodowo. Jeśli czujesz się samotny, a masz mniej niż 40 lat napisz, a otrzymasz odpowiedź. (5007)

Beata lat 30: Jestem brunetką o brązowych oczach, mam 175 cm wzrostu. Z natury jestem wesołą, porządną osobą. Pochodzę z małej miejscowości koło Białegostoku. Chciałabym poznać mężczyznę miłego, kulturalnego, bez żadnych nałogów do lat 36, najlepiej z Białegostoku z własnym „M". Odpiszę na każdy list, mile widziany telefon. (5008)

Żabka lat 17: Wysoka, ciemna blondynka pozna ładnego chłopaka godnego uwagi. Niepijącego i niepalącego. Interesuję się muzyką i... Czekam na kontakt, odpiszę na każdy list. (5009)

Paweł: Mam 23 lata, jestem wysokim blondynem z dużym poczuciem humoru. Interesuję się muzyką, horoskopami i sportem. Lubię tańczyć i spacerować we dwoje. Chciałbym nawiązać znajomość z wrażliwą i samotną kobietą z okolic Grajewa. (5010)

Samotny lat 26: Wierzę, że każdy człowiek ma tylko jedną szansę w życiu spotkać tę „jedyną" osobę. Ja tej szansy jeszcze nie miałem. Jeśli jesteś miłą, szczerą dziewczyną z romantyczną duszą, napisz. Może to Ty jesteś moją szansą. Może to właśnie w sobie odnajdziemy brakujące połówki. Odpowiem na każdy list. (5011)

Andrzej lat 30: Samotna dziewczyno, jeśli masz już dosyć pustki. Jeśli szukasz kogoś spokojnego, kulturalnego, trochę nieśmiałego. Jeśli szukasz kogoś nie dla zabawy, lecz na dobre i na złe – napisz. Może jesteśmy sobie przeznaczeni. (5012)

Mariusz 26/175/80: Posiadam wszystko: dom, samochód, brakuje mi tylko kobiety, dla której nie jest ważne konto bankowe. Pragnę poznać wyrozumiałą panią. Czekam niecierpliwie na Twój list. (5013)

wedkarstwo

W dół rzeki

Wędkarstwa nie należy traktować doraźnie, z doskoku. Nowoczesne wędkarstwo nie jest aktem jednorazowym typu wizyta u stomatologa celem wyrwania jednego siekacza i jednego trzonowego z lewej górnej flanki.

Ryby to nie grzyby, nie rodzą się po ciepłej deszczowej nocy.

Aby złowić rekordową rybę z naszej Narwi, co odnotował pan w ubiegłym tygodniu w swoim felietonie, rzekę należy chronić przed kłusownictwem, właściwie na niej gospodarować, w tym regularnie zarybiać – napisał w e-mailu Paweł N. z Łomży.

Nie sposób nie przyznać racji naszemu Czytelnikowi. Warto zatem przytoczyć kilka cyfr o zarybianiu w 2001 roku łowisk łomżyńskiego PZW.

Z własnej hodowli stawowej i zakupu wsiedlono do Narwi, Pisy, Toczyłowa i stawów narybku na około 72 tys. złotych. Szczupak, narybek jesienny – 1380 kg, sandacz narybek – 25 tys. sztuk, karp narybek – 50 kg, karp łowny – 2335 kg, brzana narybek – 7 tys. sztuk, głowacica narybek – 700 sztuk, amur biały łowny – 30 kg, pstrąg potokowy – narybek i wylęg – 67 tys. sztuk, świnka narybek – 19 tys. sztuk. Pomijam cyfry o zarybianiu karasiem, płocią i jelcem.

Niech przeto nikogo nie dziwi, że rekordowe ryby pochodzą z łomżyńskiego rejonu Narwi, skoro Zarząd Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego w Łomży sukcesywnie dokonuje zarybień.

Zrozumiałym i oczywistym staje się, dlaczego białostockie koło PZW PSS „Społem" regularnie organizuje Maraton Wędkarski na wodach łomżyńskich a nie białostockich.

Narew, administrowana przez Zarząd Okręgu PZW Białystok, pod względem rybostanu można porównać do stanu dróg publicznych po tegorocznej zimie, określając jednym słowem – FATALNY. Otóż ubiegłoroczne zawody spławikowe o Puchar Prezesa PZW Białystok rozegrane jesienią 2001 na Narwi poniżej Złotorii są tego potwierdzeniem. Żadnej ryby kwalifikującej się do kategorii rekordowych.

Nie należy zatem się dziwić, że coraz częściej atrakcją dla białostockich wędkarzy nie są szczupaki, sandacze czy sumy a karaśki.

Skoro trudno wyznaczyć na Narwi granicę dobrego i byle jakiego rybackiego gospodarowania, to może warto pokusić się o przekazanie całej Narwi pod zarządzanie łomżyńskie?

Takie myślenie nie powinno nikogo dziwić, wszak „grube ryby", (wojewoda i marszałek) są importem z Łomża.

Chyba że niektórym wystarczą karaśki z glinianek.

Skoro chcemy mieć wyniki za wpłacone składki, nie czekajmy na złotą rybkę. Już słyszę ripostę, że się czepiam.

Odpowiadam: wyraziłem sumę opinii różnych ludzi. Opinii wypowiadanych z rozgoryczenia, że w Łomży mogą. Widocznie chcą.

belona@wspolczesna.pl



Taaaakie zawody i taaaakie ryby

Ubiegłoroczne Otwarte Międzynarodowe Zawody Spinningowe Dziennikarzy na jeziorze Pomorze w Kuklach udały się nadzwyczajnie. Dość powiedzieć, że największy złowiony szczupak ważył ponad 4,5 kilograma i mógł być ozdobą każdych zawodów. Wszystko wskazuje na to, że w tym roku będzie jeszcze lepiej. Warto się o tym przekonać i w dniach 24-26 maja przyjechać do Kukli.

ZGŁOSZENIE UCZESTNICTWA W II OTWARTYCH MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODACH SPINNINGOWYCH DZIENNIKARZY „DRAPIEŻNIK 2002"

IMIĘ I NAZWISKO .....
ADRES .....
DATA URODZENIA ..... NR DOWODU OSOBISTEGO .....
PESEL .....
ŁÓDŹ WŁASNA TAK-NIE (skreślić)
Istnieje możliwość dopłaty na miejscu za domki o wyższym standardzie – 16 zł za pobyt, pokoje – 28 zł za pobyt i pensjonat – 50 zł za pobyt.
Wyrażam zgodę na wykorzystanie i przetwarzanie przez organizatorów danych zawartych w tym zgłoszeniu wyłącznie w celach statystycznych i dla potrzeb firmy ubezpieczeniowej.

.....
PODPIS

Organizatorami „Drapieżnika 2002" są Wydawnictwo „Taurus" i Spółka „Invest-Nord". „Taurus" to Janusz Niczyporowicz, pomysłodawca, animator, obywatel Kuklandii i dobry duch tych zawodów. Rolę gospodarzy pełnią właściciele ośrodka w Kuklach, czyli „Invest-Nord". Wśród sponsorów medialnych są telewizje „Seasons" i białostocki Oddział TVP, Polskie Radio Białystok i Radio 5 Suwałki, „Wprost" i nasza „Gazeta Współczesna".

Równie imponująco wygląda lista sponsorów. Będziemy ich przedstawiać cyklicznie. Już dziś jednak warto podkreślić, że wartość nagród przekracza 40 tysięcy złotych! Wśród nich są łodzie wędkarskie, silniki, echosondy, wysokiej jakości wędki i kołowrotki, puchary i medale.

W tym roku rozegramy zawody w kategorii „open" (dostępnej dla wszystkich) i oddzielnie dla dziennikarzy. Toteż szczególnie gorąco zapraszam nie stroniących od kija kolegów po piórze.

Atrakcji będzie co niemiara. Nie zabraknie pieczonego dzika, wyrobów browarnianych, „wiejskiego jadła", sztucznych ogni, „tureckiego namiotu", pokazów wędkarskiego sprzętu.

Z uwagi na ograniczoną wielkość łowiska stosujemy zasadę: kto pierwszy ten lepszy. Stąd prosimy jak najszybciej wypełnić drukowaną we „Współczesnej" kartę zgłoszenia i wysłać wraz z dowodem opłaty wpisowej pod adresem Wydawnictwa „Taurus" (15-869 Białystok, ul. Białostoczek 17/61) lub do naszej redakcji, z dopiskiem „Drapieżnik 2002".

Wpisowe wynosi 295 złotych. Zawodnicy niekorzystający z noclegów i wyżywienia wpłacają sumę 165 złotych. Wpłacamy na konto:

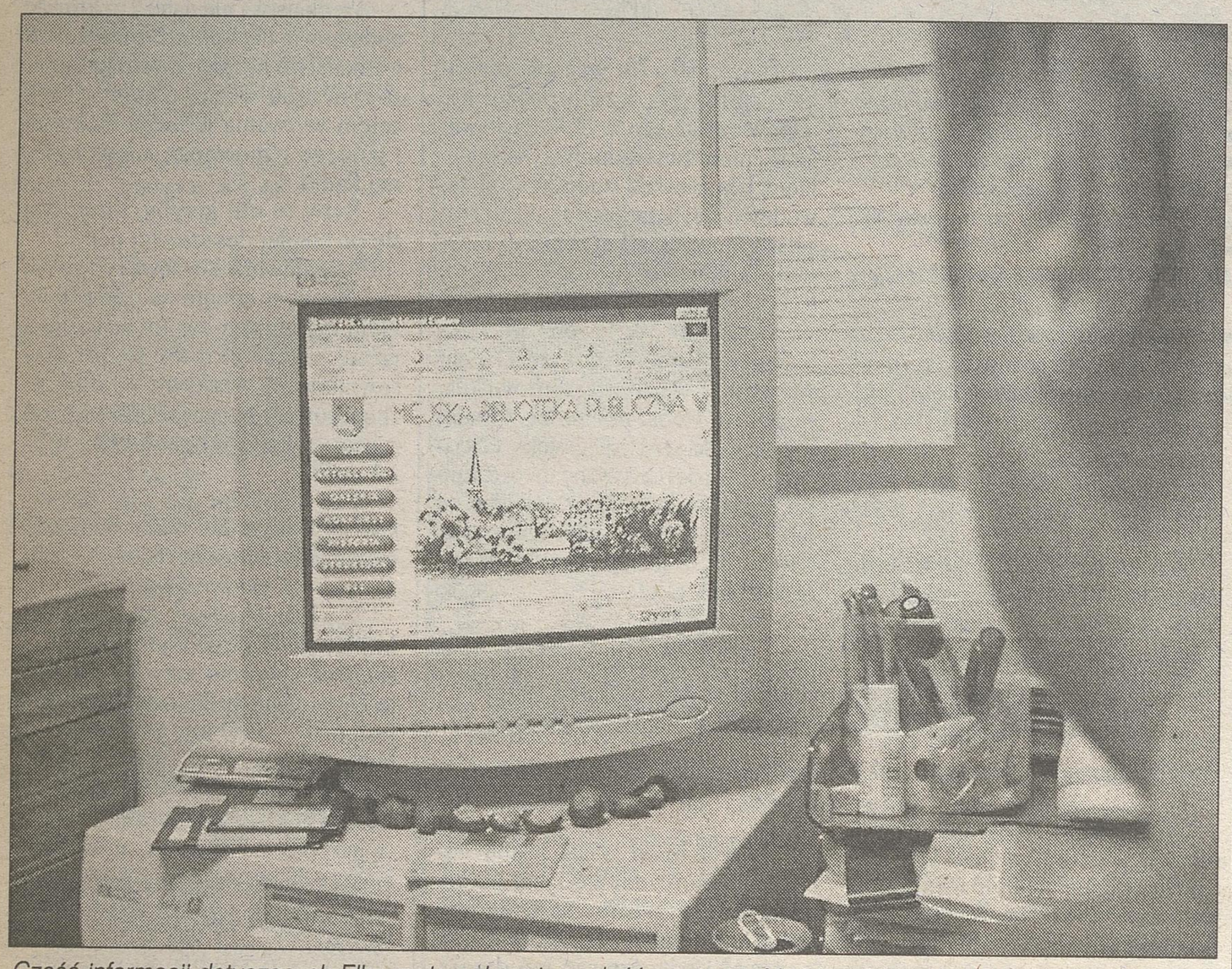
Wydawnictwo „Taurus" PBK S.A. I Oddział Białystok nr 11101154-401150027536

Decyduje kolejność zgłoszeń. O zawodach będziemy cyklicznie informować na naszych łamach.

MONITOR EŁCKI

Nr 85

Dodatek samorządowy redagowany i finansowany przez Urząd Miasta w Ełku



Część informacji dotyczących Ełku można obecnie znaleźć na stronie Miejskiej Biblioteki Publicznej

Już wkrótce w Internecie będzie można znaleźć wszystkie dane na temat Ełku

Baza informacji www. bibliotece

W ramach „Bazy informacji lokalnej województwa warmińsko-mazurskiego" Miejska Biblioteka Publiczna utworzy stronę internetową poświeconą wszelkim aspektom życia Ełku. Jest to efekt programu realizowanego przez węgierską fundację Open Societe Institute UE, do którego przystąpił Urząd Miasta.

Zdzisław Fadrowski, prezydent Ełku, podpisał w ubiegłym roku porozumienie z fundacją Open Societe Institute UE z Budapesztu. Wejście do programu koordynowanego przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną nakładało jednak pewne obowiązki.

Internet na początek

Pierwszym z nich było udostępnienie czytelnikom Miejskiej Biblioteki Publicznej komputera podłączonego do Internetu. Wymóg ten został spełniony już w maju ubiegłego roku. W MBP można obecnie serfować po stronach www. za jedyne 3 zł za godzinę. Jak zapewnia Iwona Drażba, dyrektor placówki, zarobione w ten sposób pieniądze wydawane są na zakup programów edukacyjnych. Dzięki przystąpieniu do programu biblioteka otrzymała od fundacji sprzęt komputerowy wartości kilku tysięcy złotych. Kolejnym zadaniem jest zbudowanie strony internetowej poświęconej w całości miastu.

– W tej chwili tworzymy stronę samorządu miejskiego – mówi Iwona Drażba. – Przed nami jeszcze ogrom pracy. Ełcka witryna nie będzie zawierała chyba tylko informacji na temat ełckiej filharmonii, a to dlatego, że jej po prostu nie mamy.

Wszystko na stronie

Na stronie budowanej przez MBP będzie można znaleźć kompleksowe informacje na temat Urzędu Miasta, wszystkie miejskie uchwały, plan zagospodarowania przestrzennego miasta, charakterystykę partii politycznych, związków zawodowych, stowarzyszeń, organizacji pozarządowych, społecznych i młodzieżowych. Opisana zostanie służba zdrowia, noclegownie, jadłodajnie, a nawet służby weterynaryjne. Nie zabraknie informacji dotyczących bazy turystycznej, banków, sklepów, spółdzielni mieszkaniowych, poradni zawodowo-wychowawczych, klubów i obiektów sportowych. Internauci wybierając **www.wojewodztwo-wm.pl/miasto/elk** znajdą też dane o ośrodkach kultury, regionalnych twórcach, mediach oraz miejscowych zabytkach.

– Nowoczesna biblioteka według mojej opinii powinna zarządzać szeroko pojętą informacją – przekonuje I. Drażba.

Prace nad nową witryną zakończą się prawdopodobnie jeszcze w marcu. Niemniej jednak, niewielką część informacji, które się na niej znajdą, można już znaleźć pod adresem biblioteki – **free.art.pl/mbp**.

– Jeszcze w ubiegłym roku zrobiliśmy taki trening przed tworzeniem bazy informacji lokalnej – mówi Iwona Drażba. – Dlatego część danych znalazła się na stronie Miejskiej Biblioteki Publicznej.

Pytania, problemy, opinie i uwagi do Zarządu Miasta można kierować pod adresem: Urząd Miasta w Ełku, Wydział Planowania i Rozwoju Miasta, ul. Piłsudskiego 4, 19-300 Ełk, e-mail um@elk.com.pl, tel. 610 92 51 w. 281 i 282

Urząd Miejski po raz trzeci zaprezentuje się na targach turystycznych

Promocja stolicy Mazur

Ełk zaprezentuje się na największych na świecie targach turystycznych. Międzynarodowa Giełda Turystyczna w Berlinie rozpocznie się już w połowie marca. Ełczanie znajdą się wśród 10 tys. wystawców z blisko 200 krajów.

Od 16 do 20 marca w Berlinie odbędzie się Międzynarodowa Giełda Turystyczna ITB. Rokrocznie prezentuje się na niej ponad 10 tysięcy wystawców ze 180 krajów. W ciągu czterech dni stoiska odwiedza ponad 120 tysięcy osób. W tym roku już po raz trzeci na jednym z punktów wystawowych znajdą się materiały promocyjne Ełku.

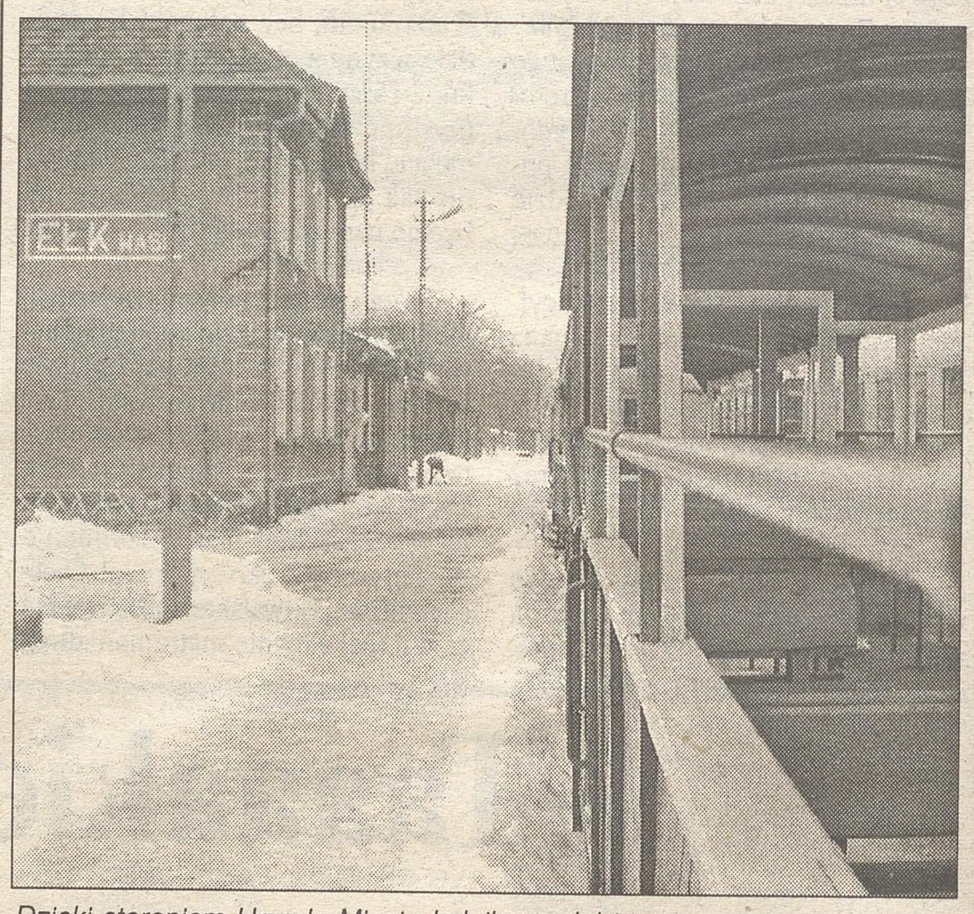
– Zainteresowanie regionem Mazur jest bardzo duże – mówi Marek Chojnowski, naczelnik wydziału planowania i promocji Urzędu Miasta Ełku. – Ludzie pytają o atrakcje turystyczne, hotele i inne możliwości noclegu.

Ełcki samorząd znajdzie się również w dwujęzycznym katalogu, który zostanie udostępniony osobom zwiedzającym giełdę.

Marek Chojnowski, naczelnik wydziału planowania i promocji UM w Ełku:



– Zaprezentowanie naszego miasta na targach turystycznych daje ogromne możliwości. Zwłaszcza jeżeli chodzi o tak potężną imprezę, która jest organizowana w Berlinie. Tysiące specjalistów z branży i setki stoisk przyciągają ludzi zainteresowanych turystyką. Informacja na temat atrakcji turystycznych naszego regionu trafia więc do bardzo wielu osób.



Dzięki staraniom Urzędu Miasta kolejka nadal jest najważniejszą atrakcją turystyczną, niestety, niektórzy tego nie doceniają

Uszanować dziedzictwo

Kolej Wąskotorowa jest najważniejszym zabytkiem Ełku. Rokrocznie odwiedzana jest przez kilkadziesiąt tysięcy turystów z całej Europy. Żeby ją uratować przed likwidacją miasto przejęło obiekt.

– Szkoda, że nie wszyscy mieszkańcy potrafią uszanować swoje dziedzictwo kulturowe – mówi Jacek Mrozek, kierownik działu turystyki Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. – Nie zdążyliśmy jeszcze na dobre przejąć wąskotorówki, kiedy okazało się, że jest ona systematycznie rozkradana.

Na trasie od Milewa do Turowa bezprawnie zostały ścięte drzewa. Zniknęły: olchy, topole, świerki i brzozy. Na domiar złego, ukradziono 29 aluminiowych półek z wagoników stojących na peronie Ełk Wąski Tor. W obu przypadkach sprawą zajęła się policja. Złodzieje półek niedługo cieszyli się z zarobionych pieniędzy. Policjanci zatrzymali 43-letniego Tadeusza R. oraz 43-letniego Zdzisława R.

– Dokonywali oni kradzieży mienia z wagonów osobowych kolejki – informuje Joanna Ćwiek, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Ełku. – Według szacunkowej wyceny, straty wyniosły ponad 8 tys. zł. Ustalamy teraz, czy coś jeszcze poza wyposażeniem wąskotorówki padło ich łupem.

Bez litości

Jeżeli nagrywasz płyty i stoisz na koncercie za mikrofonem, to czujesz się lepiej od wszystkich innych. Na scenie każdy, nawet jeśli tego głośno nie mówi, myśli podobnie. To normalne.

Eldo (GRAMMATIK)

Najbardziej nieprzyjemni są ci fani, którzy chcą zobaczyć moją prawdziwą twarz. Kiedyś, podczas podpisywania płyt, ktoś rzucił się na mnie i chciał mi ściągnąć maskę. To naprawdę nie było zbyt przyjemne. Są jeszcze fani, którzy podczas koncertów wrzucają nam na scenę różne dziwne rzeczy – widziałem już głowę krowy, bydlęce serca i jaja psa.

Shawn Crahan (SLIPKNOT)

Cocker podobno mówi, że nie może przestać śpiewać, bo gdyby przestał, to straciłby głos. Coś w tym jest – wiem to ze swojego doświadczenia – trzeba dużo śpiewać, żeby potem wydobyć dokładnie to, co się chce. Ale w naszych zmanierowanych czasach wokaliści są nonszalanccy i co chwila pojawia się taki, który właściwie nie powinien otwierać gęby.

Czesław Niemen

FIELDY`S DREAM „Rock N Roll Gangster"



Epic/Sony Music Polska (3 $truny)

„Miałem sen. Sen o solowej płycie." – rzekł pewnego razu **FIELDY**, po czym zrealizował swe marzenie na jawie. Mowa tu o basiście zespołu **KORN**, z muzyką którego zawartość „Rock N Roll Gangster" ma jednak niewiele wspólnego. **FIELDY** nagrał bowiem płytę... hip hopową. Gitary, które ewentualnie mogą nasuwać skojarzenia z jego macierzystą grupą, słychać – nie licząc kilkunastosekundowych wstawek w stylu „Special K Buzz" – w nerwowym kawałku „Do What You Feel", zaś w chwytliwym „Just For Now" gościnnie udziela się sam wokalista **KORN** – Jonathan **DAVIS**. To by było jednak tyle. Reszta płyty, począwszy od „Cocky", będącego odgłosami strzelaniny, która jednak płynnie przechodzi w podkład „Baby Hugh Hef", jest wypełniona – tu podeprę się opinią bardziej ode mnie „oświeconych" w hip hopie – muzyką, inspirowaną dokonaniami **DR DRE**. Natomiast **FIELDY** – to już jak najbardziej moja subiektywna opinia – rapuje nieraz jak inny hiphopowy „białas" – **EMINEM**. Nagrania tego ostatniego przywodzi namyśl również podkład w „Child Vigilante". Nie wiem, jak solowy debiut **FIELDY`ego** zostanie przyjęty przez scenę hiphopową, ale jeśli idzie o mnie, to „Rock N Roll Gangster" jest jedną z bardzo niewielu płyt w tym stylu, których wysłuchanie w całości za pierwszym podejściem nie sprawiło bólu. Raz, że oprócz wspomnianego „Just For Now", w ucho wpadają również „Are You Talkin To Me" z przebojowym refrenem, jak i lekki, imprezowy „One Love" z „żywym" (?) basem. Dwa, że **FIELDY** – w odróżnieniu od wielu „czarnych braci" – zna umiar i zamiast godziny z okładem, zafundował płytę, trwającą skromne 40 minut. I to też jest zaleta.

DJ BĘBEN

O akordach pod damski wokali, dziwnych zachowaniach na białostockiej scenie metalowej i wyższości prób zespołu nad zajęciami na uczelni rozmowa z Johny`m i Konradem z formacji

EFFECT MURDER

NA STRUNACH RZECZYWISTOŚCI TO NIE „KLAN"



Zacznijmy od pytania do Johny`ego. Kiedyś byłeś jednym z filarów gotycko-metalowego VIA MISTICA. Jak to się stało, że postanowiłeś założyć EFFECT MURDER – zespół, grający zupełnie inną, o wiele brutalniejszą muzykę?

Johny: – Niekorzystny obrót spraw wewnątrz zespołu **VIA MISTICA**, który poszedł – według mnie – w złą stronę, brak satysfakcji z działalności i zero porozumienia co do przyszłości tego zespołu, spowodowały, że opuściłem kapelę i postanowiłem robić karierę solową. (śmiech)

Konrad: Solową? (śmiech)

Teraz się Konrad dowiedziałeś!

J.: Żartuję. (śmiech) Po prostu **VIA MISTICA** nie dorosła do kontraktu z wytwórnią Morbid Noizz, a z drugiej strony – nie ma sensu wiązać się z tą firmą i być karmionym nierealnymi obietnicami. **VIA MISTICA** już w sumie dwa lata nagrywa płytę, której nikt nie widział i nie słyszał. Ja natomiast stawiam na rozwój twórczości, który nie będzie dyktowany przez jakichś kolesi, uważających, że znają się na muzyce, bo chcą cię sprzedać. To jest podstawowa rzecz. A po drugie postawiłem na mój rozwój jako gitarzysty. Znudziło mnie granie w kółko akordów pod damski wokal. Ile można? Chcę grać fajniejsze rzeczy i rozwijać się jako gitarzysta. Death metal to jest jazda, dużo rzezi, mięcha, brutalności... (śmiech)

Cztery miesiące temu ukazało się Wasze demo „Pathology Of Society". W jakiej ilości się rozeszło i jakimi drogami dystrybucji?

K.: Rozeszło się około 150 sztuk – głównie przez zine`y i dystrybucje.

J.: Wiele płyt idzie na wymianę z innymi zespołami i mniejszymi, podziemnymi wytwórniami.

Jaki jest odbiór muzyki EFFECT MURDER?

J.: Jeśli idzie o oficjalne opinie, to ludzie oceniają płytę pozytywnie, że jest to konkretny, ciężko, ale czytelnie brzmiący death metal. Myślę, że fanom tego gatunku nasz materiał podoba się. Są też oczywiście jakieś drobne uwagi krytyczne, za które jesteśmy wdzięczni. Konstruktywna krytyka przydaje się, tym bardziej, że zdajemy sobie sprawę z tego, że przed zespołem jest jeszcze dużo, dużo pracy...

K.: I wyrzeczeń. Ja np. musiałem zrezygnować ze studiów...

J.: Zamiast chodzić na zajęcia, chodził na próby. (śmiech)

Nie dostaliście żadnej naprawdę negatywnej recenzji?

J.: Nie, ale martwi mnie co innego. Najgorsza reakcja to brak reakcji, a tymczasem białostockie kapele zareagowały na nasz materiał tak, jakby go nie było. Graliśmy razem koncert i nikt nie powiedział nawet słowa, zespół został jakby przemilczany. Nie wiem, czy to jakaś psychoza, gra, czy zazdrość. Nie mam pojęcia, o co chodzi. A jeszcze bardziej martwi mnie obgadywanie nas po kątach, opowiadanie, że gramy tak i tak, itd.

Ekstremalne teksty to w przypadku death metalu nic zaskakującego. Czemu jednak miały służyć umieszczone na wkładce do „Pathology Of Society" wstrząsające zdjęcia i fragmenty bulwersujących artykułów?

K.: Te wycinki z gazet w połączeniu ze zdjęciami, w jakimś stopniu wprowadzają słuchacza w klimat materiału. Myślę, że po przeczytaniu liryków, obejrzeniu wkładki każdy wie, czego może spodziewać się po płycie od strony muzycznej.

Nie obawiacie się, że zostanie Wam przypięta „łatka" zespołu, który pochwala patologiczne zachowania?

J.: Mogą być takie reakcje, ale intencje były zupełnie inne. Robiąc tę wkładkę, zbierając materiały do niej, chciałem, żeby nawiązywała ona do tekstów Konrada, będących opisem rzeczywistego świata. Nie ma się co okłamywać – taka jest rzeczywistość: Afganistan, Bośnia, domy, w których ojcowie molestują swoje dzieci... Okładka była robiona pod teksty, a całość miała tworzyć pewien koncept. Sam tytuł – „patologie społeczne" wiele już chyba wyjaśnia. A poruszamy te bulwersujące tematy, ponieważ uważamy, że są bardzo aktualne, to wszystko dzieje się wokół nas, choć może czasem tego nie dostrzegamy. Nie możemy jednak żyć w iluzji, że wszystko jest takie ładne, jak w „Klanie" czy innej „Plebanii".

Do tej pory zagraliście tylko jeden koncert. Czy macie jakieś plany koncertowe?

K.: Jeśli idzie o koncerty, to są zarówno plany, chęci, jak i możliwości, ale najpierw musimy bardziej ograć materiał. Ja muszę nauczyć się podzielności uwagi, ponieważ – oprócz tego, że jestem wokalistą – niedawno przejąłem też obowiązki basisty.

Wracając do koncertów: wystartujemy z nimi może jeszcze nie podczas tegorocznych wakacji, ale już we wrześniu – na pewno.

Jak na razie nie macie żadnego kontraktu. Skąd więc pewność, że koncerty uda się zorganizować?

J.: Siedzę w undergroundzie od kilku lat, mam trochę znajomości i jest parę osób, które mają wobec mnie dług wdzięczności. Chętnie nam pomogą w promocji. I to można wykorzystać. Moglibyśmy już wyruszyć z koncertami, ale uważamy, że jeszcze nie jesteśmy do końca gotowi. Stawiamy na jakość, nie na – ilość.

Czego Wam życzyć z okazji pierwszych urodzin zespołu?

J.: Żebyśmy dalej robili to, co robimy.

K.: I kolejnych lat istnienia.

Życzył: DJ BĘBEN

GAROU „Seul"



Columbia/Sony Music Polska (3 $truny)

Kanada powoli zaczyna stawać się muzyczną potęgą. Kilka tygodni temu szczyt listy przebojów jednej z ogólnopolskich rozgłośni radiowych okupował desant spod znaku klonowego liścia: Alanis **MORISETTE**, Celine **DION** i **GAROU**. Właśnie ten ostatni artysta podbił serca Europejczyków kompozycją „Sous le vent". Jego płyta „Seul" wydana za Wielką Wodą w 2000 r., święci teraz triumfy w Starym Świecie. 14 nagrań z krążka włożyć można do szuflady z napisem „szansonizm". W zasadzie o uroku piosenek decyduje głos **GAROU**: momentami chropowaty jak u Joe **COCKER`a**, chwilami do złudzenia przypominający wokal Johnny`ego **HALLIDAY`a**, a mimo to ciepły i wyraźny. Na płycie – oprócz „Sous le vent" – znaleźć można jeszcze kilka potencjalnych hitów. To tytułowe, łatwo wpadające w ucho „Seul" i „Au plaisir de ton corps". Zupełnie zaś nie pasuje do klimatu krążka „Jusqu`a me perdre" – dyskoteka pośledniego sortu. Wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują, że kariera **GAROU** będzie się rozwijać (nad płytą pracowali bowiem świetni artyści z Brianem **ADAMS`em** na czele). Kanadzie przybędzie więc kolejny towar eksportowy.

Pit

Trzy ósemki

METALMANIA 2002

Już za dwa tygodnie, 16 marca w Katowicach odbędzie się XVI edycja Metalmanii. Wszystkie zapowiadane wcześniej zespoły potwierdziły swój udział w festiwalu i wiadomo, że w dziesięciogodzinnym muzycznym maratonie wezmą udział **PARADISE LOST**, **SAXON**, **MOONSPELL**, **TIAMAT**, **CANNIBAL CORPSE**, **IMMORTAL**, **DARK FUNERAL**, **FLOWING TEARS** oraz zespół niepodzianka. Wiele z tych zespołów zaprezentuje w Katowicach premierowy materiał z ukazujących się w tym roku nowych albumów. Organizator festiwalu – Metal Mind Productions poinformował, że wbrew krążącym wśrod fanów plotkom, na Metalmanii 2002 nie wystąpią ani **LUX OCCULTA**, ani **JUDAS PRIEST**. Zespół ten nie zagra też w Spodku dzień później.

W tym roku cena biletu reklamowana jest hasłem „8 gwiazd za 88 zł". Za tę kwotę oprócz wstępu na koncert, fani otrzymają przy wejściu płyty CD i nalepki, a także będą mieli możliwość osobistego spotkania się z muzykami, biorącymi udział w Metalmanii, jak i szansę wylosowania odtwarzacza DVD oraz płyt DVD. Impreza rozpocznie się w katowickim Spodku o godz. 13. Bilety na Metalmanię można nabyć we wszystkich dobrych sklepach muzycznych i na internetowych stronach www.onet.pl i www.metalopolis.pl. Informacje na temat koncertu i sprzedaży można też uzyskać pod numerem telefonu: 0 (prefiks) 32 205-25-00 wew. 101 lub mailowo: koncerty@metalmind.com.pl. **A ZA TYDZIEŃ KONKURS, W KTÓRYM DO WYGRANIA BĘDĄ DWA BILETY NA METALMANIĘ 2002!**

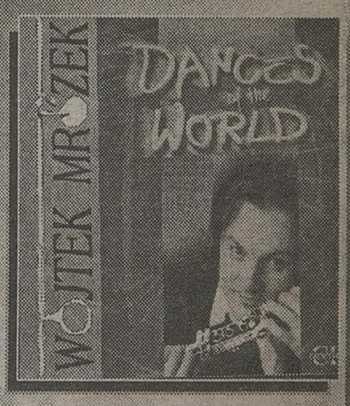
DJ BĘBEN

WOJTEK MROZEK „Dances Of The World"

Sylva Promotions/Universal Music Polska (4 $truny)

Pomysł na stworzenie takiego krążka wydawać się może banalny, ale sprawdza się idealnie, propagując muzykę klasyczną. Na płycie zamieszczono 17 utworów muzyki z całego świata. Mamy więc kompozycje bałkańskie: „Cocak", „Sedi Donka", „Jasapico Servico", madziarskie: „Czardasz", „Taniec węgierski" **BRAHMS`a**, helleński „Taniec Greka Zorby", żydowskie: „Śmiech Samuela" i „Die Kapelle", ukraińską „Kołomyjkę" oraz suity tańców tureckich, karpackich, rosyjskich. Przedsięwzięcie zrealizował absolwent warszawskiej Akademii Muzycznej, Wojtek **MROZEK** we współpracy z lwowskimi Orkiestrą Kameralną „Leopolis" oraz Grupą Wokalną „Menestrell". Okazało się, że odgrywający tu kluczową rolę klarnet – instrument typowy dla orkiestr klezmerskich, z powodzeniem może oddać urok ludowych melodii bałkańskich czy ukraińskich. Podczas nagrania płyty wykorzystano także cymbały mołdawskie i dudy szkockie. Nie byłoby też takiego „czadu" bez udziału chóru. Znakomite aranże i łatwo przyswajalna forma sprawiają, że płyta nadaje się do słuchania zarówno dla fanów metalu, jak i wielbicieli folku. Bo na krążku znalazła się po prostu dobrze zrobiona muzyka.

Pit





24.02.2002

1. *SOILWORK „Black Star Deceiver"*
2. *TIAMAT „The Truth`s For Sale"*
3. *KARMA TO BURN „Nineteen"*
4. *KARMA TO BURN „Thirty Eight"*
5. *TESTAMENT „Reign Of Terror"*
6. *CANNIBAL CORPSE „Hatched To The Head"*
7. *CANNIBAL CORPSE „Savage Butchery"*
8. *CANNIBAL CORPSE „Dormant Bodies Bursting"*
9. *PRO-PAIN „No Way Out"*
10. *PRO-PAIN „Shreds Of Dignity"*
11. *RUNNING WILD „The Brotherhood"*
12. *TWISTED SISTER „What You Don`t Know"*
13. *TWISTED SISTER „The Kids Are Back"*

METAL POD CHMURKĄ

W ostatni weekend czerwca, na terenie lotniska „Bagicz" w Ustroniu Morskim k.Kołobrzegu odbędzie się największa w Polsce i jedna z największych w Europie Środkowo-Wschodniej impreza metalowa „pod chmurką" – SMASH FEST 2002 Open Air Festival.

Swój udział w nim potwierdziło aż 26 zespołów, z których większość gra najbardziej brutalne odmiany metalu. Największymi gwiazdami imprezy będą szwedzki **GRAVE** i holenderski **SINISTER**.

Mimo że do festiwalu zostało jeszcze sporo czasu, można już kupować bilety. W przedsprzedaży kosztują one 65 zł, a do tej kwoty należy doliczyć 3,5 zł kosztów przesyłki. Zainteresowani powinni na adres: **Mariusz Stelągowski, ul. Zagórna 17, 05-230 Kobyłka** wysłać przekazem pocztowym stosowną kwotę (65 zł x ilość biletów + 3,5 zł).

Pierwszy tysiąc biletów premiowany będzie płytą CD – kompilacją zespołów, które zagrają na festiwalu. To oraz fakt, że bilety w przedsprzedaży są tańsze (od 2 czerwca cena wzrośnie do 85 zł), nie są jedynymi powodami, dla których warto się pospieszyć z kupnem. Jeśli bowiem bilety w przedsprzedaży będą się cieszyć dużym powodzeniem, jest szansa, że liczba zespołów, które zagrają na SMASH FEST 2002, powiększy się!

Ponieważ imprezę wspiera też kolumna „Po $trunach", nowe informacje o SMASH FEST 2002 będą pojawiać się regularnie. Już za tydzień – cała lista zespołów, które wystąpią w Ustroniu Morskim.

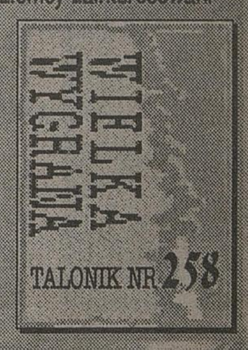
DJ BĘBEN

Cały ubiegły tydzień zajęło redaktorom „P$" ustalanie wspólnego stanowiska w sprawie sprzedaży obcokrajowcom narodowych pereł muzycznych w postaci nagrań zespołów Ich Troje, Budka Suflera oraz Just 5. (tola) stał na stanowisku, że kupować je mogą tylko ci cudzoziemcy, którzy udowodnią obecność swoich przodków na piastowskich ziemiach od czasów Mieszka I. DJ Bęben wykazał się natomiast brakiem patriotyzmu. Był bowiem gotów dokładać wiadro deficytowego węgla do każdego egzemplarza płyty, pod warunkiem, że nigdy więcej do kraju ona nie wróci (co najwyżej pod postacią breloczka, obłożonego ołem zaporowym). Kompromisowe rozwiązanie zaproponował Pit, który chciał wypożyczać obcokrajowcom nagrania na okres 12 lat, pod warunkiem że płyty te nie będą odtwarzane. Rozmowy utknęły w martwym punkcie, kiedy Sierotka Losująca poinformowała, że cudzoziemcy zainteresowani są jedynie Szopenem i Szymanowskim, a niektóre kręgi – Vaderem. W tej sytuacji nie pozostało nic innego, jak dokonać rutynowego losowania, w wyniku którego nagrody przypadły Annie Markowskiej z Olecka i Marcie Walenciej z Korycina, które słusznie odpowiedziały, że oczy Sarah Connor są koloru zielonego. Nagrody zaś są w rękach poczty.

Dziś pytamy o nazwę zespołu, którego basistą jest niejaki Fieldy. Chodzi o:

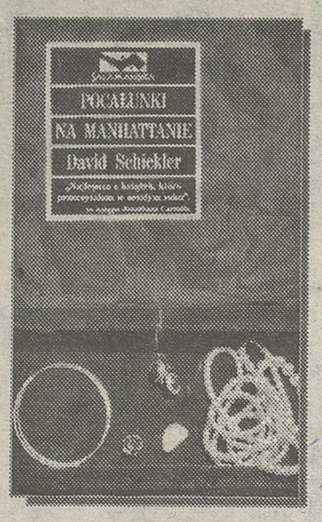
a) Limp Bizkit, b) Marilyn Manson, c) Korn?

Na kartki z odpowiedziami i talonikiem czekamy przez dwa tygodnie.



OD DESKI DO DESKI

Tajemnicza kamienica



„Zacząłem tę książkę czytać pewnego letniego popołudnia, w parku po drugiej stronie ulicy, a w tym czasie moja stareńka suka zrobiła, co trzeba, i kręciła się w pobliżu. Po pięciu stronach książka mnie urzekła i zupełnie zpomniałem o psie. Niewiele książek w ten sposób na mnie działa. Tylko te magiczne, które sprawiają, że gotów jesteś zrezygnować ze swojego świata dla tego drugiego, wykreowanego na stronicach". To ze wstępu Jonathana Carrolla, który uznał „Pocałunki na Manhattanie" za najlepszą książkę przeczytaną w zeszłym roku. Jego zapamiętanie w lekturze w parku zakończyło się „zgubieniem" psa. Pies się w końcu szczęśliwie odnalazł, a Carroll polecił książkę synowi.

Moja lektura książki była nie mniej stresująca. Rzeczywiście, już po kilku pierwszych stronach wciąga ona całkowicie, a ja zwykle czytam w drodze do pracy i z powrotem. Tym razem – jak na złość – wciąż się do mnie przysiadał ktoś, kto koniecznie miał mi wiele ważnego do powiedzenia. Nic z tych ważnych rzeczy nie pamiętam (mam nadzieję, że moi rozmówcy mi wybaczą), pamiętam jedynie rozdrażnienie, że znów nie mogę czytać. Książkę skończyłam wreszcie w domu, za jednym posiedzeniem, zaniedbując codzienne obowiązki.

„Pocałunki na Manhattanie" to jedenaście opowiadań. Każde z nich jest historią jednego z lokatorów lub gości Preemption, starej, tajemniczej kamienicy w sercu Nowego Jorku, u zbiegu Zachodniej Osiemdziesiątej Drugiej Ulicy i Riverside Drive. Ponieważ rzecz dotyczy małej społeczności, której losy z racji miejsca zamieszkania – siłą rzeczy – się splatają, główni bohaterowie jednych opowiadań pojawiają się, w różnych planach, w opowiadaniach innych. A są to postaci barwne: podróżująca po świecie reporterka, niezwykle zdolny i tak samo nieśmiały księgowy, makler o tyleż wyrafinowanych co zaskakujących potrzebach seksualnych, przypadkowy dubler w przedstawieniu, który z dnia na dzień staje się bożyszczem widowni, uczennica ostatniej klasy St. Agnes High School ze swoimi nieprzewidywalnymi planami, ekscentryczna córka producenta perfum...

Wszystkie te postaci łączy coś, czego same nie przeczuwają do końca, czego często nie potrafią, albo nawet nie próbują nazwać. Bohaterowie „Pocałunków na Manhattanie" pragną – może się to wydać niezwykle banalne – miłości. Szukają jej w różnych miejscach i w różny sposób. Niektórzy znajdują, inni nie – jak w życiu. Każde z opowiadań kończy się nieco zaskakująco, nie dopowiadając wszystkiego. Czasem ciąg dalszy pojawia się w kolejnym opowiadaniu, czasem nie.

David Schickler, autor opowiadań, jest młodym człowiekiem, trzydziestoparoletnim. Pisze tak, jakby opowiadał te wszystkie swoje historie prosto do ucha czytelnika. Historie zdają się być całkiem zwyczajne, codzienne, a jednak w którymś momencie, nagle zaskakują. Trochę w nich magii, trochę fantazji, trochę prawdy. Trochę dobra i zła, trochę romantyzmu i nieco surrealizmu. Wszystko się subtelnie przeplata, miesza, uzupełnia. W doskonałych proporcjach, bo nie drażni, ale przeciwnie – wciąga, urzeka, bawi, a zarazem skłania do refleksji. Takie wymyślone prawdziwe życie. Warto je przeżyć. **(tm)**

David Schickler, „Pocałunki na Manhattanie", przeł. Maciej Raginiak, Rebis, seria „Salamandra", Poznań 2002, s. 272.

Odkrywanie Anglii



Dla przeciętnego zjadacza chleba w Europie współczesna Anglia to powierzchowna, często plotkarska wiedza o chylącej się ku upadkowi monarchii i dworskich skandalach, to informacje prasowe o problemach rządzącej Partii Pracy lub „iskrzeniu na łączach" Londyn – Ulster. To także trudna do pojęcia hermetyczność, szczególna „osobność" w odniesieniu do europejskich działań zjednoczeniowych, czego jednym z wielu przykładów są trwające dotąd spory, dotyczące zamiany uświęconego tradycją funta na euro.

Kto jednak miał okazję znaleźć się po drugiej stronie Kanału La Manche i osobiście otrzeć się o dziedzictwo kulturowe chociażby epoki wiktoriańskiej, ten niewątpliwie załapie bakcyla poznawczego, pragnąc wiedzieć więcej o niezwykłych dziejach tego geograficznego i politycznego „outsidera", jakim jest Wielka Brytania, a zwłaszcza – Anglia.

„Historia Anglii" Henryka Zinsa, wznowiona przez Ossolineum i uzupełniona, nie jest przewodnikiem po tym intrygującym kraju, lecz po jego przeszłości, pełnej skomplikowanych wydarzeń, budujących przez wieki mocarstwową potęgę Imperium Brytyjskiego. „Od czasu odkryć geograficznych z przełomu XV i XVI w. Anglia – dawna Ultima Thule, najdalszy kraniec znanego w starożytności i znacznej części średniowiecznego świata – w coraz większym stopniu stawała się światowym centrum, w którym krzyżowały się, a niejednokrotnie z niego wychodziły, główne nici, bodźce i aspiracje międzynarodowej polityki i handlu – podkreśla w przedmowie autor. – Przez dłuższy czas, zwłaszcza od XVII w., przodująca i zapładniająca była rola Anglii w dziedzinie myśli politycznej i instytucji ustrojowych, nauki i techniki oraz innych działów kultury".

Zanim sięgniemy po tę wielce interesującą książkę, poznajmy najwcześniejszy, średniowieczny wątek kształtowania się Anglii jeszcze przed dynastią normandzką, a związany z... księciem Mieszkiem I. Oto źle zarządzana przez królów Wessexu, osłabiona nieustającymi walkami Anglia dostała się pod panowanie duńskie. W roku 1016 na niemal 20 lat królem Anglii został władca Danii – Kanut Wielki. Był on wnukiem po kądzieli Mieszka I. Ponieważ z małżeństwa z Dobrawą słowiański książę miał podobno dwie córki i syna, późniejszego króla Bolesława Chrobrego, ów waleczny władca Anglii był zatem siostrzeńcem Bolesława Chrobrego. A jakim królem był potomek Mieszka I?

„Panowanie Kanuta Wielkiego przywróciło na wyspie spokój oraz porządek i nic nie miało w sobie z obcej okupacji – czytamy. – Utrzymany został w całości dotychczasowy system administracyjny i prawny, zwyczaje i obyczaje. Kanut odesłał nawet większą część swojej armii do Danii... Popularność zapewniło Kanutowi również jego małżeństwo z wdową po królu Ethelredzie II, przez co wzmocniona została idea ciągłości rządów królewskich w Anglii". Wprawdzie po siedmiu latach rządów jego synów (prawnuków Mieszka I) koronę angielską przejęła ponownie dynastia Alfreda Wielkiego, ale ten epizod sprzed blisko tysiąca lat miło połaskocze próżność niejednego z nas...

(kon)

Henryk Zins, „Historia Anglii", Ossolineum, Wrocław 2001, str. 462.

TYGODNIOWA LISTA BESTSELLERÓW BIAŁOSTOCKIEJ KSIĘGARNI „AKCENT"

1. S. Kossak, **Saga Puszczy Białowieskiej**, Muza
2. J.R.R. Tolkien, **Władca Pierścieni**, Muza
3. Cz. Miłosz, **Druga przestrzeń**, Znak



4. K. Grochola, **Nigdy w życiu**, W.A.B.
5. J.R.R. Tolkien, **Hobbit**, Amber
6. J.R.R. Tolkien, **Silmarillion**, Amber
7. O. Tokarczuk, **Gra na wielu bębenkach**, Ruta
8. H. Kowalewska, **Góra śpiących węży**, Zysk i S-ka
9. A. Dobroński, **Białystok. Historia miasta**, Zarząd Miasta Białegostoku
10. J. Beszta Borowski, **Pół wieku zarazy 1944-2000. Moje zapiski faktów i refleksji**, Antyk **(o)**

Książka za darmo

Wspólnie z białostocką księgarnią Akcent, proponujemy Państwu zabawę, w której przyda się... refleks. Co tydzień Czytelnicy naszej kolumny mają szansę otrzymać gratis książkę. Wystarczy przyjść do księgarni Akcent mieszczącej się przy Rynku Kościuszki 17 w Białymstoku w piątek z aktualnym egzemplarzem magazynu „Gazety Współczesnej". Pierwszy Czytelnik, który przyjdzie do księgarni o godz. 14.00, otrzyma książkę.

1 marca 2002 roku będzie to książka Doroty Terakowskiej „Poczwarka" Wydawnictwa Literackiego. (o)

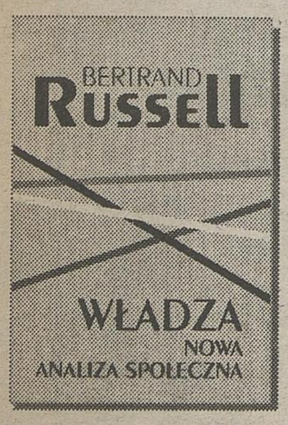


PÓŁKA Z KSIĄŻKAMI

Marcin Sowa „Budapeszt 1944-1945" Wydawnictwo Bellona, Warszawa 2002.



Jesienią 1944 roku front wschodni rozciągał się od Łotwy i Prus Wschodnich po Słowację, Węgry i Jugosławię. Jednak to bój o Budapeszt miał absorbować na długie miesiące uwagę Hitlera i Stalina. Utrzymanie stolicy Węgier decydowało bowiem o szybkim zajęciu przez Rosjan Austrii i południowych Niemiec. „Budapeszt był świadkiem jednego z najdłuższych szturmów w II wojnie światowej, forsowania wielkiej przeszkody wodnej przez masy piechoty, kilku wielkich bitew pancernych, desantów piechoty morskiej, pojedynków w powietrzu i na wodzie oraz ostatniej w tej wojnie wielkiej niemieckiej ofensywy" – pisze Marcin Sowa w książce wydanej w ramach popularnonaukowej serii „Historyczne bitwy". Jest to pierwsza polska publikacja traktująca tak szeroko i dogłębnie o batalii nad Dunajem. Informacje o przebiegu działań wojennych podano przystępnym językiem, zbyt wiele może uwagi poświęcając dokładnemu omówieniu kierunków natarć poszczególnych jednostek (co sprawia, że książkę trzeba studiować z mapą w ręku). Brakuje tu rozdziału traktującego przynajmniej fragmentarycznie o rodzajach i typach broni używanych przez wojska niemieckie i radzieckie. Zamieszczono także jedynie kilkanaście zdjęć z kampanii i to tych pochodzących z archiwów sowieckich. Mimo tych niedociągnięć książka powinna trafić do biblioteczek osób pasjonujących się II wojną światową. **(pb)**



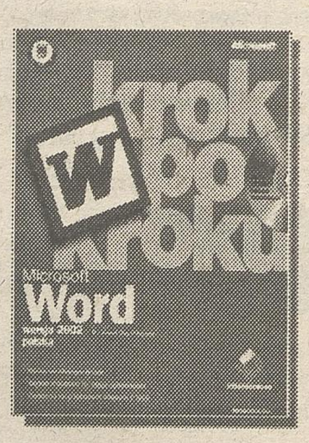
Bertrand Russell, „Władza: Nowa analiza społeczna", przeł. Marek Kądzielski i Robert Gołębiewski, Książka i Wiedza, Warszawa 2001, s. 248.

„Nowa analiza społeczna" władzy ma już ponad sześćdziesiąt lat. Została napisana przez twórcę „nowej i potężnej metody prowadzenia dyskursu intelektualnego – filozofii analitycznej" oraz jednego z twórców logiki matematycznej, nazwanego „najwybitniejszym filozofem od czasów Kanta i największym talentem filozoficznym XX wieku".

Logik, matematyk, filozof, te tytuły mogą u przeciętnego czytelnika nieco osłabić chęć przeczytania książki, jednak Bertrand Russel był także znakomitym pisarzem, o czym świadczy Nagroda Nobla, którą otrzymał w 1950 roku w dziedzinie literatury. „Władza..." posiada cechy charakteryzujące publikacje popularyzatorskie – jasność wypowiedzi na temat spraw skomplikowanych, klarowność wglądu w meritum problemu, zapał i dowcip wsparte elokwencją autora oraz zdumiewającą erudycją, która „mknie poprzez stulecia i kultury, dokonując licznych historycznych porównań i łącząc szeroko oddalone od siebie fakty". To wszystko sprawia, że można tę książkę (tu nieco przesadzę) przeczytać jednym tchem. Ale największym atutem tej pozycji jest jej aktualność – co może pomóc w zrozumieniu naszej kochanej władzy, choć, w niektórych wypadkach, to chyba za mało.

RM

„Krok po kroku Microsoft Word, wersja 2002 polska", Wydawnictwo RM, Warszawa 2002, s. 290 + CD



Jeżeli jesteś fanem najnowszych wersji oprogramowania, kupiłeś właśnie najnowszy pakiet Office i chcesz wycisnąć maksimum możliwości z Worda 2002 oddaj się lekturze pt. „Krok po kroku Microsoft Word, wersja 2002 polska".

Pierwsze dwie rzeczy, które przemawiają za podręcznikiem, to fakt, że przygotowuje on jednocześnie do zdobycia certyfikatu firmy Microsoft z obsługi oprogramowania, a jednocześnie pokazuje najważniejsze zastosowania programu. Co ważne, do książki dołączono płytę CD z ćwiczeniami, ale i tak potrzebny jest Ofice 2002 – bez niego nie poćwiczymy.

Poradnik, mimo że przeznaczony zarówno dla początkujących użytkowników, jak i zaawansowanych, polecić należy osobom, które mają pewną orientację w pakiecie Office. Lektura na pewno przyda się pracownikom biurowym, studentom i uczniom, gdyż pokazuje nie tylko jak sporządzić list, napisać pracę, ale jak wszelkie prace w programie mogą ze sobą współdziałać, zostać opublikowane w Internecie lub po prostu jak jeden list wysłać pod kilkadziesiąt adresów, zmieniając odpowiednio treść każdego z nich – tyle że automatycznie.

Książka wydawnictwa RM to kompendium wiedzy, która przyda się ludziom często korzystającym z Worda. Pokazuje, jak dzięki komputerowi i odpowiedniemu oprogramowaniu można sobie usprawnić pracę oraz ją skrócić. Jeżeli sporadycznie korzystasz z tego programu, wiedza zgromadzona w książce nie jest ci niezbędnie potrzebna – zwłaszcza że za 2-3 lata można liczyć na pojawienie się kolejnej, unowocześnionej wersji Worda.

JBB

KRÓTKO

▮ Najnowszy utwór laureata literackiej nagrody Nobla Guentera Grassa „Pełzać rakiem" jest bestsellerem na niemieckim rynku wydawniczym. Nowela sprzedawana jest od niespełna miesiąca, a drukarnię opuściło już ponad 400 tysięcy jej egzemplarzy. Prawa autorskie sprzedano do kilkunastu krajów europejskich oraz do USA. Tematem noweli jest katastrofa niemieckiego statku „Wilhelm Gustloff" w 1945 roku, w której zginęło kilka tysięcy uciekinierów z Prus Wschodnich.

▮ W ostatnich dniach, za sprawą W.A.B., do księgarń trafiło polskie tłumaczenie książki „Artemis Fowl", opowieści o 12-letnim czarowniku-przestępcy, która święci tryumfy wśród czytelników na Zachodzie i zajmuje wysokie pozycje na listach bestsellerów. Jest to nowoczesna opowieść pełna wróżek, trolli i elfów. Tytułowy Artemis, potomek sławnego, przestępczego rodu, postanawia ukraść elfom ich legendarny skarb i przywrócić rodzinie renomę.

▮ Od soboty, 16 lutego, w warszawskim Muzeum Literatury można zwiedzać wystawę poświęconą relacjom między sztuką polską a japońską pt. „Czy można przesadzać kwiaty rzepaku? Twórczość mistrzów haiku". Na wystawie zaprezentowano oryginalne haiku w tłumaczeniu Agnieszki Żuławskiej-Umedy i poezje polskich mistrzów tej formy poetyckiej autorstwa o. Hieronima Stanisława Kreisa OPB, ks. Janusza Stanisława Pasierba, Stanisława Cichowicza. Zgodnie z zasadami prezentacji haiku, poezje zestawiono z około 160 pracami plastycznymi, przy czym poszczególni artyści przypisani zostaną konkretnej porze roku. I tak – wiosnę zobrazuje grafika Adama Bunscha, lato – malarstwo Teresy Pągowskiej, jesień – obrazy olejne i akwarele Jerzego Stajudy, zimę – obrazy i instalacje Kojiego Kamojiego.

▮ 200 lat temu, 26 lutego 1802 roku, urodził się Victor Hugo – poeta, dramatopisarz, prozaik francuskiego romantyzmu.

▮ 180 lat temu, 27 lutego 1822 roku, urodził się Teofil Lenartowicz, jeden z najpopularniejszych polskich poetów XIX wieku.

▮ Jan Józef Szczepański, prozaik, eseista, reportażysta, został laureatem nagrody im. Jana Parandowskiego za rok 2000, która przyznawana jest przez polski PEN-Club za całokształt twórczości pisarskiej. Nagroda im. Jana Parandowskiego, przyznawana za całokształt twórczości, jest najbardziej cenioną z przyznawanych przez polski PEN-Club nagród. Wśród dotychczasowych jej laureatów znaleźli się m.in. Jerzy Turowicz, Zbigniew Herbert, Gustaw Herling-Grudziński, Leszek Kołakowski, Julian Stryjkowski, Stanisław Lem, Ryszard Kapuściński i Tadeusz Różewicz. **(o)**

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

ATLETA SZABLA NOSZONA OD PARADY		KALORYFER ŁINA ŻEGLARSKA		10 RYZ ZBUDOWAŁ PIERWSZE AUTO		WYKŁADANA NA ŁAWĘ		KRAM		MANUSKRYPT		POLSKI GARBNIK SYNTETYCZNY
12				9	2			KUZYNKA ŁOSOSIA	20			8
DAWNY WOŹNY GATUNEK CUKRU	14					DYGRESJA SPECJALNE ODŻYWIANIE					5	ODKRYŁ KRYJÓWKĘ BOGINI ETAIN
15	3							DAWNE PAŃSTWO SEMICKIE WAĆPAN				11
MALWA URZĄDZENIE DENTYSTYCZNE	7			16	GŁOS WĘŻA		IZOGONA ZEROWA			6		
10			DZIAŁA NA OSOBĘ PŁCI PRZECIWNEJ		17							
LECZY WĄTROBĘ SYN DEDALA	13		1		19		MIASTO W RUMUNII (PALINDROM)					
4				BRAT ABLA					DOPŁYW WISŁY	18		

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20

1. Litery uszeregowane od 1 do 20 utworzą rozwiązanie – maksymę Tytusa Liwiusza

ŁAKOMSTWO NISZCZY ZIELSKA		CZĘŚĆ BLUZKI STEFAN WIECHECKI	1	LITERA GRECKA DAWNY PODATEK		RASA PSA	8	UŻYWA JĘZYKA MIGOWEGO MALAWI		WZORCOWE DZIEŁA LITERACKIE		JUGOSŁOWIAŃSKI REŻYSER FILMOWY (ANAGRAM WYRAŻENIA „KANT ASA")	
21								18				WRÓG ORMUZDA	4
JAK MAKIEM ZASIAŁ KLAPA				3		MŁODE KROWY	20		5				
16			11		DAWNY UBIÓR MĘSKI Z EKRANEM	14				19			
WGNIATANIE IMIĘ KENNEDY'EGO						SKRAJNY IZMAILITA WYPŁYWA ZEŃ PISA		17					
		15		PRZYDOMEK BOGA NERGALA		12			IMIĘ SUMAC				
DAWNIEJSZY ZMROK		ŁÓDŹ ESKIMOSÓW			6		2	ŚLĄSKI BRYDŻ					
	10		13	NIEJEDNA W ZEGARKU		9			MIASTO W IRAKU		7		

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21

2. Litery uszeregowane od 1 do 21 utworzą tytuł i treść fraszki A. Monastyrskiego

PTAK DRAPIEŻNY MUZYKA NIE DLA MAS	5	TERMIN NARCIARSKI MIESZKA W MALEZJI		LANIE CZĘŚĆ SPŁACANEJ NALEŻNOŚCI		RUCH OBROTOWY SŁOWNICTWO		KRÓTKI UTWÓR SCENICZNY	7	AUTOR „SIEKIEREZADY"	16	MARKA TELEWIZORÓW	
15		17		11			21						
NACZYNIE STOŁOWE MUSKULARNY TYP						2		13		LOKUM DLA PRZYJEZDNYCH	22	SKAMIENIAŁOŚĆ NA DNIE JASKINI	
							CZĘŚĆ GŁOWICY MIASTO W ALGIERII			4		20	
CZASAMI WIĘCEJ WARTA OD OBRAZU			1		TU WALCZYŁ DAWID Z GOLIATEM SŁOIK			3			STAROŻYTNY CELT		
				ZAKAŁA SPOŁECZEŃSTWA					12		19		
CZĘŚĆ ŚWIATA DZIKI KOT	14	PŁYNIE W KORYCIE			6			„POCZEKALNIA" DLA STATKÓW		10			
		18		ODMIANA MELONA				8				9	

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22

3. Litery uszeregowane od 1 do 22 utworzą rozwiązanie – aforyzm Gomeza de la Serna

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy trzy nagrody pieniężne po 50 złotych. Na karcie pocztowej z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 9. Kupon można znaleźć obok krzyżówek.
Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji.

KUPON NR 9 Gazeta współczesna

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 7 nagrody pieniężne po 50 złotych otrzymają następujący Czytelnicy: **Adolf POLECKI z Białegostoku, Agata LIŻEWSKA z Grajewa oraz Edward KRZYWICKI z Lipska n.Biebrzą.** Gratulujemy!

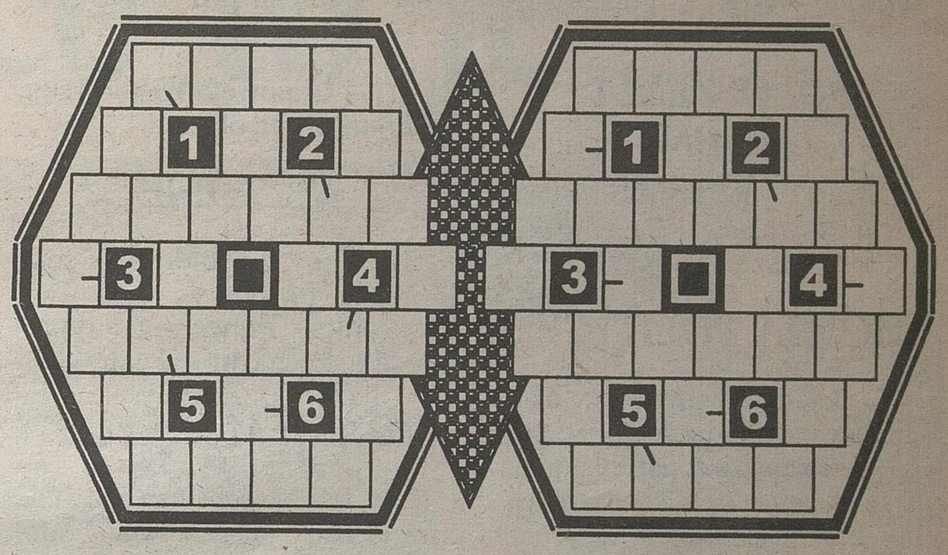
UWAGA

Po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej" (ul. Suraska 1) codziennie w godzinach od 9.00 do 16.00 od dzisiaj do następnego piątku. Po tym terminie laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. **(jn)**

4. WSPÓLNICZKI

Określenia wyrazów są wspólne dla obydwu wirówek. W nawiasach podano, w kolejności alfabetycznej, pierwsze litery odgadywanych wyrazów.

PRAWOSKRĘTNIE (od pola z kreską): 1) karta do gry o małej wartości (B, M), 2) zwierzę hodowlane należące do gryzoni (K, N), 3) stan w USA (D, T), 4) strata, uszczerbek (S, S), 5) broń artyleryjska o długiej lufie (A, D), 6) cechuje śmiałka (M, O).



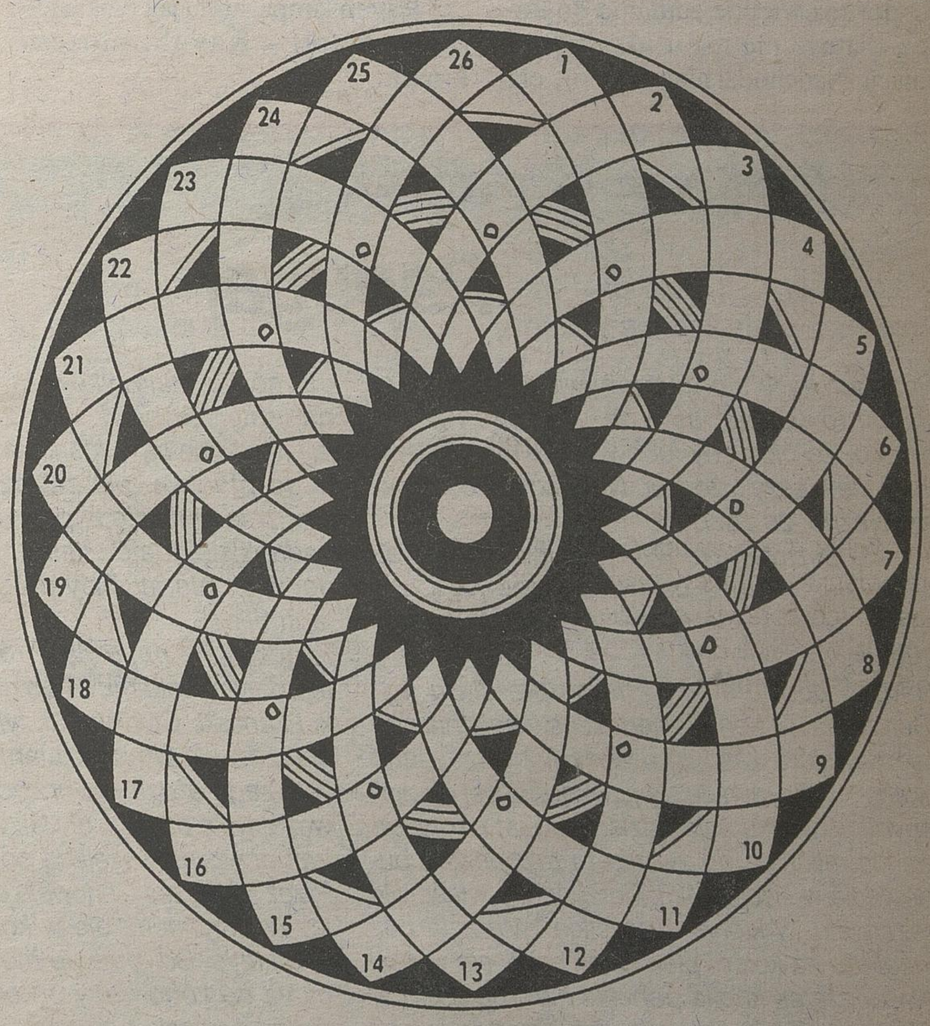
5. ROZETA TAUTOGRAMOWA

Wszystkie wyrazy mają jednakową literę początkową. Litery w zaznaczonych polach, czytane zgodnie z ruchem wskazówek zegara, utworzą ostateczne rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE: 1) chlorek amonu, 3) łam, 5) sędzia dający sygnał do rozpoczęcia zawodów sportowych, 7) poprzednik materaca, 9) „skąpa" krzyżówka, 11) przeciwieństwo analizy, 13) wiekowy dziadek, 15) Frank, popularny amerykański piosenkarz i aktor, 17) skóra owcza specjalnie wyprawiona, 19) polski uczony, filozof i pisarz polityczny, rzecznik reform społecznych w okresie Sejmu Czteroletniego, 21) zwrotka złożona z sześciu wierszy, 23) tkanina ubraniowa z owczej wełny, 25) wytwórca goudy, ementalera itp.

LEWOSKRĘTNIE: 2) np. jumbo jet, 4) wystrzałowy trunek, 6) podopieczny świętego Floriana, 8) nie ma rodziców, 10) ziemne umocnienie polowe, 12) wyraz bliskoznaczny, 14) brak ruchu, 16) dzielnica Trzebini z kopalnią węgla i elektrownią, 18) łopata, 20) obsługuje pasażerów na statku lub w samolocie, 22) zgrana szóstka, 24) „poczekalnia" dla płaszczy, 26) układ kart do gry w jednym kolorze.

HELLES



ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 7.

1. Człowiek rośnie w cenie, którą płaci. 2. Za szaleństwa królów pokutuje lud. 3. Już po karnawale – teraz gorzkie żale. 4. Otomana. 5. Półpiętro, piętrówka, rokada, równina, Kanada, dadaizm.

bm



DYSCYPLINA ZAWSZE MODNA

ZŁOTE USTA - SREBRNE PIÓRA - BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": Analiza pierwiastkowa włosów – Poznaj swój włos, a poznasz swoją przyszłość !!

MÓWIĄ POLITYCY

Ciągle znajdujemy się w okopach dawnych podziałów i Leszek Miller, swoją nazbyt partyjną polityką, nie ułatwia nam ich przełamywania. Prawdą jednak jest, że w sprawie integracji europejskiej, otwartości na świat, tolerancji znaleźliśmy się po tej samej stronie. Należy się więc zastanowić, gdzie dzisiaj tkwią prawdziwe zagrożenia dla polskiej demokracji, bo chyba jednak nie w SLD **– Władysław Frasyniuk, przewodniczący UW.**

Dużo młodzieży przychodzi na nasze spotkania, w tym dużo kobiet. Chcą się przytulić i zrobić zdjęcie **– Andrzej Lepper, lider Samoobrony.**

Posłanki Samoobrony występują z Parlamentarnej Grupy Kobiet. Dlatego, że podczas głosowania dotyczącego odebrania Andrzejowi Lepperowi immunitetu panie z PGK opowiedziały się, podobnie jak większość posłów, za jego uchyleniem. Wydaje mi się, że kobiety są bardziej światłe i w związku z tym powinny popierać to, co robi Samoobrona. Andrzej Lepper ma wielkie zaufanie do kobiet, dlatego nie ma u nas dyskryminacji. Nadchodzi nieuchronnie era kobiet ... **– Genowefa Wiśniowska, posłanka, Samoobrona.**

NA TOPIE

Skoczkowie zabierają ze sobą do łóżka przygody ze skoczni **– Apoloniusz Tajner, trener reprezentacji skoczków narciarskich.**

ZDANIEM BYŁYCH

Jako młoda osoba miałam wiele marzeń, ale życie poszło w inną stronę. Kiedyś planowałam różne rzeczy, które mi nigdy nie wyszły. Natomiast otrzymałam takie, o które nigdy nie zabiegałam. Wiem, że nikt mi nie uwierzy, ale nie chciałam być premierem. Długo trzeba mnie było przekonywać **– Hanna Suchocka, była premier RP, ambasador w Watykanie.**

Z KRĘGÓW KOŚCIELNYCH

Kościół w Polsce utrzymuje się z ofiary wiernych. Jest więc taki, jak społeczeństwo. Utrzymuje się z wdowiego grosza, bo zwykle jest tak, że najubożsi są najofiarniejsi **– ks. Jan Drob, ekonom Konferencji Episkopatu Polski.**

ARTYŚCI DYWAGUJĄ

Jestem lampą, która jak ćma przyciąga smutki **– Kayah, piosenkarka.**

CHORA SPRAWA

PEWNIE, ŻE I OCZYWIŚCIE

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– Powiem tak: ciekawostke jedne słychać, tylko nie wiem, czy ja wogle moge o jej mówić.

– A to czemu?

– Temu, że... nu własnie. On mnie tu podpuszcza a i taka jest możliwosć że zostane zarez zakrzyczany osobiscie.

– O co chodzi, panie Czesiu, co to za historia?

– Tak powiedzieć krótko, to poniekond trochu i kosmiczna.

– Zaraz... aaa... zapewne chodzi panu o polskiego biznesmena, który za pieniądze chce polecieć w kosmos z Rosjanami.

– A i owszem, tylko że nie o lecenie dla mnie sie rozchodzi, ale o piniondzy, jake na to trzeba wydać. Nu i tutej sprawa taka, że nie dobrze w cudze kieszeń zglondywać, ale weś i nie zglondaj kiedy cóś tu dla mnie nie pasuje.

– A co, niby?

– Tutej własnie na cieniutkim lodzie balancujem. Ten biznesman, co on chce pofrunońć na te pare godzin trochu ponad ziemie...

– Raczej na parę dni.

– Wszystko równo. Dosć, że ma dwadzieście ponad dać miłyony dularów, nie złotówek za przyjemnosć nie specialnie długo...

– Skora ma aż tyle forsy i może sobie na to pozwolić, no to niech daje. W końcu jego sprawa.

– Nu i własnie taki tego pewny to jak raz akurat by nie byłem. Przy tej strasznej biedzie jaka terez u nas wystempuje...

– Paaanie Czesiu! Kto biedny ten biedny...

– Nu a kto bogaty ten bogaty, mówi? To ja terez wezne jego tu zapytam, jakim cudem take możno mieć bogastwo w kraju dzie co pionty jest biez pracy a co trzeci obywatel prawie że głoduje?

– Zarzuca mu pan złodziejstwo?!

– Uchowaj mnie Panie Boże, dla nikogo nic ja nie zarzucam. Tylko mówie, że w akonomice nie ma cudów. Jak bogastwo take straszne u jednego sie znajduje, to u wielu różnych drugich musi być golizna. Take prawa so akonomiczne, temu...

– Chciałby pan bogatym zabrać i biednym oddać?

– Czy ja o tym wogle mówie? Kto uczciwie sie dorobił ten niech ma, nu tylko jest pytanie czy nie powinny być jakeś granicy? Czy tu nie powinna jakaść solidarnosć być społeczna, nu bo kiedy jeden nie ma na kawałek chleba a w tym samym czasie drugi za potworny piniondz przyjemnostke paredniowe bierze sobie i fonduje, nu to cóś jest nie w porzondku... chiba. Panstwo nię powinno pozwalać na take wybryki.

– Panie Czesiu, coś takiego już żeśmy chyba ćwiczyli. W przeszłości.

– Gówno prawda, mało delikatnie mówionc. W tej przeszłosci, jake on tu przypomina, nie móg nikt zarobić wiencej niż tam małe ileś. Kto zarobił wiencej, ten móg nawet do wienzienia powendrować bo zaodraz nazywali go aszustem. Terez nik przytomny chiba nie chce żep wrócili tamte czasy, ale przyzna też tak samo, że te nowe inny mieli mieć zupełnie wyglond. Nik zupełnie nie przepuszczał, że trzy czwarte krajowego dobra w rence przejdzie paruch setek ludzi. I nie mówie, że złodziejstwem tylko. Też tak samo prawnie ludzie sie pobogacili... najprzeważnie za pomoco różnych kruczków.

– Kruczków?

– Nu toż pewnie, że i oczewiscie. Dzis fachówcy mówio, że niektóre nasze prawa tak zostali poustawiane, żep szybciutko mogli sie zbogacić, poniektóre sie rozumie. Głównie te, co w pore sie przy władzy zakrencili. I tu znowuś nie ma cudów, bo normalno praco ronc czy nawet mozgu tak szybciutko nie da sie zbogacić, żep z kieszenia wyjonć drobne te dwadziescie milyjony dolców i leciutko renko ich wyrzucić.

– A ja powiem teraz krótko, panie Czesiu. Niełądnie zaglądać do cudzej kieszeni.

– Czy ja na poczontku tego tu nie mówił? Tyle, że dlaczego panstwo patrzy w kieszeń ameryta i z tych jego marnych groszy haracz scionga podatkowy, nu a różne milioniery ...

– Sądzi pan, że oni nie płacą podatków?

– Pewnie płaco, nu ja mysle, że nie tyle, co powinni. Wielka szkoda by sie stała dla tam tego bioznesmana, żep dwadzieście jego te milyony trafili do kasy panstwowej ą nie do Ruskich? Jak on może ich wyrzucić, to na pewno ma pienć razy jeszcze wiencej... chiba szkoda, że ja wogle o tym mówił.

– Rzeczywiście, chyba szkoda. Chociaż... lepiej chodźmy, panie Czesiu, na te nasze polskie...

– Nie pójde. Gadajoncy tutej o tej sprawie kosmosowej trochu ja sie wkurzył i by smaku w naszym biezankoholowym sie już nie doszukał.



KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Papugaj

Rozzuchwalili się nam obywatele. Tylko im dawaj towar bez usterek. Jeszcze nie tak dawno, za ojczyzny ludowej, brali towar byle jaki i się cieszyli, że jest. Nieważne, że kaprawy, ważne, że zdobyty.

Ale się pozmieniało. Dzisiaj wybrzydzają, jak tylko jakąś drobną ustereczkę zauważą, zaraz im zwracaj pieniądze, a jak nie to sądem straszą.

Bardzo pod tym względem upierdliwa jest Genowefa Z., ponadosiemdziesięcioletnia staruszka, która zamiast myśleć już o rzeczach wiekuistych, zajmuje się jak najbardziej doczesnymi. W wieku osiemdziesięciu lat nagle zapałała miłością do zwierząt i rozpoczęła budowanie w swoim M2 zwierzyńca, a właściwie rezerwatu, w którym wszystkie zwierzęta bez względu na kolor i płeć będą czuły się wolne. Na początek kupiła papużki nierozłączki. Latały po pokoju i dobrze im się żyło, choć smutno tylko we dwójkę. Zatem miłująca zwierzynę staruszka dokupiła ptactwa, tym razem pod postacią parki kanarków.

Kiedy już zasiedliła przestworza swojego mieszkanka, pomyślała, niczym sam Stwórca, o lądzie. Zaczęła od gryzoni czyli miniaturowych króliczków. Kicały wdzięcznie po pokoju. Potem przyszła pora na ssaki. Staruszka dokupiła parkę piesków. Nie ma co mówić, zaryzykowała. Było to co prawda mniejsze ryzyko niż zakup kotów, które jak wiadomo są miłośnikami wszelkiego drobnego ptactwa, ale zawsze – piesek niekoniecznie musi się zaprzyjaźnić z gryzoniem. Jednak się udało. Pieski nigdy nie były głodne, więc nie musiały próbować, jak smakuje królik.

Zanosiło się na idyllę. Króliczki kicały, pieski merdały ogonkami, a nad nimi kołowały papużki i kanarki. Ciut nie raj, tylko patrzeć, jak zagnieździ się w nim szatan...

I się zagnieździł. Co prawda nie pod postacią węża, tylko papugi, ale jak wiadomo szatan potrafi przybrać wszelaką postać.

Przez jakiś czas Genowefa delektowała się swoim zwierzyńcem, ale w końcu zaczęło jej się przykrzyć. Bo, prawdę mówiąc, staruszka nie miała do kogo gęby otworzyć. Kanarek tylko ćwierka, pieski poszczekują, nawet sprawiają wrażenie, że rozumieją, co się do nich mówi, ale żeby coś odpowiedziały sensownego... Nic tylko hau, hau, albo ćwir, ćwir...

Ratunkiem wydawała się gadająca papuga. Staruszka udała się zatem do pobliskiego sklepu zoologicznego i zamówiła gadającego ptaka. Zapłaciła dwa tysiące złotych i już po miesiącu dostarczyli jej dużego bydlaka. Pewnie z Rosji, bo bydlak reagował tylko na słowo „papugaj", co po rosyjsku oznacza papugę.

Choć reagował, to może zbyt entuzjastyczne określenie. On po prostu na dźwięk tego słowa otwierał jedno oko. Poza tym papugaj cały dzień siedział zasępiony. W ogóle dzioba nie otwierał. Miał być gadający, a okazał się kompletnym mrukiem. Genowefa zagadywała go, prosiła, groziła – nic, kompletna cisza. Papugaj nie gadał.

– Pewnie wybrakowany – pomyślała i z tą myślą udała się do sklepu zoologicznego. – Oddajcie pieniążki kochaniutcy – powiada – bo towar jest wadliwy, nie gada.

– Nie kupiła pani od nas magnetofonu – wyjaśnili jej naprędce – który działałby niezawodnie, tylko żywe stworzenie, które ma swoje humory. Proszę być cierpliwą, może zacznie gadać.

Nie zaczął. Za to papugaj okazał się prawdziwym zbirem. Korzystając z nieobecności właścicielki, to bydlę doprowadziło do rozłączenia papużek nierozłączek. A to w ten sposób, że je po prostu zadziobało. A kiedy dokonało w raju Genowefy pierwszej zbrodni, zabrało się do następnych. Kiedy staruszka wróciła ze sklepu, zastała papugaja zajętego wydziobywaniem oczka jednemu z piesków. Pomoc nadeszła w ostatniej chwili, bo piesek już krwawił...

Genowefa nie miała zamiaru dłużej tolerować takich praktyk. Zapakowała papugaja i odniosła go do sklepu z żądaniem zwrotu gotówki. Bo jak nie, to poskarży się rzecznikowi praw konsumenta, że nie dość, że sprzedali jej wybrakowany towar, to w dodatku jeszcze agresywny.

Co było robić? Nie odczepisz się od takiej upierdliwej staruszki. Wzięli więc papugaja w komis i powiedzieli, że zwrócą pieniądze, jak tylko uda się ptaszysko sprzedać.

Ale spróbujcie sprzedać ptaka z taką niewyjściową fizjonomią. Siedzi taki mruk na grzędzie, patrzy smętnie spode łba i nawet nie zagada, choć jest reklamowany jako gadający. Dziobem skurczybyk nie kłapnie...

A staruszka jest coraz bardziej upierdliwa. Nachodzi właścicieli i żąda pieniędzy. Żeby się wreszcie odczepiła, zaproponowali jej 1300 zł, czyli pomniejszyli kwotę o koszty sprowadzenia papugaja. Powiedziała, że się zastanowi.

Zastanawiała się krótko, tylko jeden dzień. Przyszła następnego dnia i zażądała 5 tys. złotych.

– Ja też poniosłam koszty – wytłumaczyła. – Proszę mi zwrócić gotówkę za zamordowane papużki nierozłączki, za leczenie krwawiącego pieska oraz pokryć mi poniesione koszty bezowocnych prób nauczenia tego gada gadania!

Tego nawet dla cierpliwych właścicieli było za dużo. Bo jakże to tak! Zwracać koszty nauczania ptaka mówienia! A co? Czy ona go do szkół posyłała!

Tę sprawę będzie musiał już rozstrzygnąć sąd. Staruszka bowiem zagroziła procesem. Podobno już gromadzi wielotomowe słowniki mowy polskiej, jako dowód wydatków poniesionych na nauczenia papugaja wysławiania się.

(kk)

bea